



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Powszechny Kalendarz Ludowy na Rok ...

Liczba stron oryginału

144

Liczba plików skanów

144

Liczba plików publikacji

147

Sygnatura/numer zespołu

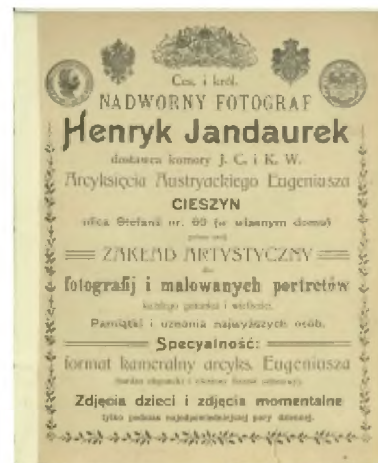
CZ II 00657

Data wydania oryginału

1903

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków PW Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+

01 001
Digitalizacja



Ces. i król.

NADWORNÝ FOTOGRAF

Henryk Jandaurek

dostawca komory J. C. i K. W.

Arcyksięcia Austriackiego Eugeniusza

CIESZYN

ulica Stefanii nr. 60 (w własnym domu)

poleca swój

== ZAKŁAD ARTYSTYCZNY ==

dla

fotografij i malowanych portretów

każdego gatunku i wielkości.

Pamiętki i uznania najwyższych osób.

== **Specyalność:** ==

format kameralny arcyks. Eugeniusza

(bardzo elegancki i ulubiony format salonowy).

Zdjęcia dzieci i zdjęcia momentalne

tylko podczas najodpowiedniejszej pory dziennej.

Na zimowe wieczory polecamy:

„Jan III. Sobieski“, Król Polski i obrońca chrześcijaństwa. Opowiadanie historyczne z obrazkami 80 h, z przesyłką pocztową 90 h.

„Powieści z tysiąca i jednej nocy“, jeden gruby tomik K 1.50, z przesyłką K 1.70.

„Poł kopy wesołych opowiadań“, stron 64, z obrazkami 48 h, z przesyłką 58 h.

„Gawędziarz“, zbiór gawęd wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek, żartów, figli i t. d. 60 h, z przesyłką 70 h.

Kto nadeśle 3 K 60 h naprzód za przekazem pocztowym do Białej, otrzyma wszystkie cztery dzieła franko.

Uprzejme zamówienia należy przesyłać pod adresą:

KUBACZKA & LANG, księgarnia w BIAŁEJ.

Cenniki na książki naukowe, powieściowe, historyczne, lekarskie, prawnicze i t. d. rozszelają się na żądanie bezpłatnie.

Starym i młodemu mężczyźnie poleca się w celu pouczenia w nowym, pomnożonym nakładzie wyszłe dzieło radcy medyc. Dra Müllera **O naruszonem systemie nerwowym i seksualnym** i jego gruntownym leczeniu. — Przesyłka frankowana 1 K 20 h w markach pocztow.

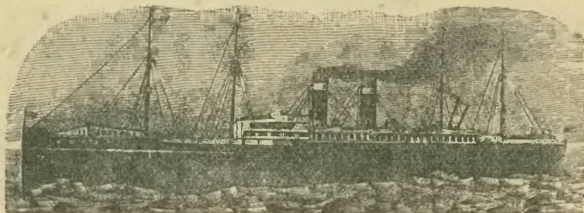
KURT RÖBER, BRUNŚWIK (Braunschweig).

Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

BIURO PODRÓŻY I SPEDYCYJNE

ZOFII BIESIADECKIEJ, OŚWIECIM, DWORZEC.

sprzedaje
bilety kolejowe
okrężne



karty okrętowe
I-szej i
II-giej klasy

oraz karty międzypokładowe dla
wychodźców do Ameryki. Ceny najniższe. Wymiana picinędzy.
Prospecta darmo i oplatnie.



Rudolf Holewa, kapelusznik

ul. Stefanii nr. 15, CIESZYN, ul. Stefanii nr. 15.

Zastępstwo pierwszych fabryk kapeluszy Austrii, jak: J. Henr. Ita, Wiedeń, Józef Pichler i Synowie, Grac, Antoni Pichler, Grac i t. d.

Największy wybór wszelkich gatunków
kapeluszy pilśniowych i słomianych w najnowszym fasonie.

Skład wszelkich gatunków obuwia pilśniowego i z'guni.

Płyty pilśniowe,

w dowolnej wielkości i grubości, na cele techniczne i przemysłowe, zawsze na składzie, ewentualnie zostaną zamówione.

Reparatury kapeluszy każdego rodzaju rychło i tanio.

SPIS RZECZY.

	Strona		Strona
Cztery pory roku astronomicznego . . .	2	Ciągnięcie losów w r. 1903	54
W roku 1903 panuje jowisz	2	Pochodnie Nerona. <i>H. Sienkiewicz</i> .	55
Zaśmienia słońca i księżyca	2	Szańce jabłonkowskie. <i>F. Popiołek</i> .	61
Okresy roczne	2	Módl się dziecino	64
Święta ruchome	2	Własność ziemska w Księstwie Cie-	
Suche dni	3	szyńskim. <i>Dr. Józef Buzek</i> . .	65
Ferye sądowe	3	Wdzięczność i sprawiedliwość. Bajka	70
Święta dworskie	3	Cuda przyrody. <i>E. Libański</i> . . .	73
Dnie, w które nie śmia się odbywać		Pisarze polscy (z 4 ilustracyami). .	77
zabawy	3	Wiosna	79
W roku 1903 liczymy	3	Kasy Reiffeisena jako dzwignia rol-	
Uroczystości świętych patronów . .	3	nictwa	80
Genealogia domu cesarskiego	4	Szpital sióstr Elżbietanek w Cieszynie	
Państwa europejskie	7	(z ilustracją)	85
Część kościelno-astronomiczna . . .	8—31	Jak sobie pomogli rolnicy w Danii	
Alfabetyczny spis imion	32	i Finlandyi	86
Taryfa stęplowa	34	Wpływ wilgoci na zdrowie zwierząt.	
Taryfa stępli i taks	34	<i>S. Królikowski</i>	91
Przepisy pocztowe	37	Bronowanie i wałowanie łąk. <i>F. Si-</i>	
Przepisy telegraficzne	40	<i>korski</i>	96
Pocztowe kasy oszczędności	41	Najsprawiedliwsze prawo głosowania	97
Spis jarmarków	43	Pouczenie o używaniu języka polskiego	
Tabela porównawcza wartości pie-		w sądach i urzędach na Śląsku	102
niędzy wszystkich krajów	49	Polacy śląscy	105
Tabela myśliwska dla Śląska	50	Rady gospodarskie	106
„ „ „ Galicyi	51	Nadesłane	106
Ciężarność u zwierząt domowych .	52	Fraszki 76, 84, 89, 90, 96	108
Tabela do obrachowania procentów .	53		



POWSZECHNY
KALENDARZ LUDOWY

NA ROK

❧ 1903. ❧

ROCZNIK DZIEWIĄTY.

WYDAWCA :

POLITYCZNE TOWARZYSTWO LUDOWE W CIESZYNIE.

CIESZYN.

DRUKIEM I NAKŁADEM KUTZERA I SP., C. I. K. DOSTAWCÓW DWORU.

Rok 1903

jest rokiem zwyczajnym, mającym 365 dni czyli 52 tygodni.

Cztery pory roku astronomicznego.

Wiosna zaczyna się dnia 21. marca o godz. 8. min. 20 wieczór.

Lato zaczyna się dnia 22. czerwca o godz. 4. min. 2 południu.

Jesień zaczyna się dnia 24. września o godz. 6. min. 49 rano.

Zima zaczyna się dnia 23. grudnia o godz. 1. min. 26 rano.

W roku 1903 panuje jowisz.

Jowisz jest największą planetą w systemie słonecznym, i poznaje się na niebie łatwo z żółtowej barwy jego światła. Jowisz jest 1047 razy mniejszy od słońca, lecz blisko 300 razy większy od ziemi. Jest on obok weneru najjaśniejszą gwiazdą na naszym niebie. Czas, który potrzebuje do okrążenia słońca, wynosi blisko 12 lat; około swej osi obraca się w 10 godzinach; z powodu tak szybkiego obrotu jest na swych biegunach bardzo spłaszczony. Jowisz ma 5 księżycy.

Zaćmienia słońca i księżyca.

W roku 1903 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których u nas oba zaćmienia księżyca widzialne będą.

I. Pierścieniowate zaćmienie słońca dnia 29. marca. Początek zaćmienia o godz. 0. min. 15 rano, koniec zaćmienia o godz. 5. min. 7 rano. Zaćmienie widzialne będzie w większej części Azji (wyjawszy Małą Azję, Arabię i graniczne kraje), w północno-zachodniej Ameryce północnej, w północnych krajach biegunowych i na północnej części Oceanu wielkiego.

II. Częściowe zaćmienie księżyca dnia 11. i 12. kwietnia. Początek zaćmienia dnia 11. o godz. 11. min. 40 wieczór, koniec zaćmienia dnia 12. o godz. 2. min. 57 rano. Zaćmienie widzialne będzie w większej części Azji, na indyjskim Oceanie, w Europie. Afryce, na atlantyckim Oceanie i w Ameryce.

III. Całkowite zaćmienie słońca dnia 21. września. Początek zaćmienia o godz. 3. min. 33 rano, koniec zaćmienia o godz. 7. min. 57 rano. Zaćmienie widzialne będzie w południowej Afryce, na południowych wybrzeżach Australii, na południowych części indyjskiego Oceanu i w południowych częściach biegunowych.

IV. Częściowe zaćmienie księżyca dnia

6. października. Początek zaćmienia o godz. 2. min. 46 popołudniu, koniec zaćmienia o godz. 6 min. 0 popołudniu. Zaćmienie widzialne będzie w zachodniej Ameryce północnej, na wielkim Oceanie, w Australii, na indyjskim Oceanie i w większej części Europy i Afryki.

Okresy roczne.

(Według kalendarza Gregoryńskiego.)

Liczba złota	4
Epakta	II
Okres słońca	8
Poczet rzymski	1
Litera niedzielną	D

(Według kalendarza Juliańskiego.)

Liczba złota	4
Epakta	XIV
Okres słońca	8
Poczet rzymski	1
Litera niedzielną	E

Święta ruchome.

(Według kalendarza Gregoryńskiego.)

Imię Jezusa	18. stycznia
Niedziela Starozapust. (Septuagesima)	8. lutego
Popielec	25. lutego
Siedmiu boleści N. M. P.	3. kwietnia
Niedziela kwietnia	5. kwietnia
Niedziela Wielkanocna	12. kwietnia
Dni krzyżowe	18., 19. i 20. maja
Wniebowstąpienie Pańskie	21. maja
Zielone Świątki	31. maja
Niedziela św. Trójcy	7. czerwca
Boże Ciało	11. czerwca
Serca Jezusowego	19. czerwca
Aniołów Stróżów	30. sierpnia
Imienia N. M. P.	13. września
Różańca św.	4. października
Poświęcenie Kościoła	18. października
Pierwsza niedziela adwentu	29. listopada

Od Bożego Narodzenia do środy popielcowej jest 62 dni = 8 tygodni 6 dni. — Mięsopust trwa 49 dni. — Niedzieli po św. Trzech Królach jest 4, po Świątkach 25, po św. Trójcy 24, w Mięsopuście 7. — Początek postu 25. lutego, koniec postu 11. kwietnia, długość postu 46 dni.

Święta ruchome.

(Według kalendarza Juliańskiego.)

Nedila Triod.	26. Hemoar.
Nedila Sept.	2. Fewral.
Woskresenije Chrysta	6. Aprilja.
Woznesenije Hospoda	15. Maja.
Soszewstwie św. Ducha	25. Maja.

Suche dni.

(Według Kalendarza Gregoryjańskiego)

4. marca, 3. czerwca, 16. września, 16. grudnia.

(Według kalendarza Juliańskiego.)

17. Dekemwr., 26. Fewral, 28. Maja, 17. Sept.

Ferye sądowe.

We wszystkie niedziele i święta, dalej: od Bożego Narodzenia do św. Trzech Króli; od niedzieli Kwietniej do poniedziałku Wielkanocnego; w dni krzyżowe; 10 ostatnich dni w lipcu i 10 pierwszych w październiku.

Święta dworskie.

Urodziny cesarza Franciszka Józefa I., cesarza austriackiego, króla węgierskiego i t. d. dnia 18. sierpnia.
— Imieniny cesarza Franciszka Józefa I., dnia 4. października.

Dnie

w które nie śmiał się odbywać zabawy.

Przedstawienia teatralne i inne publiczne zabawy, jak: koncerty i inne produkcje muzyczne, przedstawienia i t. p. są zakazane: w ostatnie trzy dni wielkiego postu, w Boże Ciało i w dzień 24. grudnia. W niedzielę Wielkanocną, w niedzielę Zielonych Świąt i 25. grudnia odbywać się mogą przedstawienia tylko na cele dobroczynne i za pozwoleniem tej politycznej władzy, która udziela pozwolenie na przedstawienia teatralne. Bale publiczne nie śmiał się odbywać w one dni, w które przedstawienia teatralne albo wcale są zakazane, albo tylko za osobnem pozwoleniem odbywać się mogą.

W roku 1903 liczymy:

Od ery żydowskiej	5663 lat
» założenia Rzymu	2656 »
» narodzenia Jezusa Chrystusa	1903 »
» założenia Wiednia	1512 »
» ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny	1321 »

Od wystawienia kościoła św. Szczepana we

» Wiedniu	746 lat
» wyboru Rudolfa z Habsburgu na cesarza	630 »
» wynalezienia prochu	607 »
» wynalazku druku	463 »
» odkrycia Ameryki	411 »
» czasu reformacji	386 »
» zaprowadzenia kalendarza gregoryjańskiego	321 »
» wynalezienia dalekowidzów	294 »
» odkrycia Australii	292 »
» zaprowadzenia w górnictwie rozsadzania skał zapomocą prochu	289 »
» wynalezienia zegarów wahadłowych	246 »
» wyswobodzenia Wiednia przez Sobieskiego od Turków	220 »
» wynalezienia parowej maszyny	204 »
» wynalazku kolei żelazn. przez Edgeworth	125 »
» wynalazku oświetlenia gazem przez Lampadius'a w Fryburgu	102 »
» wynalazku parowca przez Fultona	96 »
» wynalazku i zaprowadzenia lampy bezpiecznej przez Davy'ego i Stephensona	88 »
» wynalazku śruby okrętów. przez Resslera	77 »
» wynalazku elekt. magn. telegrafu	66 »
» wynalazku maszyny do szycia przez Amerykanina Eliasza Howe	58 »
» wynalazku bawełny strzelnej przez Schönleina	57 »
» wynalazku nitrogliceryny i dynamitu przez Nobla (Szwed)	41 »

Uroczystości świętych patronów.

Austria Dolna: Leopold (15. listopada).

» *Górna:* Floryan (4. maja).

Bukowina: Jan Nowus z Suczawy (14. czerwca)

Czechy: Jan Nep. (16. maja) i Wacław (28. września).

Dalmacja: Spiridion (14. grudnia).

Galicja, z wyjątkiem Krakowa: Michał (29. wrześ.).

Galicja, Kraków: Stanisław (8. maja).

Karyntya: Józef Obl. (19. marca).

Kraina: Józef Obl. (19. marca) i Jerzy (24. kwiet.).

Kroacja: Eliaz (20. lipca) i Roch (16. sierpnia).

Morawa: Cyryl i Metody (5. lipca).

Pomorze: Józef Obl. (19. marca).

Siedmiogród: Władysław (27. czerwca).

Sławonia: Jan Chrzyciel (24. czerwca).

Solnogród: Rupert (24. września).

Śląsk: Jadwiga (15. października).

Syryja i Tyrol północny: Józef Obl. (19. marca).

Tyrol południowy: Wigiliusz (26. marca).

Tryest: Justus (2. listopada).

Węgry: Szczepan Kr. (20. sierpnia).

Genealogia domu cesarskiego.

Franciszek Józef I. (Karol), cesarz Austrii, król Czech i t. d., apost. król Węgier, ur. w Schönbrunn dnia 18. sierpnia 1830; wstąpił na tron Austrii 2. grudnia 1848; koronowany dnia 8. czerwca 1867 w Budzie (Ofen) na króla Węgier; zaślubiony 24. kwietnia 1854 z

† Cesarzową: Elżbietą (Amalią, Eugenią), córką † J. król. W. księcia bawarskiego Maksymiliana; ur. w Possenhofen 24. grudnia 1837, koronowana 8. czerwca 1867 w Budzie na królową Węgier, um. 10. września 1898.

Dzieci:

1. Arcyksiężniczka Gizela (Lujza, Marya), ur. w Laxenburgu 12. czerwca 1856; zaślubiona w Wiedniu 20. kwietnia 1873 Leopoldowi, księciu bawarskiemu (ur. 9. lutego 1846).

2. † Arcyksiążę Rudolf (Franciszek, Karol, Józef), następca tronu, ur. w Laxenburgu 21. sierpnia 1858, umarł 30. stycznia 1889.

3. Marya Walerya (Matylda, Amalia), arcyksiężniczka austriacka, ur. w Budzie 22. kwietnia 1868, zaślubiona w Ischl 31. lipca 1890 arcyks. Franciszkowi Salwatorowi (ur. 21. sierpnia 1866). Dzieci: a) Elżbieta (Marya, Franciszka, Karolina, Ignacya), ur. 27. stycznia 1892; b) Franciszek (Karol Salwator), ur. 17. lutego 1893; c) Hubert (Salwator), ur. 30. kwietnia 1894; d) Jadwiga, ur. 24. września 1896; e) Teodor (Salwator), ur. 9. października 1899; f) Gertruda, ur. 19. listop. 1900; g) Marya Elżbieta, ur. 19. listopada 1901.

Bracia J. C. K. Mości:

1. † Arcyks. Maksymilian I. (Ferdynand, Józef), cesarz Meksyku; ur. 6. lipca 1832, umarł 19. czerwca 1867; zaślubiony 27. lipca 1857 z arcyks. Karoliną (Marya, Amalia), córką ś. p. króla Belgii Leopolda I., ur. 7. czerwca 1840.

2. † Arcyks. Karol Ludwik (Józef,

Marya), ur. 30. lipca 1833, um. 19. maja 1896; zaślubiony I. 4. listopada 1856 z Małgorzatą ks. saską, um. 15. września 1858; II. 21. października 1862 z Maryą Anuncyą ks. Sycylii, um. 4. maja 1871; III. 23. lipca 1873 z Maryą Teresą, córką ś. p. Dom Miguela, królew. Portugalu, ur. 24. sierpnia 1855.

Dzieci z drugiego małżeństwa:

a) Franciszek Ferdynand, arcyksiążę d'Este, c. i k. generał kawaleryi, ur. 18. grudnia 1863; zaślubiony 1. lipca 1900 z hrabianką Zofią Chotek księżną Hohenberg, ur. 1. marca 1868. Córką: Zofia Marya, ur. w lipcu 1901.

b) Otto Franciszek Józef, ur. 21. kwietnia 1865, zaślubiony 2. października 1886 z Maryą Józefiną, córką ks. Jerzego saskiego, ur. 31. maja 1867. Dzieci: Karol Franciszek Józef, ur. 17. sierpnia 1887. Maksymilian, ur. 13. kwietnia 1895.

c) Ferdynand Karol Ludwik, ur. 27. grudnia 1868.

d) Małgorzata Zofia, ur. 13. maja 1870, zaśl. ks. Albrechtowi wirtemberskiemu 24. stycznia 1893.

Dzieci z trzeciego małżeństwa:

e) Marya Anuncyata, ur. 31. lipca 1876.

f) Elżbieta, ur. 7. lipca 1878.

3. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, c. i k. marszałek polny, ur. 15. maja 1842.

Rodzice J. C. K. Mości:

† Franciszek Karol (Józef), ur. 7. grudnia 1802, syn cesarza Franciszka I. i tegoż drugiej małżonki Maryi Teresy; po złożeniu korony przez swego brata, ś. p. cesarza Ferdynanda I., zrzekł się jej na korzyść swego najstarszego syna J. C. K. M. Franciszka Józefa I. 2. grudnia 1848; um. 8. marca 1878; zaśl. z † Arcyks. Zofią (Fryderyką Dorotą), córką ś. p. króla bawarskiego Maksymiliana I., ur. 27. stycznia 1805, um. 28. maja 1872.

Najj. cesarza Franciszka I. bracia i potomkowie ich:

A) 1. † Arcyks. Ferdynand, wielki książę tokański, ur. 6. maja 1769, um. 18. czerwca 1824, zaśl. I. z Ludowiką, kr. sycylijską, um. 19. września 1802, II. z Maryą Anną, kr. saską, um. 3. stycznia 1865.

Syn z I. małż.: † Arc. Leopold II., dziedziczny wielki ks. tokański, ur. 3. października 1797, um. 29. stycznia 1870; zaśl. 7. czerwca 1833 z † Maryą Antonią, kr. sycylijską, ur. 19. grudnia 1814, um. 7. listopada 1898.

Tychże dzieci: 1. Arcyks. Marya Izabella, ur. 21. maja 1834, zaśl. 10. kwietnia 1850 z ś. p. Don Francesco de Paolo, hrab. z Trapani, ur. 13. sierpnia 1827, um. 24. września 1892.

2. Ferdynand IV. (Salwator), wielki książę tokański, c. i k. feldmarszałek-lejtnant, ur. 10. czerwca 1835, zaśl. I. z Anną Maryą, kr. saską, um. 10. lutego 1859, II. 11. stycznia 1868 z Alicą, kr. Parmy, ur. 27. grudnia 1849.

Dzieci z drugiego małżeństwa: a) Leopold Ferdynand, ur. 2. grudnia 1868. b) Lujza Antonia Marya, ur. 2. września 1870, zaśl. 21. listopada 1891 z kr. Fryderykiem Augustem, księciem saskim. c) Józef Ferdynand Salwator, ur. 24. maja 1872. d) Piotr Ferdynand Salwator, ur. 12. maja 1874, zaśl. 8. listop. 1900 z Maryą Krystyną, córką hrab. Caserta; e) Henryk Ferdynand Salwator, ur. 13. lutego 1878. f) Anna Marya Teresa, ur. 17. października 1879, zaśl. 12. lutego 1901 księciu Janowi z Hohenlohe-Bartenstein. g) Małgorzata Marya, ur. 13. października 1881. h) Germana Marya Teresa, ur. 11. września 1884. i) Agnieszka Marya Teresa, ur. 26. marca 1891.

3. † Karol Salwator, ur. 30. kwietnia 1839, um. 18. stycznia 1892, zaśl. 19. września 1861 z † Maryą Imak. Klemen-

tyną, kr. sycylijską, ur. 14. kwietnia 1844, um. 18. lutego 1899. Dzieci:

a) Marya Teresa, ur. 18. września 1862, zaśl. 28. lutego 1886 z arcyks. Karolem Szczepanem.

b) Leopold Salwator, ur. 15. października 1863, zaśl. 24. października 1889 z Blanką, kr. Bourbońską, ur. 7. września 1868. Dzieci:

1. Marya Dolores, ur. 5. maja 1891.

2. Marya Imakulata Karolina, ur. 9. września 1892. 3. Małgorzata Rajnera, ur. 8. maja 1894. 4. Rajner, ur. 21. listop. 1895. 5. Leopold, ur. 30. stycznia 1897. 6. Marya Antonina, ur. 13. lipca 1899. 7. Antoni Salwator, ur. 20. marca 1901.

c) Franciszek Salwator, ur. 21. sierpnia 1866, zaśl. 31. lipca 1890 z Maryą Waleryą, córką J. C. K. Mości, ur. 22. kwietnia 1868. Dzieci:

1. Elżbieta Franciszka, ur. 27. stycznia 1892. 2. Franciszek Karol Salwator, ur. 17. lutego 1893. 3. Hubert Salwator, ur. 30. kwietnia 1894. 4. Jadwiga, ur. 24. września 1896. 5. Teodor Salwator, ur. 9. października 1899. 6. Gertruda, ur. 19. listopada 1900. 7. Marya Elżbieta, ur. 19. listopada 1902.

d) Karolina Marya Imakulata, ur. 5. września 1869, zaśl. 30. maja 1894 kr. Augustowi, Leopoldowi z Sachsen-Koburg.

e) Marya Imakulata Rajnera, ur. 3. września 1878, zaśl. 29. października 1900 ks. Robertowi wirtemberskiemu

4. Marya L. A., ur. 31. października 1845, zaśl. 31. maja 1865 Karolowi ks. Ysenburg-Birstein, wdową od 4. kwiet. 1899.

5. Ludwik Salwator, c. i k. pułkownik, ur. 4. sierpnia 1847.

B) † Arcyks. Karol Ludwik, ur. 5. września 1771, um. 30. kwietnia 1847, zaśl. 17. września 1815 z Henryetą,

kr. nassauską, ur. 30. października 1797, um. 29. grudnia 1829. Dzieci:

1. † Albrecht, ks. Cieszyński, marszałek polny, ur. 3. sierpnia 1817, um. 18. lutego 1895; zaśl. z arcyks. Hildegardą, kr. bawarską, ur. 10. czerwca 1825, um. 2. kwietnia 1864. Córka tychże:

Marya Teresa, ur. 15. lipca 1845, zaśl. 18. stycznia 1865 ks. Filipowi wirtembersk.

2. † Karol Ferdynand, ur. 29. lipca 1818, um. 20. listopada 1874, zaślubiony 18. kwietnia 1854 z Elżbietą, ur. 17. stycznia 1831. Tychże dzieci:

a) Fryderyk (Marya, Albrecht, Wilhelm, Karol), książę Cieszyński, marszałek polny, ur. 4. czerwca 1856, zaśl. 8. października 1878 z Izabellą, ks. z Croy-Dülmen, ur. 17. listopada 1856. Tychże dzieci:

1. Marya Krystyna, ur. 17. listopada 1879, zaśl. 10. maja 1902 z hr. Em. Salm-Salm. 2. Marya Anna, ur. 6. stycznia 1882. 3. Henryeta, ur. 10. stycznia 1883. 4. Gabryela, ur. 14. września 1887. 5. Izabella, ur. 17. listopada 1888. 6. Marya Alicja, ur. 15. stycznia 1893. 7. Albrecht Franciszek Józef, ur. 24. lipca 1897.

b) Marya Krystyna, ur. 21. lipca 1858, zaśl. 29. października 1879 ś. p. Alfonsowi XII., królowi hiszpańskiemu, um. 25. października 1885.

c) Karol Szczepan, c. i k. wice-admirał, ur. 5. września 1860, zaśl. 28. lutego 1886 z Maryą Teresą, córką arcyks. Karola Salwatora, ur. 18. września 1862. Dzieci:

1. Eleonora Marya Imakulata, ur. 28. listopada 1886. 2. Renata Marya, ur. 2. stycz. 1888. 3. Karol Albrecht, ur. 18. grudnia 1888. 4. Mechtylda Marya Krystyna, ur. 11. października 1891. 5. Leo Karol, ur. 5. lipca 1893. 6. Wilhelm, ur. 10. lutego 1895.

d) Eugeniusz, c. i k. generał kawaleryi, ur. 21. maja 1863.

3. Marya Karolina, ur. 10. września 1825, zaśl. 21. lutego 1852 arcyks. Rajnerowi Ferdynandowi, ur. 11. stycznia 1827.

C) † Arcyks. Józef, ur. 9. marca 1776, um. 13. stycznia 1847; trzecia jego małżonka Marya Dorota, ur. 1. listopada 1797, um. 30. marca 1855. Dzieci:

1. Elżbieta, ur. 17. stycznia 1831, zaśl. 4. października 1847 arcyks. Ferdynandowi d'Este, um. 15. grudnia 1849; po wtóre zaśl. 18. kwietnia 1854 arcyks. Karolowi Ferdynandowi, um. 20. listopada 1874.

2. Józef, c. i k. generał kawaleryi, ur. 2. marca 1833, zaśl. 12. maja 1864 z Klotyldą, kr. saską, ur. 8. lipca 1846.

Tychże dzieci:

a) Marya Dorota, ur. 14. czerwca 1867, zaśl. 5. listopada 1896 ks. Jerzemu Ludwikowi Filipowi Orleańskiemu; b) Małgorzata, ur. 6. lipca 1870, zaśl. 15. lipca 1890 ks. Albertowi Thurn i Taxis. c) Józef Augustyn, ur. 9. sierpnia 1872, zaśl. 15. listopada 1893 z Augustą Maryą Lujzą, kr. bawarską, ur. 28. kwietnia 1875. Dzieci: Józef Franciszek, ur. 28. marca 1895; Zofia, ur. 11. marca 1899; d) Elżbieta, ur. 9. marca 1883. e) Klotylda Marya, ur. 9. maja 1884.

3. Marya Henryeta, ur. 23. sierpnia 1836, zaśl. 22. sierpnia 1853 Leopoldowi II., królowi Belgii (ur. 9. kwietnia 1835).

D) † Arcyks. Rajner, ur. 30. września 1783, um. 16. stycznia 1853, zaśl. z Maryą Elżbietą, ks. sabaudzką, ur. 13. kwietnia 1800, um. 25. grudnia 1856. Syn:

Rajner, c. i k. generał artyleryi, komendant obrony krajowej, ur. 11. stycznia 1827, zaśl. 21. lutego 1852 z Maryą Karoliną, córką ś. p. arcyks. Karola, ur. 10. września 1825.

Państwa europejskie

alfabetycznie zestawione, ich objętość, liczba mieszkańców i rządcy.

- Austria-Węgry.** 674.147 km^2 , 44,269.572 mieszk. Cesarz Franciszek Józef I. (patrz str. 4.)
- Andora.** Rzeczpospolita, 452 km^2 , 6.000 mieszk.
- Anglia.** 314.951 km^2 , 40,909.925 mieszk. Król Edward VII., cesarz indyjski, ur. 9. listopada 1841, panuje od 22. stycznia 1901.
- Belgia.** 29.457 km^2 , 6,744.532 mieszk. Król Leopold II., ur. 9. kwietnia 1835, panuje od 10. grudnia 1865.
- Bułgaria.** 99.276 km^2 , 3,733.189 mieszk. Książę Ferdynand I., ur. 26. lutego 1861, panuje od 7. lipca r. 1887.
- Czarnagóra.** 9.080 km^2 , 236.000 mieszk. Książę Mikołaj I., ur. 7. października 1841, panuje od 13. sierpnia 1860.
- Dania.** 39.665 km^2 , 2,256.000 mieszk. Król Chrystyan IX., ur. 8. kwietnia 1818, panuje od 15. listopada 1863.
- Francya.** Rzeczpospolita, 536.408 km^2 , 38,715.000 mieszk. Prezydent Emil Loubet, ur. 31. grudnia 1838, wybrany dnia 18. lutego 1899.
- Greya.** 65.119 km^2 , 2,433.806 mieszk. Król Jerzy I., ur. 24. grudnia 1845, panuje od 31. października 1863.
- Hiszpania.** 496.928 km^2 , 17,913.980 mieszk. Król Alfons XIII., ur. 17. maja 1886, panuje od 17. maja 1902.
- Liechtenstein.** 159 km^2 , 9.434 mieszk. Książę Jan II., ur. 5. października 1840, panuje od 12. listopada 1858.
- Monako.** 22 km^2 , 15.180 mieszk. Książę Albert, ur. 13. listopada 1848, panuje od 10. września 1889.
- Niderlandy.** 33.000 km^2 , 5,103.353 mieszk. Królowa Wilhelmina, ur. 31. sierpnia 1880, zaśl. dnia 7. lutego 1901 ks. Henrykowi meklenburskiemu, panuje od 23. listopada 1890.
- Niemcy.** 540.658 km^2 , 56,345.014 mieszk. Cesarz rzeszy niemieckiej Wilhelm II., król pruski, ur. 27. stycznia 1859, panuje od 15. czerwca 1888.
- Portugalia.** 92.575 km^2 , 5,102.000 mieszk. Król Karol I., ur. 28. września 1863, panuje od 19. października r. 1889.
- Rosya.** 5,389.985 km^2 , 106,199.159 mieszk. Car Mikołaj II., ur. 18. (6.) maja 1868, panuje od 1. listopada 1894.
- Rumunia.** 131.020 km^2 , 5,800.000 mieszk. Król Karol I., ur. 20. kwietnia 1839, panuje jako książę od 20. kwietnia 1866, koronowany na króla 22. maja 1881.
- Serbia.** 48.303 km^2 , 2,345.837 mieszk. Król Aleksander I., ur. 14. sierpnia 1876, panuje od 13. (1.) kwietnia 1893.
- Szwajcarya.** Rzeczpospolita, 41.346 km^2 , 3,327.336 mieszk. Prezydent Walter Hauser.
- Szwecya i Norwegia.** 772.878 km^2 , 7,294.313 mieszk. Król Oskar II., ur. 21. stycznia 1829, panuje od 18. września 1872.
- Tureya (europejska).** 162.550 km^2 , 5,812.300 mieszk. Sultan Abdul Hamid II., ur. 22. września 1842, panuje od 1. września 1876.
- Włochy.** 286.589 km^2 , 31,573.581 mieszk. Król Wiktor Emanuel III., ur. 11. listopada 1869, panuje od 30. lipca 1900.
- Stolica apostolska.** Jego Świątobliwość Papież Leon XIII. (przedtem Joachim Pecci), ur. w Carpinetto 2. marca 1810, wyświęcony na księdza 31. grudnia 1837, na arcybiskupa 17. stycznia 1843, kardynałem mianowany 19. grudnia 1853, po śmierci papieża Piusa IX., wybrany dnia 20. lutego 1878, z kolei 263. następca św. apostoła Piotra, — oraz kolegium kardynałów, składające się z kardynałów-biskupów, kardynałów-kapłanów i kardynałów-dyakonów.



Styczeń

ma dni 31.

Pograniczem dwóch światów idzie życia ścieszka:
Człowiek nieba dziedzicem, choć na ziemi mieszka.

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 Cz.	Nowy Rok	Nowy Rok	19 Wonyfatya		7.52	4.14
2 P.	Makarego Op.	Kaspra	20 Ihnatyja		7.52	4.15
3 S.	Genowefy Panny	Grzegorza	21 Julyanny M.		7.52	4.16
1.	Ew. św. Mat. 2, 19—23.	Ew. św. Mat 2, 13—23.	Mat. 1, 1—25.			
4 N.	D po Nowym Roku	D po Nowym Roku	22 F 4 Adw. Anast.		7.52	4.18
5 P.	Telesfora	Szymona	23 10 Mucz. w Kr.		7.52	4.19
6 W.	Trzech Króli	Epifanii	24 Jewhenyi		7.52	4.20
7 S.	Walentego Bisk.	Juliana	25 Różd. Chrysta		7.52	4.21
8 Cz.	Seweryna Opata	Erharda	26 Sobor. P. Bohor.		7.52	4.22
9 P.	Marcyanny P.	Marcyanny	27 Stefana Mucz.		7.51	4.23
10 S.	Pawła Pust.	Zacharyasza	28 2000 Mucz.		7.51	4.24
2.	Ew. św. Łuk. 2, 42—52.	Ew. św. Łuk. 2, 42—52.	Mat. 2, 13—23.			
11 N.	D 1 po 3 Król. Hon.	D 1 po Ep. Al.	29 F 1 po R. SS. Mł.		7.51	4.25
12 P.	Ernesta Probusa	Reinholda	30 Anysyi M.		7.50	4.26
13 W.	Hilarego	Hilarego	31 Mełanyi Pr.		7.50	4.28
14 S.	Feliksa z Noli	Feliksa	1 Henwar 1903		7.49	4.29
15 Cz.	Maura Opata	Traugotta	2 Sylwestra		7.49	4.30
16 P.	Marcelego Op.	Marcelego	3 Małachia Pr.		7.48	4.31
17 S.	Antoniego Pust.	Antoniego	4 Sobor 70 Apost.		7.47	4.32
3.	Ew. św. Jana 2, 1—11.	Ew. św. Jana 2, 1—11.	Marka 1, 1—8.			
18 N.	D 2 po 3 Król. Im. J.	D 2 po Ep. Fel.	5 E Fteopempta		7.46	4.33
19 P.	Kanuta	Pryski	6 Bohójawł. Hosp.		7.45	4.36
20 W.	Fabianai Sebast.	Fabiana i Sebast.	7 Sobor S. Joanna		7.44	4.37
21 S.	Agnieszki Panny	Agnieszki	8 Hryhorya Pr.		7.44	4.39
22 Cz.	Wincentego	Wincentego	9 Połyjewkta		7.43	4.40
23 P.	Zaśl. N. M. P.	Emerencyi	10 Hryhorya Jep.		7.42	4.41
24 S.	Tymoteusza	Tymoteusza	11 Fteodozya Pr.		7.41	4.42
4.	Ew. św. Mat. 8, 1—13.	Ew. św. Mat 8, 1—13.	Mat. 4, 12—17.			
25 N.	D 3 po 3 Kr. N. ś. P.	D 3 po Ep. N. ś. P.	12 E 1 po Boh. Tat.		7.40	4.44
26 P.	Polikarpa Biskupa	Polikarpa	13 Ermyła i Sr.		7.39	4.46
27 W.	Jana Chryzostoma	Jana Złotoustego	14 SS. Otec w Synai		7.38	4.48
28 S.	Karola Wielk.	Karola	15 Pawła Ftew.		7.37	4.50
29 Cz.	Franciszka Salez.	Teobalda	16 Petra Weryhy		7.35	4.51
30 P.	Marty P. M.	Ludwika	17 Antonya Wel.		7.34	4.53
31 S.	Piotra Nolaski	Wirgiliusza	18 Aftanazyja Pr.		7.33	4.55

Styczeń.

Odmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra d. 6. o godz. 11. min. 2 wieczór.
 ☽ Pełnia d. 13. o godz. 3. min. 23 popołudniu.
 ☾ Ostatnia kwadra d. 20. o godz. 0. min. 55 w południe.
 ☽ Nów d. 28. o godz. 5. min. 44 wieczór.

Długość dnia

od 8 godz. i 22 min. do 9 godz. i 22 min. Dnia przybywa o 1 godz.

Słońce wstępuje w znak wodnika (♈) dnia 21. o godz. 6. min. 19 rano.

Kalendarz żydowski.

1. stycznia 2. Tebet 5663.
 9. stycznia 10. Tebet, Post, oblężenie Jerozolimy. 29. stycznia 1. Szebat.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Styczeń. Od 1. do 5. pochmurno i zimno, od 6. do 14. śnieg, 16. pochmurno i wietrzno, od 17. do 21. mroźno, 22. i 23. wiatr z z śniegiem, od 24. do 28. wielkie mrozy, 29. i 30. wiatr z śniegiem, 31. wielki mróz.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



L u t y

ma dni 28.

Okiem grzechem zamglonem szuka w ziemi chleba;
Okiem wiarą natchnionem spogląda do nieba.

Dnie tygodn.	Ś w i e t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
5.	Ew. św. Mat. 8, 23—27.	Ew. św. Mat. 8, 23—27.	Łuk. 19, 1—10.			
1 N.	D 4 po 3 Kr. Ign.	D 4 po Ep.	19 E 2 po Boh.	19	7.31	4.56
2 P.	N. M. P. Gromn.	Oczyszcz. Mar. P.	20 Ewfymija	20	7.30	4.58
3 W.	Błażeja Bisk.	Błażeja	21 Maksyma Jep.	21	7.29	4.59
4 S.	Weroniki P.	Weroniki	22 Tymofteja Ap.	22	7.28	5.01
5 Cz.	Agaty P.	Agaty	23 Klymenta	23	7.26	5.02
6 P.	Doroty P.	Doroty	24 Xenyi Prep.	24	7.25	5.04
7 S.	Romualda	Ryszarda	25 Hryhorya A.	25	7.23	5.05
6.	Ew. św. Mat. 20, 1—16.	Ew. św. Mat. 20, 1—16.	Łuk. 18, 10—14.			
8 N.	D Starozap. Jana	D Starozap. Hon.	26 E Triod. Ksen.	26	7.22	5.07
9 P.	Apolonii P.	Apolonii	27 Joana Złat.	27	7.21	5.09
10 W.	Scholastyki P.	Scholastyki	28 Jefraima	28	7.19	5.11
11 S.	Łucyusza B.	Eufrozyny	29 Ihnatya Mucz.	29	7.17	5.12
12 Cz.	Eulalii P.	Eulalii	30 Trech Swiatytlę	30	7.16	5.14
13 P.	Katarzyny P.	Kastora	31 Kyra i Joana	31	7.14	5.16
14 S.	Walentego B.	Walentego	1 Fewral. Tryfona	1	7.12	5.17
7.	Ew. św. Łuk. 8, 4—15.	Ew. św. Łuk. 8, 4—15.	Łuk. 15, 11—32.			
15 N.	D Mięso. Faust.	D Mięso. Faust.	2 E Sept. Stryt. H.	2	7.11	5.19
16 P.	Julianny P.	Julianny	3 Symeona i Anny	3	7.09	5.21
17 W.	Konstancyi P.	Konstancyi	4 Isydora	4	7.07	5.22
18 S.	Flawiusza M.	Zuzanny	5 Ahaftyi M.	5	7.06	5.24
19 Cz.	Konrada Pust.	Ulryka	6 Wukoła P.	6	7.04	5.25
20 P.	Nicefora M.	Gabina	7 Parftenya	7	7.02	5.27
21 S.	Eleonory P.	Eleonory	8 Fteodora M.	8	7.01	5.29
8.	Ew. św. Łuk. 18, 31—43.	Ew. św. Łuk. 18, 31—43.	Mat. 25, 31—46.			
22 N.	D Zapustna Piotra	D Zapustna Gawła	9 E Miasop. Nykyf.	9	6.59	5.30
23 P.	Romany P.	Łazarza	10 Charlampyja	10	6.57	5.32
24 W.	Macieja Ap.	Macieja	11 Własya M.	11	6.55	5.33
25 S.	Popielec. Anast.	Wiktor	12 Meletya Arch.	12	6.53	5.35
26 Cz.	Wiktor z Ar.	Gottharda	13 Martyniana	13	6.51	5.36
27 P.	Aleksandra B.	Aleksandra	14 Auxentia	14	6.49	5.38
28 S.	Leandra B.	Leandra	15 Onysyma	15	6.47	5.39

Luty.

Odmiany księżyca.

- ☾ Pierwsza kwadra d. 5. o godz. 11. min. 18 rano.
 ☽ Pełnia d. 12. o godz. 2. min. 3 rano.
 ☾ Ostatnia kwadra d. 19. o godz. 7. min. 28. rano.
 ☽ Nów d. 27. o godz. 11. min. 25 rano.

Długość dnia

od 9 godz. i 25 min. do 10 godz. i 52 min. Dnia przybywa o 1 godz. i min. 27.

Słońce wstępuje w znak ryb (♉) dnia 19. o godz. 8. min. 46 wieczór.

Kalendarz żydowski.

12. lutego 15. Szabat,
 Dzień radości. 28. lutego
 1. Adar.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Luty. Od 1. do 13. wielkie mrozy, 14. zawierucha śnieżna, od 15. do 19. posępno i śnieg, 20. ciepło, od 21. do końca deszcz.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



Marzec

ma dni 31.

Którzy siali ze łzami, smutkiem i wzdychaniem,
Będą żęli z radością, śpiewem, wykrzykaniem!

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
9.	Ew. św. Mat 4, 1—11.	Ew. św. Mat. 4, 1—11.	Mat. 6, 14—21.			
1 N.	D 1 Wstęp. Albina	D 1 Wstęp. Albina	16 E Syrop. Pamf.	☞	6.45	5.41
2 P.	Symplicyusza	Symplicyusza	17 Fteodora	☞	6.43	5.43
3 W.	Kunegundy	Kunegundy	18 Lwa Pap.	☞	6.41	5.44
4 S.	Such. Kazim. †	Adryana	19 Archypa	☞	6.39	5.46
5 Cz.	Fryderyka Op. †	Fryderyka	20 Leona Jep.	☞	6.37	5.47
6 P.	Kolety P. †	Polikarpa	21 Tymofteja Pr.	☞	6.35	5.49
7 S.	Tomasza z Ak. †	Perpetui	22 SS. Mucz. w Ef.	☞	6.33	5.50
10.	Ew św. Mat. 17, 1—9.	Ew. św. Mat. 15, 21—28.	Joan. 1, 43—51.			
8 N.	D 2 Sucha Jana	D 2 Sucha Beaty	23 E 1 Post. Połyk.	☞	6.31	5.52
9 P.	Franciszki P.	Cyryla i Metod.	24 Obr. hl. s. Joan.	☞	6.29	5.53
10 W.	40 Męczenników	Aleksandra	25 Tarasia Ar.	☞	6.27	5.55
11 S.	Anieli F. †	Rozyny	26 Porfyrya	☞	6.25	5.56
12 Cz.	Grzegorza †	Grzegorza	27 Prokopia	☞	6.23	5.58
13 P.	Rozyny i Rud. †	Ernesta	28 Wasylija Jep.	☞	6.21	5.59
14 S.	Matyldy Panny ☞ †	Zacharyasza	1 Mart. Eudokii	☞	6.19	6.01
11.	Ew. św. Łuk. 11, 14—28.	Ew. św. Łuk. 11, 14—28.	Mark. 2, 1—12.			
15 N.	D 3 Głucha Long.	D 3 Głucha Krz.	2 E 2 Post. Fteodota	☞	6.17	6.02
16 P.	Lubina M.	Henryka	3 Ewtropia M.	☞	6.15	6.04
17 W.	Gertrudy B.	Gertrudy	4 Harasyrna	☞	6.13	6.05
18 S.	Edwarda Kr. †	Anzelma	5 Konona M.	☞	6.11	6.07
19 Cz.	Józefa Obl. †	Józefa	6 S. S. 42 Mucz.	☞	6.09	6.08
20 P.	Eufemii i T. †	Joachima	7 Wasylija M.	☞	6.07	6.10
21 S.	Benedykta Op. ☞ †	Benedykta	8 Fteofylakta	☞	6.05	6.11
12.	Ew. św. Jana 6, 1—15.	Ew. św. Jana 6, 1—15.	Mark. 8, 34—9, 1.			
22 N.	D 4 Srodop. Okt.	D 4 Srodop. Kaz.	9 E 3 P. 40 M. z S.	☞	6.03	6.13
23 P.	Wiktora M.	Eberharda	10 Kodrata M.	☞	6.00	6.14
24 W.	Gabryela Arch.	Gabryela	11 Sofronya Pr.	☞	5.58	6.16
25 S.	Zwias tow. N. M. P.	Zwias tow. M. P.	12 Fteofana	☞	5.56	6.17
26 Cz.	Emanuela	Emanuela	13 Nykyfora	☞	5.54	6.19
27 P.	Ruperta †	Huberta	14 Wenedykta	☞	5.52	6.20
28 S.	Sykstusa P. †	Anieli	15 Ahapia Mucz.	☞	5.50	6.22
13.	Ew. św. Jana 8, 46—59.	Ew. św. Jana 8, 46—59.	Mark. 9, 17—31.			
29 N.	D 5 Czarna Eust. ☞	D 5 Czarna Eust.	16 E 4 Post. Sawyna	☞	5.48	6.23
30 P.	Kwiryna M.	Gwidona	17 Aleksija	☞	5.46	6.25
31 W.	Balbiny	Amosa	18 Kirylla A.	☞	5.44	6.26

Marzec.

Odmiany księżyca.

- 1 Pierwsza kwadra d. 6. o godz. 8 min. 19 wieczór.
 2 Pełnia d. 13. o godz. 1. min. 18 popołudniu.
 3 Ostatnia kwadra d. 21. o godz. 3. min. 13 rano.
 4 Nów d. 29. o godz. 2. min. 32 rano.
 Pierścieniowate zaćmienie słońca.

Długość dnia

od 10 godz. i 46 min. do 12 godz. i 42 min. Dnia przybywa o 1 godz. i 46 min.

Słońce wstępuje w znak barana (♈) dnia 21. o godz. 8. min. 20 wieczór.

Kalendarz żydowski.

6. marca 7. Adar, Śmierć Mojżesza, Post. 12. marca 13. Adar, Post Estery. 13. marca 14. Adar, Purim czyli Haman. 14. marca 15. Adar, Szuszan Purim. 29. marca 1. Nisan.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Marzec. Do 4. wietrzno, 5. i 6. pogodnie, od 7. do 9. deszcz, 11. śnieg, od 12. do 14. zimno, 15. śnieg, od 16. do 20. mroźno, od 21. do 24. deszcz z śniegiem, od 25. do 27. zimno, od 23. do 31. deszcz.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



Kwiecień

ma dni 30.

Chociaż w grzechu upadasz, dźwigaj się z upadku;
A grzech, jak zimę wiosna, zwyciężysz w ostatku.

Dnie tygodn.	Święta			Dzień	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 S.	Hugona B. †	Teodora	19 Chryzanta	☾	5.42	6.27
2 Cz.	Franciszka z P.	Amalii	20 Prep. Otec	☾	5.40	6.29
3 P.	7 boleści N. M. P. †	Tugendreicha	21 Jakowa	☾	5.38	6.30
4 S.	Izydora B. †	Ambrozego	22 Wasyłya M.	☾	5.36	6.32
14.	Ew. św. Mat. 21, 1—9.	Ew. św. Mat. 21, 1—9.	Mark. 10, 32—45.			
5 N.	D 6 Kw. Winc. ☾	D 6 Kwiet. Maks.	23 E 5 Post. Nykona	☾	5.34	6.33
6 P.	Celestyna Pap.	Ireneusza	24 Zacharya	☾	5.32	6.34
7 W.	Hermana	Lujzy	25 Blahow. P. Bohor.	☾	5.30	6.36
8 S.	Dyonizego B. †	Dyonizego	26 Sobor Hawryła	☾	5.28	6.37
9 Cz.	Wieczera Pań. †	Wielki Czwartek	27 Matrony	☾	5.26	6.39
10 P.	Wielki Piątek †	Wielki Piątek	28 Ilaryona	☾	5.24	6.40
11 S.	Wielka Sobota †	Wielka Sobota	29 Marka	☾	5.22	6.42
15.	Ew. św. Marka 16, 1—7.	Ew. św. Marka 16, 1—7.	Joan. 12, 1—18.			
12 N.	D Wielkanoc ☾	D Wielkanoc	30 E 6 Post. Joana Ły.	☾	5.20	6.43
13 P.	Poniedz. Wielk.	Poniedz. Wielk.	31 Ipatya Jep.	☾	5.18	6.44
14 W.	Waleryana M.	Tyberyusza	1 Apryll. Maryi J.	☾	5.16	6.45
15 S.	Anastazyi Męcz.	Anastazyi	2 Tyta prep.	☾	5.14	6.47
16 Cz.	Lamberta	Ireny	3 Czetwer welykij	☾	5.12	6.49
17 P.	Rudolfa B.	Rudolfa	4 Piatok welykij	☾	5.10	6.50
18 S.	Apoloniusza B.	Chryzostoma	5 Subota welyka	☾	5.08	6.52
16.	Ew. św. Jana 20, 19—31.	Ew. św. Jana 20, 19—31.	Joan. 1, 1—17.			
19 N.	D 1 Biała Emmy ☾	D 1 po Wielk. Her.	6 E Woskr. Hosp.	☾	5.06	6.53
20 P.	Agnieszki P.	Sulpicyusza	7 Poned. Woskres.	☾	5.04	6.54
21 W.	Anzelma B.	Adolaryusza	8 Wtorok Woskres.	☾	5.03	6.56
22 S.	Sotera i Kaja	Sotera	9 Jewpsychya	☾	5.01	6.57
23 Cz.	Wojciecha B.	Grzegorza	10 Terentya	☾	4.59	6.59
24 P.	Jerzego M.	Alberta	11 Antypy	☾	4.57	7.00
25 S.	Marka Ew.	Marka	12 Wasyłya	☾	4.55	7.02
17.	Ew. św. Jana 10, 11—16.	Ew. św. Jana 10, 11—16.	Joan. 20, 19—31.			
26 N.	D 2 po Wielk. Kl.	D 2 po Wielk. Kl.	13 E 1 Artemona	☾	4.53	7.03
27 P.	Peregryna Wyz. ☾	Anastazego	14 Martyna	☾	4.51	7.04
28 W.	Witalisa M.	Witalisa	15 Arystarcha	☾	4.50	7.06
29 S.	Piotra Męcz.	Sybili	16 Ahapii i Iryny	☾	4.48	7.07
30 Cz.	Katarzyny Sen.	Eutropiusza	17 Symeona	☾	4.46	7.09

Kwiecień.

Odmiany księżycy.

- ☾ Pierwsza kwadra d. 5. o godz. 2. min. 57 rano.
- ☾ Pełnia d. 12. o godz. 1. min. 24 rano.
Częściowe zaćmienie księżycy.
- ☾ Ostatnia kwadra d. 19. o godz. 10. min. 36 wieczór.
- ☾ Now dnia 27. o godz. 2. min. 37 popołudniu.

Długość dnia

od 12 godz. 45 min. do 14 godz. 23 min. Dnia przybywa o 1 godz. i 38 min.

Słońce wstępuje w znak byka (♉) dnia 21. o godz. 8. min. 4 rano.

Kalendarz żydowski.

12. kwietnia 15. Nisan, Początek Wielkanocy. 13. kwietnia 16. Nisan, Drugie święto Wielkanocy. 18. kwietnia 21. Nisan, Siódme święto Wielkanocy. 19. kwietnia 22. Nisan, Koniec Wielkanocy. 28. kwietnia 1. Ijar.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Kwiecień. Z początku pięknie i ciepło aż do 9., potem deszcz, śnieg i szron na odmianę aż do końca.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



Maj

ma dni 31.

Maj roku poematem; on w kwiatach i pieniu
O wyższych marzy rzeczach, wyższem przeznaczeniu.

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 P.	Filipa i Jakóba	Filipa	18 Joanna Prep.		4.44	7.10
2 S.	Zygmunta Kr.	Zygmunta	19 Joanna Węł.		4.43	7.12
18.	Ew. św. Jana 16, 16—22.	Ew. św. Jana 16, 16—22.	Mark. 15, 42—47.			
3 N.	D 3 po Wiel. Z.ś. †	D 3 po Wiel. Z.ś. †	20 E 2 Fteodora Tr.		4.41	7.13
4 P.	Floryana Męcz. ☿	Floryana	21 Januaria		4.39	7.14
5 W.	Piusa Pap.	Gotharda	22 Fteodora Syk.		4.38	7.16
6 S.	Jana w Oleju	Dytrycha	23 Heorhyja M.		4.36	7.17
7 Cz.	Domiceli P.	Bogumiła	24 Sawwy Mucz.		4.35	7.19
8 P.	Stanisława B.	Stanisława	25 Marka Jewanh.		4.33	7.20
9 S.	Grzegorza N.	Joba	26 Wasylija		4.32	7.22
19.	Ew. św. Jana 16, 5—14.	Ew. św. Jana 16, 5—14.	Joan. 5, 2—15.			
10 N.	D 4 po Wielk. Izyd.	D 4 po Wiel. Wikt.	27 E 3 Symeona Jep.		4.30	7.23
11 P.	Beatryksy P. ☿	Adolfa	28 Jazona Ap.		4.28	7.24
12 W.	Pankracego	Pankracego	29 Dewiat Mucz.		4.27	7.25
13 S.	Serwacego B.	Serwacego	30 Jakowa Ap.		4.26	7.27
14 Cz.	Bonifacego	Bonifacego	1 Mai. Jeremi		4.25	7.28
15 P.	Zofii i 3 córek	Zofii	2 Aftanazyja		4.23	7.29
16 S.	Jana Nep.	Peregryna	3 Tymofteja		4.22	7.31
20.	Ew. św. Jana 16, 23—30.	Ew. św. Jana 16, 23—30.	Joan. 4, 5—12.			
17 N.	D 5 po Wiel. Pasch.	D 5 po Wielk. Jod.	4 E 4 Pelachii		4.21	7.32
18 P.	Feliksa Sp.	Wenancyusza	5 Iryny		4.20	7.33
19 W.	Piotra Cel. ☿	Potencyusza	6 Jowa Mn.		4.19	7.34
20 S.	Bernarda	Anastazego	7 Znam. cz. Kresta		4.18	7.36
21 Cz.	Wniebow. Pańskie	Wniebow. Pańskie	8 Joanna Boh.		4.17	7.37
22 P.	Julii Panny	Julii	9 Isaji Pr.		4.15	7.38
23 S.	Dezyderyusza	Dezyderyusza	10 Symeona		4.14	7.39
21.	Ew. św. Jana 15, 16—27; 16, 1—4.	Ew. św. Jana 15, 16—27; 16, 1—4.	Joan. 9, 1—38.			
24 N.	D 6 po Wiel. Joan.	D 6 po Wielk. Joan.	11 E 5 Mokija		4.13	7.41
25 P.	Urbana I. Pap.	Urbana	12 Jepyfanya Jep.		4.12	7.42
26 W.	Filipa Nereusza ☿	Bedy	13 Hryheryi Mucz.		4.11	7.43
27 S.	Jana Papieża	Florencyusza	14 Izydora Mucz.		4.10	7.44
28 Cz.	Wilhelma	Wilhelma	15 Wozn. Hosp.		4.09	7.45
29 P.	Maksyma	Maksyma	16 Fteodora		4.08	7.46
30 S.	Feliksa Pap. †	Wiganda	17 Andronika		4.07	7.47
22.	Ew. św. Jana 14, 23—31.	Ew. św. Jana 14, 23—31.	Joan. 17, 1—13.			
31 N.	D Zielone Święta	D Zielone Święta	18 E 6 Fteodota		4.06	7.48

Maj.

Odmiany księżyca.

- 1 Pierwsza kwadra d. 4. o
 2 godz. 8. min. 31 rano.
 Pełnia d. 11. o godz. 2.
 3 min. 23 popołudniu.
 Ostatnia kwadra d. 19. o
 godz. 4. min. 24 po-
 południu.
 4 Nów d. 26. o godz.
 11. min. 55 wieczór.

Długość dnia

od 14 godz. i 26 min. do
 15 godz. i 42 min. Dnia
 przybywa o 1 godzinę i 16
 min.

Słońce wstępuje w znak
 bliźniąt (♊) dnia 22. o
 godz. 7. min. 50 rano.

Kalendarz żydowski.

1. maja 4. Ijar, Post. 15.
 maja 18. Ijar, Szkolne święto.
 27. maja 1. Siwan.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Maj. Pięknie i ciepło aż
 do 22., od 23. do końca po-
 chmurno i zimno.

Notatki.

Dzień

Dochody

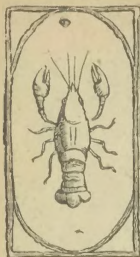
Wydatki

K

h

K

h



Czerwiec

ma dni 30.

Różne tam burze życia człowiekiem miotają,
Lecz one tylko jego wolę oczyszczają.

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 P.	Pon. Ziel. Świąt	Poniedz. Świąt.	19 Patrykia	☀	4.05	7.49
2 W.	Erazma Bisk. ☾	Marcelina	20 Ftataleja	☀	4.05	7.50
3 S.	Such. Klotyldy †	Erazma	21 Konstantyna	☀	4.04	7.51
4 Cz.	Flawiana Bisk.	Karpa	22 Wasylija	☀	4.04	7.52
5 P.	Bonifacego B. †	Bonifacego	23 Mychała	☀	4.03	7.53
6 S.	Norberta Bisk. †	Benigny	24 Sub. zad.	☀	4.02	7.54
23.	Ew. św. Mat. 28, 1—20.	Ew. św. Jana 3, 1—15.	Joan. 7, 37—52; 8, 12.			
7 N.	D 1 po Sw. Sw. Tr.	D Sw. Tr. Roberta	25 E Sosz. sw. Ducha	☀	4.02	7.55
8 P.	Medarda Bisk.	Medarda	26 Poned. Sosz. sw. D.	☀	4.01	7.55
9 W.	Felicyana i Prym.	Pryma	27 Fteraponta	☀	4.01	7.56
10 S.	Małgorzaty ☉	Onufryusza	28 Nykyty P.	☀	4.01	7.57
11 Cz.	Boże Ciało	Barnaby	29 Fteodozyi	☀	4.01	7.58
12 P.	Onufrego W.	Bazyliresa	30 Isaakija	☀	4.01	7.58
13 S.	Antoniego z Pad.	Tobiasza	31 Jermya Ap.	☀	4.00	7.59
24.	Ew. św. Łuk. 14, 16—24.	Ew. św. Łuk. 16, 19—31.	Mat. 10, 32—38; 19, 27—30.			
14 N.	D 2 po Sw. Bazyl.	D 1 po św. Tr. Eliz.	1 Junyi. E 1 Just.	☀	4.00	8.00
15 P.	Wita i Modesta	Wita	2 Nykyfora	☀	4.00	8.00
16 W.	Franciszki i Reg.	Engelberta	3 Łukylyana	☀	4.00	8.01
17 S.	Adolfa B.	Laury	4 Mytrofana	☀	4.00	8.01
18 Cz.	Marka i Marc.	Marka	5 Dorofteja Jep.	☀	4.00	8.01
19 P.	Serce Jezusa ☿	Gerwazego	6 Wysaryona	☀	4.00	8.01
20 S.	Sylweryusza	Sylwera	7 Fteodota	☀	3.59	8.01
25.	Ew. św. Łuk. 5, 1—10.	Ew. św. Łuk. 14, 12—24.	Mat. 4, 12—23.			
21 N.	D 3 po Sw. Alojz.	D 2 po św. Tr. Syl.	8 E 2 Fteodora M.	☀	3.59	8.02
22 P.	Paulina Bisk.	Gothilfa	9 Kyryła Arch.	☀	4.00	8.02
23 W.	Zenona Bisk.	Bazylego	10 Tymofteja Jep.	☀	4.01	8.02
24 S.	Jana Chrzciela	Jana Chrzciela	11 Warftołomeja	☀	4.01	8.02
25 Cz.	Prospera Bisk. ☿	Prospera	12 Onufrya Prep.	☀	4.02	8.02
26 P.	Janà i Pawła M.	Jeremiasza	13 Akilyny M.	☀	4.02	8.02
27 S.	Władysława Kr. †	Władysława	14 Elyseja Pr.	☀	4.02	8.02
26.	Ew. św. Łuk. 5, 1—11.	Ew. św. Łuk. 15, 1—10.	Mat. 6, 22—33.			
28 N.	D 4 po Sw. Leona	D 3 po św. Tr. Leo.	15 E 3 Amosa Pr.	☀	4.02	8.02
29 P.	Piotra i Pawła	Piotra i Pawła	16 Tychona	☀	4.02	8.02
30 W.	Wspomn. św Paw.	Emilii	17 Manuila	☀	4.03	8.02

Czerwiec.

Odmiany księżyca.

- ☾ Pierwsza kwadra d. 2. o godz. 2. min. 30 popołud.
- ☀ Pełnia d. 10. o godz. 4. min. 13 rano.
- ☾ Ostatnia kwadra d. 18. o godz. 7. min. 49 rano.
- ☾ Nów d. 25. o godz. 7. min. 16 rano.

Długość dnia

od 15 godz. i 44 min. do 15 godz. i 59 min. Dnia przybywa do 22. o 18 min., a do końca ubywa o 3 min.

Słońce wstępuje w znak raka (♋) dnia 22. o godz. 4. min. 2 popołudniu.

Kalendarz żydowski.

1. czerwca 6. Siwan. Zielone Świąta. 2. czerwca 7. Siwan, Drugie Święto Zielonych Świąt. 26. czerwca 1. Tamuz.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Czerwiec. Z początku powietrze chłodne, od 8. do 21. pięknie i ciepło, potem wiatr i deszcz, przy końcu ciepło.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



Lipiec

ma dni 31.

Ul mi wciąż przypomina takową gromadę,
Gdzie się wszyscy poddają pod mądrego radę.

Dnie tygodna.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 S.	Teobalda Op. ☾	Teobalda	18 Łeontyja	☼	4.04	8.03
2 Cz.	Nawiedz. N. M. P.	Nawiedz. M. P.	19 Judy Ap.	☼	4.04	8.02
3 P.	Heliodora	Korneliusza	20 Meftodija	☼	4.05	8.02
4 S.	Prokopa	Ulryka	21 Julaana M.	☼	4.06	8.02
27.	Ew. św. Mat. 5, 20—24.	Ew. św. Mat. 6, 36—42.	Mat. 8, 5—13.			
5 N.	D 5 po Sw. Fil.	D 4 po św. Tr Szarl.	22 E 4 Jewsewya	☼	4.06	8.01
6 P.	Izajasza Pr.	Izajasza	23 Ahrypiny	☼	4.07	8.01
7 W.	Pulcheryi P.	Wilibalda	24 Rożd. s. Joana	☼	4.07	8.00
8 S.	Elżbiety Kr.	Kiliana	25 Fewronyi	☼	4.08	8.00
9 Cz.	Cyryla B. ☼	Alojzyi	26 Dawyda Ftes	☼	4.09	7.59
10 P.	Amalii P.	Bogusława	27 Samsona	☼	4.10	7.59
11 S.	Pelagii P.	Piusa	28 Kyra i Joana	☼	4.11	7.58
28.	Ew. św. Marka 8, 1—9.	Ew. św. Łuk. 5, 1—11.	Mat. 8, 28, 9, 1.			
12 N.	D 6 po Sw. J. z D.	D 5 po św. Tr Henr.	29 E 5 Petra i Pawła	☼	4.12	7.58
13 P.	Małgorzaty P.	Małgorzaty	30 Sob. S. S. 12 Ap.	☼	4.13	7.57
14 W.	Bonawentury	Bonawentury	1 Jula. Kosmy i D.	☼	4.14	7.57
15 S.	Rozesłanie Ap.	Rozesłanie Ap.	2 Położ. Ryzy Boh.	☼	4.15	7.56
16 Cz.	N. M. P. Szkapl.	Ruty	3 Jakynfta M.	☼	4.16	7.55
17 P.	Aleksego Wyz. ☼	Aleksego	4 Andreja	☼	4.17	7.54
18 S.	Szymona z Lipnicy	Eugeniusza	5 Aftanazyja	☼	4.18	7.53
29.	Ew. św. Mat. 7, 15—21.	Ew. św. Mat. 5, 20—26.	Mat. 9, 1—8.			
19 N.	D 7 po Sw. Winc.	D 6 po św. Tr Ruf.	6 E 6 Syzona Wel.	☼	4.19	7.52
20 P.	Czesława i Kaz.	Eliasza	7 Ftomy Prep.	☼	4.20	7.51
21 W.	Praksedy P.	Pauliny	8 Prokopija M.	☼	4.21	7.50
22 S.	Maryi Magdaleny	Magdaleny	9 Pankratya Jep.	☼	4.22	7.49
23 Cz.	Apolinarego	Apolinarego	10 SS. 45 Mucz.	☼	4.23	7.48
24 P.	Krystyny i Wł. ☼	Krystyny	11 Jewfymyi M.	☼	4.24	7.47
25 S.	Jakóba Ap.	Jakóba	12 Prokla Mucz.	☼	4.26	7.46
30.	Ew. św. Łuk. 16, 1—9.	Ew. św. Marka 8, 1—9.	Mat. 9, 27—33.			
26 N.	D 8 po Sw. Anny	D 7 po św. Tr Anny	13 E 7 Sob. s. Hawr.	☼	4.27	7.44
27 P.	Natalii P.	Marty	14 Akyły Ap.	☼	4.29	7.43
28 W.	Inocentego Pap.	Pantaleona	15 Kyryka	☼	4.30	7.42
29 S.	Marty P.	Beatryksy	16 Aftynohena	☼	4.31	7.40
30 Cz.	Abdona i Senny	Abdona	17 Maryny W. M.	☼	4.32	7.39
31 P.	Ignacego Lojoli ☾	Florentyny	18 Jemylyana	☼	4.34	7.38

Lipiec.

Dzień	Dochody		Wydatki	
	K	h	K	h
<p>Odmiany księżycy.</p> <p>☾ Pierwsza kwadra d. 1. o godz. 10. min. 7 wieczór.</p> <p>☾ Pełnia d. 9. o godz. 6. min. 49 wieczór.</p> <p>☾ Ostatnia kwadra d. 17. o godz. 8. min. 30 wieczór.</p> <p>☾ Nów d. 24. o godz. 1. min. 52 popołudniu.</p> <p>☾ Pierwsza kwadra d. 31. o godz. 8. min. 20 rano.</p> <p>—</p> <p>Długość dnia</p> <p>od 15 godz. i 59 min. do 15 godz. i 4 min. Dnia ubywa o 55 min.</p> <p>—</p> <p>Słońce wstępuje w znak lwa (♌) dnia 24. o godz. 2. min. 4 rano.</p> <p>—</p> <p>Kalendarz żydowski.</p> <p>13. lipca 18. Tamuz, Post, Zdobycie Świątyni. 25. lipca 1. Ab.</p> <p>—</p> <p>Kalendarz stuletni przepowiada:</p> <p>Lipiec. Od 1. do 8. chłodno i dżdżysto, od 9. do 12. pogoda i nocy skwarne, potem do końca upały.</p> <p>—</p> <p>Notatki.</p>				



Sierpień

ma dni 31.

By człowiek tylko szukał królestwa Bożego;
Natenczas by od Boga miał dosyć wszystkiego.

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Evangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 S.	Piotra w okow.	Piotra w okow.	19 Makryny	☞	4.33	7.37
31.	Ew. św. Łuk. 19, 41—47.	Ew. św. Mat. 7, 15—23.	Mat. 14, 14—22.			
2 N.	D 9 po Sw. N. M. P. An.	D 8 po św. Tr. Gust.	20 E 8 Ilyi Pr.	☞	4.36	7.35
3 P.	Znal. św. Szczep.	Augusta	21 Symeona	☞	4.37	7.33
4 W.	Dominika Wyzn.	Dominika	22 Maryi Mah.	☞	4.39	7.32
5 S.	N. M. P. Śnieżnej	Oswalda	23 Trofyma	☞	4.40	7.31
6 Cz.	Przemien. Pańskie	Przemien. Pańs.	24 Chrystyny	☞	4.41	7.29
7 P.	Kajetana Wyz.	Donata	25 Usp. ś. Anny	☞	4.42	7.27
8 S.	Cyryaka M. ☞	Cyryaka	26 Jermołaja	☞	4.44	7.26
82.	Ew. św. Łuk. 18, 9—14.	Ew. św. Łuk. 16, 1—9.	Mat. 14, 22—34.			
9 N.	D 10 po Sw. Rom.	D 9 po św. Tr. Jar.	27 E 9 Pantalejm.	☞	4.45	7.25
10 P.	Wawrzyńca M.	Wawrzyńca	28 Prohora	☞	4.46	7.23
11 W.	Zuzanny Panny	Hermana	29 Kalynyka	☞	4.48	7.22
12 S.	Klary Panny	Klary	30 Jyły Ap.	☞	4.49	7.20
13 Cz.	Hipolita M.	Świętopełki	31 Ewdokima	☞	4.51	7.18
14 P.	Euzebiusza M. †	Euzebiusza	1 Awhust. Pr. ś. K.	☞	4.52	7.16
15 S.	Wniebowz. N. M. P.	Wniebowz. M. P.	2 Stefana	☞	4.54	7.15
33.	Ew. św. Marka 7, 31—37.	Ew. św. Łuk. 19, 41—48.	Mat. 17, 14—23.			
16 N.	D 11 po S. Rocha ☞	D 10 po św. Tr. R.	3 E 10 Izaakija	☞	4.55	7.13
17 P.	Anastazego	Bertrama	4. Sedmy Otrok.	☞	4.56	7.11
18 W.	Heleny Ces.	Augustyna	5 Ewsychnia	☞	4.58	7.10
19 S.	Benigny P.	Sebalda	6 Preobr. Hosp.	☞	4.59	7.08
20 Cz.	Stefana Kr.	Bernarda	7 Dometya Pr.	☞	5.00	7.06
21 P.	Joanny Frem.	Adolfa	8 Jemylyana	☞	5.02	7.04
22 S.	Filiberta Op. ☞	Tymoteusza	9 Mašteja Ap.	☞	5.03	7.02
34.	Ew. św. Łuk. 10, 23—37.	Ew. św. Łuk. 18, 9—14.	Mat. 18, 25—35.			
23 N.	D 12 po Sw. Fil. Bis.	D 11 po św. Tr. Z.	10 E 11 Ławrentya	☞	5.04	7.00
24 P.	Bartłomieja Ap.	Bartłomieja	11 Jewpla	☞	5.06	6.58
25 W.	Ludwika Kr.	Ludwika	12 Fotya M.	☞	5.07	6.56
26 S.	Zefiryny Panny	Samuela	13 Maksyma Pr.	☞	5.08	6.54
27 Cz.	Przenies. św. Kaz.	Gebharda	14 Mycheja Pr.	☞	5.10	6.52
28 P.	Augustyna B.	Augusta	15 Uspenije Bohor.	☞	5.11	6.50
29 S.	Śc. św. J. Chrzc. ☞	Ścięcie Jana	16 Nerukoł Obr.	☞	5.13	6.48
35.	Ew. św. Łuk. 17, 11—19.	Ew. św. Marka 7, 31—37.	Mat. 19, 16—26.			
30 N.	D 13 po Sw. An. Str.	D 12 po św. Tr. Benj.	17 E 12 Myrona Pr.	☞	5.14	6.46
31 P.	Raimunda W.	Paulina	18 Flora i Ławra	☞	5.16	6.44

Sierpień.

Odmiany księżyca.

- ☉ Pełnia d. 8. o godz. 10. min. 0 rano.
- ☾ Ostatnia kwadra d. 16. o godz. 6. min. 28 rano.
- ☼ Now d. 22. o godz. 8. min. 56 wieczór.
- ☽ Pierwsza kwadra d. 29. o godz. 9. min. 40 wieczór.

Długość dnia

od 15 godz. i 2 min. do
13 godz. i 28 min. Dnia
ubywa o 1 godz. i 34 min.

Słońce wstępuje w znak
panny (♋) dnia 24. o godz.
9. min. 47 dopołudnia.

Kalendarz żydowski.

2. sierpnia 9. Ab, Post,
Spalenie Świątyni. 8. sierpnia
15. Ab, Dzień radości. 24.
sierpnia 1. Elul.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Sierpień. Z początku
ciepło aż do 8., potem nie-
przyjemnie aż do 11., od 12.
do 16. chłodno i dżdżysto,
do końca burze i chłodno.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



Wrzesień

ma dni 30.

Dobre drzewo dobrym się owocem okrywa,
A człowiek znów z swych czynów poznawany bywa.

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 W.	Idziego Opata	Egidyusza	19 Andreja M.		5.17	6.42
2 S.	Justa B.	Absolona	20 Samuila Pr.		5.18	6.40
3 Cz.	Bronisl. i Izabeli	Miłosława	21 Ftadeja Ap.		5.20	6.38
4 P.	Rozalii P.	Rozalii	22 Ahaftonika M.		5.21	6.36
5 S.	Wawrzyńca Wyz.	Herkulana	23 Łuppa Mucz.		5.23	6.34
36.	Ew. św. Mat. 6, 24—33.	Ew. św. Łuk. 10, 23—37.	Mat. 21, 33—42.			
6	Zach.	Magn.	24 Ewtychia		5.24	6.32
7 P.	Reginy P.	Reginy	25 Waritołomeja		5.25	6.30
8		Larodzenie M. P.	26 Adryana M.		5.27	6.28
9 S.	Gorgoniusza	Gorgoniusza	27 Pymena Pr.		5.28	6.26
10 Cz.	Mikołaja z Tol.	Sotera	28 Mojseja		5.29	6.24
11 P.	Jacka i Prota	Prota	29 Usik. hl. ś. Joana		5.31	6.22
12 S.	Gwidona Wyzn.	Syrusa	30 Aleksandra		5.32	6.20
37.	Ew. św. Łuk. 7, 1—16.	Ew. św. Łuk. 17, 11—29.	Mat. 22, 2—14.			
13		Amat.	31 Poł. Poj. Pr. B.		5.33	6.18
14 P.	Podwyż. ś. Krz.	Podwyż. Krzyża	1 Sept. Symeona		5.34	6.16
15 W.	Nikodema M.	Nikodema	2 Mamanta M.		5.36	6.14
16 S.	Such. Ludmili	Eufemii	3 Anftyma		5.37	6.12
17 Cz.	Lamberta Bisk.	Lamberta	4 Wawyły		5.39	6.10
18 P.	Tomasza z Wil.	Tytusa	5 Zacharya		5.40	6.08
19 S.	Januaryusza	Renaty	6 Cz. Mychaila		5.42	6.06
38.	Ew. św. Łuk. 14, 1—11.	Ew. św. Mat. 6, 24—34.	Mat. 22, 35—46.			
20	Eust.	Faust.	7 Sozonta M.		5.43	6.04
21 P.	Mateusza Ew.	Mateusza	8		5.45	6.02
22 W.	Maurycego M.	Maurycego	9 Joakima i Anny		5.46	6.00
23 S.	Tekli P. M.	Tekli	10 Mynodory P.		5.47	5.57
24 Cz.	Gerarda Bisk.	Gerarda	11 Fteodory Prep.		5.49	5.55
25 P.	Kleofasa M.	Kleofasa	12 Awtomona		5.50	5.53
26 S.	Cypryana	Cypryana	13 Kornyla Sot.		5.52	5.51
39.	Ew. św. Mat. 22, 34—46.	Ew. św. Łuk. 7, 11—17.	Mat. 25, 14—23.			
27	Kos. i D.	Kosm.	14		5.53	5.49
28 P.	Wacława Kr.	Wacława	15 Nykty M.		5.54	5.47
29 W.	Michała Arch.	Michała	16 Jewfymii		5.56	5.45
30 S.	Hieronima Wyz.	Hieronima	17 Sofii Mucz.		5.57	5.42

Wrzesień.

Odmiany księżyca.

-  Pełnia d. 7. o godz. 1. min. 25 rano.
 Ostatnia kwadra d. 14. o godz. 2. min. 19 popołud.
 Nów d. 21. o godz. 5. min. 36 rano.
 Pierwsza kwadra d. 28. o godz. 2. min. 14 popołud.

Długość dnia

od 13 godz. i 25 min. do 11 godz. i 45 min. Dnia ubywa o 1 godz. i 40 min.

Słońce wstępuje w znak wagi () dnia 24. o godz. 6. min. 49 rano.

Kalendarz żydowski.

22. września 1. Tiszri, Nowy Rok 5664. 23. września 2. Tiszri, Drugie Święto Nowego Roku. 24. września 3. Tiszri, Post Gedalia.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Wrzesień, Z początku nieprzyjemne aż do 10., od 11. do 14. pięknie i ciepło, od 15. do 17. deszcz, od 18. do 20. pięknie, od 21. do 25. deszcz, potem aż do końca pięknie.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



Październik

ma dni 31.

Nasiej lnu, a pod strzechę twej ojczystej chatki
Powrócą zapomniane piosenki i gadki.

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 Cz.	Remigiusza	Remigiusza	18 Ewmenyia	1	5.59	5.40
2 P.	Leodegara	Leodegara	19 Trofyma		6.00	5.38
3 S.	Kandyda Męcz.	Lubomira	20 Eustafia		6.02	5.36
40.	Ew. św. Mat. 9, 1—8.	Ew. św. Łuk. 14, 1—11.	Mat. 15, 21—28.	2		
4 N.	D 18 po Sw. X. M. P. R.	D 17 po św. Tr. Fran.	21 E 17 Kodrata		6.03	5.34
5 P.	Placyda Męcz.	Fidesa	22 Foky		6.04	5.32
6 W.	Brunona Wyzn. ☉	Estera	23 Zacz. sw. Joana	3	6.06	5.30
7 S.	Justyny P. M.	Fryderyki	24 Ftekły Mucz.		6.07	5.28
8 Cz.	Brygidy Wdowy	Pelagii	25 Ewfrosyny		6.09	5.26
9 P.	Dyonizego	Dyonizego	26 Joanna Boh.	4	6.10	5.24
10 S.	Franciszka Borg.	Gersona	27 Kałystrata		6.12	5.22
41.	Ew. św. Mat. 22, 1—14.	Ew. św. Mat. 22, 34—46.	Łuk. 5, 1—11.	5		
11 N.	D 19 po Sw. Fil. i Pl.	D 18 po św. Tr. Burk.	28 E 18 Charytona		6.13	5.20
12 P.	Maksymiliana B.	Maksymiliana	29 Kyryaka		6.15	5.18
13 W.	Edwarda Kr. ☿	Edwarda	30 Hryhoria	6	6.16	5.16
14 S.	Kaliksta Pap.	Kaliksta	1 Oktowrij. Pokr.		6.18	5.14
15 Cz.	Jadwigi i Teresy	Jadwigi	2 Kypryana		6.19	5.12
16 P.	Gawła Opata	Galusa	3 Dyonysia	7	6.21	5.10
17 S.	Florentego	Florentego	4 Jerefteja		6.22	5.08
42.	Ew. św. Jana 4, 46—53.	Ew. św. Mat. 9, 1—8.	Łuk. 6, 31—36.	8		
18 N.	D 20 po Sw. Poś. K.	D 19 po św. Tr. Łuk.	5 E 19 Charytyny		6.23	5.06
19 P.	Piotra z Alkant.	Ferdynanda	6 Ftomy Ap.		6.25	5.04
20 W.	Felicyana ☿	Wendelina	7 Serhya	9	6.26	5.03
21 S.	Urszuli P. M.	Urszuli	8 Pelahyi M.		6.28	5.01
22 Cz.	Korduli P. M.	Korduli	9 Jakowa Ap.		6.29	4.59
23 P.	Jana Kapistrana	Seweryna	10 Jewłampia	10	6.31	4.57
24 S.	Rafała Arch.	Salomei	11 Fyłypa Ap.		6.32	4.55
43.	Ew. św. Mat. 18, 23—35.	Ew. św. Mat. 22, 1—14.	Łuk. 7, 11—16.	11		
25 N.	E 21 po Sw. Jana K.	D 20 po św. Tr. Wilh.	12 E 20 Prowa M.		6.34	4.54
26 P.	Ewarysta Pap.	Ewarysta	13 Karpa M.		6.35	4.52
27 W.	Sabiny M.	Sabiny	14 Nazarya	12	6.37	4.51
28 S.	Szym. i Judy Ap. ☿	Szymona	15 Jewfymija		6.39	4.49
29 Cz.	Narcyza Bisk.	Narcyza	16 Łonhyna M.		6.40	4.47
30 P.	Klaudyusza	Klaudyusza	17 Osyi Pr.	13	6.42	4.46
31 S.	Wolfganga B. †	Pamiętka Reform.	18 Łuki Ap.		6.43	4.44

Październik.

Odmiany księżycy.

- ☾ Pełnia d. 6. o godz. 4. min. 29 wieczór.
- ☾ Ostatnia kwadra d. 13. o godz. 9. min. 2 wieczór.
- ☾ Nów d. 20. o godz. 4. min. 36 wieczór.
- ☾ Pierwsza kwadra d. 28. o godz. 9. min. 38 rano.

Długość dnia

od 11 godz i 41 min. do 10 godz. i 1 min. Dnia ubywa o godz. 3. i 26 min. popołud.

Słońce wstępuje w znak niedźwiadka (♐) dnia 24. o godz. 9. min. 26 popołud.

Kalendarz żydowski.

1. paźdz. 10. Tiszri, Święto pojednania. 6. października 15. Tiszri, Pierwsze Święto Kuczek. 7. paźdz 16. Tiszri, Drugie Święto Kuczek. 12. października 21. Tiszri, Święto Palmowe. 13. października 22. Tiszri, Zgromadzenie czyli Koniec Kuczek. 14. października 23. Tiszri, Radość z prawa. 22. października 1. Marcheswan.

Kalendarz stuletni przepowiada :

Październik. Od 1. do 8. pogoda, od 9. do 13. pochmurno, 14. i 15. pięknie, 17. szron, 18. mróz, od 19. do 21. ciepło, od 27. do końca pochmurno i nieprzyjemnie.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



Listopad

ma dni 30.

Zawsze mi będzie w sercu tkwić ojca przestroga:
Czej siebie, a tem samem uczysz Pana Boga.

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
44.	Ew. św. Mat. 22, 15—21.	Ew. św. Jana 4, 47—54.	Łuk. 8, 5—15.			
1 N.	D 22 po Sw. Wsz. Św.	D 21 po św. Tr. W. S.	19 E 21 Joiła Pr.		6.45	4.42
2 P.	Dzień zaduszny	Dzień zaduszny	20 Artemija		6.46	4.41
3 W.	Huberta Bisk.	Bogumiła	21 Maryona Pr.		6.48	4.39
4 S.	Karola Bor.	Karola	22 Awerkija J.		6.50	4.37
5 Cz.	Elżbiety i Em. ☸	Emeryka	23 Jakowa Ap.		6.51	4.35
6 P.	Leonarda W.	Erdmana	24 Arefty M.		6.53	4.34
7 S.	Engelberta	Malachiasza	25 Markiana		6.54	4.32
45.	Ew. św. Mat. 9, 18—26.	Ew. św. Mat. 18, 23—35.	Łuk. 16, 19—31.			
8 N.	D 23 po Sw. 4 Kor.	D 22 po św. Tr. Św.	26 E 22 Demetrya		6.56	4.31
9 P.	Teodora Męcz.	Teodora	27 Nestora M.		6.58	4.30
10 W.	Andrzeja z Awel.	Proba	28 Terentya M.		6.59	4.28
11 S.	Marcina Bisk.	Marcina	29 Anastazyi		7.01	4.27
12 Cz.	Marcina Pap. ☸	Jonasza	30 Zenowia M.		7.02	4.26
13 P.	Eugeniusza	Brykcyusza	31 Stachyja M.		7.04	4.25
14 S.	Serafina Wyzn.	Lewina	1 Nojemwryi. K. i D.		7.05	4.23
46.	Ew. św. Mat. 13, 31—35.	Ew. św. Mat. 22, 15—22.	Łuk. 8, 26—39.			
15 N.	D 24 po Sw. Op. N. M. P.	D 23 po św. Tr. Leop.	2 E 23 Akindyna M		7.07	4.22
16 P.	Otmara Op.	Otona	3 Akepsyma M.		7.08	4.21
17 W.	Salomei P.	Hugona	4 Joannyka Pr.		7.09	4.20
18 S.	Otona Op.	Gelazyusza	5 Hałaktyona		7.11	4.19
19 Cz.	Elżbiety Kr. ☸	Elżbiety	6 Pawła Arch.		7.13	4.18
20 P.	Feliksa z Wal.	Edmunda	7 Jerona		7.14	4.17
21 S.	Ofiarow. N. M. P.	Ofiarowanie M. P.	8 Sobors. Mychała		7.16	4.16
47.	Ew. św. Mat. 24, 15—35.	Ew. św. Mat. 9, 18—26.	Łuk. 8, 40—55.			
22 N.	D 25 po Sw. Cecy. P.	D 24 po św. Tr. Cec.	9 E 24 Onysyfora M.		7.17	4.15
23 P.	Klemensa Pap.	Klemensa	10 Erasta Ap.		7.19	4.14
24 W.	Jana od Krzyża	Emilii	11 Myny Mucz.		7.20	4.13
25 S.	Katarzyny P. M.	Katarzyny	12 Joanna Myl.		7.21	4.12
26 Cz.	Konrada B.	Konrada	13 Joanna Złot.		7.23	4.11
27 P.	Wirgiliusza ☸	Gintera	14 Fyłypa Ap.		7.24	4.10
28 S.	Krescentego	Rufina	15 Hurya Mucz.		7.26	4.10
48.	Ew. św. Łuk. 21, 25—33.	Ew. św. Mat. 21, 1—9.	Łuk. 10, 25—37.			
29 N.	D 1 Adwent. Sat.	D 1 Adw. Waltera	16 E 25 Mašteja Ap.		7.27	4.09
30 P.	Andrzeja Ap.	Andrzeja Ap.	17 Hryhorya		7.28	4.08

Listopad.

Odmiany księżycyca.

- ☾ Pełnia d. 5. o godz. 6. min. 33 rano.
- ☾ Ostatnia kwadra d. 12. o godz. 3. min. 51 rano.
- ☾ Nów d. 19. o godz. 6. min. 15 rano.
- ☾ Pierwsza kwadra d. 27. o godz. 6. min. 42 rano.

Długość dnia.

od 9 godz. i 57 min. do 8 godz. i 40 min. Dnia ubywa o 1 godz. i 17 min.

Słońce wstępuje w znak strzelca (~~♏~~) dnia 24. o godz. 0. min. 27 rano.

Kalendarz żydowski.

20. listopada 1. Kislew.

Kalendarz stuletni przepowiada:

Listopad. Z początku pięknie aż do 6., od 7. do 10. deszcz, od 11. do 16. śnieg, od 17. do 19. pięknie, potem aż do końca powietrze nieprzyjemne.

Notatki.

Dzień

Dochody

Wydatki

K

h

K

h



Grudzień

ma dni 31.

Czytaj bracie, me zdania, czytaj słowo w słowo,
A znajdziesz w nich naukę, znajdziesz radę zdrową.

Dnie tygodn.	Ś w i ę t a			Bieg	Słońca	
	Rzymsko-katolickie	Ewangelickie	Grecko-katolickie		Wsch.	Zachód
1 W.	Eligiusza Bisk.	Longina	18 Platona	A B C D E	7.30	4.08
2 S.	Bibiany P. †	Aurelii	19 Awdyja Pr. •		7.31	4.07
3 Cz.	Franciszka Ksaw. †	Dymitra	20 Hryhorya		7.32	4.07
4 P.	Barbary P. ☉ †	Barbary	21 Wowed. Bohor.		7.33	4.06
5 S.	Sabby Op. †	Amosa	22 Fyłymona		7.35	4.06
49.	Ew. św. Mat. 11, 2—10.	Ew. św. Łuk. 21, 25—33.	Łuk. 12, 16—21.			
6 N.	D 2 Adw. Mikołaja	D 2 Adw. Mikołaja	23 E 26 Amfyłokija	F G H I J	7.36	4.05
7 P.	Ambrożego	Agaty	24 Ekateryny		7.37	4.05
8 W.	Niep. Pocz. N. M. P.	Dzień pokutny	25 Kłymenta		7.38	4.05
9 S.	Leokadyi P. †	Joachima	26 Ałyppa		7.39	4.05
10 Cz.	N. M. P. Loret.	Judyty	27 Jakowa M.		7.40	4.05
11 P.	Damazego ☿ †	Damazego	28 Stefana M.	K L M N O	7.41	4.05
12 S.	Aleksandra †	Otylii	29 Paramona		7.42	4.05
50.	Ew. św. Jana 1, 19—28.	Ew. św. Mat. 11, 1—10.	Łuk. 14, 16—24			
13 N.	D 3 Adw. Łuc. i Ot.	D 3 Adw. Łucyi	30 E 1 Adw. Andreja	P Q R S T	7.43	4.05
14 P.	Nikazego i Spir.	Nikazego	1 Dekem. Nauma		7.44	4.05
15 W.	Ireneusza	Ignacego	2 Awakuma		7.45	4.05
16 S.	Such. Adelajdy †	Ananiasza	3 Sofonia		7.46	4.05
17 Cz.	Łazarza Bisk.	Łazarza	4 Warwary		7.47	4.05
18 P.	Gracyana M. ☿ †	Wunibalda	5 Sawwy Os.	U V W X Y	7.48	4.05
19 S.	Nemezyusza †	Abrahama	6 Nykołaja Jep.		7.48	4.05
51.	Ew. św. Łuk. 3, 1—6.	Ew. św. Jana, 1, 19—28.	Łuk. 13, 10—17.			
20 N.	D 4 Adw. Teofila	D 4 Adw. Izaka	7 E 2 Adw. Amwr.	Z A B C D	7.49	4.07
21 P.	Tomasza Ap.	Tomasza	8 Pałapyja prep.		7.49	4.07
22 W.	Zenona Mecz.	Beaty	9 Zaczat. Bohor.		7.49	4.07
23 S.	Wiktorii P. †	Dagoberta	10 Myny i Erm.		7.50	4.08
24 Cz.	Adama i Ewy †	Adama i Ewy	11 Danyła		7.50	4.08
25 P.	Boże Narodzenie	Boże Narodzenie	12 Spirydyona	E F G H I	7.50	4.09
26 S.	Szczepana Mecz.	Szczepana	13 Ewstratia		7.51	4.10
52.	Ew. św. Łuk. 2, 33—40.	Ew. św. Łuk. 2, 33—40.	Łuk. 14, 16—24.			
27 N.	D Jana Ewang. ☿	D Jana Ewang.	14 E 3 Adw. Ftyrsa	J K L M N	7.51	4.10
28 P.	Młodziank. M. M.	Młodzianków	15 Ekwteryja		7.52	4.11
29 W.	Tomasza Bisk.	Jonatana	16 Ahhea Pr.		7.52	4.11
30 S.	Dawida Kr.	Dawida	17 Danyła		7.53	4.12
31 Cz.	Sylwestra Pap.	Sylwestra	18 Sewastyana M.		7.53	4.13

Zjednoczone Północnej Ameryki. — Afryka: Abesynia, kraj Beczuana, Afryka wschodnia pod ang. i franc. protektorem; Azja: Afganistan, Arabia (bez Aden); Australia: Wyspy Kook i Tonga.

Przekazy pocztowe.

1. W obrocie wewnętrznym do 1000 K przyjmują i wypłacają wszystkie urzędy pocztowe. Opłata do 20 K 10 h, do 100 K 20 h, do 300 K 40 h, do 600 K 60 h, do 1000 K 1 K. Przy przekazach ekspresowych 30 h więcej. Przy przesłaniu ekspresowem za obrębem urzędu pocztowego winien adresat za każdych $7\frac{1}{2}$ km zapłacić 1 K po odra- czeniu z góry uiszczonej opłaty ekspresowej.

2. Do Bośni, Hercegowiny, Nowego Ba- zaru, Czarnogóry i do Serbii: Najwyższa kwota 1000 K; opłata do 40 K 20 h, nad 40 do 100 K 40 h, nad 100 do 300 K 80 h, nad 300 do 600 K 1 K 20 h, nad 600 K do 1000 K 2 K. Za telegr. przekazy jeszcze opłata za telegram i ekspres 30 h.

3. Do Niemiec, Luksemburgu i do c. k. urzędów pocztowych w Turcyi (osobne przekazy dla zagranicy po 2 h) do 40 K 20 h, za każde dalsze 20 K o 10 h więcej. Najwyższa kwota do Niemiec, Luksemburgu i do c. k. urzędów pocztowych w Turcyi 1000 K — z ostatnich do Austro-Węgier 1250 franków — z pierwszych do Austro-Węgier 400 marek. Wystawić i wpłacić w wal. austr.

4. Do innych krajów, jak: Rzeczposp. Argen- tyńska, Bułgaria, Dan a z wyspami Farër, Finlandya, niemiecka nowa Gwinea, Anglia i Irlandya z angielsk. posiadłościami i koloniami i dominia Kanada, Malta i Marokko, Niderl. Indyje Wschodnie, Rumunia, Samoa, Siam, Tripolis (franc. urz. poczt.), Stany Zjednoczone półn. Ameryki z Hawaj i Porto-Riko, Zanzibar (pre- kazy dla zagranicy po 2 h) do 25 K 25 h. Za każde dalsze 25 K 25 h więcej. Najwyższa kwota 50 K, do Belgii, Chile, Chin (niemieckie urzędy pocztowe w Hankau, Shanghai, Tientsin i Tschifu), Kongo, niem. Afryki Wschodniej i Południowo-zachodniej, Grecyi, Egiptu, Francyi z Algierem, Włoch z Erytreą i San Marino, Japonii z Formozą, Korea i japońskie urz. poczt. w Shanghai, Kamerun, Luksemburgu, Niderl. i Norwegii, Portugalii (z Madeirą i Azorami), Szwecyi, Szwajcaryi, Serbii, Togo, Tripolis (włoskie urz. poczt.) i Tunisu 1000 K. Wystawić i wpłacić w wal. austriackiej.

5. Przekazy telegraficzne. W kraju do wszyst- kich urzędów pocztowych do 1000 K. Oprócz opłat przekazów pocztowych należy zapłacić odnośną opłatę za telegram i opłatę ekspresową 30 h. Przekazy pocztowe do zagranicy wysłać można przez wszystkie większe urz. poczt. Austrii i Węgier do 250 K do Anglii i Irlandyi, do 500 K do Bułgarii, Danii i Ru- munii, a do 1000 K do Belgii, Niemiec, Egiptu, Francyi, Włoch, Japonii, Luksemburgu, Czarnogóry, Niderlandyi, Norwegii, Portugalii, Szwecyi, Szwajcaryi, Serbii i Tunisu.

Mandaty (Postauftrag).

W Austro-Węgrzech, do Bośni i Hercegowiny i c. k. urzędów pocztowych w Turcyi do 1000 K = 1000 franków; dalej do Belgii, Egiptu, Francyi (z Al- geryą, Włoch z Erytreą i Tripolis, Luksemburgu, Ru- munii, Szwajcaryi, Tunisu, Turcyi (c. k. urz. p., Adrya- nopol, Beirut, Konstantynopol, Salonich i Smyrna), 1000 franków, do Niemiec 800 marek, do Niderlandyi i kolonij 1000 K holandsk., Norwegii i Szwecyi 720 koron skand. Mandaty muszą być frankowane i re- komendowane. Opłata jak za listy rekomendowane; waga jak przy listach.

Pocztą wozową.

1. Listy z pieniędzmi z austr. banknotami w regule zapieczętowane, mogą być nadane także za $1\frac{1}{2}$ opłaty nad 1000 K i do 250 g wagi otwarte w celu przeliczenia przez urzędnika pocztowego, przy- czym pocztą ręczy za rzeczywistą zawartość. Opłata stosuje się do wagi, wartości i oddalenia. Monety dodane do wyrównania kwoty muszą być tak opakowane i wewnątrz listu przymocowane, żeby nie mogły zmie- nić swego miejsca, i mogą być dodane tylko do wy- sokości 8 K. Zapieczętowane muszą być pięcioma, a jeżeli się używa urzędowej koperty (po 2 h) 2 pieczę- ciami. Gatunek pieniędzy należy dokładnie wymienić.

2. Przesyłki paczek, pudełek, koszy itp. muszą być dobrze opakowane, sznurem obwiązane, a w razie oznaczenia wartości także opatrzone pie- częcią. W razie zagubienia przesyłki wynagrodzi się ta kwota, która jest podana na adresie i na liście przesyłkowym, a przy przesyłkach bez oznaczonej wartości wynagradza się 4 K za każdy kg. Uszko- dzenia wynagradza pocztą tylko w tym razie, jeżeli przesyłka była dobrze opakowaną. — Do każdej pre- syłki i do każdego listu pieniężnego nad 250 g do- łączyć należy w kraju jasno-zielony list przesyłkowy po 12 h. Do Niemiec i do zagranicy dołączyć należy różowy list przesyłkowy i 1 deklarację cłową i 1 de- klarację statystyczną, które dostać można we wszyst- kich urzędach pocztowych po 1 h. Z jednym listem przesyłkowym przysłać można 3 paczki pod jedną adresą. Za frankowane paczki bez oznaczenia wartości aż do 5 kg wagi opłaca się w Austro-Węgrzech i do Niemiec do 10 mil 30 h, do dalej odległych miejsc-owości 60 h. Za każdy dalszy kg do 10 mil 6 h, 10—20 mil 12 h, 20—50 mil 24 h, 50—100 mil 36 h, 100—150 mil 48 h, 150 mil 60 h. (Większe przesyłki więc, jeżeli można, najkorzystniej podzielić po 5 kg.) Za niefrankowane listy pieniężne i paczki do 5 kg dolicza się 12 h. Taksa wartości do 100 K 6 h, do 300 K 12 h itd. Opłata za przesyłkę ekspre- sową: od listów pieniężnych 30 h, za inne 50 h.

Listy i pudełka z oznaczeniem wartości. Listy wartościowe do zagranicy (Lettres de va- leur) mogą tylko pieniądze papierowe, kupony, papiery wartościowe itp., nigdy jednak bity lub inny metal,

rzeczy podlegające cłowi, zakazane losy lub kosztowności zawierające. Waga nieograniczona. Muszą być zapieczętowane i opłacone. — Pudełka wartościowe. Klejnoty lub kosztowne rzeczy można w pudełkach z oznaczeniem wartości do pojedynczych krajów przysyłać. Nie śmiej jednak zawierać kursujące pieniądze, banknoty, papiery wartościowe, listy lub inne wiadomości. Ważyć mogą tylko 1 kg, długość jest na 30 cm, szerokość i wysokość na 10 cm ograniczona. Pudełka z drzewa muszą być 8 mm grube. Muszą być opłacone.

3. Zaliczki (Nachnahme) za osobnymi listami przesyłkowymi po 12 zł. W kraju z Węgrami, Bośnią i Hercegowiną przy wszystkich urządach pocztowych do 1000 K. Oprócz zwykłej opłaty przypada zapłacić prowizję 2 zł za każde 4 K, najmniej jednak 12 zł. — Do Anglii, Belgii (frachty pocztowe), Egiptu, Francji (z Algeryi), Korsyki i Monako, Irlandyi, Włoch z San Marino, włoskie kolonie, Erythrea, Luksemburg, Czarnagóra (tylko przez Kataro), Niderlandy, Norwegia, Szwecya, Szwajcarya, Serbia, do 1250 K, Tripolis przez Włochy, Turcja i c. k. urzędów, Zjedn. Stanów Półn. Ameryki, przez Bremę i Hamburg do 1000 K, Danii i Farøer, Egiptu, Finlandyi, Francyi, Portugalii, tylko przez Szwajcaryę, Rumunii, Hiszpanii tylko przez Szwajcaryę, Turcyi do agencji Lloyd w Syrii, Tunisu, Zjedn. Stanów Półn. Ameryki przez Szwajcaryę. Listy za pobraniem do 1000 K = 1000 franków = 800 marek nadać można do wyżej wymienionych krajów i do Chile, Chin (niemieckie urzędy pocztowe), niemieckiej Afryki Wschodniej, do niemieckich urzędów pocztowych w Maroku, Egipcie z Sudanem, Kamerun, do 500 K do Danii, Farøer, Portugalii z Madeirą i Azorami, Rumunii. Oprócz zwykłej opłaty pocztowej przypada zapłacić prowizję do Niemiec, Portugalii, Hiszpanii, Turcyi przez Tryest i do Szwajcaryi po 2 zł za każde 2 K, do Czarnogóry i Serbii po 2 zł za każde 4 K, najmniej jednak 12 zł, do Turcyi przez Senlin i do innych krajów 20 zł za każde 20 K.

4. Jako paczki pocztowe (colis postaux) uważa się przesyłki do 3 zwł. 5 kg do krajów i kolonii niżej wymienionych pod c); opłata uiszczoną być musi w znaczkach pocztowych. Osobne różne listy przesyłkowe po 12 zł, 1 do 4 deklaracje cłowe po 1 zł i 1 deklarację statystyczną po 1 zł należy dołączyć. Wartość, jeżeli jest dozwolona, podać w frankach (1 frank = 96 zł), zaliczkę oznaczyć w austr. wal. cyframi i literami. Listów lub innych piśmieniach wiadomości nie wolno załączać. Opłata winna być uiszczoną przy nadaniu i składa się z tyle razy

50 zł, ile krajów bierze udział w przesyłce, oprócz opłaty za przewóz przez morze i dodatku z opłaty za zabezpieczenie przy podaniu wartości i z prowizji należnej za pobranie, o czym każdy urząd pocztowy udzieli objaśnienia. Receps zwrotny pod temi samymi warunkami jak przy listach; urzędy pocztowe biorą porękę (wykluczając vis major) za stratę, uszkodzenie lub ubycie.

c) Accra, Aden¹⁾, Algerya¹⁾²⁾, Annam, Rzeczpospolita Argentyna, Ascenzja¹⁾, Azory¹⁾²⁾, Bagdad, wyspy Bahama¹⁾, Bahrein, Baleary, Bassora, Bathurst¹⁾²⁾, Belgia¹⁾²⁾, Belucyzstan, wyspy Bermuda¹⁾, kraj Beczuana, Boliwia, Borneo, Brazylia¹⁾, angielski kraj Beczuana, ang. Afryka środkowa, ang. Gwinea¹⁾, ang. Honduras, angielskie Indie z Birmą i wyspami Andamańskimi, ang. Nowa Gwinea, ang. Afryka Wschodnia¹⁾, ang. Indie zachodnie¹⁾, Bułgaria, Kanada, wyspy Kanaryjskie, kolonie na Przylądku, przylądek Koast-Kastle, Cejlon¹⁾, Chander-nagor, Chile¹⁾, Chiny¹⁾, Kochinchiny, Kolumbia, wyspy Kook (Raratonga), Kosta-Rika, Korsyka¹⁾²⁾, Cypr¹⁾, Dania¹⁾²⁾, duńskie Antyle¹⁾, niem. Nowa Gwinea, niem. Afryka Wschodnia, niem. Afryka Południowo-zachodnia, Djibout, Echowe (kraj Zulusów), Ekuador, Egipt¹⁾²⁾, Erythrea¹⁾²⁾, wyspy Falklandskie¹⁾, wyspy Farøer¹⁾²⁾, wyspy Fidji, Francja¹⁾²⁾, Formosa, Francja¹⁾²⁾, franc. Gwinea, franc. pos. nad Kongiem, Gibraltarc (przez Niemce)¹⁾, Grecja¹⁾²⁾, Grenlandya¹⁾, Anglia i Irlandya¹⁾, Guadeloupe, Guatemala, Honduras, Hongkong¹⁾, Islandya¹⁾, Włochy¹⁾²⁾, Japonia, Jawa, Kamerun¹⁾, Karikal, wyspy Karolińskie i Palau, Kongo, Labuan, Lagos¹⁾, Liberya¹⁾, Luksemburg¹⁾²⁾, Madagaskar, Madeira¹⁾, Mahé, Malta¹⁾, wyspy Maryańskie, Marokko¹⁾, Martinike, Maskat, Maurycygo¹⁾, Mayotte¹⁾, Meksyko, Monako¹⁾²⁾, Natal, Nowa Kaledonia, Nowe Hebridy, Nowa Zelandya¹⁾, Nikaragua, Niderlandy¹⁾²⁾, niderl. Antyle, niderl. Gujana²⁾, niderl. Indie, Norwegia¹⁾²⁾, Nossi-Bé, Obok, Oranje, Paragwaj, Peru, Pondichery¹⁾, Portugalia¹⁾²⁾, portugalskie kolonie, Reunion, Rhodezia, Rumunia¹⁾²⁾, Rosya z Finlandya¹⁾, Salvador, wyspy Sandwich, San Marino¹⁾²⁾, wyspy Samoa, St. Helena, St. Marie de Madagaskar, St. Pierre i Miquelon, Sarawak¹⁾, Szwecya¹⁾²⁾, Szwajcarya¹⁾²⁾, Senegal, Serbia¹⁾²⁾, Siam, Hiszpania, Straits-Settlements¹⁾, Transvaal, Sumatra, Australia Południowa, Syrya, Tahiti, Tanger, Tasmania, Tientsin, Togo¹⁾, Tonkin, Trypolis¹⁾²⁾, Turcya¹⁾²⁾, Turcya azjatycka, Tunis¹⁾²⁾, Uruguay, Wenezuela, Wiktorya¹⁾, Australia Zachodnia, Yanaon, Zanzibar, Zjednocz. Stany Półn. Ameryki¹⁾²⁾, kraj Zulusów.

¹⁾ Podanie wartości dozwolone.

²⁾ Za pobraniem można przysyłać do 500 zwłaszcza 1000 K.

Przepisy telegraficzne.

Do wszystkich miejsc można wysłać telegramy. Gdzie niema stacyi, telegram przesyła się dalej pocztą lub posłem. Telegramy ofrankowane znaczkami poczt-

wymi można przez pocztę lub posłańca złożyć w formie listu i zalepione nadać do najbliższego urzędu telegraficznego w celu odelegrafowania.

Telegrafować można we wszystkich językach, jeżeli są napisane pismem łacińskim. Pismo szyfrowane dozwolone, z wyjątkiem czasu wojny.

Obliczanie ilości słów telegramów.

a) Wszystko, co nadawca wpisze do swego telegramu, zostanie obliczone. b) Długość słowa najwyżej 15 liter, co zbywa, oblicza się za słowo. c) Przyłączeniu słów przez łącznik, każde słowo liczy się osobno. d) Każde 5 liczb jedno słowo. e) Pojedyncze znaki piśmienne, litery, jedno słowo. f) Do tekstu słowa należących interpunkcyj się nie liczy. g) Ściągania sprzeciwiające się pisowni nie są dozwolone. h) Znaki podkreślenia, nawiasy i cudzosłowy każde jedno słowo.

W Austrii i Węgrzech opłata za każde słowo 6 h, najmniej jednak 60 h. W miejscu za słowo 2 h, najmniej jednak 40 h.

Powtórzenie telegramu ze strony współdziałających stacyj, aby się o prawidłowym brzmieniu telegramu przekonać, $\frac{1}{4}$ opłaty.

Odpowiedź opłaconą (zwyczajnie za 10 słów) oznaczyć przed adresą przez litery (RP); jeżeli jest więcej słów, jednak najwyżej 30, wyraźnie oznaczyć za RP np. RP 20. — Pilne telegramy (D przed adresem) kosztują trzy razy tyle, co zwykle.

Przekaz na odpowiedź upoważnia adresata w ciągu 6 tygodni do bezpłatnego nadania telegramu o oznaczonej ilości słów w każdym austriackim urzędzie telegraficznym do któregokolwiek bądź miejsca. Należność dla posłańca może nadawca telegramu z góry uiścić lub zostawić to adresatowi.

Do międzynarodowych stacyj telegraficznych płaci się za każdy telegram takse gruntową 60 h i następującą opłatę za każde słowo telegramu, a zwłaszcza do: Algeryi przez Szwajcaryę, Niemce, Włochy (takse gruntowej się nie płaci) 26 h. — Ameryki do Nowego Yorku 1 K 70 h. — Arabii (Aden) przez Włochy (takse gruntowej się nie płaci) 4 K 25 h. — Belgii przez Niemce 21 h. — Bośni i Hercegowiny za każde słowo 6 h, najmniej 60 h (takse gruntowej się nie płaci). — Bułgarii przez austr.-rum. granicę 16 h. — Chin (takse gruntowej się nie płaci) 7 K 25 h. — Kochinchiny (takse gruntowej się nie płaci) 5 K 33 h. — Danii przez Niemce 21 h. — Niemiec z Helgolandją za każde słowo 6 h, najmniej 60 h (takse gruntowej się nie płaci). — Francji z Korsyką i Monako 16 h. — Gibraltar przez Szwajcaryę 33 h. — Grecyi przez Tryest 41 h. — Egiptu przez Turcję (takse gruntowej się nie płaci) 1 K 55 h. — Anglii przez Niemce 26 h. — Wyspy Św. Heleny (także i opłatę pocztową 1 K) 26 h. — Włoch 16 h. — Luksemburgu 21 h. — Wyspy Malty przez Włochy 37 h. — Moracco (Tanger) 45 h. — Monako 16 h. — Czarnogóry z Dalmacyi 6 h, z innych krajów 9 h. — Niderlandyi 19 h. — Norwegii 32 h. — Persyi przez Rosyę (takse gruntowej się nie płaci) 1 K 50 h. — Portugalii przez Francję 33 h. — Rumunii 9 h. — Rosyi europejskiej 24 h. — Szwecyi 24 h. — Szwajcaryi z Tyrolu 6 h, z innych krajów 9 h. — Serbii 9 h. — Hiszpanii przez Włochy, Szwajcaryę, Niemce 28 h. — Tripolis przez Tryest 68 h. — Tunis 26 h. — Turcyi europejskiej przez Bośnię 28 h, azyatyckiej przez Bośnię 40 h.

Pocztowe kasy oszczędności.

Wszystkie urzędy pocztowe w zastąpionych w Radzie państwa królestwach i krajach urządzone są jako kasy zbiorcze c. k. Urzędu pocztowych kas oszczędności. One przyjmują wkładki, uskuteczniają wypłaty i udzielają wyjaśnień we wszystkich gałęziach służby pocztowej kasy oszczędności.

Włożycielem c. k. pocztowej kasy oszczędności może być każdy bez wyjątku, kto stosownie do przepisów ustawy złoży przy jednej z kas zbiorczych nieprzekraczającą przepisanych granic kwotę i weźmie książeczkę wkładową bądź to sam, bądź też za pośrednictwem kogo innego. Włożycielem jest ten, na którego imię wystawiono książeczkę. Żadnemu włożycielowi nie wolno wziąć na swoje imię samemu lub za pośrednictwem innej osoby więcej, niż jedną książeczkę wkładową. Kto wniesie pierwszą wkładkę na rzecz innej osoby (włożyciela) i podpisze książeczkę wkładową swoim nazwiskiem, nazywa się wkładającym. Urząd pocztowych kas oszczędności uważa

składającego za upoważnionego do rozporządzania należnością w imieniu włożyciela tak długo, póki włożyciel nie umieści przy jednym z urzędów pocztowych swój własny podpis w książeczkę wkładową.

Wkładki. Najmniejsza wkładka wynosi 1 koronę; każda większa wkładka musi być wielokrotną tej kwoty. Aby ułatwić oszczędzanie kwot mniejszych, niż 1 koronę, zaprowadzono pocztowe karty oszczędności; są to kartony z wyciśniętym dziesięcio-halerzowym listowym znaczkiem i odpowiednim miejscem dla przyklepania dalszych znaczków. Karty oszczędności dostać można we wszystkich urzędach pocztowych i u wszystkich sprzedawców znaczków pocztowych po cenie równej wartości wyciśniętego znaczka. Jeżeli taka karta oszczędności zostanie załepioną znaczkami aż do wartości 1 korony, to kasy zbiorcze Urzędu pocztowych kas oszczędności przyjmą ją jako wkładkę. Należność włożyciela powstała z wniesionych wkładek i skapitalizowanych od-

setek nie śmie nigdy wynosić więcej, jak 2000 koron. Włóczytel musi przy pierwszej wkładce podać swoje imię i nazwisko, swe powołanie lub zatrudnienie, miejsce, dzień, miesiąc i rok swego urodzenia, jako też miejsce swego pobytu i zamieszkania. Nadto może sobie obrać „hasło”, które trzeba zachować w tajemnicy. To ma ten skutek, że zwykłe wypłaty nastąpić potem mogą tylko za wyjawieniem tego hasła. Dalsze wkładki można wnosić na każdą książeczkę przy którejkolwiek kasie zbiorczej bez żadnych trudności, a nawet włożyciel nie potrzebuje osobiście przychodzić. Urzędnik pocztowy, odbierający wkładkę, wpisze ją natychmiast do książeczki wkładkowej i potwierdzi ten wpis pieczęcią dzienną kasy zbiorczej jako też swoim podpisem.

Potwierdzenia odbioru. Oprócz tego, że urzędnicy pocztowi zapisują wkładki do książeczek wkładkowych, otrzyma włożyciel, względnie składający, pod podanym przezeń każdym razem adresem ze strony Urzędu pocztowych kas oszczędności potwierdzenie odbioru każdej wkładki. Po wpisaniu odsetków lub kuponów Urząd pocztowych kas oszczędności nie wydaje żadnych potwierdzeń odbioru.

Książeczki wkładkowe. Książeczki wkładkowe wydaje bezpłatnie Urząd pocztowych kas oszczędności przy pierwszej wkładce. Jeżeli się takową zgubi, to ponoszący stratę winien donieść o tem Urzędowi pocztowych kas oszczędności we Wiedniu za pomocą druku Nr. 10, który każda kasa zbiorcza wydaje bezpłatnie, podając przy tem najdokładniej znaną książeczkę, jakie sobie tylko przypomni, obrane hasło, dalej okoliczności, pod któremi książeczka zginęła i swój zupełny adres, a dołączywszy dwadzieścia halerzy w znaczkach listowych i książeczkę wypowiedzeń, prosić o wydanie duplikatu. Jeżeli i książeczka wypowiedzeń zginęła, trzeba w blankiecie nadmienić o tem i dołączyć jeszcze 10 halerzy za nową książeczkę wypowiedzeń. Urząd pocztowych kas oszczędności zanotuje stratę i aż do wyjaśnienia sprawy nie da na zgubioną książeczkę nikomu wypłaty. Zarazem wdroży amortyzację książeczki, i jeżeli w przeciągu jednego miesiąca nie zgłosi nikł pretensyi, wystawi się i przeszle włożycielowi duplikat. Zapisane książeczki wymienia się bezpłatnie.

Oprocentowanie. Wkładki, począwszy od dwóch koron, oprocentuje się po trzy od sta za rok. Oprocentowanie zaczyna się z 1. albo 16. dniem miesiąca po wniesieniu wkładki. Z dniem 31. grudnia każdego roku doliczy się urosłe odsetki do kapitału i oddą również zostaną oprocentowane.

Wypowiedzenie. Włóczytel lub jego prawny następca albo pełnomocnik może każdego czasu żądać drogą przepisanego wypowiedzenia, aby mu część jego wkładki lub całą wkładkę zwrócono. Wypowiedzenie pisze się na osobnym blankiecie, a mianowicie na karcie z książeczki wypowiedzeń, którą włożyciel dostaje bezpłatnie równocześnie z książeczką wkładkową. W razie, gdy książeczka wypowiedzenia zginie

lub się popsuje, należy dołączyć do prośby o wydanie nowej 10 halerzy znaczkami listowymi; w miejsce książeczki wypowiedzeń zużytej należyście, wyda się nową bezpłatnie.

Wypłata. Po otrzymaniu wypowiedzenia posła c. k. Urząd pocztowych kas oszczędności włożycielowi pod podanym adresem przekaz wypłaty, ważny dwa miesiące. W zamian za ten przekaz wypłaty, który włożyciel winien podpisać w obecności urzędnika pocztowego i za okazaniem książeczki wkładkowej wypłaci kasa zbiorcza włożycielowi wypowiedzianą kwotę. Włóczytel albo składający może upoważnić dowolną osobę do odebrania wypowiedzianej przez niego kwoty. Jeżeli posiada hasło, to potrzebuje tylko wypełnić stosownie do przepisów upoważnienie, które można dostać bezpłatnie w każdym urzędzie pocztowym, i wręczyć go albo posłać upoważnionemu wraz z książeczką wkładkową i otrzymanym przekazem wypłaty.

Wypłaty w krótkiej drodze. Także i bez poprzedniego posyłania wypowiedzenia do Urzędu pocztowych kas oszczędności we Wiedniu może włożyciel (składający) żądać w każdym Urzędzie pocztowym natychmiastowej wypłaty kwot, począwszy od 2 koron aż do 40 koron. Spłaty te wypłaca odnośny urząd włożycielowi (składającemu) po odebraniu od niego należycie wypełnionego wypowiedzenia i ostatniego potwierdzenia odbioru lub należności i zarazem odpisuje wypłaconą kwotę w książeczce wkładkowej. Po każdej wypłacie w krótkiej drodze otrzyma włożyciel (składający) od Urzędu pocztowych kas oszczędności potwierdzenie pozostałej należności, na podstawie którego można znowu żądać wypłaty w krótkiej drodze. Na amortyzowane książeczki wkładkowe w krótkiej drodze nic się nie wypłaca.

Papiery państwowe. Jeżeli oszczędzona należność włożyciela przewyższa 2000 koron, to c. k. Urząd pocztowych kas oszczędności jest obowiązany, wezwać włożyciela, aby swój kapitał zmniejszył. Jeżeli w ciągu miesiąca po zawiązaniu włożyciel nie zmniejszy swej należności, kupione będą dla niego z urzędu po cenie obiegowej obligacye zjednoczonej renty papierowej. Cenę kupna odpisze się w rachunku włożyciela jako wypłatę; kupione obligacye zostaną w przechowaniu Urzędu a włożyciel otrzyma na nie książeczkę rentową.

Wolność od opłaty pocztowej i należytości. Korespondencya włożycieli tak z Urzędem pocztowych kas oszczędności, jak z urzędami i dyrekcjami pocztowymi, jest wolna od opłaty pocztowej.

Tajemnica urzędowa. Urzędnicy pocztowych kas oszczędności i kas zbiorczych obowiązani są do zachowywania tajemnicy stosunków czynnościowych i służbowych i surowo jest im zabronionem udzielanie trzecim osobom jakichkolwiek wyjaśnień. Każdy włożyciel może przeto z zupełnem zaufaniem liczyć na zachowanie w najściślejszej tajemnicy jego stosunków z pocztową kasą oszczędności.

Spis ważniejszych jarmarków.

Na Śląsku austr.

Albrecheice (Olbersdorf): W poniedziałek po św. 3 Królach; we wtorek po niedzieli Białej; w pon. po Wniebowz. N. M. P.; w pon. po św. Jadwidze. Targ na było w te same dni. Targ tyg. co środa

Beneszów (Bennisch): We środę po niedzieli Głuchej; we środę po 4. niedzieli po Wielkiejnocy; we wtorek po Podwyższeniu św. Krzyża; we wtorek po św. Katarzynie. Targ tyg. co środa. **Bielowiec** (Wagstadt): W drugi czwartek postu; na św. Idzi; na św. Mikołaja. Targ na było: w czwartek przed Wniebowst. Pańskim; w pierwszy czwartek po Bożem Ciele. Targ tyg. co czwartek. **Bogumin** (Oderberg): 30. stycznia; w pon. po 2. niedzieli po Wielkiej nocy; na Nawiedzenie N. M. P.; na św. Michała; w środę przed Wielkanocą; w środę przed Świątkami; w środę przed Bożem nar. Targi na było przy pierwszych 4 jarm. dzień przed jarm., przy ostatnich 3 w sam dzień jarmarku. Targi tyg. co wtorek. **Bruntal** (Freudenthal): W pon. po Nowym roku; w pon. po niedzieli Suchej; w pon. po św. Jerzym; w pon. po św. Małgorzacie; w pon. po św. Marcinie. Targ na było: we wtorek po św. Jerzym; we wtorek po św. Marcinie. Targ tyg. co wtorek.

Cieszyn (Teschen): W pierwszy pon. marca; w drugi pon. po Bożem Ciele; w drugi pon. września; w drugi pon. listop. Targ na było w te same dni i w pierwszy pon. każdego miesiąca. Targ tyg. co środa i sobota. **Cukmantel** (Zuckmantel): W pon. przed św. Maciejem; w pon. po 6. niedzieli po Wielkiej nocy; w pon. przed św. Mateuszem; w pon. po św. Andrzeju. Targ tyg. co pon. i sobotę.

Frydek (Friedek): W pon. po św. 3 Królach; w pon. przed św. Józefem; w pon. po św. Filipie i Jakóbce; w pon. przed św. Janem Chrzc.; w dzień św. Anny; w pon. po św. Michale; w pon. przed św. Katarzyną. Targ na konie, było i wełnę w te same dni. Targ tyg. co środa i piątek. **Frysztat** (Freistadt): W 4. wtorek lutego; w 4. środę kwietnia; w 4. wtorek czerwca; w 4. wtorek sierpnia; we środę przed św. Szymonem i Judą. Targ na było dzień przed każdym jarmarkiem. Targ tyg. co wtorek. **Frywald** (Freiwaldau): W dzień po Nowym roku; na św. Józefa; na św. Jana Chrzc.; na św. Michała. Targ tyg. co środa i sobota.

Hradeo (Grätz przy Opawie): W pon. przed Wielkanocą; w pon. po Bożem Ciele; na św. Jakóba; w pon. po św. Michale; na Młodzianki.

Jabłonków (Jablunkau): W pierwszy pon. maja i października. Targi na konie: we wtorek po 15. marcu, 15. czerwcu, 15. wrześniu, 15. grudniu. Targ tyg. i na było co wtorek.

Karniów (Jägerndorf): W pon. po niedzieli Głuchej; w pon. po 6. niedzieli po Wielkiej nocy; w pon. po

Narodzeniu N. M. P.; w pon. po Ofiarowaniu N. M. P. Targ na konie i było: w drugi i czwarty jarmark. Targ tyg. co pon. **Klimkowice** (Königsberg): W pon. przed św. Walentym; po niedzieli Środopostnej; 1. maja; w pon. po św. Trójcy; na św. Wawrzynca; 28. września; na św. Katarzynę. Targ na było: w te same dni. Targ tyg. co wtorek.

Odry (Odrau): W pon. przed św. 3 Królami; w pon. po 1. niedzieli po Wielkiejnocy; w pon. przed św. Janem Chrzc.; w pon. po Podwyższeniu św. Krzyża. Targ na było w te same dni. Targ tyg. co pon. **Opawa** (Troppau): W 1. wtorek lutego, maja, sierpnia i listopada. Każdy jarmark zaczyna się w piątek przed, a kończy się w sobotę po głównym dniu jarm. Targ na było: w główny dzień jarmarku i we wtorek po Wielkiejnocy.

Skoczów (Skotschau): W 1. wtorek po 15. dniu w miesiącach lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu i listop. Targi na było: W 1. pon. po 15. dniu każdego miesiąca. Jeżeli na pon lub wtorek przypada święto, wtedy odbędzie się jarmark w następnym pon. **Strumień** (Schwarzwasser): We wtorek po Nowym Roku, na św. Jerzego; we wtorek po św. Jakóbce; na św. Michała. Targ na było: w te same dni i w główne dni targu tyg. Targ tyg. co piątek.

Ustroń: 12. marca; 26. czerwca; w pon. przed św. Michale. Targ na było w te same dni.

Werbno (Würbental): W pon. przed N. M. P. Gromniczną; w pon. po niedzieli Białej; w pon. po św. Janie Chrzc.; w pon. po św. Michale. Targ tyg. co pon. **Widnawa** (Weidenau): W pon. po św. 3 Król.; w pon. po 5. niedz. po Wielkiejnocy; w pon. po św. Wawrzyncu; w pon. po św. Franciszku Ser. Targ tyg. co pon. **Witków** (Wigstadt): We czwartek przed N. M. P. Gromniczną; w pon. po 3. niedzieli po Wielkiejnocy; we wtorek po św. Wicie; we wtorek po Rozesłaniu Ap.; w pon. po Wniebowz. N. M. P.; we środę przed św. Gawłem; w pon. po św. Łucyi. Targ na było: w te same dni i we wtorek po św. Józefie. Targ tyg. co czwartek.

Na Morawie.

Berno (Brünn [miasto]): W 3. pon. lutego; w 2. pon. maja; w 1. pon. września; w 1. pon. grudnia. Każdy jarmark trwa 8 dni, od soboty do soboty. Targ na konie: po każdym jarm. w średnim miesiącu, i w każdy 1. środę tych miesięcy, w których nie odbywają się powyższe jarm. Targ na było różne każdy piątek. Targ tyg., połączony z targem na zboże, każdą środę i piątek. Przypada święto na środę, odbywa się targ we wtorek, przypada na piątek, odbywa się targ w sobotę. **Berno stare** (Alt-Brünn): W 1. pon. kwietnia; w 1. pon. lipca; w drugi pon. paźdz. Każdy trwa 8 dni.

Iczyn nowy (Neutitschein): We środę przed Nawróc. św. Pawła; we środę przed św. Jerzym; we środę przed św. Wawrzyńcem; we środę przed św. Szym. i Judą. Targ na bydło w te same dni. Targ tyg. każdą sobotę.

Frydland przy Mistku (Friedland): Na św. Jerzego; w pon. po św. Piotrze i Pawle; w pon. po św. Mateuszu. Targ na bydło w dni jarmarku. Targ tyg. każdą środę. **Fulnek**: We wtorek przed niedz. Kwietnią; w pon. po 4. niedz. po Wielkiejnocy; w pon. po Naw. N. M. P.; w pon. po św. Franciszku Ser.; w pon. po św. Barbarze. Targ na bydło w te same dni. Targ tyg. każdą sobotę.

Iglawa (Iglau): We czwartek po św. Macieju; we czwartek przed św. Janem Chrzcz.; we czwartek po św. Ludmili; we czwartek po św. Katarzynie. Targ na bydło i konie: We środę po św. Feliksie (stycz.) i po św. Macieju (lut.); we środę po 40 Męczenn.; we środę przed św. Wincentym; we środę przed Janem Chrzcz.; we środę po św. Ludmili; we środę po św. Jadwidze i św. Katarzynie. Targ tyg. każdy wtorek i sobotę.

Kojecin (Kojetein): We wtorki po św. Fab. i Seb., po 2. niedz. po Wielkiejnocy; po św. Mateuszu (wrz.) i po św. Marcinie. Targ na bydło w pon. tygodnia przed jarm. Targ tyg. każdą środę. **Kromierzyż** (Kremsier): W 2. pon. postu; w pon. po 4. niedz. po Wielkiejnocy; w 5. pon. po Świątkach; we wtorek po św. Dominiku; we wtorek po św. Mateuszu; we wtorek po św. Łucyi. Targ na konie i bydło: w 4. wtorek każdego miesiąca. Targ tyg. każdy wtorek.

Lipnik (Leipnik): We wtorek po Nawr. św. Pawła; we czwartek przed niedz. Środop.; we czwartek po Bożem Ciele; w 2. wtorek po św. Jakobie i Annie; we wtorek przed Wszystkimi Świętymi. Targ na bydło dzień przed jarmarkiem. Targ tyg. każdy czwartek.

Mistek: W ostatni czwartek mięsopustu; w 2. czwartek przed niedz. Kwietnią; we czwartek po Bożem Ciele; we czwartek po Wnieb. N. M. P.; we czwartek przed Wsz. Świętymi; w czwartek przed św. Tomaszem. Targ tyg. każdy czwartek.

Ołomuniec (Olmütz): W pon. po św. 3 Królach; w pon. po św. Jerzym; w 3. pon. po św. Janie Chrzcz.; w 3. pon. paźdz. Każdy trwa 5 dni od soboty do następującej środy. Targ na bydło w pon. przed jarm. Targ tyg. każdą środę i sobotę. **Ostrawa morawska** (Mährisch-Ostau): W 4. czwartek lutego; w czwartek przed Wielkim czwartkiem; w czwartek przed Świątkami; w 4. czwartek września; w 2. czwartek listopada; w czwartek przed Bożem nar. Targ tyg. każdą środę.

Prościejów (Proßnitz): We wtorek po Środop.; we wtorek po Wnieb. Pańskim; we wtorek po Wnieb. N. M. P.; w 2. wtorek po Wszystk. Świętych. Targ tyg. w pon. i czwartek. **Przerów** (Prerau): We wtorek po niedz. Czarnej; we wtorek po Wnieb. Pańskim; w ostatni wtorek sierpnia; we wtorek po Wszystk.

Świętych. Targ na bydło: w pon. tydzień przed każdym jarm. i w pon. po im. Jezus. Targ tyg. każdy wtorek i piątek. **Przybor** (Freiberg): W pon. przed N. M. P. Gromn.; w pon. przed św. Filipem i Jakóbem; w pon. przed św. Jakóbem st.; w pon. przed św. Jadwigą. Targ na welnę we wtorek przed św. Fil. i Jak.; we wtorek po Nar. N. M. P. Targ na bydło i konie: w pon. po 5. niedz. postnej, po św. Wicie, po Nar. N. M. P. i Marcinie. Targ tyg. każdą sobotę.

Rożnów (Roßnau): We środę przed N. M. P. Gromn.; we środę przed św. Janem Chrzcz.; we środę przed św. Anną; dzień przed Wszystk. Świętymi. Targ na bydło w te same dni. Targ tyg. każdą środę.

Znojm (Znaim): We wtorek po św. Dorocie; we wtorek po niedz. Gluchej; we wtorek po św. Jerzym; we wtorek po św. Janie Chrzcz.; we wtorek po Nar. N. M. P.; we wtorek po św. Szym. i Judzie; we wtorek po Niep. poczęciu N. M. P. Targ na konie i bydło: dzień przed jarm. i w pon. przed św. Urbanem, Rochem i Leopoldem. Targ tyg. w każdą sobotę.

W królestwie Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

(Pod nazwą powiatu rozumieć należy powiat polityczny: Starostwo [politischer Bezirk], a pod miastem powiatowem siedzibę starostwa.)

Alwernia (pow. Chrzanów): Co trzecią środę każdego miesiąca targ. **Andrychów** (pow. Wadowice): Każdego miesiąca w pierwszym wtorku na bydło. Targ tyg. każdy wtorek.

Biała (miasto powiatowe): Jarm. na towary kramarskie w 3. pon. po 3 Królach; w 2. pon. po św. Janie Nep.; w 1. pon. po św. Jakobie Ap.; w 1. pon. po św. Szym. i Judzie. Trwają po 3 dni. Targ tyg. każdy wtorek, czwartek i sobotę. **Biały kamień** (pow. Złoczów): Jarmarki 2. stycznia, w pon. po niedz. zapustnej w Środop., w pon. po niedz. św. Tomasza, we wtorek po Ziel. Świąt., 2. dzień po św. Piotrze i Pawle, 2. dzień po św. Krzyżu, na św. Filipa (wszystkie wedle kalend. ruskiego). Targ tyg. każdą 2. środę. **Biecz** (pow. Gorlice): Jarm. na bydło każdy 1. pon. po 25. styczniu, po 24. lutym, po 24. marcu, po 20. kwietniu, po 25. maju, 29. czerwcu, po 10. sierpniu, po 15. wrześniu, po 17. paźdz., po 11. listop., po 6. grudniu. Targ tyg. każdy pon. **Bircza** (miasto pow.): 2. stycznia, 29. czerwca, 4. paźdz. Targ tyg. każdą środę. **Bóbrka** (miasto pow.): 13. stycznia, w pon. po ruskiej niedz. palm., 26. lipca, 30. paźdz. Targ tyg. każdy czwartek. **Bochnia** (miasto pow.): 2. stycznia, w pon. po niedz. mięsopustnej, w pon. po 3. niedz. Postu (trwa przez 4 dni), potem jarm. tyg. każdy czwartek aż do Wniebowst. Pańskiego, w piątek po Bożem Ciele, 24. i 30. czerwca, 22. lipca, 10. sierpnia, w pon. po Podwyż. św. Krzyża, w pon. po Różańcu,

11. i 25. listop. Targ tyg. każdy czwartek. **Bohorodczany** (miasto pow.): Jarm. 14. stycznia, w Srodop. (ruskie), 7. lipca, 8. listop. Targ tyg. każdy wtorek i piątek. **Bolechów** (pow. Dolina): Jarm. 18. stycznia, 5. maja, 11. lipca, 26. września. Targ tyg. każdy pon. **Bolechowice** (pow. Kraków): w 2. niedz. po 3 Królach, 26. marca, 7. maja, 16. sierpnia, we wrześniu w 1. niedz. po Suchedn., w grudniu w 1. niedz. po Suchedn. **Borowa** (pow. Mielec): Targ tyg. co drugi wtorek. **Borezczów** (miasto pow.): Targ tyg. każdy pon. **Boryslaw** (pow. Drohobycz): Targ tyg. każdy czwartek. **Brody** (miasto pow.): Jarm. 10. stycznia, 19. marca, 5. maja, 10. sierpnia, 10. września, 30. paźdz. i 15. grudnia. Targ tyg. każdy pon. **Brzesko** (miasto pow.): Jarm. każdy 3. wtorek w miesiącu. Targ tyg. w każdy inny wtorek. **Brzeżany** (miasto pow.): 13. stycznia, 3. lutego, 16. i 24. kwietnia, 21. maja, 6. sierpnia, 20. września, 13. paźdz., 26. listop., 18. grudnia. Targ tyg. każdy pon. i piątek. **Brzozów** (miasto pow.): 6. stycznia, 6. lutego, 16. marca, 23. kwietnia, 26. maja, 29. czerwca, 22. lipca, 24. sierpnia, 14. września, 4. paźdz. 1. listop., 4. grudnia (w razie święta w dniu następnym). Targ tyg. każdy pon.

Chocimierz (pow. Tłumacz): Na Nowy Rok; w pon. zapustny; na św. Aleksego; w czwartek przed Ziel. Świątk.; w dzień narodz. św. Jana; na św. Michała; w święto Różańca św. Mikołaja (wszystkie podług kalendarza ruskiego). Targ tyg. każdy pon. **Chodorów** (pow. Bóbrka): 14. stycznia, 5. maja, 13. lipca, 12. paźdz. Targ tyg. każdy czwartek. **Chrzanów** (miasto pow.): Jarm. w 2. pon. po 3 Królach; w pon. po Oczyszc. N. M. P.; w dzień św. Grzegorza; w dzień św. Jakóba i Filipa; w dzień św. Małgorzaty; w dzień św. Jana Chrzc.; w dzień Wniebowst. M. P.; w dzień św. Jakóba apostoła; w dzień św. Franciszka Borgiasza; w dzień św. Szym. i Judy, w dzień św. Marcina apost.; w dzień św. Mikołaja biskupa. Targ tyg. każdy czwartek. **Cieszanów** (miasto pow.): 2. stycznia, w 1. pon. paźdz. Targ tyg. każdy wtorek. **Ciężkowice** (pow. Grybów): Targ tyg. każdy pon. **Czernichów** (pow. Kraków): Targ miesięczny w pierwszą środę po 1. każdego miesiąca. **Czortków** (miasto pow.): Jarm. 2. lutego, 21. marca, 21. maja, 11. lipca, 27. sierpnia, 7. listop., 21. grudnia. Targ tyg. każdy czwartek.

Dąbrowa (miasto pow.): Targ tyg. każdy 2. pon. **Delatyn** (pow. Nadwórna): 25. marca, 1. czerwca, 27. sierpnia, 30. listop., 21. grudnia, na T. K. B. i P. **Dembica** (pow. Pilzno): 2. stycznia, 2. lutego, 19. marca, 23. kwietnia, w 2. dzień po Bożem Ciele, 18. lipca, 24. sierpnia, 17. paźdz., 4. grudnia. Targ tyg. każdy czwartek. **Dobczyce** (pow. Wieliczka): 12. jarm., a to w pierwszą środę każdego miesiąca. **Dobromil** (miasto pow.): 19. stycznia, od 1. do 8 sierpnia, 26. paźdz. Targ tyg. każdy pon. **Dolina** (miasto pow.): Jarm. 14. lutego (z powodu św. ruskiego dnia 15.), 13. maja, 6. lipca (z powodu św. ruskiego dnia 7.), 1. sierpnia, 13. paźdz., 21. grudnia (z powodu św. rus-

kiego 22.). Targ tyg. każdy czwartek. **Drohobycz** (miasto pow.): Targ tyg. każdy czwartek. **Dubičko** (pow. Przemyśl): Targ tyg. każdy wtorek. **Dukla** (pow. Krosno): 7. stycznia, 25. lutego, 19. marca, na Wniebowst. Pańskie, na Boże Ciało, 24. czerwca, 22. lipca, 29. sierpnia, 25. listop., 4. grudnia. Targ tyg. każdy czwartek. **Dunajec Czarny** (pow. Nowy Targ): W każdy 4. pon., a mianowicie w pon. po jarm. w Nowym Targu.

Fredrepol (pow. Przemyśl): 2. stycznia, 25. marca, 12. sierpnia, 19. listopada. **Frysztak** (pow. Jasło): Każdy 2. czwartek jarm. na bydło i plody. **Gdów** (pow. Wieliczka): Targ tyg. każdy 3. wtorek. **Gliniany** (pow. Przemyślany): 15. lutego, 8. maja, 8. listopada. Targ tyg. każdy wtorek. **Głogów** (pow. Rzeszów): Targ tyg. każdy pon. **Grab** (pow. Krosno): 3. stycznia, 26. kwietnia, 27. sierpnia, 1. paźdz. **Gródek** (miasto pow.): 19. marca, 19. grudnia (przez 4 dni), w pon. po Bożem Ciele, 14. września (przez 2 dni) Targ tyg. każdy czwartek. **Grybów** (miasto pow.): Targ tyg. każdy pon.

Horodenka (miasto pow.): 13. stycznia, 14. lutego, 1. marca, 6. kwietnia, 7. maja, 2. czerwca, 11. lipca, 27. sierpnia, 7. listop. Targ tyg. każdy wtorek i piątek. **Husiatyn** (miasto pow.): 13. czerwca, w razie święta następnego dnia. Targ tyg. każdy czwartek.

Jaćmierz (pow. Sanok): 12. marca, 24. czerwca. **Jarosław** (miasto pow.): 12. stycznia, 10. marca, 13. czerwca, 2. września. Targ tyg. każdy pon. i piątek. **Jasło** (miasto pow.): 7. stycznia, 3. lutego, 23. kwietnia, 21. września, 2. listopada, 1. grudnia. Targ tyg. każdy piątek. **Jawornik** (pow. Rzeszów): 4. jarm. rocznie. 24. czerwca, na św. Jana; 10. sierpnia, na św. Wawrzyńca; 21. września, na św. Mateusza; 1. grudnia, na św. Jędrzeja. Targ tyg. każdy pon. **Jaworów** (miasto pow.): Jarm.: 6. maja, 1. września, 26. paźdz. 12. grudnia. Targ tyg. każdy pon. **Jaworzno** (pow. Chrzanów): Targ tyg. każdy wtorek. **Jelesnia** (pow. Żywiec): Targ tyg. każdy czwartek. **Jezupol** (pow. Stanisławów): 27. czerwca, 28. lipca, 29. września. **Jordanów** (pow. Myślenice): 25. lutego, 23. kwietnia, w 7. pon. po Ziel. Świątkach; 29. grudnia, 15. każdego miesiąca, jeśli 15. przypada na pon. w przeciwnym razie w następny pon.

Kalusz (miasto pow.): 18. stycznia, 11. lutego, 13. marca, 20. kwietnia, 16. maja, 6. czerwca, 20. lipca, 1. paźdz., 18. listop., 10. grudnia (przez 2 dni), 27. sierpnia (przez 5 dni), 23. września (przez 3 dni). Targ tyg. każdy piątek. **Kalwarya** (pow. Wadowice): 25. stycznia, 19. marca, 4. maja, 13. czerwca, 17. sierpnia, 19. listopada. **Kamienica** (pow. Limanowa): Każdy 3. wtorek jarm. **Kamionka strum.** (miasto pow.): Jarm. 2. stycznia, 21. marca, 7. kwietnia, 24. czerwca, 11. lipca, 18. sierpnia, 15. paźdz., 21. listop. Targ tyg. każdy wtorek. **Kanćzuga** (pow. Łańcut): We wtorek po Ziel. Świąt, 30. września, 4. grudnia. Targ tyg. każdy pon. i czwartek. **Kęty** (pow. Biała): Jarm. w pon. przed św. Agnieszką, po Matce B. Gromn.,

po zapustach, 4. tygodnia postu, przed Wielkanocą, po Znalaz. św. Krzyża, po Wniebowst., po Bożem Ciele, po św. Małgorzacie, po N. M. P. Aniel., po Wniebowz. M. P., po Podw. św. Krzyża, przed i po św. Janie Kant., po św. Katarzynie, po Niepokal. Począ. M. P. **Kolbuszowa** (miasto pow.): Targ tyg. każdy wtorek. **Kołomyja** (miasto pow.): 6. lutego, 24. kwietnia, 15. czerwca, 3. i 28. sierpnia, 13. września, 30. paźdz., 18. grudnia. Targ tyg. każdy pon. i piątek. **Korczyna** (pow. Krosno): 15. stycznia, 3. kwietnia, 30. sierpnia, 1. grudnia. Targ tyg. każdy piątek. **Kossów** (miasteczko pow.): Jarm. (podług ruskiego kalendarza) we czwartek 1. tyg. w wielkim poście, we wtorek przed Wniebowst. Pańskim, 25. sierpnia, 11. paźdz. W razie święta w tym dniu, następnego dnia. Targi tyg. każdy pon. i piątek. **Kraków** (miasto): Jarm. 23. kwietnia, 29. września (po 14 dni), w pon. po 4. niedz. postu, 10. marca (5 dni), 23. września (5 dni), 1. paźdz. na bydło i konie. Targ tyg. na żywność i zboże każdy wtorek i piątek. **Krosno** (miasto pow.): Jarm. (przez 3 dni): Na Nowy Rok, na Białą niedz., na św. Trójcę, na św. Ignacego Loyoli, na św. Szym. i Judy. Jarm. odbywają się w następny pon. po święcie; jeżeli święto wypadnie w pon. to w ten sam dzień, z wyjątkiem Nowego Roku. Targ tyg. każdy pon. **Krynica** (pow. Nowy Sącz): Targ tyg. każdą drugą środę **Krzeszowice** (pow. Chrzanów): Targ tyg. każdy pon.

Łanckorona (pow. Wadowice): 21. stycznia, 8. maja, 24. czerwca, 4. września. **Łęzajsk** (pow. Łańcut): 21. stycznia, 23. kwietnia, 9. maja, 5. i 24. sierpnia, 4. paźdz., 6. grudnia. **Limanowa** (miasto pow.): Jarm. każdy 3. pon. **Lipnica murowana** (pow. Bochnia): Jarm. każdy 3. pon. **Lisko** (miasto pow.): Targ tyg. każdy wtorek. **Liszki** (pow. Kraków): mają 12. jarm., każdy 1. pon. miesiąca. **Lubień** (pow. Myślenice): W 1. środę każdego miesiąca jarm. **Lwów** (miasto stoleczne Galicji): Jarm.: 21. stycznia, 24. maja, 12. paźdz.; targ walny każdy wtorek i piątek, zwykły codziennie, w pon., środę i piątek targ na zboże, targ na bydło opasowe każdą środę, każdy piątek targ na bydło użytkowe czyli do chowu.

Łabowa (pow. Nowy Sącz): 3. stycznia, we czwartek po M. P. Gromn., 25. kwietnia, w ostatni czwartek W. Postu, w 3. czwartek W. Postu rusk., we czwartek po św. Janie Chrzc., we czwartek po 6. sierpniu, w czwartek po św. Łucyi. **Łapanów** (pow. Bochnia): Co 3 tygodnie jest regularnie jarm., a co drugie 3 tyg. targ. **Łańcut** (miasto pow.): Jarm.: następnego dnia po 3 Królach, po N. M. P. Gromn., w środop. pon. (2 dni), po Wniebowst., 13. czerwca, 13. lipca, 24. sierpnia, na św. Anę, 1. niedz. po paźdz., 11. i 30. listop. Targ tyg. każdy wtorek i piątek. **Łącko** (pow. Nowy Sącz): Targ tyg. każdy 3. czwartek.

Maków (pow. Myślenice): 29. stycznia, 1. maja, 7. sierpnia, 19. listop. Targ tyg. każdy czwartek. **Mielec** (miasto pow.): Pięć jarm. w nast. czwartki: Po Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowz., po św. Ma-

teuszu, po św. Marcinie. Targ tyg. każdy czwartek. **Miłówka** (pow. Żywiec): Targ tyg. każdy czwartek. **Modlnica** (pow. Kraków): Każdego miesiąca w 4. niedz. jarm. **Monasterzyska** (pow. Buczac): Targ tyg. każdą środę. **Mściska** (miasto pow.): 25. lutego, 24. czerwca jarm. na konie, 10. sierpnia, 2. listop. na konie. Targ tyg. każdy czwartek i piątek. **Muszyna** (pow. Nowy Sącz): W pon. po Gromn., w pon. po Wniebowst., w pon. po św. Małgorzacie, w pon. po św. Michale, w pon. po poświęceniu Kościoła, w pon. po Ofiarowaniu N. M. P. Targ tyg. każdy pon. **Myślenice** (miasto pow.): Targ tyg. każdy drugi pon.

Nadwórna (miasto pow.): 18. stycznia, 11. lipca, 13. paźdz. (przez 3 dni), 5. maja (przez 8 dni). Targ tyg. każdy pon. i czwartek. **Niegowic** (pow. Wieliczka): Jarm. każdą 4. środę miesiąca. **Niepołomice** (pow. Bochnia): 7. stycznia, 24. lutego, 4. marca, w pon. przed Popielcem, w pon. po niedzieli Kwietniej, w pon. po św. Trójcy, 24. czerwca, 26. lipca, 24. września, 4. i 13. listop., 4. grudnia. Targ tyg. każdy wtorek. **Nowy Sącz** (miasto pow.): Jarm.: w 1. wtorek miesiąca stycznia, w 1. środę i czwartek po dniu 19. marca, w 1. środę i czwartek miesiąca września (także na konie) i w 1. wtorek miesiąca lipca. Targ tyg. każdy wtorek i piątek. **Nowy Targ** (miasto pow.): Jarm. każdy 4. pon.

Oświęcim (pow. Biała): Targ przez 2 pierwsze czwartki każdego miesiąca. **Ottynia** (pow. Tłumacz): 16. stycznia, 2. lutego, 8. maja, 11. lipca, 6. sierpnia, 20. paźdz. Targ tyg. każdy wtorek.

Peczeniżyn (pow. Kolomyja): 19. stycznia, 7. kwietnia, 4. dnia po Zielonych Świątach rus. 28. sierpnia, 27. września, 8. listop. **Pilzno** (miasto pow.): 7. i 28. stycznia, 24. lutego, 19. i 31. marca, 23. kwietnia, 8. i 19. maja, 24. czerwca, 22. lipca, 15. i 28. sierpnia, 28. września, 28. paźdz., 30. listop., 15. grudnia. Targ tyg. każdy pon. **Piwniczna** (pow. Nowy Sącz): 2. stycznia, w pon. po niedz. środopostnej, we wtorek po Zielon. Świątach, 5. lipca, 4. sierpnia. Targ tyg. każdy drugi czwartek. **Podbiecz** czyli **Pobiedro** (pow. Wadowice): W środę po N. M. P. Gromn., w środę po św. Wojciechu, w środę po św. Janie Chrzc., w środę po Wniebowz. N. M. P., w środę po św. Michale, w środę po św. Łucyi. **Podgórze** (pow. Wieliczka): W każdą 1. środę każdego miesiąca. Targ tyg. każdy wtorek i piątek. **Podhajce** (miasto pow.): 13. stycznia, 11. lutego, na środoposćie ruskim, w pon. po 1. niedz. po Wilkiejnocy ruskiej, na Wniebowst. (ruskie), 11. lipca, 27. sierpnia, 26. września, 30. paźdz., 20. listop., 18. grudnia. Targ tyg. każdy czwartek. **Podwołoczyska** (pow. Tarnopol): Targ tyg. każdy czwartek. **Przemyśl** (miasto pow.): 26. czerwca, 9. grudnia. Targ tyg. każdy pon. i piątek. **Przemysłyany** (miasto pow.): 1. stycznia, 14. lutego, 28. marca, 29. maja, 11. czerwca, 11. listop. Targ tyg. każdy pon. **Przeworsk** (pow. Łańcut): 2. stycznia, 19. marca, 1. maja, 25. lipca, 4. paźdz., 19. listop. Targ tyg. każdy pon., środę i piątek.

Radomyśl (pow. Mielec): W czwartek przed św. Piotrem, w czwartek przed św. Wawrzyńcem, w czwartek przed Narodz. M. P., w czwartek przed św. Mikołajem Targ tyg. każdy czwartek. **Radymno** (pow. Jarosław): 20. maja, 20. sierpnia, 20. września, 20. grudnia. Targ tyg. każdy pon. i piątek. **Rajca** (pow. Żywiec): W czwartek po 15. każdego miesiąca. **Rawa ruska** (miasto pow.): 21. stycznia, 7. lipca, 27. sierpnia, 22. grudnia. Targ tyg. każdy pon. **Rohatyn** (miasto pow.): Jarm.: 19. stycznia, 15. lutego, 1. marca, na bydło i konie, 19. czerwca, 26. lipca, 27. września. Targ tyg. każdą środę i piątek. **Rozdół** (pow. Żydaczów): 19. marca, 16. lipca, 29. listop. Targ tyg. każdy pon. **Rożniatów** (pow. Dolina): W środę śródo-postną, we wtorek po Zielonych Świątkach wedle ruskiego kalendarza, 14. stycznia, 12. lipca, 13. sierpnia, 20. września, 21. listop. **Rudki** (miasteczko pow.): 2. lipca, 15. sierpnia, 8. września. Targ tyg. każdy wtorek. **Rzeszów** (miasto pow.): Jarm.: 19. marca, 13. kwietnia, wielki jarm. św. Wojciecha na konie szlachetne 5-dniowy, na św. Trójce, 22. lipca, 21. września wielki jarm. na konie rasy szlachetnej 3-dniowy, 2. listop., 21. grudnia. Targ tyg. każdy wtorek i piątek.

Sądowa Wisznia (pow. Mościska): Jarm.: 1. stycznia, w 2. dzień Ziel. Świąt. gr. kat. 26. lipca, 20. września. Targ tyg. każdą środę. **Sambor** (miasto pow.): Targ tyg. każdy czwartek. **Sanok** (miasto pow.): We wtorek przed Ziel. Świąt., w pon. przed Bożem Narodz. Targ tyg. każdy piątek. **Sędziszów** (pow. Ropczyce): Targ tyg. każdy piątek. **Sieniawa** (pow. Jarosław): 2. stycznia, 4. kwietnia, 24. czerwca, 2. listop. Targ tyg. każdy czwartek. **Siepraw** (pow. Wieliczka): Targ tyg. każdy wtorek. **Skafat** (miasto pow.): Targ tyg. każdy wtorek. **Skawina** (pow. Wieliczka): Targ tyg. każdy czwartek. **Skole** (pow. Stryj): 13. stycznia, w śródoście, 13. paźdz., 18. grudnia. **Ślemień** (pow. Żywiec): Targ każdy 2. pon. **Smorze** (pow. Stryj): 8. maja, 2. czerwca, 4. i 30. lipca, 16. sierpnia, 9. i 24. września, 28. paźdz., 18. listop., 19. grudnia. **Śniatyn** (miasto pow.): W śródoście, na Zielone Świąta, na św. Eliasza, na św. Jana Chrzc., na Narodzenie N. M. P. (według kalendarza ruskiego). Targ tyg. każdy pon. środę i piątek. **Sokal** (miasto pow.): 18. stycznia, 24. lutego, 23. kwietnia, 18. lipca, 8. września, 4. paźdz., 2. i 21. listop., 12. i 18. grudnia. **Sokołów** (pow. Kolbuszowa): 25. marca, 29. czerwca, 26. lipca, 11. paźdz. Targ tyg. każdy wtorek. **Sokołówka** (pow. Brody): W każdą 2. środę jarm. **Solotwina** (pow. Bohorodczany): (Jarm. na bydło podł. star. kal.) 2. lutego, w 1. pon. po Wielkiejnocy, w czwartek po Wniebowst., 20. lipca, 8. listop., 8. grudnia. Targ tyg. każdy piątek. **Staniśławów** (miasto pow.): 15. lutego, 29. marca, w piątek po Bożem Ciele, 13. września, 4. grudnia. Targ tyg. każdy czwartek. **Starasól** (pow. Staremiasto): 2. stycznia, 20. września. Targ tyg. każdy piątek. **Staremiasto** (miasto pow.): 24. czerwca. Targ tyg. każdy

wtorek. **Stary Sącz** (pow. Nowy Sącz): Targ tyg. każdą 2. środę. **Stryj** (miasto pow.): Od 8. do 15. maja, od 15. do 22. sierpnia, od 7. do 20. września, od 6. do 13. grudnia. Targ tyg. każdy czwartek. **Strzyżów** (pow. Rzeszów): W pon. po 3 Królach, 8. lutego, w pon. zapustny, w pon. przedśrodo-postny, w pon. po Wielkiejnocy, 8. maja, 25. lipca, 14. sierpnia, 8. września, 21. paźdz., 6. i 25. listop. Targ tyg. każdy pon. **Strzeliska nowe** (pow. Bóbrka): 19. stycznia, we wtorek po Ziel. Św., 16. sierpnia, w dzień po Zaprowadzeniu Chrystusa i Maryi do kościoła. Targ tyg. każdy pon. **Sucha** (pow. Żywiec): Targ tyg. co drugi wtorek. **Szczawnica** (pow. Nowy Sącz): Targ każdy wtorek w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu. **Szczerzec** (pow. Lwów): 2. stycznia, we wtorek po Zielon. Świąt., 13. lipca, 30. września. Targ tyg. każdy czwartek. **Szczerowice** (pow. Brody): 7. stycznia, 24. czerwca, 14. września. Targ tyg. każdy wtorek.

Tarnobrzeg (Dzików, miasteczko pow.): Targ tyg. każdą środę. **Tarnopol** (miasto pow.): 2. stycznia, 14. lutego, w śródoście obrz. rusk., w pon. po ruskiej Wielkiejnocy, 24. czerwca, 26. lipca (jarm. na konie), 18. sierpnia, 26. września, 20. listopada. Targ tyg. każdą środę. **Tarnów** (miasto pow.): Jarm.: w 1. pon. w styczniu, 3. lutego, przez 8 dni, 2. pon. w maju, 2. pon. w czerwcu, 22. lipca (przez 8 dni), 2. pon. w paźdz., 2. pon. w listop., 2. pon. w grudniu. Na konie 18. marca (przez 8 dni), 28. kwietnia (zakupno remont dla c. k. armii i ogierów na stadniki rządowe, jako też państwowe premiiowane konie) i 14. września. Targ tyg. każdy wtorek i piątek (w targi piątkowe trzoda w wielkiej ilości, a każdy drugi piątek bydło i konie robocze). **Tartaków** (pow. Sokal): 14. lutego, 30. marca, 30. paźdz., 18. grudnia. **Tłumacz** (miasto pow.): W piątek po Wniebowstap. rusk., 6. grudnia. Targ tyg. każdą środę. **Tłuste** (pow. Wieliczka): Targ tyg. każdy czwartek. **Toporów** (pow. Brody): Jarm. walny każdy 2. czwartek miesiąca. **Trembowla** (miasto pow.): 6. i 16. lipca. Targ tyg. każdy wtorek. **Trzciana** (pow. Bochnia): 26. marca, 18. lipca, 30. września, 11. listop. Targ tyg. każdy wtorek. **Trzebinia** (pow. Chrzanów): W pon. po 3. Królach, w pon. po N. M. P. Gromn., w pon. po niedz. Białej, 23. kwietnia, 8. maja, 29. czerwca, w pon. po św. Jakóbie, 25. sierpnia, 21. września, w pon. po św. Szymonie i Judzie, w pon. po św. Katarzynie, 21. grudnia. Targ tyg. każdą środę. **Tuchów** (pow. Tarnów): Targ tyg. każdy pon. **Turka** (miasto pow.): 11. i 12. stycznia, 13. i 14. lutego, w pon. i wtorek 4. tyg. przed rusk. Wielkanocą, w czwartek i piątek przed rusk. Ziel. Św., 9. i 10. lipca, 25. i 26. sierpnia, 18. i 19. września, 11. i 12. paźdz., 22. i 23. listop. Targ tyg. każdą środę. **Tyczyn** (pow. Rzeszów): 2. i 25. stycznia, 4. i 26. marca, 3. maja, w piątek po Bożem Ciele, 22. lipca, 17. sierpnia, 28. paźdz., 25. listopada. Targ tyg. każdy pon. **Tyglisz** (pow. Nowy Sącz): W następujące pon.: po 3 Królach,

po niedz. Palmowej, po Zielon Świąt., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystkich Świętych.

Tymbark (pow. Limanowa): W każdy 3. pon. po targu w Łukawicy. **Tyrawa wołoska** (pow. Sanok): Jarm.: 16. lipca. Targ tyg. każdą środę. **Tysmienica** (pow. Tłumacz): W pon. po ruskim Nowym Roku, we środę przed ruską Wielkanocą, we czwartek przed rusk. Ziel. Świąt., 26. czerwca. Targ tyg. każdy pon.

Uhnów (pow. Rad.): Na święto gr. kat. Uspen Bohor., 27. sierpnia, rozpoczyna się 22., trwa do końca sierpnia. **Ulucz** (pow. Dobromil): Targ tyg. każdy czwartek. **Ulanów** (pow. Nisko): Targ tyg. każdy pon. **Ułaszkwice** (pow. Czortków): Od 24. czerwca do 12. lipca wielki ożywiony jarm. **Uścieczko** (pow. Zaleszczyki): Targ tyg. każdy piątek. **Uście biskupie** (pow. Borszczów. Każdy 2. wtorek walne jarm., naprzemian z Mielnicą. **Uście ruskie** (pow. Gorlice): 18. stycznia, 5. maja, 6. czerwca, 11. lipca, 20. listop., 21. grudnia. **Uście solne** (pow. Bochnia): 24. kwietnia, 24. czerwca, 24. sierpnia, 1. paźdz. **Uście zielone** (pow. Tłumacz): 12. stycznia, 21. marca, 5. maja, 6. paźdz., 3. grudnia. Targ tyg. każdy czwartek.

Ustrzyki dolne (pow. Lisko): Targ tyg. każdą środę.

Wadowice (miasto pow.): Jarm. każdego miesiąca w 1. czwartek. Targ tyg. każdy czwartek. **Wareż** (pow. Sokal): 14. lutego, 24. czerwca, 24. sierpnia, 7. listopada. **Wieliczka** (miasto pow.): Jarm. w każdy 4. pon. w miesiącu — w razie święta w dzień następny. Targ tyg. każdy czwartek — w razie święta w dzień poprzedni. **Wielkie Oczy** (pow. Jaworów): 16. lutego, 20. kwietnia, 30. paźdz., 24. grudnia. Targ tyg. każdą środę. **Wielopole** (pow. Ropczyce): Targ każdy 2. pon. **Winniki** (pow. Lwów): Targ tyg. każdą sobotę, jarm. na bydło, jakoteż jarm. na konie.

Wilamowice (pow. Biała): Każdego miesiąca w 1. środę jarm. Targ tyg. każdą środę. **Wiśnicz Nowy** (pow. Bochnia): Każdy miesiąc w 3. środę jarm. Targ tyg. każdą środę. **Wiśniowa** (pow. Wieliczka): Targ tyg. każdy 2. czwartek. **Wojnicz** (pow. Brzesko). Co 3. pon. każdego miesiąca jarm. Targ tyg. każdy pon.

Wojniłów (pow. Kałusz): 13. stycznia, 5., 6. i 7. maja (na bydło), 10. lipca i 18. sierpnia na towary kramarskie. **Wółków** (pow. Lwów): 3. grudnia.

Zabłotów (pow. Sniatyn): 18. stycznia, 11. lutego, 6. kwietnia, 5. maja, 11. lipca, 10. i 28. września, 7. listop., 12. grudnia. Targ tyg. każdy wtorek. **Zakliczyn** (pow. Brzesko): Każdy 3. pon. jarm. **Zaleszczyki** (miasto pow.): (Jarm. na bydło) 4. stycznia, 4. marca, 4. maja, 10. lipca, 4. paźdz., 4. grudnia. Targ tyg. każdy piątek. **Zarszyn** (pow. Sanok): 12. marca, w piątek po Wniebowstąpi., 17. lipca, 12. paźdz. Targ tyg. każdą środę. **Zassów** (pow. Pilzno): jarm. każdego wtorku. **Zator** (pow. Wadowice): 28. stycznia, 28. kwietnia, 30. czerwca, 22. września.

Targ tyg. każdy pon. **Zawałów** (pow. Podhaje): Targ tyg. każdy wtorek. **Zbaraż** (miasto pow.): W ostatni dzień 1. tygodnia rusk. Wielk. Postu, 23. kwietnia, 6. lipca, 18. września, 30. paźdz., 18. grudnia. Targ tyg. każdy pon. i piątek. **Zborów** (pow. Złoczów): 5. lipca, 17. sierpnia, 25. września, 31. grudnia. Targ tyg. każdy wtorek. **Zbyszyc** (pow. Nowy Sącz): 12. stycznia, 14. lutego, 19. marca, 25. kwietnia, 16. maja, 24. czerwca, 26. lipca, 25. sierpnia, 21. września, 15. paźdz., 25. listop. i 23. grudnia.

Żdynia (pow. Gorlice): Ma 9. jarm.: 14. stycznia, 12. lutego, 21. marca, 7. maja, 7. lipca, 6. sierpnia, 27. września, 13. listop., 1. grudnia, na bydło, owce i nierogaciznę. **Żłoczów** (miasto pow.): 19. stycznia, 12. lutego, 7. maja, 1. sierpnia, 10. września, 8. i 28. listop., 22. grudnia. Targ tyg. każdą środę i sobotę. **Żmigród** (pow. Krosno): 2. lutego, 23. kwietnia, 24. czerwca, 25. lipca, 17. paźdz., 13. grudnia. Targ tyg. każdy pon. **Żółtkiew** (miasto pow.): 9. stycznia, we środę 4. tygodnia ruskiego wielkiego Postu, 8. maja, 30. czerwca, 14. września, 5. paźdz., 12. listop., Targ tyg. każdy pon. i piątek. **Żołynia** (pow. Łańcut): W pon. po niedz. kwietniej, 3. czerwca, 10. sierpnia, 21. grudnia. **Żurawno** (pow. Żydaczów): 29. stycznia, w 4. środę postu, w pon. po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. Świątkach, 27. lipca, 21. września, 13. paźdz., 12. listop. Targ tyg. każdą środę. **Żydaczów** (miasto pow.): 18. stycznia, 10. września, 7. listopada. **Żywiec** (miasto pow.): W pon. po następujących uroczystościach: 3. Króli, po Nawróceniu św. Pawła, po Wniebowstąpi. Pańskiem, po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, 24. sierpnia, po św. Michale. Targ tyg. każdą środę.

Na Bukowinie.

Bojan (pow. Czerniowce): W 2. dzień po Wniebowstąpi. Pańskiem, (ruski kalendarz) 9. lipca, 6. sierpnia, 20. września, 3. listop., 3. grudnia. Targ tyg. każdą niedziel., środę i piątek.

Czerniowce (miasto stołeczne na Bukowinie): Jarm.: 11. lipca (przez 14 dni), 7. listop. (przez 8 dni). Od 1. do 10. sierpnia i od 23. do 31. paźdz., jarm. na wełnę. Targi tyg. co pon., środę i piątek. Targ na żywność codziennie.

Radowce (miasto pow.): Jarm. 5. maja, 20. listop. Targ tyg. każdy piątek.

Sadogóra (pow. Czerniowce): 8. sierpnia, 10. września, 10. paźdz., 7. listop., 4. grudnia. Targ tyg. każdy czwartek na bydło, wełnę i wyroby domowe.

Waszkoutz nad Czeremoszem (pow. Wiźnica): 7. kwietnia, 5. maja, 16. sierpnia, 30. listop. Targ tyg. każdy czwartek.

Tabela wykazująca czas, w którym wolno i niewolno strzelać zwierzyne w Galicyi.

Ustawa z dnia 30. stycznia 1875, Dz. u. kraj. nr. 16. — Oprócz tego jest ustawa z dnia 19. lipca 1869 (nr. 26., Dz. u. kraj.), której §. 1. przewiduje, że zabronionem jest polowanie na zwierzęta alpejskie właściwe Tatom jak na świstaka i giemsy lub tychże chwytanie. Tak samo zabronionem jest sprzedawanie tłuszczy ze świstaka. — Białe rubryki oznaczają czas, w którym wolno strzelać, czarne ❸ zaś, w którym niewolno.

Gatunek zwierzyny	Niewolno strzelać w czasie	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Paźd.	Listopad	Grudzień
Lisy	16/2 — 31/8	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸				
Zajęce	1/2 — 15/9	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸			
Rogacze	1/3 — 31/6			❸	❸	❸							
Jeleń i daniel, samce	1/1 — 30/6	❸	❸	❸	❸	❸	❸						
Jeleń, daniel i sarny, samice	1/1 — 31/12	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸
Jeleń i sarna, cieleta	1/1 — 31/12	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸
Guszcze i cietrzewie, koguty	16/6 — 31/8					❸		❸	❸				
Guszcze i cietrzewie, kury	1/1 — 31/12	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸
Ptaki błotne	15/4 — 30/6				❸	❸							
Bażanty i kuropatwy, kury	15/1 — 16/8	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸			
Jarzabek, kury	1/2 — 31/8		❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸			
Drop	15/4 — 31/7				❸	❸	❸	❸					
Przepiórki, gołębie	1/11 — 16/7	❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸				❸	❸
Bekasy	15/4 — 31/8			❸	❸	❸	❸	❸	❸	❸			
Ptaki wodne, gęsi i kaczki dzikie	15/4 — 16/6				❸	❸	❸						

Ciężarność u zwierząt domowych.

Początek ejeździarłości	Koniec ejeździarłości u				Początek ejeździarłości	Koniec ejeździarłości u			
	koni po 340 dniach	krów po 285 dniach	owiec i kóz po 154 dniach	świąt po 120 dniach		koni po 340 dniach	krów po 285 dniach	owiec i kóz po 154 dniach	świąt po 120 dniach
1. stycznia	6. grudnia	12. paźdz.	3. czerwieca	30. kwiet.	5. lipca	9. czerwieca	15. kwietnia	5. grudnia	1. listop.
6. „	11. „	17. „	8. „	5. maja	10. „	14. „	20. „	10. „	6. „
11. „	16. „	22. „	13. „	10. „	15. „	19. „	25. „	15. „	11. „
16. „	21. „	27. „	18. „	15. „	20. „	24. „	30. „	20. „	16. „
21. „	26. „	1. listop.	23. „	20. „	25. „	29. „	5. maja	25. „	21. „
26. „	31. „	6. „	28. „	25. „	30. „	4. lipca	10. „	30. „	26. „
31. „	5. stycznia	11. „	3. lipca	30. „	4. sierpnia	9. „	15. „	4. stycznia	31. „
5. lutego	10. „	16. „	8. „	4. czerwieca	9. „	14. „	20. „	4. „	1. grudnia
10. „	15. „	21. „	13. „	9. „	14. „	19. „	25. „	9. „	6. „
15. „	20. „	26. „	18. „	14. „	19. „	24. „	30. „	14. „	11. „
20. „	25. „	1. grudnia	23. „	19. „	24. „	29. „	4. czerwieca	19. „	16. „
25. „	30. „	6. „	28. „	24. „	29. „	3. sierpnia	9. „	24. „	21. „
2. marca	4. lutego	11. „	2. sierpnia	29. „	3. wrzesn.	8. „	14. „	3. lutego	26. „
7. „	9. „	16. „	7. „	4. lipca	8. „	13. „	19. „	8. „	31. „
12. „	14. „	21. „	12. „	9. „	18. „	18. „	24. „	8. „	5. stycznia
17. „	19. „	26. „	17. „	14. „	23. „	23. „	29. „	13. „	10. „
22. „	24. „	31. „	22. „	19. „	28. „	28. „	4. lipca	18. „	15. „
27. „	1. marca	6. stycznia	27. „	24. „	28. „	2. wrzesn.	9. „	23. „	20. „
1. kwietnia	6. „	10. „	1. wrzesn.	29. „	8. paźdz.	7. „	14. „	28. „	25. „
6. „	11. „	15. „	6. „	3. sierpnia	8. „	12. „	19. „	5. marca	30. „
11. „	16. „	20. „	11. „	8. „	13. „	17. „	24. „	10. „	9. „
16. „	21. „	25. „	16. „	13. „	18. „	22. „	29. „	15. „	14. „
21. „	26. „	30. „	21. „	18. „	23. „	27. „	3. sierpnia	20. „	19. „
26. „	31. „	4. lutego	26. „	23. „	28. „	2. paźdz.	8. „	25. „	24. „
1. maja	5. kwietnia	9. „	1. paźdz.	28. „	2. listop.	7. „	13. „	30. „	29. „
6. „	10. „	14. „	6. „	2. wrzesn.	7. „	12. „	18. „	4. kwiet.	1. marca
11. „	15. „	19. „	11. „	7. „	12. „	17. „	23. „	9. „	6. „
16. „	20. „	24. „	16. „	12. „	17. „	22. „	28. „	14. „	11. „
21. „	25. „	1. marca	21. „	17. „	22. „	27. „	3. wrzesn.	19. „	16. „
26. „	30. „	6. „	26. „	22. „	27. „	2. „	24. „	24. „	21. „
31. „	5. maja	11. „	31. „	27. „	2. „	1. listop.	7. „	29. „	26. „
5. czerwieca	10. „	16. „	5. listop.	2. paźdz.	2. „	6. „	12. „	4. maja	31. „
10. „	15. „	21. „	10. „	7. „	7. „	11. „	17. „	9. „	5. kwietnia
15. „	20. „	26. „	15. „	12. „	12. „	16. „	22. „	14. „	10. „
20. „	25. „	31. „	20. „	17. „	17. „	21. „	27. „	19. „	15. „
25. „	30. „	5. kwietnia	25. „	22. „	22. „	26. „	2. paźdz.	24. „	20. „
30. „	4. czerwieca	10. „	30. „	27. „	27. „	1. „	7. „	29. „	25. „
31. „	1. „	11. „	31. „	28. „	28. „	2. „	8. „	30. „	26. „
1. „	2. „	12. „	1. „	29. „	29. „	3. „	9. „	31. „	27. „
2. „	3. „	13. „	2. „	30. „	30. „	4. „	10. „	1. „	28. „
3. „	4. „	14. „	3. „	31. „	31. „	5. „	11. „	2. „	29. „
4. „	5. „	15. „	4. „	1. „	1. „	6. „	12. „	3. „	30. „
5. „	6. „	16. „	5. „	2. „	2. „	7. „	13. „	4. „	31. „
6. „	7. „	17. „	6. „	3. „	3. „	8. „	14. „	5. „	1. „
7. „	8. „	18. „	7. „	4. „	4. „	9. „	15. „	6. „	2. „
8. „	9. „	19. „	8. „	5. „	5. „	10. „	16. „	7. „	3. „
9. „	10. „	20. „	9. „	6. „	6. „	11. „	17. „	8. „	4. „
10. „	11. „	21. „	10. „	7. „	7. „	12. „	18. „	9. „	5. „
11. „	12. „	22. „	11. „	8. „	8. „	13. „	19. „	10. „	6. „
12. „	13. „	23. „	12. „	9. „	9. „	14. „	20. „	11. „	7. „
13. „	14. „	24. „	13. „	10. „	10. „	15. „	21. „	12. „	8. „
14. „	15. „	25. „	14. „	11. „	11. „	16. „	22. „	13. „	9. „
15. „	16. „	26. „	15. „	12. „	12. „	17. „	23. „	14. „	10. „
16. „	17. „	27. „	16. „	13. „	13. „	18. „	24. „	15. „	11. „
17. „	18. „	28. „	17. „	14. „	14. „	19. „	25. „	16. „	12. „
18. „	19. „	29. „	18. „	15. „	15. „	20. „	26. „	17. „	13. „
19. „	20. „	30. „	19. „	16. „	16. „	21. „	27. „	18. „	14. „
20. „	21. „	31. „	20. „	17. „	17. „	22. „	28. „	19. „	15. „
21. „	22. „	1. „	21. „	18. „	18. „	23. „	29. „	20. „	16. „
22. „	23. „	2. „	22. „	19. „	19. „	24. „	30. „	21. „	17. „
23. „	24. „	3. „	23. „	20. „	20. „	25. „	31. „	22. „	18. „
24. „	25. „	4. „	24. „	21. „	21. „	26. „	1. „	23. „	19. „
25. „	26. „	5. „	25. „	22. „	22. „	27. „	2. „	24. „	20. „
26. „	27. „	6. „	26. „	23. „	23. „	28. „	3. „	25. „	21. „
27. „	28. „	7. „	27. „	24. „	24. „	29. „	4. „	26. „	22. „
28. „	29. „	8. „	28. „	25. „	25. „	30. „	5. „	27. „	23. „
29. „	30. „	9. „	29. „	26. „	26. „	31. „	6. „	28. „	24. „
30. „	31. „	10. „	30. „	27. „	27. „	1. „	7. „	29. „	25. „
1. „	1. „	11. „	1. „	28. „	28. „	2. „	8. „	30. „	26. „
2. „	2. „	12. „	2. „	29. „	29. „	3. „	9. „	31. „	27. „
3. „	3. „	13. „	3. „	30. „	30. „	4. „	10. „	1. „	28. „
4. „	4. „	14. „	4. „	31. „	31. „	5. „	11. „	2. „	29. „



Pochodnie Nerona.*)

(Z dzieła H. Sienkiewicza »Quo vadis«)

Mrok jeszcze nie zapadł, gdy już pierwsze fale ludu poczęły napływać do ogrodów Cezara. Tłumy, przybrane świecąc, uwieńczone, ochotcze i śpiewające, a w części pijane, szły patrzeć na nowe, wspaniałe widowisko. Okrzyki: »Semaxii! Sarmentitii!« — rozlegały się na Via Tecta, na moście Emiliusza i z drugiej strony Tybru, na drodze Tryumfalnej, około cyrku Nerona i aż hen, po wzgórze Watykańskie. Widywano już i poprzednio w Rzymie ludzi, palonych na słupach, lecz nigdy dotąd nie widziano takiej ilości skazanych. Cezar i Tygellin, chcąc skończyć z chrześcijanami, a zarazem zapobiedz zarazie, która z więzień rozchodziła się coraz bardziej po mieście, nakazali opróżnić wszystkie podziemia, tak, że zostało w nich zaledwie kilkudziesięciu ludzi, przeznaczonych na koniec igrzysk. To też tłumy, po przebyciu bram ogrodowych, oniemiały z zdziwienia. Wszystkie aleje główne i boczne, biegnące wśród gęstwiny drzew, wokół łąk, kęp, stawów, sadzawek i poletków, obsianych kwieciami, nabite były smolnemi słupami, do których poprzywiązywano chrześcijan. Z wyższych miejsc, gdzie widoku nie zasłaniały drzewa, można było dostrzedz całe szeregi palów

i ciał, przybranych w kwiaty, w liście mirtowe i w bluszcz, ciągnące się w głąb, po wyniosłościach i nizinach tak daleko, że, gdy bliższe wydawały się jak maszty naw, najdalsze przedstawiały się oczom, jak kolorowe, pozatykane w ziemię, tyrsy lub dzidy. Mnogość ich przeszła oczekiwania samego ludu. Można było pomyśleć, że cały jakiś naród poprzywiązywano do słupów dla uciechy Rzymu i Cezara. Gromady widzów zatrzymywały się przed pojedynczymi masztami, w miarę jak zaciekawiały je postać, wiek lub płeć ofiar, oglądały twarze, wienice, girlandy bluszczu, poczem szły dalej i dalej, zadając sobie pełne zdumienia pytania: »Żali mogło być tylu winnych? lub jak mogły podpalić Rzym dzieci, zaledwie zdolne chodzić o własnej mocy?« I zdumienie przechodziło z wolna w niepokój.

Tymczasem zapadł mrok, i na niebie zabłysły pierwsze gwiazdy. Wówczas przy każdym skazanym stanął niewolnik z płonąca pochodnią w rękę, a gdy odgłos

*) Umieszczamy ten wyjątek z słynnej powieści H. Sienkiewicza »Quo vadis«, opisującej początki chrześcijaństwa w Rzymie za czasów Nerona. Nie wątpimy, że zachęcimy tem każdego, który powieści tej jeszcze nie zna, do przeczytania całego dzieła, bo też powinien je znać każdy chrześcijanin.

trąb rozległ się w różnych częściach ogrodów, na znak rozpoczęcia widowiska, wszyscy przyłożyli płomień do spodusłupów.

Ukryta pod kwiatami i polana smołą słoma wnet zajęła się jasnym płomieniem, który, wzmagając się z każdą chwilą, rozkręcał zwoje bluszczów, wzbijał się ku górze i obejmował nogi ofiar. Lud umilkł, ogrody zabrzmiały jednym ogromnym jękiem i krzykami boleści. Niektóre ofiary jednak, wznosząc głowy ku gwiaźdzystemu niebu, poczęły śpiewać na cześć Chrystusa. Lud słuchał. Lecz najtwardsze serca napełniły się przerażeniem, gdy z mniejszych masztów rozdzierające dziecinne głosy poczęły wołać: »Mamo! mamol!« — i dreszcz przebiegł nawet pijanych widzów na widok owych główek i niewinnych twarzy, po-przekrzywianych bólem lub mdlejących w dymie, który pocał dusił ofiary. A płomień szedł w górę i przepalał coraz nowe wieńce róż i bluszczów. Rozgorzały aleje główne i poboczne, rozgorzały kępy drzew i łąki, i kwieciste poletki, rozbłysła woda w sadzawkach i stawach, poróżniewały drżące liście na drzewach, i uczyniło się widno, jak w dzień. Śwad spalonych ciał napełnił ogrody, lecz w tej chwili niewolnicy poczęli sypać w przygotowane umyślnie między słupami kadzielnice myrrę i aloes. Między tłumem ozwały się tu i owdzie okrzyki, niewiadomo czy współczucia, czy upojenia i radości, i wzmagaly się z każdą chwilą wraz z ogniem, który obejmował słupy, wspinał się ku piersiom ofiar, skrecał palącem tchnieniem włosy na ich głowach, rzucił zasłonę na ich poczerniałe twarze, i wreszcie strzelał jeszcze wyżej, jakby na zwycięstwo i tryumf tej sile, która kazała go rozniecić.

Lecz jeszcze na początku widowiska zjawił się wśród ludu Cezar na wspianiałej cyrkowej kwadrydze, zaprzężonej w cztery białe rumaki, przybrany w ubiór woźnicy i barwę stronnictwa Zielonych, do których i on, i jego dwór należał. Szły za nim inne wozy, pełne dworzan w świetnych

strojach, senatorów, kapłanów i nagich bachantek z wieńcami na głowach i dzbanami wina w ręku, w części spitych i wydających dzikie okrzyki. Obok nich muzycy, poprzebierani za faunów i satyrów, grali na cytrach, formingach, piszczałkach i rogach. Na innych wozach jechały matrony i dziewice rzymskie, również pijane i wpół nagie. Obok kwadryg skoczkiwie potrzaskali przybrane we wstążki tyrsy; inni bili w bębunki, inni syпали kwiaty. Cały ów świetny orszak posuwał się wrzeszcząc: »Evoe!« najszerzą ogrodową drogą wśród dymów i wśród ludzkich pochodni. Cezar, mając przy sobie Tygellina i Chilona, którego przerażeniem pragnął się zabawić, sam powodował końmi i, jadąc noga za nogą, spoglądał na płonące ciała, a zarazem słuchał okrzyków ludu. Stojąc na wysokiej złotej kwadrydze, otoczony falą ludzką, która kłaniała mu się do stóp, w blaskach ognia, w złotym wieńcu cyrkowego zwycięzcy, przerastał głową dworzan, tłumy, i wydawał się być olbrzymem. Potworne jego ramiona, wyciągnięte dla trzymania lejców, zdawały się błogosławić lud. W twarzy i przymrużonych oczach miał uśmiech, i jaśniał nad ludźmi, jak słońce, albo jak bóstwo, straszne, ale wspaniałe i potężne.

Chwilami zatrzymywał się, by przypatrzyć się dokładniej, czy to jakiej dziewicy, której łono poczynalo skwierczeć w płomieniu, czy wykrzywionej przez konwulsje twarzy dziecka, i znów jechał dalej, wiodąc za sobą szalony i rozruchany orszak. Chwilami kłaniał się ludowi, to znów, przeginając się w tył, ściągał złote lejce i rozmawiał z Tygellinem. Nakoniec, dojechawszy do wielkiej fontanny, stojącej w pośrodku dwóch krzyżujących się ulic, wysiadł z kwadrygi i, skinąwszy na towarzyszy, zmieszał się w tłumem.

Przywitano go okrzykiem i oklaskami. Bachantki, nimfy, senatorowie, augustyanie, kapłani, fauny, satyry i żołnierze otoczyli go wraz szalonym kołem, on zaś, mając

po jednej stronie Tygellina, po drugiej Chilona, obchodził fontannę, naokół której płonęło kilkadziesiąt pochodni, zatrzymując się przed każdą, czyniąc uwagi nad ofiarą, lub drwiąc ze starego Greka, w którego twarzy malowała się bezbrzeżna rozpacz.

Nakoniec stanęli przed wysokim masztem, przybranym w mirty i okręconym w powój. Czerwone języki ognia dochodziły tu już do kolan ofiary, ale twarzy jej nie można było zrazu rozpoznać, gdyż świeże płonące gałązki przesłoniły ją dymem. Po chwili jednak lekki wiatr nocny zwał dymy i odkrył głowę starca z siwą, spadającą na piersi brodą.

Na ten widok Chilo zwinął się nagle w kłęb, jak raniony gad, z ust zaś wyszedł mu krzyk, raczej do krakania, niż do ludzkiego głosu podobny:

„Glaukos! Glaukos! . . .“

Jakoż istotnie z płonącego słupa patrzył na niego Glaukos lekarz.

Zył jeszcze. Twarz miał zbolalą i pochyloną, jakby chciał po raz ostatni przypatrzeć się swemu katowi, który go zdradził, pozbawił go żony, dzieci, nasadził na niego zabójcę, a gdy to wszystko zostało mu w imię Chrystusa odpuszczone, raz jeszcze wydał go w ręce oprawców. Nigdy człowiek nie wyrządził człowiekowi straszniejszych i bardziej krwawych krzywd. I oto ofiara płonęła teraz na smolnym słupie, a kat stał u jej stóp. Oczy Glauka nie odwracały się od twarzy Greka. Chwilami przesłaniał je dym, lecz gdy dmuchnął powiew, Chilo widział znów te utkwione w siebie źrenice. Podniósł się i chciał uciekać, lecz nie mógł. Nagle wydało mu się, że nogi jego są w ołowiu, i że jakaś niewidzialna ręka zatrzymuje go z nadludzką siłą przed tym słupem. Iskramienia. Czuł tylko, że coś przepelnia się w nim, coś się zrywa, że dosyć ma mąk i krwi, że przychodzi koniec życia, i że wszystko znika naokół: i Cezar, i dwór, i tłumy, a otacza go tylko jakaś bezdenna, straszna i czarna pustka, w niej zaś widać tylko te oczy

męczennika, które wzywają go na sąd. A tamten, schylając coraz niżej głowę, patrzył ciągle. Obecni odgadli, że między tymi ludźmi coś się dzieje, lecz śmiech zamarł im na ustach, w twarzy bowiem Chilona było coś strasznego: wykrzywiła ją taka trwoga i taki ból, jak gdyby owe języki ognia paliły jego własne ciało. Nagle zachwiał się i, wyciągnawszy w górę ramiona, zawołał okropnym, rozdzierającym głosem:

„Glauku! w imię Chrystusa! przebac!!!“

Uciszyło się naokół: dreszcz przebiegł obecnych, i wszystkie oczy mimowoli podniosły się w górę.

A głowa męczennika poruszyła się lekko, poczem usłyszano z wierzchołka masztu podobny do jęku głos:

„Przebaczam!!...“

Chilo rzucił się na twarz, wyjąc, jak dziki zwierz, i, nabrawszy ziemi w obie garści, posypał sobie nią głowę. Tymczasem płomienie strzeliły w górę, objęły piersi i twarz Glauka, rozplotły mirtową koronę na jego głowie i zajęły wstęgi na wierzchu słupa, który zajaśniał cały wielkiem, jaskrawem światłem.

Lecz Chilo podniósł się po chwili z twarzą tak zmienioną, iż augustyanom wydało się, że widzą innego człowieka. Oczy płonęły mu niezwykłym blaskiem, ze zmarszczonego czoła biło uniesienie: niedołężny przed chwilą Grek wyglądał teraz jak jakiś kapłan, który, nawiedzony przez bóstwo, chce odkryć prawdy nieznanne.

„Co z nim jest? oszalał!“ ozwało się kilka głosów.

On zaś odwrócił się ku tłumom i, wyciągnawszy w górę prawą rękę, począł wołać, a raczej krzyczeć tak donośnie, by nie tylko augustyanie, ale i tłuszcza mogła głos jego dosłyszeć:

„Ludu rzymski! na moją śmierć przysięgam, że oto giną niewinni, a podpalaczem jest — ten!!!...“

I wskazał palcem na Nerona.

Nastała chwila ciszy. Dworzanie zdrewnieli. Chilo stał ciągle z wyciągniętem, drżącym ramieniem i palcem zwróconym ku Cezarowi. Nagle uczyniło się zamieszanie. Lud naksztalt fali, pchniętej nagłym wichrem, rzucił się ku starcowi, chcąc mu się lepiej przypatrzeć. Tu i owdzie ozwały się krzyki: »Trzymaj!« gdzieindziej: »Biada nam!« W tłumie rozległ się świst i wrzaski: »Ahenobarbus! matkobójca! podpalacz!« Bezład wzrastał z każdą chwilą. Bachantki, wrzeszcząc w niebogłoso, poczęły się chronić na wozy. Nagle kilka przepalonych słupów przewróciło się, rozsypując wokół skry i powiększając zamęt. Ślepa, stłoczona fala ludu porwała Chilona i uniosła go w głąb ogrodu.

Wszędzie też słupy poczęły już przepalać się i padać wpoprzek ulic, napelniając aleje dymem, skrami, śwędem drzewa i śwędem ludzkiego tłuszczu. Gasły światła dalsze i bliższe. W ogrodach pociemniało. Tłumy zaniepokojone, posępne i trwożne cisnęły się do bram. Wieść o tem, co zaszło, przechodziła z ust do ust, zmieniona i powiększona. Jedni opowiadali, że Cezar zemdłał, drudzy, że sam wyznał, iż kazał podpalić Rzym, trzeci, że zachorował ciężko, inni wreszcie, że wywieziono go, jak martwego, na wozie. Tu i owdzie odzywały się głosy współczucia dla chrześcian: »Nie oni spalili Rzym, poco więc tyle krwi, mąk i niesprawiedliwości? Czy bogowie nie będą się mścili za niewinnych, i jakież »piacula« zdołają ich znów przebłagać?« Słowa »innocentia corpora« powtarzały się coraz częściej. Kobiety litowały się głośno nad dziećmi, których tyle rzucano dzikim zwierzętom, poprzybijano na krzyże lub spalono w tych przeklętych ogrodach. I wreszcie politowanie zmieniało się w złorzeczenia Cezarowi i Tygellinowi. Lecz byli i tacy, którzy, zatrzymując się nagle, zadawali sobie lub innym pytanie: »Cóż to jest za bóstwo, które daje taką siłę wobec mąk i śmierci?« I powracali do domów w zamyśleniu...

Chilo błakał się zaś jeszcze po ogrodach, nie wiedząc, dokąd iść i gdzie się obrócić. Teraz uczuł się znów bezsilnym, niedołężnym i chorym starcem. Chwilami potykał się o niedopalone ciała, potraçał głównie, które wysyłały w ślad za nim roje iskier, chwilami siadał, spoglądając naokół bezprzytomnym wzrokiem. Ogrody stały się już prawie całkiem ciemne; między drzewami poruszał się tylko błady księżyc, rozświecając niepewnym światłem aleje, zczerniałe leżące wpoprzek słupy i zmienione w bezkształtne bryły niedogarki ofiar. Lecz staremu Grekowi wydało się, że w księżycu widzi twarz Glauka, i że oczy jego patrzą nań jeszcze ciągle, i chował się przed światłem. Wreszcie jednak wyszedł z cienia i mimowoli, jakby party jakąś nieznaną siłą, poczał kierować się ku fontannie, przy której oddał ducha Glaukos.

Wtem jakaś ręka dotknęła jego ramienia.

Starzec odwrócił się i, widząc przed sobą nieznaną postać, zawołał z przerażeniem:

»Kto tam! Ktoś ty jest?«

»Apostoł, Paweł z Tarsu.«

»Jam przeklęty!... Czego chcesz?«

A apostoł odrzekł:

»Chcę cię zbawić.«

Chilo oparł się o drzewo.

Nogi chwiały się pod nim i ramiona zwisły mu wzdłuż ciała.

»Dla mnie nie masz zbawienia!« rzekł głucho.

»Zali słyszałeś, że Bóg przebaczył załującym lotrowi na krzyżu?« zapytał Paweł.

»Zali wiesz, com ja uczynił?«

»Widziałem boleść twoją i słyszałem, jakoś dał świadectwo prawdzie.«

»O Pani!...«

»I gdy sługa Chrystusów przebaczył ci w godzinie męki i śmierci, jakżeby ci Chrystus nie miał przebaczyć?«

A Chilo chwycił rękoma głowę, jak w obłąkaniu:

»Przebaczenie! dla mnie przebaczenie!«

»Bóg nasz to Bóg miłosierdzia,« odpowiedział apostoł.

»Dla mnie!« powtórzył Chilo.

I począł jęczeć, jak człowiek, któremu zbrakło sił, by mógł opanować ból i mękę. Paweł zaś rzekł:

»Oprzyj się na mnie i pójdz ze mną.«

I, wziąwszy go, szedł z nim ku krzyżującym się ulicom, kierując się głosem fontanny, która zdawała się płakać wśród nocnej ciszy nad ciałami pomęczonych.

»Bóg nasz to Bóg miłosierdzia,« powtórzył apostoł. »Gdybyś stanął nad morzem i rzucał w nie kamienie, czybyś mógł zarzucić nimi głębinę morską? A ja ci mówię, że miłosierdzie Chrystusa jest jako morze i że grzechy i winy ludzkie potoną w niem, jako kamienie w otchłani. I mówię ci, że jest jako niebo, które pokrywa góry, lądy i morza, albowiem jest wszędzie i nie masz mu granicy ni końca. Tyś cierpiał u słupa Glauka, i Chrystus widział twoje cierpienie. Tyś rzekł, nie bacząc na to, coć jutro spotkać może: »Ten jest podpalaczem!«, i Chrystus spamiętał słowa twoje. Bowiem minęła twoja złość i kłamstwo, a w sercu został się jeno żal nieprzebrany... Chodź ze mną i słuchaj, co ci powiadam: otom ja także nienawidził Go i prześladował Jego wybranych. Jam Go nie chciał i nie wierzył w Niego, póki mi się nie ukazał i nie powołał mnie. I odtąd On jest miłością moją. A teraz ciebie nawiedził zgryzota, trwoga i boleścią, aby cię powołać ku sobie. Tyś Go nienawidził, a On kochał cię. Tyś wydawał na męki Jego wyznawców, a On chce ci przebaczyć i zbawić cię.«

Piersią nędzarza poczęło wstrząsać lkanie ogromne, od którego rozdzierała się w nim dusza do dna, a Paweł ogarniał go, opanowywał i wiódł, jak żołnierz wiedzie jeńca.

I po chwili znów mówić począł:

»Pójdz za mną, a ja cię powiodę do Niego. Dla jakież innej przyczyny przychodziłbym do ciebie? Ale oto On rozkazał mi zbierać dusze ludzkie w imię miłości, więc spełniam służbę Jego. Ty mnie masz, żeś przeklęty, a ja ci mówię: uwierz w Niego, a czeka cię zbawienie. Ty myślisz, żeś znienawidzon, a ja ci powtarzam, że On miłuje cię. Patrz na mnie! Gdym Jego nie miał, nic nie miałem krom złości, która mieszkala w sercu mojem, a teraz Jego miłość starczy mi za ojca i matkę, za bogactwa i królowanie. W Nim jednym ucieczka, On jeden policzy twój żal, wejrzy na nędzę twoją, zdejmie z ciebie trwogę i podniesie cię do siebie.«

Tak mówiąc, przywiódł go do fontanny, której srebrny strumień połyskiwał zdala w miesięcznym świetle. Naokół była cisza i pustka, albowiem służba niewolnicza uprzętnęła już tu zwęglone słupy i ciała męczenników.

Chilo rzucił się z jękiem na kolana i, ukrywszy twarz w dłoniach, pozostał bez ruchu, Paweł zaś podniósł twarz ku gwiazdom i począł się modlić.

»Panie, spojrzj na tego nędzarza, na żal jego, na lzy i mękę! Panie miłosierdzia, któryś przelał krew za winy nasze, przez Twoją mękę, przez śmierć i zmartwychwstanie odpuść mu!«

Poczem umilkł, lecz długo jeszcze patrzył w gwiazdy i modlił się.

A wtem z pod jego stóp ozwało się podobne do jęku wołanie:

»Chryste!... Chryste!... odpuść mi!...«

Naówczas Paweł zbliżył się do fontanny i, nabrawszy wody w dłonie, wrócił do klęczącego nędzarza:

»Chilonie! oto cię chrzczę w imię Ojca, i Syna, i Ducha! amen!«

Chilo podniósł głowę, rozłożył ręce i pozostał tak bez ruchu. Księżyc oświecał pełnem światłem jego zbiegałe włosy i równie białą, nieruchomą, jakby umarłą lub wykutą z kamienia twarz. Chwile płynęły jedna za drugą; z wielkich ptaszarni, umie-

szczonych w progach Domicyi, poczęło dochodzić pianie kogutów, a on klęczał jeszcze, podobny do nagrobnego posągu.

Wreszcie ocknął się, wstał i, zwróciwszy się do apostoła, zapytał:

»Co mam czynić przed śmiercią, panie?«

Paweł również rozbudził się z zadumy nad tą niezmierną potęgą, której nie mogły oprzeć się nawet takie duchy, jak tego Greka, i odrzekł:

»Ufaj i daj świadectwo prawdzie!«

Poczem wyszli razem. U bram ogrodu apostoł pobłogosławił raz jeszcze starca, i rozstali się, albowiem wymagał tego sam Chilo, przewidując, że po tem, co zaszło, Cezar i Tygellinus każą go ścigać.

Jakoż nie mylił się. Wróciwszy do siebie, zastał już dom otoczony przez pretorianów, którzy porwali go i pod wodzą Scaevinusa zawiedli na Palatyn.

Cezar udał się już był na spoczynek, lecz Tygellinus czekał, i ujrawszy nieśczęsnego Greka, powitał go z twarzą spokojną, ale złowrogą.

»Popełniłeś zbrodnię obrazy majestatu,« rzekł mu, »i kara cię nie minie. Lecz jeśli jutro oświadczysz w amfiteatrze, żeś był pijany i szalony, i że sprawcami pożaru są chrześcijanie, kara twoja skończy się na chłóście i wygnaniu.«

»Nie mogę, panie!« odpowiedział cicho Chilo.

A Tygellin zbliżył się do niego krokiem powolnym i głosem również przyciszonym, ale strasznym, zapytał:

»Jak to nie możesz, psie grecki? Zaliś nie był pijany i zaliś nie rozumiesz, co cię czeka? Spójrz tam!«

I to rzekłszy, wskazał na kąt atrium, w którym obok długiej drewnianej ławy stało w mroku czterech nieruchomych niewolników trackich z powrozami i obcęgami w ręku.

A Chilo odrzekł:

»Nie mogę, panie!«

Tygellina poczęła ogarniać wściekłość, lecz pohamował się jeszcze.

»Widziałeś,« zapytał, »jak umierają chrześcijanie? Czy chcesz tak umrzeć?«

Starzec wzniosł w górę wybladłą twarz; czas jakiś wargi jego poruszały się cicho, poczem odrzekł:

»I ja wierzę w Chrystusa!...«

Tygellin spojrział na niego ze zdumieniem:

»Psie, tyś oszalał naprawdę!«

I nagle nagromadzona w jego piersi wściekłość zerwała tamę. Skoczywszy do Chilona, chwycił go obiema rękoma za brodę, zwałił na ziemię i począł deptać, powtarzając z pianą na ustach:

»Odwołasz! odwołasz!...«

»Nie mogę,« odpowiedział mu ze ziemi Chilo.

»Na męki z nim!«

Usłyszawszy ów rozkaz, Trakowie porwali starca i położyli go na ławę, poczem, przytwierdziwszy go do niej za pomocą sznurów, poczęli cęgami ścisnąć jego wychudłe piszczę. Lecz on, w czasie, gdy go przywiązywano, całował z pokorą ich ręce, następnie zaś przymknął oczy i wydawał się jak umarły.

Żył jednak, gdy bowiem Tygellin pochylił się nad nim i raz jeszcze zapytał: »Odwołasz?« zbielale jego wargi poruszyły się lekko i wyszedł z nich zaledwie dosłyszany szept:

»Nie... mogę!...«

Tygellin kazał przerwać męki i jał chodzić po atrium z twarzą zmienioną przez gniew, lecz zarazem bezradną. Nakoniec widocznie przyszyła mu do głowy jakaś nowa myśl, albowiem zwrócił się do Traków i rzekł:

»Wyrwać mu język.«

Szańce jabłonkowskie.

Mało jest krajów, któreby przy szczupłości swego obszaru odegrały taką rolę w dziejach, jak Księstwo Cieszyńskie. Przyczyną tego jest jego położenie geograficzne. Te Beskidy rozciągające się w południowej stronie Księstwa i tworzące granicę jego od Węgier nie tylko dodają krajowi uroku i czynią go jedną z najpiękniejszych ziem, perłą monarchii austriacko-węgierskiej; one wpłynęły również na losy jego, a nieraz nawet tu, w tym małym zakątku, wśród tych gór i w ich pobliżu rozgrywały się losy całej monarchii. Góry te, wznosząc się grzbieciem dochodzącym gdzieś jak w Łysej górze ponad 1.300 m, zamykają Księstwo od strony południowej, tworzą granicę naturalną między nim a Węgrami; gdzieś jednak obniżają się znacznie, tworzą przełęcze, torując przejście z jednego kraju do drugiego. Przejścia te ułatwiały komunikację między dwoma krajami, tamtędy między nimi odbywał się żywy ruch, od najdawniejszych czasów, może jeszcze od rzymskich, ciągnęły wozy prowadzące różne towary z południa na północ i z powrotem. Ale one ułatwiały także przejście nieprzyjacielowi, a że dwa te kraje nie zawsze były w jednych rękach, że i później, kiedy należały pod jedno berło, nie zawsze uległy były całkowicie domowi habsburskiemu, więc też posiadanie ich było w niejednym wypadku najważniejszym czynnikiem w dziejach wojny. Ile w tych przejściach wylało się serdecznej krwi śląskiej, ile nieszczęść spłynęło tamtędy na kraj!

Rząd Księstwa miał też takie miejsca na oku i wszędzie tam, gdzie teren przez zagięcie grzbietu umożliwiał nieprzyjacielowi wdarcie się, starał się mu je zamknąć i budował szanice, w których stojąca stale załoga czuwała nad drogą, broniła wstępu i ostrzegała rząd cieszyński przed grozą-

cem niebezpieczeństwem. Takie szanice pobudowano nad doliną rzeki Olzy w Bukowcu i koło Jaworzynki, ażeby zabronić wstępu jużto z Węgier, jużto z Galicji, takie wzniesiono również w Mostach. Tu połączenie między Śląskiem a Węgrami najdogodniejsze, ztąd też i szanice nad drogą się wznoszące miały największe znaczenie i tu najwięcej rozegrało się wypadków w dziejach Śląska. Postawiono je prawdopodobnie w r. 1578. Tak przynajmniej historia podaje. Że jednak przedtem już istniały jakieś ubezpieczenia, że już przedtem nie zadowalniano się robieniem tylko zasieków, kiedy już nieprzyjaciół był na karku, ale zostawiono tam straż dla ostrzegania o zbliżaniu się nieprzyjaciela, to można uważać za pewne zwłaszcza zastosowanie prochu dodało takim fortyfikacyom znaczenia. Potrzeba tego była nagląca.

W XV. wieku, szczególnie za Zygmunta Luksemburskiego i Macieja Korwina, królów węgierskich, nieraz tędy dostawali się Węgrzy do Polski, z którą mieli często zatargi. W r. 1447. także przeszli tędy, splądrowali i zrabowali zupełnie Jabłonków. Na gwałt należało postarać się o zamknięcie a przynajmniej utrudnienie tego przejścia, jeżeli Księstwo nie miało być narażone na podobne spustoszenia, jakiego doznał Jabłonków. Nie o Węgrów jednak tylko chodziło w r. 1578., ale przede wszystkim o Turków. Ci byli wtedy w posiadaniu całych środkowych i wschodnich Węgier, a ponieważ niedawno ponieśli od chrześcijan klęskę straszną pod Lepanto, chcieli na lądzie powetować ją sobie i przedsiębrali wyprawę w kraje austriackie. Nieokupił sobie spokoju od nich cesarz Maksymilian II., który im przyrzekł roczną daninę. Wojna z nimi trwa przez szereg lat. Corocznie przechodzą tędy przełęczą wojska niemieckie i śląskie, wyruszające do Węgier przeciw Turkom.

Z Turkami łączy się książę siedmiogrodzki Zygmunt Batory, gotowi stanąć po ich stronie także protestanci węgierscy, uciśniani przez gorliwego katolika Rudolfa II.

Najcięższe czasy przychodzą na Księstwo podczas wojny 30-letniej, tej wojny rozpoczętej w imię religii, obrony wiary a prowadzonej z zaciętkością i niesłychanem barbarzyństwem. Sprowadziła ona zniszczenie zupełne całych Niemiec, Czech, a Księstwu również dała się okropnie we znaki i omal kraju do całkowitej ruiny nie doprowadziła. Biorą w niej udział czynny prawie ciągle Węgry przeciw cesarzowi, stając po stronie protestantów niemieckich. Najkrótszą i najłatwiejszą drogą do połączenia się z nimi jest przełęcz jabłonkowska. Stąd też ciągle trzeba tu mieć na nich baczenie, w tę stronę są zwrócone oczy prawie całej Europy, ciągle zatem starania, aby tego połączenia nie dopuścić. Obowiązek ten wkłada rząd austriacki na Księstwo Cieszyńskie. Ono ma urządzać zasięki, wzmacniać szanice, wysyłać patrole, utrzymywać załogę i ono najwięcej cierpi, jeżeli nieprzyjaciel z północy próbuje się przedrzeć do Węgier lub z południa chce się dostać do Niemiec.

Nie dosyć na tem. Kiedy Księstwo uległszy przemocy dostało się w ręce wrogów, którzy spustoszyli kraj i wymuszali na nim kontrybucję, jeszcze rząd cesarski obwinia je o sprzyjanie wrogom i znowu ze swojej strony nakłada kary i w nagrodę za obronę kraju gorliwie tępi protestantów.

Tak było w r. 1626., kiedy hr. Mansfeld, wódz protestantów niemieckich, zajął Księstwo i szanice po drodze do Węgier. W tych szanicach zagrożonych ciągle z dwóch stron przebywa wśród tej wojny znacznie liczniejsza załoga, wzmagają się również ciężar utrzymania jej, a wymaganiom niema końca. Nadarmo ostatnia księżna Elżbieta Lukrecya przedstawia rządowi cesarskiemu, że przecież od posiadania przełęczy zależy los nie tylko samego Księ-

stwa Cieszyńskiego, ale także innych, jak Pszczyny, Frysztata, Frydka, Bogumina i Bielska, że więc i tamte powinny się przyczynić do ich obrony. Nadarmo przedstawia, że Księstwo tym wszystkim ciężarom nie podoła, że ludność zrujnowana, zrozpaczona ucieka z kraju, a wkrótce i sama pewnie za jej przykładem pójść będzie musiała. W odpowiedzi na te skargi i prośby i przedstawienia otrzymuje przypomnienie obowiązku swego a w najlepszym razie pocieszają ją nadzieją zyskania nieśmiertelnej sławy. I rzeczywiście księżna wyteża wszystkie siły, aby temu obowiązkowi obrony Księstwa i przełęczą zadość uczynić.

W r. 1644., kiedy książę siedmiogrodzki Jerzy Rakoczy zawarł z Szwedami przymierze i zachodziła obawa napadu ze strony węgierskiej, księżna zwołuje stany do Jabłonkowa, sama udaje się w góry, ogląda teren i naradza się z poddanymi, jakby najlepiej można było przełęcz ubezpieczyć. Wtedy to (stwierdziwszy najpierw, że Węgrzy posunęli swoją granicę w głąb Księstwa i nawet szanice zbudowane jeszcze na terytorium śląskim zburzyli) porobiono na przestrzeni 13 mil, na wszystkich drogach pobocznych podwójne zasięki, drogę główną zamknięto czterema szancami, jednym większym i trzema mniejszymi, posterunki w nich wzmocniono, nietylko ludźmi miejscowymi, ale także oddziałem wojska cesarskiego pod pułkownikiem Rochowem, całą ludność męską Księstwa powołano do broni i wogóle zarządzono wszelkie środki ostrożności. Skutek też odpowiedział przygotowaniom. Wprawdzie sam Rakoczy nie wtargnął do Śląska, natomiast Słowacy stanawszy po jego stronie, ruszyli na jeden z przednich szanców, ale zostali sromotnie odpędzeni, a nawet załoga szanców miała zamiar wpaść do Węgier, czemu jednak pokój zawarty z Rakoczym przeszkodził. Zato kiedy z drugiej strony najechali Cieszyn Szwedzi (1645), i rabowali co się dało, zostali wypędzeni

przez pułkownika Dewaggi, dowodzącego załogą jednego z szańców.

Wojna 30-letnia skończyła się nareszcie, ale nie skończyły się zatargi z Turcyą. Nad przełęczą jabłonkowską wisi znowu obawa najazdu i znowu wysiłki i koszta dla powstrzymania go. Zawikłania te po-

któremu stolicę zdobywali Turcy i mała była nadzieja utrzymania jej dłużej. Za nim szły tedy również oddziały bawarskie i saskie. Na ich czele pogromił Sobieski tak stanowczo Turków, że nareszcie odtąd mogła Austria odetchnąć swobodniej, że odtąd zamiast bronić się przed nieustar-



Na Sybirze: 1. Wiadomości z ojczyzny.

zwoliły Sobieskiemu hojnie odplacić się za pomoc udzieloną niegdyś przeciw Szwedom królowi polskiemu Janowi Kazimierzowi, który tedy przełęczą jabłonkowską wracał w r. 1655. do Polski przez Węgry, nie chcąc się spotkać z wojskiem szwedzkim. Trzema oddziałami, z których jeden pod hetmanem Sieniawskim przez Cieszyn i Jabłonków, spieszył król polski na pomoc wołającemu o ratunek Leopoldowi I,

nemi zaczepkami Turków sama ich zaczepia coraz natarczywiej i odtąd wreszcie dopiero możliwem się staje i dokonywa się wypędzenie Turków z Węgier. Od tego też czasu ustaje obawa najazdu ich na Śląsk, stąd już prawie nie grozi niebezpieczeństwo, a więc i znaczenie szańców jabłonkowskich maleje, koło obrony ich mniej się czyni starania, szańce podupadają.

W następnym wieku XVIII., jeżeli kiedy

nieprzyjaciół dochodzi tutaj, to już nie z południa, jak dotąd prawie zawsze bywało, lecz z północy. Dochodzi zwykle do Jabłonkowa, lecz dalej się nie zapuszcza. Tak było za Maryi Teresy, kiedy to król pruski Fryderyk II. mający wielką ambicję, a mało krajów, zapragnął z bogactw swoje biedne królestwo przez zabranie perły korony austriackiej.

W XIX. wieku są te szanse świadkiem nieszczęść, jakie spadają na Austryę. Przechodzą wtedy wojska rosyjskie, mające walczyć wspólnie z austriackimi przeciw rewolucjonistom francuskim i wielkiemu zwycięzcy Napoleonowi I. Walki kończą się smutnie dla nich. Mały kapral, jak nazywano Napoleona, bije wszystkich mocarzy Europy. Niedługo, a sam cesarz austriacki musi uciekać ze swej stolicy, w której gości cesarz Francuzów. Wpałacu letnim starej dynastii Habsburgów rezyduje syn adwokat, a rodzina cesarska musi gdzieindziej szukać schronienia. To schronienie daje im ziemia śląska, Księstwo Cieszyńskie a owe szanse, które już tyle zdarzeń dziejowych różnych widziały, teraz patrzą na walący się tron najstarszy w Europie.

Napoleon jednak nie obalił tronu, owszem sam swój postradał, ale zato przedsięwzięli sobie obalić go później Węgrzy. I znowu wtedy właśnie, tą przełęczą wyruszają na pomoc już nie polskie wojska, tych nie było już, nie było z winy Austrii, ale rosyjskie. Upokorzenie tem większe, że proszony o pomoc nie odznaczał się delikatnością, nie zaniedbał sposobności, ażeby proszącemu dać uczuć swoją chwilową wyższość. Z tych czasów pochodzi podanie o bitwie, jaka podobno miała miejsce między Węgrami a Moskalami koło szaniec w Bukowcu.

Odtąd nie słyszymy już nic o tych szaniecach. Wobec zmiany stosunków politycznych a bardziej jeszcze ulepszeń w artylerii, straciły zupełnie znaczenie i dziś mamy z nich tylko ślady, resztki wału obronnego, a tam, gdzie przedtem staczano zawzięte walki, huczą teraz lokomotywy wiozące towary i ludzi ze Śląska do Węgier lub naodwrot, ta przełęcz, która przedtem była miejscem rozlewu krwi, teraz ułatwia obrót kapitałów. Taka to kolej rzeczy.

F. Popiołek.

Módl się, dzieciно!

Módl się, dzieciно, bo prośby twoje,
Jako te cudne, jasne powoje
Będą się piły gwiazdzistą drogą
Do tronu Boga; bo twoje modły
Będą ze sobą blask szczęścia wiodły,
Bo one wszystko u Pana mogą.

Módl się, dzieciно, z tą wiarą błogą,
Że się nie spotkasz z rozpaczą trwogą,
Módl się, dzieciно, i proś serdecznie
O wieczny spokój dla twojej chaty
I proś o ciszę i proś o kwiaty,
Żeby ci życie biegło słoneczne.

Ale, dzieciно, błagaj koniecznie,
Żeby blask szczęścia przyświecał wiecznie,
Nie tylko główce dziecięcej twojej,
O, nie! niech Stwórca Swą łaską darzy
Rodziców, braci, bliźnich nędzarzy,
Niechaj im szczęście życie przystroi.

Niech Pan Wszechmocny ich uspokoi,
Da sercom pancierz z żelaznej zbroi
Przeciwko burzom tego żywota —
Módl się, dzieciно, twoje błaganie
U tronu Boga pokornie stanie
I szczęściem dołączy innych omota!

Własność ziemska w Księstwie Cieszyńskim.

Podział własności gruntowej odgrywa w historii narodów rolę niesłychanie ważną. Już starorzymski pisarz Pliniusz twierdził, iż skupienie własności ziemskiej w rękach kilkunastu magnatów wyniszczyło i zgubiło Włochy, a następnie i państwo rzymskie. Tak samo przyczyniły się ogromne latyfundya najwybitniejszych rodzin magnackich w Polsce nie mała do rozbioru Polski. One to dały takim Radziwiłłom, Sapiehom, Zebrzydowskim, Lanckorońskim, Branickim i t. d. te środki materyalne i ten wpływ na szlachtę, który podkopując wpływ władzy królewskiej, szerząc anarchią, podkopał ostatecznie i sam byt państwa polskiego.

Obecnie w czasach nowszych po powstaniu magnatów przemysłowych i kapitalistycznych przeważny wpływ wielkiej własności ziemskiej zmalał znacznie. Mimo to wywiera podział własności ziemskiej jeszcze zawsze wpływ wybitny na ekonomiczne, społeczne, polityczne, w części nawet kulturalne losy społeczeństw. W Anglii największa część kraju należy do kilkuset książąt i hrabiów, tam też stara arystokracja mimo wszelkich pozorów demokracji dominuje w życiu publicznym. Odwrótnie są państwa północne, Norwegia i Szwecja, państwami najczyściej ludowymi, bo tam przeważa stanowczo średnia własność chłopska. Przesilenie, przez które przechodzi od lat kilkunastu rolnictwo nie których krajów europejskich, objawia się tylko tam, gdzie znaczna część ziemi znajduje się w posiadaniu wielkiej własności, jak n. p. w Niemczech wschodnich, w Austrii, we Włoszech i w Anglii; tam, gdzie ziemia przeważnie należy właścicielom średnim i małym, przesilenie nie daje się tak we znaki (we Francji, Szwajcaryi, w Niemczech zachodnich, w państwach skandynawskich).

Jaki jest podział własności gruntowej

w Księstwie Cieszyńskim? Na pytanie to tak ważne i tak zajmujące nie było można dotąd dać wyczerpującej odpowiedzi. Nie było bowiem dokładnej statystyki własności gruntowej. Obecnie opublikował rząd statystykę własności ziemskiej w Rakusach górnych, w Styryi i na Śląsku. Niniejszem podajemy najważniejsze jej wyniki, o ile one dotyczą Księstwa Cieszyńskiego.

Podług statystyki własności gruntowej wynosi cały obszar Księstwa Cieszyńskiego 226 849 hektarów. Z tego przypada na dobro publiczne (drogi, rzeki i place publiczne) 3 561 hektarów, reszta zaś 223 288 hektarów należy osobom prywatnym, a mianowicie: największym, a mianowicie: największym właścicielom w liczbie 2 należy 73 415 *ha* wielkim właścicielom (posiadającym od 200—2 000 *ha*) w liczbie 25 należy 20 818 *ha*, siedlakom (własność od 10—200 *ha*) w liczbie 3 011 należy 62 984 *ha*, chałupnikom i zagrodnikom (własności niżej 10 *ha*) w liczbie 22 572 należy 49 570 *ha*, osobom zawodów nierolniczych (własność niżej 10 *ha*) w liczbie 6 145 należy 9 641 *ha*, różnym gminom, kościołom i innym osobom prawniczym w liczbie 665 należy 6 862 *ha*; razem więc osobom w liczbie 32 420 należy wykazanych 223 288 *ha*.

W Księstwie Cieszyńskim znajdują się dwa latyfundya: posiadłości arcyksięcia Fryderyka i hr. Larysza Arcyksiążę Fryderyk posiada okragło 64 500 *ha*, hr. Larysz niemal 9 000 *ha*. Obudwom razem należy 73 415 *ha*, t. j. jedna trzecia (dokładnie 32 9%) całego Księstwa

Posiadłości, liczące więcej niż 200, a mniej niż 2 000 *ha*, zaliczamy do właściwej własności wielkiej. Takich posiadłości mamy w Księstwie 25 z łącznym obszarem 20 818 hektarów. Niemal jedna dziesiąta Księstwa (dokładnie 9 3%) należy więc dalszym 25 osobom.

Gruntów o obszarze 10 do 200 *ha*, a więc rzec można gruntów siedlacych znajduje się w Księstwie 3.011 z łącznym obszarem 62.984 *ha*. Na jeden grunt przypada więc przeciętnie 21 hektarów. Odróżniając poszczególne kategorie własności siedlaczey znajdujemy, iż gruntów mniejszych od 10—20 *ha* liczy Księstwo 1.954 z obszarem 27.195 *ha*, gruntów średnich od 20—50 *ha* 941 z obszarem 26.235 *ha*, gruntów większych od 50—200 *ha* 116 z obszarem 9.554 *ha*.

Najsilniejszą tak co do liczby właścicieli jak i co do obszaru jest więc kategoria gruntów mniejszych od 10 do 20 *ha*. W całości przypada na własność siedlaczą trochę mniej obszaru, niż na dobra samej komory arcyksiążęcej.

Posiadłości chałupniczych i zagrodniczych liczy Księstwo 22.572, t. j. $7\frac{1}{2}$ razy więcej, niż gruntów siedlacych. Mimo to przypada na własność chałupniczą i zagrodniczą tylko 48.570 hektarów, czyli ani czwarta część całego Księstwa (dokładnie 22 2/3%) Na jedną posiadłość zagrodniczą i chałupniczą przypada przeciętnie tylko obszar 2 hektarów 20 arów. — Jeszcze drobniejszą jest własność osób, szukających głównego zarobku nie w rolnictwie, lecz w innych zawodach. Liczymy tutaj w całości 6.145 osób, posiadających łącznie 9.641 *ha*, t. j. trochę więcej niż jeden hr. Larysz. Osoby te oczywiście nie potrafią wyżyć z samej swej własności gruntowej, szukają więc podobnie jak wielka część chałupników i zagrodników zarobku w innych zawodach. I tak liczymy tutaj:

górników	1.751	posiadających	2.243 <i>ha</i>
rzemieślników, robotników przemysł.	1.766	„	2.855 „
kupców	485	„	794 „
kolejarzy	202	„	301 „
osób zawodów wolnych (adw. i t. p.)	202	„	502 „
właścicieli domów, żyjących z rent i t. d.	1.164	„	839 „
osób innego lub nieznanego zawodu	575	„	2.107 „

Razem więc wykazanych 6.145 posiadających 9.641 *ha*

Posiadłości chałupnicze, zagrodnicze, tudzież posiadłości osób, nie będących w zawodzie głównym rolnikami, przedstawiają własność drobną. Razem należy więc do własności drobnej 28.717 osób, posiadających 59.211 *ha*. Podług wielkości poszczególnych posiadłości przypada z tego na:

posiadłości miejskie (tylko domy bez roli uprawnej)	osób posiad.	<i>ha</i>
	2.739	254
posiadłości miejskie z ogródem lub z rolą uprawną, obejmujące obszar:		
niżej pół <i>ha</i>	5.757	1.242
od $\frac{1}{2}$ do 1 „	3.810	2.788
„ 1 „ 2 „	5.781	8.433
„ 2 „ 5 „	8.329	23.280
„ 5 „ 10 „	3.301	23.213

Razem więc wykazanych powyżej 28.717 59.211

Zdawałoby się, iż tak samo jak u własności siedlaczey powinaby i u własności drobnej być najsilniejszą kategoria posiadłości najmniejszych. Tymczasem widzimy iż największa liczba właścicieli przypada na posiadłości od 2—5 hektarów. Własność parcelowa (niżej 2 hektarów) jest mimo to dosyć liczną i obejmuje — odliczywszy już grunta miejskie posiadające częstokroć wysoką wartość, zawsze jeszcze 15.348 posiadłości. Na szczęście przypada największa część tych posiadłości na okolice przemysłowe.

Dotychczas omawialiśmy wyłącznie własność gruntową osób fizycznych. Zliczywszy należące tutaj kategorie widzimy, iż 31.755 osób posiada w Księstwie Cieszyńskim własny kawałek ziemi. Ogólna liczba rodzin wynosi w Księstwie okrągło 70.000. Wynika z tego, iż trochę więcej niż połowa ludności Księstwa posiada własność gruntową, trochę mniej zaś niż połowa jest pozbawioną wszelkiej własności nieruchomości. Zawsze więc jeszcze podstawy własności prywatnej są u nas dosyć szerokie i silne.

Oprócz osób fizycznych posiadają jednak w Księstwie własność gruntową także osoby prawnicze. I tak posiada berneńska kasa oszczędności w frydeckim 1.173 *ha*, kolej północna posiada 667 *ha*, miasto Bielsk 830 *ha*, a miasto Frydek 230 *ha*; dalej posiada jeszcze

	posiadł.	z obsz.	ha
państwo	5	2	
gminy	355	1.993	
kościół i fundacye religijne . . .	191	1.051	
stowarzyszenia zarobkowe i gospo-			
darcze	51	688	
Inne osoby prawnicze.	59	228	
Razem więc	665	6.862	

Własność osób prawniczych nie posiada więc w Księstwie większego znaczenia.

kowe rozmiary własności wielkiej. Widzieliśmy, iż 42·2% całego obszaru kraju, a więc więcej niż $\frac{2}{5}$, znajduje się w rękach 27 osób. Na własność średnią, siedlaczą, któraby powinna wśród normalnych warunków zajmować więcej niż połowę Księstwa, przypada ledwie $\frac{1}{4}$ (28·2%). Skąd to pochodzi?

Powody leżą po części w przeszłości.



Na Sybirze: 2. Odpoczynek po pracy.

W całości należy do osób prawniczych tylko 6.861 ha, czyli mniej niż $\frac{1}{33}$ Księstwa. W szczególności znikomą jest własność kościelna. Wszystkie probostwa w Księstwie tak katolickie jak ewangelickie rozporządzają już razem z klasztorami i rozmaitemi fundacyami religijnymi tylko 1.051 ha, co nie stanowi $\frac{1}{200}$ Księstwa

Oceniając podział własności gruntowej w Księstwie Cieszyńskim, należy przede wszystkim położyć nacisk na niestosun-

po części w terażniejszości. W wieku 17. była u nas, jak świadczą opisy współczesne, własność średnia daleko silniejszą. Wojna trzydziestoletnia zniszczyła wielką ilość rodzin chłopskich a grunta tychże przypadły dziedzicowi. Później wyzuwali często panowie chłopów z posiadania, by powiększyć dobra folwarczne. Dopiero Marya Teresa a szczególnie Józef II. zakazali połączenia ziemi chłopskiej z ziemią pańską. Odtąd rozpoczyna się proces trwający po

dziś dzień. Jeszcze na początku bieżącego stulecia było Księstwo siedzibą całego szeregu rodów rycerskich, posiadających po jednej lub najwyżej po kilka wiosek. Rody te powymierały lub podupadły materyalnie, a dobra ich przeszły w drodze kupna na własność komory arcyksiążęcej lub hr. Laryszów, kupujących zawsze, a nie sprzedających nigdy. I stąd potęgą owych dwóch latyfundiów, obejmujących dziś $\frac{1}{3}$ całego kraju.

To co zawiła przeszłość, zmienić trudno. Należy jednak zapobiedz, by latyfundya nasze nie rosły dalej. W księstwie znajduje się jeszcze 20.818 hektarów ziemi, należącej do własności wielkiej w właściwym tego słowa znaczeniu. Największa część tego obszaru (okrągło 15 000 ha, nie związanych fidejkomisem) pójdzie prędzej czy później na sprzedaż. Otóż należy zapobiedz, by ziemi tej nie pochłonęły znów latyfundya, należy sprawić, by obszar ten poszedł na zasilenie własności średniej, chłopskiej. Tysiąc rodzin chłopskich — to nie mały przybytek dla państwa, narodu a

szczególnie dla naszego stanu rolniczego. A tak staje się założenie banku rentowego i parcelacyjnego jednym z najważniejszych a na dalszą przyszłość najdonioślejszych postulatów naszej polityki agrarnej.

Celem należytej oceny własności wielkiej w Księstwie Cieszyńskim, należy nam jeszcze na dwie rzeczy baczną zwrócić uwagę. Wiemy wszyscy, jak wielkie zadanie spełniają lasy pod względem klimatycznym i irygacyjnym. Otóż leży w interesie społeczeństwa, by lasów nie niszczone, lecz prowadzono porządną gospodarkę leśną. Jest to możliwe tylko na wielkich obszarach. W przeciwstawieniu do wielkiej własności rolnej, która jest szkodliwą i niebezpieczną jest więc wielka własność leśna, szczególnie państwowa, użyteczną i pożądaną. Otóż latyfundya nasze obejmują przewszystkiem obszary leśne, i to stanowi jedyną stronę poniekąd dodatnią podziału własności gruntowej w Księstwie. Objąsniemy to jeszcze cyframi: W całym Księstwie Cieszyńskim obejmuje

Kategoria własności	Obszar opłacający podatek gruntowy	Z tego przypada na		Procentowo prypada więc z obszaru	
		las	role, łąki, pastwiska, ogrody, stawy	leśnego	rolnego
h e k t a r ó w					
Latyfundya	72.563	50.407	22.156	71·8	14·8
Własność wielka	19.632	8.245	11.387	11·7	7·6
Własność średnia i mała . .	122.077	9.571	112.506	13·6	74·9
Własność osób prawnych .	6.120	2.019	4.101	2·9	2·7
Razem całe Księstwo	220.392	70.242	150.150	100·0	100·0

Z cyfr powyższych wynika, iż niemal jedna trzecia Księstwa ($32\frac{1}{2}\%$) jest pokryta lasami. Między obszarem wielkiej i małej własności zachodzi jednak zasadnicza różnica: własność średnia i mała obejmuje w $\frac{12}{13}$ obszar rolny, a tylko w $\frac{1}{13}$ obszar leśny. Natomiast największa część obszaru, należącego do latyfundiów, jest zalesiona, a tylko $\frac{3}{10}$ tego obszaru obejmują role i pastwiska. To też zaledwie $\frac{1}{7}$ lasów należy do właścicieli średnich i małych, podczas gdy $\frac{7}{10}$ należą do arcyksięcia Fryderyka i hr. Larysza. Odwrotnie ma się rzecz z ziemią orną i pastwiskami. Tutaj należy do wymienionych dwóch właścicieli $\frac{1}{7}$; $\frac{3}{4}$ natomiast należy do wła-

ścicieli średnich i małych. Jest to już stosunek znośniejszy, chociaż zawsze jeszcze dział własności wielkiej (22·4%) za zbyt wygórowany uznać należy.

Niezmiernie ciekawe są dalej cyfry, odzwierciedlające wydajność podatkową wielkiej i średniej, wzgl. małej własności. Z cyfr tych wynika bowiem, iż własność

średnia i drobna płaci stosunkowo daleko wyższe podatki, niż własność wielka. Przypatrzmy się następującym cyfrom.

Obszar wielkiej własności wynosi w całym Śląsku 203.067 *ha*, obszar własności średniej i małej 304.633 *ha*. Podatków realnych płacą:

A to	Własność		Na 1 <i>ha</i> płaci więc przeciętn własność	
	wielka	mała	wielka	mała
	tysięcy Koron		K o r o n	
podatku gruntowego	501·4	965·3	2·47	3·17
podatku domowo-klasowego	33·6	194·8	0·17	0·64
podatku domowo-czynszowego i pięcioprocentowego	63·1	713·5	0·31	2·34
Razem podatków realnych	598·1	1.873·6	2·95	6·15

Z zestawienia tego wynika, że własność średnia i drobna płaci od hektara 7 razy tyle podatku domowo-czynszowego i 4 razy tyle podatku domowo-klasowego a nawet o 60 *K* więcej podatku gruntowego, niż własność wielka.

Dotychczas przedstawiliśmy podział własności gruntowej w Księstwie, wziętem jako całość. Teraz należy przypatrzeć się

jeszcze stosunkom panującym w poszczególnych jego częściach. W celu uproszczenia sobie pracy, będziemy rozróżniali tutaj tylko następujące kategorie własności: 1. własność wielką, 2. własność średnią (siedlaczą), 3. własność drobną. Posiadłości osób prawnych nie bierzemy tutaj zupełnie w rachubę.

Powiat sądowy	Liczba posia- dłości		Obszar własności			Procentowo przy- pada na własność		
	średnich	małych	wielkiej	średniej	małej	wielką	średnią	małą
			w hektarach					
jabłonkowski	450	4.936	17.280	9.201	10.890	45·8	24·4	28·8
strumieński .	176	1.774	6.736	3.160	3.861	47·6	22·4	27·3
frydecki . .	530	4.838	19.205	11.140	9.943	45·5	26·4	23·5
skoczowski .	498	3.113	19.503	12.169	7.877	48·5	30·2	19·6
frysztański .	287	4.120	9.085	5.270	6.507	42·1	24·4	30·1
bogumiński .	170	2.416	5.584	3.263	3.457	43·2	25·3	26·9
bielski . . .	325	3.179	6.272	6.478	6.385	30·9	32·0	31·6
cieszyński .	575	4.341	10.567	12.303	10.291	31·0	36·1	30·2
Raz.Księstwo	3.011	28.717	94.233	62.984	59.211	42·2	28·2	26·6

Najwięcej »siedlaczą« częścią Księstwa jest sam powiat cieszyński. Tutaj przypada na własność średnią 36% obszaru, na własność wielką natomiast tylko 31%. Takie same stosunki panują w powiecie bielskim, gdzie własność wielka zajmuje taksamo 31% całego obszaru. W bielskim występuje jednak bardziej własność drobna i własność osób prawniczych, tak, iż na własność siedlaczą pozostaje tylko 32%. Pominąwszy bielskie i cieszyńskie, przeważa we wszystkich innych częściach Księstwa stanowczo własność wielka, zajmując we wszystkich sześciu powiatach więcej niż $\frac{1}{10}$ całego obszaru aż do połowy (42.1% w frysztackim, 48.5% w skoczowskim). W dwóch z tych powiatów, t. j. w skoczowskim i frydeckim, przypada na wła-

śność siedlaczą zawsze jeszcze więcej niż $\frac{1}{4}$ całego obszaru. Natomiast w bogumińskim, frysztackim, strumieńskim i jabłonkowskim jest własność siedlacza nawet słabszą od własności drobnej. Tutaj znajdujemy więc tuż obok ogromnych latyfundiów daleko posunięte rozdrobnienie ziemi nie paraliżowane obecnością licznych własności średnich. Skutki polityczne i społeczne tego stanu rzeczy muszą wystąpić najjaskrawiej w przemysłowym bogumińskim i frysztackim, skutki ekonomiczne zaś w rolniczym strumieńskim i jabłonkowskim. Szczególnie w ostatnich dwóch powiatach należy podział własności ziemskiej uznać za wprost fatalny.

Dr. Józef Buzek.

Wdzięczność i sprawiedliwość.

Bajka.

Dzień był majowy prześliczny. Pod dzwonnica siedział siwiuteńki staruszek Kuba Malwa, otoczyła go gromadka dzieci, słuchających z ciekawością jego historyi »o zajączku sprawiedliwym«.

Był tu ongi w Morzelanach chłop Maciek, człowiek dobry, jeno nędzarz i głupi. Raz poszedł do lasu, zbiera tam susz, okrzesuje sęki uschłe, gałązki, składa sobie na kupkę. Wtem słyszy — coś opodał jęczy, jakby prosiło o miłosierdzie. Miał lęk, ważył się — iść, nie iść, zobaczyć. A no, poszedł ostrożnie, patrzy, co być może.

Oto sosna ogromna się zwała i przyniotła srodze niedźwiedzia, aż mu ślepie na wierzch wylaży.

»Zlituj się nademną, człowiecze, ocal mi życie,« mówi żałośnie niedźwiedzisko.

Chłopa zdjęła litość, zabrał się do roboty: z biedą podsadził pod kłodę drąg

jeden, drugi. Wysilał się potem i co który drąg podniósł, zaraz podstawił pod niego mocną podstawkę. Kapał mu z czoła pot, ale zwierzę ocalił i sam wrócił do domu.

Upłynął jakiś czas. Maciek zapomniał o swoim uczynku, idzie znowu na zbierkę do lasu, spotyka tego samego niedźwiedzia, który wręcz pyta:

»Tyżeś to, chłopie, ocalił mi niegdyś życie?«

»Już ci ja, albo co?«

»Bo widzisz, przyjacielu, chciałbym ci dać koniecznie nagrodę, jako mię okrutnie korci, żem ci winien wdzięczność.«

»Co znowu za nagrodę?«

»Kochanku, ja cię zjeść muszę, nie ma na to rady.«

»Śmiałyś, kudłaczu jakiś, dobroczyńcę swego zabijać?«

»Przecie każdy na tym świecie za dobre złem płaci, to i ja nie mogę ci się inaczej wywdziżyć.«

»Gadanie, tylko podły tak robił Sprawiedliwość, wdzięczność były, są i będą na świecie.«

Więc niedźwiedź w śmiech.

»Jeszcze też takiego głupca, jak żyję, nie widział,« powiada, »ale słuchaj, ja ci przyznam słusność, jeżeli znajdziesz sędziego, który sprawę między nami rozsądzi podług ciebie.«

Niedźwiedź zmiarkował znowę i ryknął: »Sprawiedliwości nie można kupić, ani sprzedać. Tem mi oczu nie zamydlicie.«

Maciek podrapał się w głowę.

»Źle, kiedy człowiek jest takim sędzią.« Biegnie szukać innego.

Napotkał wołu, wiedzie go, zaprasza, żeby sądził.

»Czym ja głupi?« wół odrzeknie. »Wi-



Na Sybirze: 3. Rozpacz i modlitwa.

»Znajdę,« zawołał Maciek i poszedł szukać sędziego.

Spotyka chłopą.

»Pójdźcie,« mówi mu, »zrobicie sąd między mną a niedźwiedziem.«

Chłop poszedł, niby to słucha, o co chodzi, a Maćka łokciem trąca, mruga na niego i do ucha mu szepce:

»Powiedz najprzód, ile mi zapłacisz, jeśli sprawę osądzę na twoją korzyść? A nie, to przegrasz.«

dzę przed sobą dwóch. swoich rzeźników i rad będę, jeżeli choć jednego z was lichy weźmie... Jeszcze tego brakuje, żebym takim sprawiedliwość oddawał.« Ryknął, zaradł ogon i uciekł.

Zbierało się na płacz Maćkowi, myślał, że sprawiedliwość, wdzięczność są rzeczy zwyczajne, razem ze światem stworzone.

Idzie, znowu szuka sędziego, a tu jakółeczka siedzi na gałązce i świergota:

»Ani zbyt wielkiego, ani zbyt małego nie bierz, Maćku.«

»Trzeba będzie wziąć barana,« pomyślał chłop.

Znalazł barana, prowadzi i pyta:

»Jakież twoje zdanie?«

Ten beknał, klnie się:

»Ja tam nie znam żadnej sprawiedliwości, wdzięczności, ani niewdzięczności! Mogę tu pobeczyć i na tem koniec... Jeżeli wam o zgodę chodzi, nasz pies owczarski, doskonały sędzia: jednego barana w kark, drugiego za łeb i my, tysiąc owiec, musimy żyć w zgodzie.«

Bieży Maciek i psa wzywa:

»Wiernes jest zwierzę, pewnie masz w sobie wdzięczność i sprawiedliwość.«

Opowiedzieli mu sprawę i nastają:

»Sądź podług wiecznej sprawiedliwości świata.«

Pies się zamyślił, a potem rzecze:

»Wczoraj w nocy zbójce napadli mojego pana, ja go w porę ostrzegłem, ocalilem mu życie, majątek, a on mi dzisiaj przez wdzięczność i sprawiedliwość wyspał takie kije, że oto chodzić nie mogę.«

Maciek w rozpaczę pędzi i myśli sobie:

»Konia przyzwę, to jest zwierzę pochciwe ze skórą i kośćmi.«

Przyszedł koń i powiada:

»Ja znam wybornie wdzięczność i sprawiedliwość, gdyż wożę, noszę swojego pana i zarabiam się w pługu dla niego.«

»No i cóż?« pyta Maciek.

»Za to mnie pan głodem morzy i biem srogo płaci.«

»O, mocny Boże!« wykrzyknął Maciek strapiony, »czy już z twojego ślicznego świata zginęła wdzięczność i sprawiedliwość?«

A jaskółka świergota:

»Ludzie nauczyli swojskie zwierzęta niewdzięczności, niesprawiedliwości. Twój sędzia dzięki być musi.«

»Pewnie wilka trzeba mi przyzwąć,« rzekł sobie Maciek i sprowadził wilka.

Wilk przemówił w te słowa:

»Tobie, niedźwiedziu, głód pewnie nie dokucza, skoro pozwalasz takiemu chłopu ciągnąć się na sądy. Chcesz, ja go oprawię, a zjemy do wspólki.«

»Nie chcę z wilkami spółek,« odparł niedźwiedź.

Do Maćka się zaś zwrócił i powiada:

»Tak czy owak na moje wychodzi i zjeść cię muszę, żeby dług wdzięczności raz spłacić.«

Chłop sobie wyprosił, że jeszcze jednego sędziego sprowadzi.

Idzie, odmawia pacierze, Bogu się poleca, a jaskółeczka przed nim usiadła i zaświergotała:

»Pod krzem niedaleczko przycupnał zajączek i kryje się przed człowiekiem, psem, wilkiem, lisem. Ostrożnie podchodzi do niego, aby nie pomyślał, że go chcesz zabić i nie uciekł. Idź, a powtarzaj te słowa: Pana Boga chwale, nikomu złe nie czynię, mam w sercu wdzięczność i sprawiedliwość.«

Zabrał się Maciek, spotkał zajączka i mówi:

»Oj, zajączku, żeby cię też Bóg dobrą myślą natchnął! Niedźwiedź mi oto dowodzi, że na świecie nie ma ani wdzięczności, ani sprawiedliwości.«

»Wdzięczności nie ma, bo ona musi od stworzeń wychodzić, a te są niewdzięczne; ale sprawiedliwość pochodzi od samego Boga i ona nigdy nikogo nie minie.«

Zaczęło się sądenie. Niedźwiedź mówi, że tak a tak: »Zjeść go powinienem, jeno chcę się najprzód przekonać, jako na świecie nie ma wdzięczności ani sprawiedliwości.«

Maciek też wyłożył swoje.

»Dobrze to jest, co wy mówicie,« powiada zajączek, »tylko ja koniecznie muszę widzieć, jak wszystko było, zanim ta wasza sprawa powstała.«

»Leżałem pod kłodą,« rzecze niedźwiedź, »a ten głupi chłop kłodę dźwignął i mnie wyswobodził, niechże ma za to nagrodę.«

»Ja muszę widzieć, jakeś ty wyglądał,« powtarza zajaczek.

»Może ty jesteś za wdzięcznością,« pyta niedźwiedź.

»Nie znam wdzięczności na świecie, znam tylko grzeszne istoty.«

Poszli, znaleźli to miejsce, gdzie kłoda przywaliła była niedźwiedzia: drągi i podstawki podpierały jeszcze kłodę.

Zajaczek mówi:

»Właż misiu, pokaż mi, jak leżałeś.«

Niedźwiedź wlaż i, kiedy się już położył, zając mrugnął na chłopca:

»Powymuj prędko drągi i podpórki.«

Chłop tak zrobił, a niedźwiedź zaraz jęknął, stęknął i prosił:

»Ulżyjcie, bo mię ta kłoda zgniecie.«

Zajaczek mu zaś odpowie:

»Teraz jest tak, jak z początku było: żaden z was obu drugiemu nic nie winien. Nie ma na świecie wdzięczności, a sprawiedliwość na ciebie oto spadła.«

Potem się zwrócił do Maćka i rzecze:

»Umykaj żwawo do domu. Chwal Boga, nie czyń źle nikomu, a wdzięczność i sprawiedliwość miej w sercu, choćbyś tylko taki sam jeden był na świecie!«

Cuda przyrody.

Nierozdzielalnym jest związek naszego istnienia z otaczającą przyrodą!...

Człowiek, to jej cząstka, a tajemniczy duch ludzki o nienasyconej żądzy poznania to zagadkowe zwierciadło z uczuć i myśli, odbijających tak różnorodnie niezgłębiany wszechświat i jego zjawiska. Zmysły nasze, to okienka, przez które wnika pozór wszechrzeczy, duch stara się je poznać, zgłębić ich istotę, szuka prawdy, kryjącej się w tej olbrzymiej mnogości zjawisk, nieodgadnionej tajemnicy bytu.

Człowiek pierwotny, o niskim stopniu świadomości, nie podziwiał, nie odczuwał zachwyty pod wrażeniami tej niewyczerpanej pełni istnień; przyjmuje świat tak, jakim jest. Zaskoczony niewytłómaczalnym wedle jego pojęć zjawiskiem, niezrozumiałym faktem — przypisuje go działaniu duchów, bożków, demonów — dobrych lub złych potęg i tak zaspakaja naiwnie, tajemniczą żądzą poznania.

Obcemu mu wyobrażenie, nie ma nawet możliwości pojęcia, by n. p. myriady punkcików jasných, rozsiane nocą na tle niebios, być mogły nieskończoną wielością

światów, podobnych słońcu, systemów podobnych słonecznemu — potężny *makrokosmos* nie rwie mu duszy do podziwu i zadumy.

A *mikrokosmos*? — ten świat niewidzialny dla oka, ten wszechświat bakterii, infuzoryi, protozoów, ta bachanalia życia i śmierci miliardów istnień, rozgrywająca się w sekundach, minutach, godzinach, w skomplikowanym organizmie ludzkim, w martwej i żyjącej materii! — w jaki sposób mogą być dostępne te pojęcia człowiekowi pierwotnemu.

Za prawdę bierze złudzenie zmysłów, nie analizuje swych wrażeń i tylko zjawiska odbijają się w zwierciadle jego świadomości. Pogląd jego na świat jest złudzeniem; zbiorem naiwnych dziecięcych pojęć...

Współczesny człowiek kultury odbiegł daleko od swego pierwowzoru, potężne boje przeżywały generacje, walki i trudy bez wytchnienia — duch przebijał się długie, długie wieki przez te olbrzymie potężne kłęby zjawisk przyrody, nim zdołał uchylić rąbka uroczystych tajemnic istnie-

nia, nim zdołał rozjaśnić cząstkę trapiących go zagadnień bytu.

Poznanie nieskończoności w ogromach, dały nam wyniki badań astronomii; nieskończoności w niewidzialnych drobinkach, wyniki badań mikroskopijnych, i utwierdziliśmy w sobie pewność o tej zależności naszej i ciała i ducha od ziemskich warunków przestrzeni i czasu, od ziemskich zjawisk przyrody.

Z nieskończonej otchłani niebios biegnie wiotki promyczek..., co kryje?

Oto n. p. gwiazdka z konstelacji wielkiego wozu (jaśniejsza tylnego koła) odległa jest od ziemi $7\frac{1}{2}$ miliona razy dalej, aniżeli nasze słońce. Ta gwiazdka to olbrzymie słońce 117 razy większe od ziemskiego w odległości 150 bilionów mil ($7,500.000 \times 20,000.000$) Światło wschodzącego słońca ozłaca ziemię dopiero po $8\frac{1}{2}$ minutach (tyle czasu mija, nim promień przebieży 20 milionów mil, w jednej sekundzie przebywa mil 40.000) rok cały mija, nim ubiegnie $1\frac{1}{4}$ bilionów mil; promyk tej gwiazdki z wielkiego wozu, ukazujący się nam w nocy, to światło potężnego słońca, z którego popłynęło w wszechświat przed 150 laty.

Nie potrafimy pojąć odległości biliona mil; człowiek, któryby rachował 3 w sekundzie, liczyćby musiał bilion, dzień i noc przez 10.000 lat

A od mgławic jeszcze widzialnych w teleskopach bieg światła do ziemi, wymaga lat miliony...

Gdzie była wówczas ziemia, jakim był świat ziemski, gdy od tych ciał począł biedz ten promień, dziś nam widzialny?

Jaką miarą uzmysłować sobie te niepojęte odległości? — olbrzymie bryły płomiennych globów, nieskończoności tych przestrzeni w wszechświecie?

Milczące, zdumiewające cyfry nie odślaniają nam majestatu niezgłębionej tajemnicy wieczności, rozjaśniają tylko mrok ducha mieszkańca ziemi; przepełniają niepowszednim, podniosłym nastrojem zaklęty

w człowieku świat myśli, odwiecznych tęsknot i pytań.

Jakżeż małe wobec ogromów; jak dziwnie małożnaczne jest to wszystko, co zda się, iż pochłania nas w tem krótkim istnieniu ziemskim; to wszystko, co ludzkość zdobyła w wiekowych znojach, te cierpienia i wesela 1400 milionów dusz, zaludniających ten glob podłoneczny?

Na 136 milionach kilometrów kwadratowych (zamieszkalna powierzchnia ziemi) żyje 1400 milionów ludzi, co sekundy niewzruszone przeznaczenie pogrąża część życia w tajemnicę śmierci, co sekundy wyłania nowe życie z tajemnicy narodzin. Całą ludzkość możnaby zgromadzić na malej przestrzeni (liczymy na jednego człowieka metr wszędy i wzdłuż) 1400 kwadratowych kilometrów na $\frac{1}{10.000}$ zamieszkalnej powierzchni ziemi. Jakaż to mała, samotna gromadka, rzucona na wysepkę wszechświata, pełnego dziwu niezbadanych tajemnic bytu — i jaka nieszczęsna z swemi walkami, zawiściami, wojnami. — Przez krew, łzy i męki dopiero, rośnie w milionach dusz istnień sobie podobnych, trwale, choć powolnie to słoneczne bratnie uczucie miłości, solidarności i wzajemnego poszanowania godności ludzkiej.

I duch pocyna badać sam siebie — swą materyalną powłokę i treść swoją; niedołącznym zmysłom przychodzi w pomoc narzędziami — ukazują zdumionemu oku, to co niewidzialne, słuchowi, to co niedosłyszalne — mikroskop i mikrofon, to niejako wysubtelnienie oka i ucha...

Chylił się czoło przed ogromem wielkości i majestatu — a teraz stajemy zdumieni przed nowymi cudami życia — świata drobnowidzowego.

Podstawą materii ustrojowej, żyjącej — to komórka!

Organizm każdy, to przedziwnie ekonomiczne państwo z systemów komórek. Jakie rozmiary ma komórka, ponownie objaśniają nam to cyfry, niewzruszone podwa-

liny wiedzy i nauki, cyfry wymowne. Komórki mają przeciętnie wielkość $\frac{1}{1000}$ milimetra, wyobrazić to sobie niemożliwą jest rzeczą, włos ma grubość $\frac{1}{10}$ milimetra, a więc 100 razy drobniejsza cząsteczka niż cienkość włosa. Na wagę miligrama (tysięcznej części grama) potrzeba miliony komórek.

nizm krocie tych, nieraz śmiertelnych wrogów.

Ciałka krwi są również niezmiernie drobnymi cząstkami, jeden centymetr sześcienny zawiera ich 5 milionów, przez serce człowieka, posiadającego (średnio) 5 kg krwi, przepłyną (ciałko jedno krwi waży 0.00008 miligramów) przy jednym uderze



Na Sybirze: 4. Śmierć wygnanki.

Proszę sobie obliczyć, ile się składa na misterny organizm ludzki.

Jeszcze drobniejszemi są bakterye. Słynny badacz Nägeli obliczył, że waga jednej bakteryi suchej (nie zawilgoconej) dochodzi od $\frac{1}{800,000,000}$ części miligr. do $\frac{1}{80,000,000,000}$ — czyli na jeden miligram idzie 30 miliardów tych niewidzialnych żyjatek.

Samo oddychanie wprowadza w orga-

niu (175 gramów krwi) do 5.000 miliardów ciałek krwi...

Ziemia nasza mieści olbrzymie ławy skalne, powstałe z skorupki najdrobniejszych żyjatek »foraminiferów«. Na odłamek wagi jednego grama, składa się cmentarzysko z $1\frac{1}{2}$ miliona istot takich, a całe podłoża krajów składają się z takich resztek skorup.

Dalekowidz i drobnowidz rozszerzyły nieskończoność dla naszych pojęć w dwu kierunkach, mikrokosmos jest jak gdyby odbiciem makrokosmosu w zmniejszeniu; analogiczne cuda i dziwy obu światów otwierają nowe pola badań i analizy życia — duch szukający syntesy widzi przed sobą dalsze tajemnice — głębszą staje się jego zaduma!

Te niewidzialne drobne istoty, te pierwotniaki organizmów, pierwociny materii w ruchu, życiu i śmierci — i te odległości między molekułami materii wzrost olbrzymie, wobec tak znikających rozmiarów cząstek — te cyfry milionów, miliardów różnorodnych istnień! — czyż nie dają obrazu podobnego tym miliardom słońc, ciemnych globów i pramgławic, krążących również w niezmiernych odległościach od siebie? — niby ciałka krwi, ożywiające jakiś niepojęty, nieskończony, wieczny byt!..

Olbrzymie światy wirują hen. tworzą się i giną w otchłaniach przestrzeni i czasu — siła przyciągania i prapierwotny pęd

organizuje ciała niebieskie w systemy i grupy; a tak głód jest pierwszą siłą dla rozwoju człowieka, a miłość siłą przyciągania organizującą ludzkość węzłem solidarności; siłą, z której wykwitają najcudniejsze blaski ducha... szczęście i zadowolenie.

Przed ludzkością w pomrokach przyszłości ścielą się długie wieki — wielkie jej duchy, geniusze rozjaśniają drogi, po których idą naprzód zwycięskich bojowników pokolenia, wierzące w prawdę i sprawiedliwość — o mocnych sercach, które kochają dobro, a umieją potępiać i zwalczać zło...

Dusza ludzka, patrząc z podziwem na wielki świat nieba i na mały świat ziemi, dziś, jak przed wiekami psalmista, wyznaje i uwielbia, twórcę: »Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz, a syn człowieczy, iż go nawiedzasz? Panie, Panie nasz, jakóż znaczne jest imię Twoje po wszystkiej ziemi!«

E. Libański.

Fraszki.

Chwacka żona.

»O la Boga, kumo! A dyć się mój chłop obwiesił w stodole!«

Kuma: »A to zbereznik! Niechnoby mój Maciek spróbował to zrobić, tobym mu garnek z ukropem o łeb rozbiła!«

Przy stawce wojskowej.

Doktor ogląda żydka, trzęsącego się ze strachu i rzecze w końcu:

»Zdrów jesteś, nic ci nie brakuje.«

»Aj waj, panie doktor, bardzo brakuje nawet.«

»Czy bardzo?«

(Żydek wskazuje palcem). »Widzi pan doktor tę muchę?«

»Którą muchę?«

»Tę co chodzi po łysinie p. majora?«

»Widzę, no i cóż!«

»Nu, bo ja jej nie widzę!«

Szczęśliwy.

»Jaki ten Wojtek szczęśliwy!«

»Albo cóż.. Wygrał na loteryi?«

»E nie, ale po dwu kieliszkach już leży zawdy jak trup i wie, że za tanie pieniądze zabawił się, a ja już po dziesiątym jestem i jeszcze nijakiej przyjemności nie czuję!«

Przygotowani do egzaminu.

»Więc jutro egzamin, czy jesteś przygotowany?«

»Nie tylko ja, ale i ojciec mój!«

Pisarze polscy.*)

Mikołaj Rej

(1505—1569)

urodzony w Żórawnie nad Dniestrem, uczył się w Szalbmierzu, we Lwowie i w Krakowie, ale mało z nauk korzystał. Do-



Rej z Nagłowic.

piero na dworze Tęczyńskiego zabrał się do pracy samodzielnie i samouctwu najwięcej zawdzięczał. Do pisania łatwość

*) Zamierzamy w rocznikach »Powszechnego Kalendarza ludowego« umieszczać portrety wybitnych pisarzy polskich z krótkimi wzmiankami o ich życiu i dziełach. W ten sposób chcemy ludowi naszemu wykazać, jak bogatym i znakomitem jest nasze piśmiennictwo, mogące iść w porównanie z piśmiennictwem pierwszorzędných narodów cywilizowanych. Równocześnie chcielibyśmy w ten sposób ludowi naszemu wskazać na dzieła, jakie powinien czytać i zachęcić do ich czytania. Na Śląsku dzieła wszystkich tych autorów można dostać z biblioteki »Czytelnia Ludowej« w Cieszynie. Na początek umieszczamy portrety i wzmianki o pisarzach najwięcej znanych i czytanych na Śląsku.

miał wielką, lecz talentu poetyckiego nie posiadał. Kochał bardzo mowę ojczystą i był pierwszym pisarzem, który tylko po polsku pisał i w tym właśnie chluby szukał nie mając się łaciny. To też jest naj-



Jan Kochanowski.

większą jego zasługą, że przekonał rodaków, iż mają język piękny i bogaty, bo dawniej sądzono, że tylko po łacinie pisać można i wypada. Rej jest autorem wielu dzieł, w których wskazuje ludziom, jak żyć należy, a gani i wyśmiewa to, co złego było wówczas w narodzie. Z tych dzieł najważniejszym jest »Żywot człowieka poczciwego«. Dzieło to i dziś przeczyta każdy z wielkim zaciekawieniem i pożytkiem. Rej był gorącym zwolennikiem reformacyi w Polsce i napisał »Postylę«, która jest powszechnie znaną wśród polskich ewangelików na Śląsku. Znane z dowcipu są Fraszki Reja.

Jan Kochanowski

(1530—1584)

zwany wieszczem z Czarnolasu, jest największym naszym poetą z XVI. wieku. Urodzony w Sycynie w dzisiejszej gubernii Radomskiej w Królestwie Polskim, uczył się w kraju i zagranicą, we Włoszech i Francyi. Był jakiś czas w kancelaryi królewskiej w Krakowie, lecz wkrótce wyje-



Ignacy Krasiecki.

chał na wieś do Czarnolasu w Radomyskiem, gdzie pisał swoje czarowne poezye pod ukochaną lipą. Znanе są jego psalmy, na wzór Dawidowych, tchnące gorącą wiarą i piękne w wysłowieniu. Któż nie umie śpiewać psalmu jego »Kto się w opiekę poda Panu swemu« lub pieśni »Czego chcesz po nas Panie za Twe hojne dary?« Z wielkiego cierpienia poety zrodziły się inne wspaniałe pieśni »Treny«, napisane po śmierci 30-miesięcznej córeczki, Urszulki,

w której już dopatrywał się zdolności poetyckich, widział ją nad wiek rozwiniętą. Język polski wyrobił i udoskonalił do nieznanej przedtem wysokości, to też od niego rozpoczyna się właściwie złoty wiek literatury polskiej. Jego dzieła polecamy naszemu ludowi jak najgoręcej, będą one każdemu uciechą. Polski lud na Śląsku, czytając go, ucieszy się niemało, gdy



Franciszek Karpiński.

pozna, że mówi takim językiem, jakim pisał Kochanowski.

Ignacy Krasicki

(1735—1801)

ogólnie znany w Polsce za panowania ostatniego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego, niesłychanie dowcipny pisarz, urodził się w Dubiecku w ziemi Sannockiej, uczył się u Jezuitów lwowskich, potem wyjechał do Rzymu, a wróciwszy do ojczyzny, dzięki poparciu króla, bardzo wczesnie został biskupem Warmińskim. Pomimo że Warmia leży nad morzem, Krasicki przebywał na dworze królewskim w Warszawie aż dopóki przy pierwszym

rozbiórce Polski Prusacy nie zabrali całego Pomorza. Wtedy zjechał do swego bi-skupstwa. Za dowcip i wykształcenie lubiany był przez króla pruskiego i po ostatnim III. rozbiórce, gdy Warszawa dostała się pod rządy pruskie, wyrobił pozwolenie na otwarcie w niej »Towarzystwa Przyjaciół Nauk«, co miało wielkie znaczenie dla narodu. Jest on autorem doskonałych bajek i satyr, w których ośmiesza wady społeczeństwa i wskazuje w ten sposób drogę do poprawy i odrodzenia, a które jeszcze dziś do czytania gorąco polecamy.

Franciszek Karpiński

(1741—1825)

zwany poetą serca, urodził się we wsi Hołoskowie w dzisiejszej wschodniej Ga-

licy, uczył się u Jezuitów w Stanisławowie, a potem we Lwowie. Miał być księdzem, lecz nie czuł do tego powołania; pisał więc poezye i dzierżawił wsie, dopóki z uzbieranych pieniędzy nie kupił własnej. Stworzony był do życia wiejskiego, w mieście, zwłaszcza na dworze królewskim czuł się źle i nie umiał się do ludzi zastosować. Pisał bardzo tklive poezye o miłości pasterzy i pasterek, bo takie wiersze wtedy się podobały. Dziś już nam one mniej odpowiadają z powodu zbyt wielkiej czułości, ale zato śpiewamy wszyscy i znamy doskonale pieśni pobożne Karpińskiego n. p. »Kiedy ranne wstają zorze«, »Wszystkie nasze dzienne sprawy«, »Bóg się rodzi, moc truchleje«, »Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy« i t. p.

W I O S N A.

Kto tam stuka do okienka?
To wiosenka!...
Przyszedł do nas strojna w kwiaty
I w słoneczny haft bogaty —
I zielenią pól nęcąca —
Pół z błękitu — a pół z słońca —
Jak królewna!...
Przyszedł do nas tęskna, rzewna!

Przyszedł jakby narzeczona —
Rozmarzona —
Zadumana — rozplakana —
W perły duże tak przybrana,
Jak królowa, gdy w dzień święta
Kładzie szatę — a dziewczęta
W takt piosenki
Swej królowej wielbią wdzięki!

Przyszedł jako dziewczę hoże —
Ptaszę Boże —
Co szczebioce z błyskiem słońca —
Najweselszą pieśń skowronka —
I co nuci w czeremshynie —
A piosenka słodko płynie
I przenika
Całą duszę tryl słowika!...

Przyszedł do nas, jak sierota —
Jak tęsknota!...
Jako ciche, blade dziecię —
W rękę trzyma śnieżne kwiecie
Usta szepcą skargi słowa...
W chmur zawoje wciąż się chowa
Promień słońca —
A nad ziemią mgła się błąka.

Kasy Reiffeisena jako dźwignia rolnictwa.

Aiek XIX. przyniósł człowiekowi nie mało darów. We wszystkich dziedzinach ludzkiej wiedzy, przede wszystkim zaś na niwie nauk przyrodniczych, poczyniono ogromne postępy. Dzieła ludzkiej pracy dosięgły dawniej nawet wcale nieprzypuszczanego stopnia rozwoju. Jakież olśniewające wynalazki poczynił wciąż ruchliwy duch ludzki w ubiegłym stuleciu n. p. na polu techniki! Szum koła fabrycznego, stuk misternej maszyny, zgiełk licznych robotników w obsłudze tejże, oto cecha zgasłego wieku żelaznego. Wspólna praca tysięcy w jednej fabryce zrobiła człowieka bardziej ludzkim; gdyż go przekonała, że jest istotą społeczną, której szczęście zawisło od bytu współtowarzyszy. Robotnik przekonał się nawskroś o tem, że jest ogniwem wielkiego organizmu, które w odosobnieniu nic a nic nie znaczy, nawet istnieć nie może, w ścisłym zaś połączeniu z innemi cudów dokazać potrafi. Przekonanie, że setki rąk muszą współdziałać, nim opuści warsztat jedna maszyna, która swoją czynnością wszystkich w zachwyt wprowadza, zrodziło zdumiewającą solidarność robotnika, którą jeszcze przyszłe pokolenia podziwiać będą. I to jest niepospolitym sukcesem ubiegłego stulecia.

Gdzie atoli z jednej strony dużo światła, tam z drugiej nie mało cienia. Skoro jedna warstwa społeczeństwa podskoczy na szali, traci się równowaga i druga w tej samej mierze upada. Najstarszy zawód ludzki, rolnictwo, dla braku ścisłej organizacji swych członków, nie zdołał w minionej erze z młodszymi konkurentami wytrzymać kroku w biegu do mety, został w tyle, i dziś coraz bardziej upada. Wieczór XIX. i świt XX. stulecia są dobą zastraszającego upadku rolnictwa. Jeżeli kiedy, to szczególnie dziś spełnia się na rolniku wyrok rozgniewanego Stwórcy:

»W pocie czoła będziesz pracował na chlebie!« Nie potrzeba być prorokiem, aby śmiało twierdzić, że upadek rolnictwa nie stanie przed pierwszym rokiem nowej ery, ale niestety dalej będzie postępował. Największy czas, aby ludzie dobrej woli ochotą pomagającemu rolnictwu pośpieszyli z pomocą.

Gdy znajdujemy się w położeniu, w którym niema żadnych pomyślnych widoków, wtedy z wielu nieszczęść wybieramy najmniejsze i do niego przywiązujemy naszą nadzieję, bo bez tej ani chwili żyćbyśmy nie mogli. Jednem, aczkolwiek prawie nie najmniejszym złem naszego rolnika jest, że w sposób nieodpowiedni i niewłaściwy zaspakaja swoją potrzebę kredytu. Na grunt właśnie tej wady zapuścił ś. p. wójt Reiff-eisen kotwicę nadziei pomyślniejszej przyszłości swoich współbraci od pługów, i zorganizował według własnego systemu wiejskie kasy oszczędności i pożyczek. Dzieło jego, niby ziarno gorczyczne, wyrosło dziś w potężne drzewo, w którego cieniu rolnictwo swobodnie wytchnąć i nowych sił do dalszej walki o swój byt nabrać może.

Każdy wie, że niejedno dałoby się w gospodarstwie wiejskiem naprawić, gdyby do tego były odpowiednie fundusze. Rolnikowi brakuje pieniędzy, dlatego nie zdoła oprzeć się swej niedoli.

»Byś był i najcnotliwszy z mądrą bardzo głową,
Bez pieniędzy nie stoisz za szyszkę borową.«

Można więc ludziom pragnącym się z biedy wydzwignąć, dopomódz w ten sposób, że się im dostarczy kredytu zdrowego i taniego. Nie nowa to rada, niejednen pokiwa nad nią głową i pomyśli sobie: Oj! te pożyczki, to raczej zguba niż pomoc dla ludzi! Ile to dłużników zrujnowało się przez pożyczki i potraciło ojcowiznę! To prawda. Ztąd atoli jeszcze nie wynika, aby kredyt był rzeczą niedobłą i nie mógł wielkich przynieść korzyści. Tylko, że ludzie i z najlepszych rzeczy przez ich złe użycie umieją ukuć broń przeciwko sobie

samym. Bo zastanówmyż się przecie: ten sam ogień, ta sama woda, to samo żelazo, które nieokiełznane lub źle użyte straszne wśród ludzi sieją zniszczenia i spustoszenia, jakimż dla nich są dobrodziejstwem, gdy są dobrze i roztropnie użyte. Toć człowiek bez nich obejść się i żyćby prawie nie mógł. Calkiem to samo dzieje się z pożyczaniem pieniędzy. Kredyt, byle się z nim dobrze urządzić i należyście go użyć, może człowieka poratować, podźwignąć i wzbogacić.

Gdzie zwykł nasz lud zaspakajać potrzebę kredytu? Do niedawna udawał się po pożyczki wyłącznie do miejskich kas i banków, lub do jakiegoś pokątnego bogacza. W ostatnim razie wychodził na tem najgorzej, gdyż zazwyczaj zawikłał się w sieci lichwiarskie, z których później nadaremnie usiłował wybrnąć. Ale i kredyt w miejskich bankach jest dla naszego chłopca niezdrowy, niewłaściwy, gdyż tam nie badają ściśle celu, na jaki się zadłuża i wspierają przez to często lekkomyślność. Do tego ten kredyt dla ubogiego włościanina jest jeszcze drogi. Wliczywszy stratę czasu, wydatki na stęple, dla adwokata, na różnolienne poboczne fundusze, wyrastają odsetki od pożyczki od 6% do 8% i wyżej. Tych rolnik, który ledwie 2—3% z swego mienia ma dochodu, bezwarunkowo unieść nie może, zatem koniecznie coraz bardziej się zadłuża, aż wreszcie egzekutor zakończy tragedję.

Wieśniak potrzebuje kredytu o wiele tańszego. Takiego mu właśnie udzielić może tylko kasa Reiffeisena, którą ma w bliskości, może już we własnej wiosce. Instytucja ta wcale nie jest obliczona na zysk, nie potrzebuje kilku dobrze płatnych urzędników i wspaniałe urzędzonych biur, o których się wyraził bardzo poważny gospodarz: »Czy też przynajmniej niebo dla chłopca takie będzie?« owszem w niej urządzają tylko sami rolnicy, lub inni ludzie, którzy z rolnikami wraz na wsi żyją i ich niedolę dobrze znają, a to zupełnie bez-

płatnie, sami tylko kasjerzy za bardzo miernem wynagrodzeniem. Ostatni ofiarują dla kasy do tego bezinteresownie swoje często aż zanadto szczupłe pomieszkanki.

Zarząd kasy Reiffeisenowskiej z obowiązku bada poprzednio, nim pożyczkę przyznaje, ściśle cel, w jakim ubiegający się o takową, chce się zadłużyć i udziela jedynie i wyłącznie kredytu na cel produktywny, a odmawia takowego stanowczo, choćby najpewniejszym ludziom, u których niema obawy najmniejszej straty, gdyby miał być użyty w celach spożywczych.*) Zupełnie bezpodstawnym jest zatem zarzut uczyniony naszym kasom z nieprzyjaznej strony, że pozwalając na kredyt łatwo, bez wielkich ceregieli, kuszą ludzi do lekkomyślnego zadłużania się. Zarząd kasy pilnuje też bacznie użycia pożyczki na podany cel i kontroluje moralne życie dłużnika, którego ma zawsze pod bokiem. Ten etyczny moment jest dla wielu niewygodnym. Niejeden więc i dziś jeszcze szuka raczej pomocy w mieście; a takiej klienteli można spokojnie życzyć poszczególnym bankom.

Jeżeli rolnik pragnie polepszyć swój byt, powinien i on w możliwie najwyższy stopień wydoskonalic swoją fabrykę, to jest rolę. Uczyni to najskuteczniej przez wydrenowanie tejże. Obecnie sam rząd popiera Spółki drenarskie, dostarczając im bezpłatnie planów, subwencji, niskoprocentowych, ba nawet bezprocentowych pożyczek. Rolnicy, chwytajcie tę sposobność, choć za krótką czuprynę, bo później za łysinę może jej już nie uchwycicie! Odwodnianie roli jest wprowadzić połączone ze znacznym kosztem, na który pomoc krajowa i państwowa nie wystarcza, ale z czasem pewnie i sownie się opłaci. Tu więc dla bratnich kas otwiera się najwładźniejsze pole działania, one są jeżeli nie matką, to z pewnością najżyczliwszą opie-

*) Czy się to zawsze da przeprowadzić, bardzo przecież jest wątpliwem.

kunką Spółek drenarskich i działają przez sztucznych nawozów podwoi urodzajność to bardzo dodatnio na rozwój ojczystego swej gleby. Wyrachowanie na tem polega, rolnictwa. aby nie żałować wydatków na to, co



Na Sybirze: 5. Trzy pokolenia. (Dziad, ojciec i syn — wszyscy skazańcy.)

Za przykładem innych powinien i rolnik pomyśleć o zabezpieczeniu funduszu rezerwowego dla swego przedsiębiorstwa. Doświadczenie uczy, że przy wyłącznem używaniu stajennego nawozu ziemia powoli ubożeje i powinna być zasilona w składniki, których nawóz sta-

jenny nie zawiera w odpowiedniej ilości i jakości. Takich dostarczają sztuczne nawozy, które atoli z powodu dosyć wygórowanych cen dla pojedynczych gospodarzy są trudno dostępne.

Wiemy atoli, że ten, który naraz wielką ilość towarów zakupuje i zaraz gotówką płaci, otrzyma takowe znacznie taniej. Otóż takim kupcem jest właśnie »Związek spółek rolniczych na Śląsku«, który z dawniejszego »Związku śląskich kas Reiffeisenowskich« powstał. Obejmuje on obecnie 129 spółkowych kas oszczędności i pożyczek, 14 innych spółek rolniczych i rozporządza ogromnymi funduszami. Obrót pieniężny w jego centralnej kasie wynosił z końcem kwietnia 1902 r. *K* 3,657.571.08. Stan wkładek lokowanych u niego przez poszczególne przynależne kasy wynosił w tym terminie *K* 1,254.329.76, stan udzielonych kasom pożyczek *K* 619.500.3, stan konta w swoim banku *K* 36.301.66. Własnych papierów wartościowych miał w banku w kwocie 541.800 *K* a oprócz tego posiadał depozyt w Białskiej kasie oszczędności w kwocie 60.000 *K*. Chcąc taki zapas pieniędzy wprowadzić w ruch a przysłużyć się przez to rolnictwu, z którego pierwszorzędnie wyrósł, sprowadza obecnie wspomniany związek dla poszczególnych kas, względnie Towarzystw rolniczych wszystkie potrzebne nasiona, sztuczne nawozy, sprzęty i maszyny gospodarskie, dalej węgiel, naftę, olej, różne mazie, wapno i t. d., słowem wszystko, czego rolnik potrzebuje. Ponieważ do kierownictwa zakupem powołał rutynowanych fachowców, zakupuje towary hurtownie w wielkich masach i płaci gotówką, są sprowadzone przez niego towary nie tylko pierwszej jakości ale też i znacznie taniej, jak gdzie indziej. Wspomniany związek postarał się też i o to, aby członkowie poszczególnych kas Reiffeisenowskich mogli swoje długi hipoteczne, zaciągnięte na wyższą stopę procentową, zamieniać na takowe o niższej stopie procentowej lub na hipoteki splatne

w jak najmniejszych ratach i niewypowiedzialne.

Kasy Reiffeisenowskie ćwiczą i włościan w koniecznej potrzebnej rachunkowości, uczą, jak pieniężmi trzeba gospodarować, jak sobie wzajemnie pomagać i radzić, pokazują naocznie, że w łączności i jedności tkwi siła człowieka, którego Pan Bóg nie na to stworzył, żeby sam dla siebie żył na świecie, lecz razem z innymi bliźnimi w chrześcijańskiej zgodzie, szczerej miłości i braterstwie, przez to poprawił swój byt a przytem wykonywał uczynkami przykazanie miłości bliźniego.

Najważniejszym zadaniem kas Reiffeisenowa jest krzewienie zmysłu oszczędności między ludem. Cnocie tej dotąd szczególnie robotnik rolniczy mało hołduje. Może też i dlatego, że dotąd prawie nie miał sposobności swój szczupły nadbytek korzystnie i wygodnie lokować. Wiejska kasa przyjmuje zasadniczo i drobne kwotki i oprocentowuje takowe. Przykład i tu cuda działa. Grosz, który dawniej ulatniał się w szynkowni, zaczyna wędrować do kasy i tu zostanie uwięziony na usługi na starość, lub na nieszczęśliwy wypadek. Tak n. p. z końcem r. 1901 miało w naszej Ogrodzonskiej kasie 18 komorników wkładek 3.426 *K* 44 *h*, 12 służących 1.718 *K* 55 *h*, 8 wymowników 4.571 *K* 38 *h*, 17 chałupników 9.365 *K* 25 *h*, 19 siedlaków 14.368 *K* 22 *h*, 49 dzieci 1.513 *K* 40 *h*, 12 innych osób 17.063 *K* 14 *h*, 5 korporacji 4.985 *K* 44 *h*. Wykazane wkładki komorników i służących pokazują najlepiej, że już teraz Reiffeisenka przyczynia się po części do uregulowania kwestyi zaopatrzenia robotnika rolniczego. Dalej sięgająca akcja w tym względzie jest również w planie tych kas. Widzimy też, że dziś już i majątniejszy składa swoje oszczędności w miejscowej kasie, rezerwując je przez to na usługę rolnictwu.

Lecz i na tem jeszcze nie koniec. Żywię nadzieję, że w ciągu dalszej organizacji naszych kas pewnie z czasem i u

nas wyrosną »Spółki sprzedaży ziemio-
plodów«, tak zwane »Kornhäuser«, któ-
rych urządzenie studjuje pilnie syndykat
Związku kas.

Jutrzemka tych nowych idei daleko się-
gającej organizacji rolnictwa już świta,
aczkolwiek spotyka ją taki sam los, jak
każdą jutrzemkę, że zastaje największą część
ludzi śpiącą. Rolnicy, przebudźcie się ry-
chło i zakładajcie wszędzie, gdzie po temu
tylko warunki istnieją, a więc w każdej

większej gminie, conajmniej zaś w każdej
parafii spółki Reiffeisena!

W ostatnich czasach wynaleźli uczeni
tyle zapobiegawczych środków przeciw
różnym chorobom i zarazom, dałby Pan
Bóg, żeby kasy Reiffeisena okazały się
skutecznym środkiem zaradczym przeciw
dalszemu upadku naszego rolnictwa, który
»zawsze głodny, choć pożarł tak wiele —
na resztę naszą rozdziera gardziele.«

Fraszki.

Po drzemce poobiedniej.

»Ny? dlaczego ty tak zerwałeś się
Moritzleben?«

»Ach, Ryfke, ja tak się mocno wy-
strasilem we sznie. Sniło mi się, że zna-
lażem pulares i w nim 1000 guldenów.«

»Ny, czemu się wystraszyć?«

»Bo mi się sniło, że te pieniądze od-
dałem właścicielowi!«

Nie dziwnego.

»To szczególne, że twoje włosy są już
siwe, a broda czarna.«

»Nic w tem nie ma dziwnego, wszak
moja broda jest o dwadzieścia lat młodsza
od włosów.«

Ważny powód.

Matka: »Dzieci, teraz musicie być
grzeczne. Ojciec wywichnił sobie rękę
i nie może wam dać w skórę.«

Uczciwy.

Kupiec (do posługacza, starającego
się o służbę): »Myszę, że jesteś uczciwym.«

Posługacz: »Panie, cóż pan sobie
myślisz — trzy razy oskarżono mnie o
kradzież, a zawsze mnie uniewinniono.«

Nasze dzieci.

»Mamusiu, ząbek mnie z lewej strony
boli, nie mogę jeść.«

»To jedz prawą stroną.«

»A tak, to z drugiej strony będzie mi
się jeść chciało.«

U szewca.

»Proszę pana majstra, pani majstrowa
powiada, co ja oślepl...«

»A to względem czego?«

»Bo dała mi chleba z masłem a ja nie
widzę ino chleb.«

Wet za wet.

Lekarz: »Panie poruczniku, jakiego
pan doznał wrażenia, zabijając na wojnie
pierwszego człowieka?«

Porucznik: »Dość dziwnego. A pan
w swej praktyce, panie doktorze?«

Najbliższa droga.

»Gdzież najbliższa droga do bankiera
Szwindelmana?« pyta się pewien pan prze-
chodnia w Lipsku.

»Przez Hamburg, a tam się pan musi
bliżej poinformować!«

Szpital sióstr Elżbietanek w Cieszynie.

(Z ilustracją.)

Między zakładami dobroczynnymi, przeznaczonymi do niesienia pomocy i ulgi cierpiącej ludzkości, zajmują pierwsze miejsce szpitale. Tutaj znajdzie tak ubogi jak bogaty, tak młody jak stary troskliwą opiekę i pielęgnowanie.

Najstarszym zapewne i najbardziej znany szpitalem dla kobiet w Księstwie Cieszyńskim jest szpital sióstr Elżbieta-

przy Rynku obok »Domu Narodowego« istniejący szpital, przeznaczony dla około 50 chorych. Zbierano składki a ś. p. arcyksiążę Albrecht darował wszelki materiał budowlany.

Z biegiem czasu okazał się szpital za mały a ponieważ rada miejska Cieszyńska powzięła uchwałę, żeby na budowę nowych szpitali, względnie rozszerzenie istnie-



Szpital sióstr Elżbietanek w Cieszynie.

nek w Cieszynie. Szpital a zwłaszcza klasztor założony został w r. 1754. przez siostrę Magdalenę Glenkin, rodem z Pragi, która po założeniu klasztoru Elżbietanek w Wrocławiu, przysłała z drugą siostrą do Cieszyna, i została pierwszą przełożoną nowo założonego konwentu.

W r. 1836. przybudował dyrektor szkoły głównej ś. p. ks. Andrzej Pociorek na własne kosztu boczne skrzydło u budowy klasztornej a w r. 1880. powstał obecnie

jących nie dać pozwolenia, musiano się postarać o to, aby szpital i klasztor na inne miejsce przenieść. Po długich rokowaniach zdecydowano się na budowę na Bobrku, którą rozpoczęto w r. 1900. Na pokrycie kosztów budowy zbierano składki, Sejm śląski przeznaczył znaczną zapomogę (na ostatniej sesji 100.000 Koron) a także gmina Cieszyńska ofiarowała znaczną sumę.

Budowa nowego klasztoru z kościołem i szpitalem jest obecnie, gdy to piszemy,

całkiem niemal ukończona. Szpital nowy jest znacznie rozszerzony i zaopatrzony będzie w najnowsze urządzenia nowszego czasu, potrzebne do pielęgnowania chorych. Położony jest na znacznem wzniesieniu nad Bobrówką, będzie miał więc poddostatek świeżego powietrza i światła.

Na stronie 85. umieszczamy widok nowego szpitalu.

Stary kościół z klasztorem i szpitalem zostanie zniesiony, a ulica między »Domem Narodowym« i dotychczasowym szpitalem znacznie rozszerzona, co także korzystnie wpłynie na położenie »Domu Narodowego«.

Jak sobie pomogli rolnicy w Danii i Finlandyi.

Dania była aż do r. 1865. jednym z najuboższych krajów ziemi i miała około miliona ludności. W XIX. stuleciu zabrała jej Norwegia 900.000, a Niemcy 600.000 dusz. Dziś jest Dania po Anglii względnie najbogatszym krajem ziemi, liczy okragło $2\frac{1}{2}$ miliona ludności, a ma ze wszystkich krajów ziemi najlepiej wykształcony, najzapobiegliwszy i w rolę najbogatszy stan chłopski. Przyczyny tego niebywałego i gdzieindziej nieznanego rozwoju są różnorakie: uniwersytety ludowe, wychowanie wiejskie, spółki zawodowe, to przyczyny pośrednie; bezpośrednią przyczyną jest uprzemysłowienie, a tem samem też intensywny sposób gospodarstwa rolnego, korzystającego z wyników nowoczesnej techniki i umiejętności. W szczególności atoli stało się gospodarstwo mleczne fundamentem dzisiejszego bogactwa Danii. Można sobie wyobrazić rozwój spółkowych mleczarni w Danii, gdy się zważy, że liczba czynnych członków mleczarni spółkowych w r. 1898. wynosiła 125.000, a ilość mleczarni spółkowych 1.025, zaś wartość masła wywiezionego w r. 1899. marek 133,380.000. Zdziwiający to wynik, bo pierwszą mleczarnię założył Stilling Andersen w zachodniej Juetlandyi dopiero r. 1882., ale już piętnaście lat później liczono mleczarni 968.

Nie da się zaprzeczyć, że prawie w

Danii rząd skutecznie popiera drobnego rolnika i intensywnie gospodarstwo rolne; daje n. p. doświadczalni król. weterynarskiego i rolniczego zakładu w Kopenhadze 144.000 marek rocznej subwencji, wspiera wiejskie kasy oszczędności, płaci subwencye na uniwersytety ludowe i na szkoły rolnicze — ale przeważnie zawdzięcza duńskie rolnictwo swój dzisiejszy rozkwit sobie samemu. Jak uniwersytety ludowe powstały z inicjatywy pojedynczych osób prywatnych, tak również i wiejskie spółki zawodowe. Łącząc się chcieli chłopi sami sobie pomóc; aby się wyswobodzić z pod ucisku mleczarni wielkich właścicieli, założyli mleczarnie spółkowe. Jedna taka mleczarnia spółkowa przerabia dziennie mleka od 2.000 do 3.500 krów.

Organizacya tych mleczarni spółkowych jest następująca: W stosunku do liczby krów i ilości w roku do mleczarni dostarczonego mleka jest każdy czy większy czy mniejszy rolnik: spółnikiem mleczarni i płaci wkładkę wynoszącą przeciętnie 1-10 marki od krowy. Równocześnie zaciąga się pożyczkę i z tych środków buduje się mleczarnię; koszta wynoszą od 16.000 do 40.000 marek — jedna z nowszych (»Husleos«) kosztowała nawet 300.000 marek. Budynki postawione z cegły przedstawiają się pięknie i ze względu na urządzenie maszynowe podobniejsze są do fabryk niż do mleczarni. Wspomniana mle-

czarnia »Hasleos« przerabia rocznie 5 milionów kilogramów mleka od 3.500 krów. Maszyny parowe, separatory, chłodniki, jak również automatyczne wagi mleczne, są najnowszej konstrukcyi. Maszyny-chłodniki umożliwiają każdej chwili ochłodzenie nie tylko magazynów, w których się masło przechowywa, ale całej mleczarni. Omal wszędzie zaprowadzone jest światło elektryczne. Po większej części są te duńskie mleczarnie spółkowe już bez długu.

mleczarni spółkowej i może mleko sprzedawać tak korzystnie jak wielki właściciel. Dawniej drobni właściciele nie mogli wytrzymać konkurencyi dworskich mleczarni, a utrzymanie własnej, chłopskiej mleczarni było rzeczą nazbyt kosztowną. Teraz zaś zdarza się często, że wielcy właściciele stawają się uczestnikami chłopskich mleczarni spółkowych. Bezprzecznie mleczarnie te przyczyniły się niezmiernie do podniesienia dobrobytu ludności.



Gimnazjum Polskie w Cieszyń.

Dla rolników-uczestników istnieją przepisy o chowie bydła i o obchodzeniu się z mlekiem, a kierownictwo mleczarni baczne ma na to oko, aby były przestrzegane; kto przeciwko nim zawini, traci swe prawo do mleczarni. Wszystko mleko bywa pasteuryzowane (pasteuryzacja jest w Danii ustawą przepisana); z odpadków wyrabiają sery i tuczą świny, a już przez to mleczarnie się omal opłacają. Właśnie dla małego rolnika mają mleczarnie niezmiernie gospodarcze znaczenie, bo choćby miał tylko dwie krowy, może być uczestnikiem

Widoczniejszy jeszcze jest skutek spółek duńskich chłopów trudniących się chowem kur i handlem jaj. Niemce w r. 1900. wzięły z zagranicy jaj więcej niż za 100 milionów marek. — Dania w tymże roku wywozła jaj za 20 milionów marek. W Niemczech w latach od 1894.—1898. dowóz żywego drobiu był większy, niż wywóz o 107 milionów marek, a dowóz jaj przewyższał wywóz o 368 milionów marek. W Danii wywóz jaj w r. 1870. przedstawiał wartość 22.400 marek, a w r. 1898. aż 12,224.000 marek. A ten świetny

wzrost był tylko temu do zawdzięczenia, że chłopci połączyli się w spółki. Duńskie centralne biuro sprzedaży jaj liczyło w r. 1897. więcej niż 18.000 członków, podzielonych na 364 spółki powiatowe. Biuro w r. 1899. odebrało 2,496.000 *kg* jaj i zapłaciło za nie członkom 2,200.000 marek. Nie tu miejsce na określenie organizacji tej spółki (»Dansk Andels-Aeggeexport«). Żąda równej dobrej jakości. Kontrola jest bardzo ostra. Jaja płaci się według wagi. Najgłówniejszymi odbiorcami są wielkie angielskie biura dla zakupna jaj.

Również ma się rzecz z duńskimi spółkowemi rzeźniami. W r. 1898. było czynnych rzeźni 24, które liczyły członków 57.000 a rozporządzały kapitałem 4,144.000 marek. W tymże roku połączyły się w związek: »De samvirkende danske Slagterier«. Organizacja podobna jak spółek mleczarskich.

Czynności stowarzyszeń kontrolnych jest do zawdzięczenia, że jakość produktów jest coraz lepsza, co bardzo ułatwia wywóz. Ich zadaniem jest kontrolować karmienie bydła i produkcję mleka. W tym celu kontrolorzy objeżdżają członków, dozoruja wydoj, ważą mleko, oznaczają jego tłustość i badają wpływ karmy na mleko.

Dotąd dwa kraje poczęły za przykładem Danii uprzemysłowiać rolnictwo: Irlandya i Finlandya. Finlandya, zdaje się, jest dziś jedynym krajem, w którym wyrabianie i dowóz margaryny jest zakazany, co jest charakterystycznym tak dla stanu jak dla powagi finskiego mleczarstwa. I rzeczywiście wywóz mleczarskich produktów z Finlandy jest tak wielki, że na targach angielskich robi poważną konkurencję produktom duńskim.

W Finlandyi musi rolnik twardy staczać bój z surowym klimatem północy, i to skutecznie go popchnęło do zespolenia sił. A przyczyniła się ku temu tu jak i gdzie indziej ta okoliczność, iż widziano, że wielcy właściciele nie tylko korzystniej

kupują i sprzedawają, ale także intensywniej i taniej gospodarują.

Ruch spółkowy począł się przed 25 laty tem, że chłopci połączyli się w towarzystwa, aby sobie wzajemnie radzić i pomagać, i aby korzystniej kupować. Założono kasy pożyczkowe, urządzono premiowanie bydła, uprawy roli, budynków gospodarczych, wyzyskiwania nawozów i t. p. Niedawno założono takie stowarzyszenie w zakątku najwyżej na północ wysuniętym, w Pielisjaervi, a to w porze, gdy termometr na polu pokazywał 35° mrozu.

Większego znaczenia nabył ten ruch, gdy chłopci naśladować Danię, poczęli zakładać mleczarnie spółkowe, a to tak, że prawie każda wieś miała własną, wspólną, według najnowszych badań urządzoną mleczarnię. Przytem usiłowano się w Finlandyi więcej jeszcze niż w Danii scentralizować mleczarstwo, aby mieć o ile można równej a doskonałej jakości masło, koszta produkcji jak najmniejsze a ceny jak najwyższe. Wielka mleczarnia w Hangoe przerabia teraz mleko od 5.966 krów. Każdy do tej mleczarni należący chłop zbiera mleko przez cały tydzień w ten sposób, że zaraz po wydojeniu je separuje i zamraża, a potem naraz odwozi do mleczarni, gdzie z tłustej zamrożonej śmietany wyrabiają najprzedniejsze masło. Chłop nie musi tedy codziennie pełnego mleka odwozić, ale odnosi tylko niewielką ilość śmietany do stacyi kolejowej, co jeden poseł może dla całej gminy skutecznić. W ten sposób mleczarnia rozwinęła się w wielką po kupiecku prowadzoną fabrykę, a teraz, gdy rolnictwo stało się przemysłem, nie ma się czego lękać, że je przemysł zadusi.

Obok spółek mleczarskich istnieją w Finlandyi inne spółki, jak n. p. dla wyrobów drzewnych, dla wyzyskania torfu, dla poprawy rasy bydła, ba, nawet rybacy na najdalej na północ wysuniętym krańcu Finlandyi połączyli się dla wspólnego za-

kupna soli, a jeżeli w której gminie trzeba młockarni, to zaraz w celu zakupna otworzy się spółka. W r. 1900. sejm finlandzki uchwalił ustawę o spółkach. Nadto w r. 1899. powstało stowarzyszenie »Pelleroo«, które postawiło sobie cel rozbudzić i pielęgnować zmysł spółkowy pomiędzy chło-

pami. Istnieje krótko, ale już wielkich dokazało rzeczy. Wkrótce w Finlandyi równie jak w Danii zakwitnie dobrobyt drobnych rolników. — A u nas, kiedyż się rozbudzi zmysł spółkowy i kiedyż zakwitnie dobrobyt między rolnikami?

Fraszki.

W szkole.

Profesor: »Jakich zębów człowiek dostaje na końcu?«

Uczeń: »Fałszywych, proszę pana profesora.«

To nie nie szkodzi.

Pani: »Ale zlitujże się Marysiu, co ty robisz! A toć ty swą chustką do nosa wycierasz talerze, z których się potem ma jeść!«

Służąca: »Proszę pani, to nic nie szkodzi, bo chustka i tak już zbrudzona.«

Szczyt nędzy materyalnej.

»Co robisz dziś wieczorem?«

»Położenie moje pieniężne jest tego rodzaju, że cały wieczór »będę musiał« przesiedzieć z żoną i dziećmi.«

Litość amerykańska.

Przechodzący plantem kolejowym Jan-kes spostrzega leżącego na szynach męż-czyznę.«

»Co pan tu robisz?«

»Mój panie, zostaw mnie pan w spokoju i pozwól mi umrzeć... Zmęczony jestem życiem, jak koń tramwajowy!«

»Ależ po tej linii chodzą pociągi za-łedwie co parę godzin. Zaziębisz się jeszcze i dostaniesz kataru. Pójdź zemną, a wskażę ci linię, gdzie co pięć minut pociąg prze-chodzi.«

Nie ożeni się.

Sędzia: »Pan słyszałeś kłótnię między tem małżeństwem; coś pan sobie przy-tem pomyślał?«

Świadek: »Że się w życiu nie ożenię, panie sędzio «

»Ty Jurku, dlaczego twoja stara zawsze tak gniewliwie patrzy?«

»Ja niewiem. Dałem jej już porządnie rzemieniem po skórce, żeby zrobiła twarz przyjemniejszą, lecz nic to nie pomogło.«

Nasze dzieci.

Mama: »Jak mi jeszcze raz będziesz się sprzeczać, nic ci już nie dam!«

6-letnia córka: »Ależ mamu, ty się też sprzeczasz z tatkiem, a przecież wczoraj kupił ci nowy kapelusz!«

Usprawiedliwienie.

Pan (do nowego stangreta): »Ależ Macieju! Pierwszy dzień jesteście u mnie w służbie, a jużście się opili!«

Maciej: »Przepraszam bardzo wiel-możnego pana, to jest jeszcze z dawnego miejsca.«

Kapral: »Coby Kasia powiedziała, gdybym jej ukradł całusa?«

Kasia: »To — — panu kapralowi na-przód nie powiem!«

Albo — albo.

Karolek ma wyjść z mamą na przechadzkę. »Co mam zrobić,« pyta się mamy, »czy mam sobie ręce umyć, albo wziąć rękawiczki?«

Straszny komplement.

»Kochana pani ma nierówne oczy!«
 »Dla Boga! jako?«
 »Ponieważ jedno jest piękniejsze od drugiego!«

Z pierwszej klasy.

Nauczyciel: »Ile ci zostanie, jeżeli od 10 odejmiesz 10?«

Uczeń milczy zakłopotany.

Nauczyciel: »Jeśli ci mama da 10 halerzy a ty je zgubisz, cóż ci zostaje w kieszeni?«

Uczeń: »Dziura!«

Prawdopodobnie.

Matka: »Hej, Janku i Józefie, cóż wy robicie na tej gruszy?«

Janek: »Józef chciał wziąć kilka gruszek.«

Matka: »A po co ty tam laźleś?«

Janek: »Ja mu to chciałem wymówić!«

Wyższa córka.

Mama: »Co to? Masz dopiero 15 lat, a już otrzymujesz listy miłosne? Tak? Słuchaj, jak będziesz miała tyle lat co ja, wtenczas będzie dosyć czasu, myśleć o mężu!«

Córka: »Acha! prawda, ale o — — drugim!«

Łamigłówka.

Pawełek otrzymał tyle zabawek na Gwiazdkę, że się między nimi zgubił. Albo go może ten straszny Turek pożarł? Gdzie on się znajduje?

Z koszar.

Feldwebel (do infanterzysty Parysa przed raportem): »Człowiecze, wy robicie taką, głupią minę, jak małpa, która się dowiedziała, że wy od niej pochodzicie!«

Dobry znak.

»Cóż robi twój chory braciszek? Ma się lepiej?«

»Tak jest. Dziś dostał już od taty kijem!«



Wpływ wilgoci na zdrowie zwierząt.

Opady wilgoci z powietrza następują w postaci deszczu, rosy, mgły i śniegu.

Deszcz spełnia niemało ważną rolę w stosunkach higienicznych i działa albo niekorzystnie, albo korzystnie, co bywa częściej.

Przedewszystkiem deszcz zabiera z powietrza i z powierzchni ziemi zanieczyszczenia, unosząc je drogami rzeczniemi do morza; przyczynia się więc znakomicie do odrażenia powietrza i ziemi, a co za tem idzie, dopomaga nam walczyć z różnemi chorobami.

Korzystna działalność deszczu szczególniej dobitnie objawia się, gdy następuje on po długich upałach i suszach; zwierzęta zmęczone i osłabione upałem, stają się rzeźwiesze, a łaknienie ich się zwiększa.

Trawy obmyte z pyłu i odświeżone wodą, stają się soczyste i łatwiej strawne.

Zresztą zjawiska zależeć będą od czasu trwania deszczu.

Przy długotrwałych deszczach z początku wiosny, trawy na pastwiskach rosną zbyt szybko, wskutek czego mało zawierają części stałych, co usposabia zwierzę do chorób kości, mianowicie do rozmiękania tychże.

Zupełny brak deszczów na wiosnę, spowodowuje skąpy wzrost traw, przyczem te ostatnie są twarde i trudnostrawne.

Deszcze długotrwałe podczas sianokosów zniżają wartość pożywną siana, gdyż sole mineralne zostają wylugowane, a kwiat i wraz z nim części aromatyczne stracone i zmyte; siano takie jeżeli nawet nie jest zgniłe, to z tem wszystkiem mniej chętnie i z mniejszą dla siebie korzyścią zwierzęta je spożywają.

Dodajmy do tego, że po nieudalych sianokosach pasza drożeje, co wpływa na niedostateczne karmienie zwierząt w zimie.

Oprócz tego długotrwałe deszcze usposabiają zwierzęta do chorób reumatycznych, co szczególniej spotyka się u koni, a nadewszystko zaś u jagniąt, gdyż wywołują u nich gościec stawowy.

Mleko krów przy tych okolicznościach traci aromat i staje się mniej smaczne.

Deszcz drobny padając na zwierzę, nie dostaje się aż do skóry, gdyż krople jego spływają po sierści, umaszczonej przez gruczoły tłuszczowe.

Deszcz ulewny przemoczyć może zwierzę aż do skóry, roztrącając sploty włosów (co szczególniej źle wpływa na skład runa u owiec), a zetknąwszy się bezpośrednio ze skórą, odbiera jej gwałtownie ciepłok, przez co naczynia skóry kurczą się, wypychają krew do organów wewnętrznych i wywołują ich przekrwienie, kończące się często zapaleniem.

To też podczas długotrwałych deszczów zjawiają się zapalenia organów oddechowych i biegunki, do którychto ostatnich wywołania przyczynia się niemało zimny, pokryty wielką ilością wody, bardzo ciężki pokarm.

Dziwną doprawdy jest rzeczą, że rolnicy słusznie przypisują wielki wpływ deszczom na stosunki gospodarcze, tak mało jednak zadają sobie pracy nad zbadaaniem stosunków tych w obrębie swoich posiadłości.

Przedsiębiorąc podobne badania należałoby starać się, aby nie być w nich osamotnionym, aby o ile możności przyrządy służące do mierzenia opadów były w danej okolicy jednostajne, w jednakowej wysokości nad ziemią położone, jednakowo odkryte i zapiski aby były robione w jednakowym czasie.

Rosa, jak wiemy, tworzy się podczas nocy pogodnych, gdy ziemia i powietrze szybko zbywają w przestrzeń swój ciepłok,

a zatem podczas nocy względnie chłodnych.

Zwierzęta wystawione na działanie rosy, tracą znaczne ilości swego ciepłika, z przyczyny wydzielania go w powietrze, a co sierzć wilgotna ułatwia.

Jeżeli zwierzęta zostają wypuszczone na rosę bardzo rano i do tego głodne, to spożywając pokryty rosą zimny pokarm, oziębiają sobie bardzo kanał pokarmowy, przeczco powstają cierpienia żołądkowe i kiszkowe.

Szczególnie czule są na rosę bardzo szlachetne rasy owiec i świń, chociaż i inne zwierzęta, osobiście nieprzyzwyczajone do takich dyetetycznych nadużyć nie wychodzą bez szwanku.

Konie w podobnych wypadkach zapadają najczęściej na kolkę.

Rosa działać może i pożytecznie dla zdrowia zwierzęcia, zmywa bowiem zapyłone w ciągu całego dnia rośliny, które zatem zwierzęta spożywają w stanie czystszy.

Rosa bardzo dobrze też działa na kopyta koni stajennych, utrzymywane zbyt sucho.

Umiarkowana wilgoć, jaką rosa dostarcza koniom pozostającym na pastwisku, czyni kopyta mniej kruchemi i wytrzymałszymi na wpływy zewnętrzne.

W kraju naszym ogólnie upowszechniony jest zwyczaj leczenia wielu chorób zwierząt domowych rosą.

Pod tym względem wyprzedziliśmy ks. Knajpa. Czy to koń kuleje, — puść go na rosę, — wychodzi się, czy to ma jakiś wrzód, — puść go na rosę, — wrzód wyrosi się, czy to koń zołżeje, — puść go na rosę, — wyprycha się; nie chce jeść, — puść go na rosę, ma słabe nogi, — puść go na rosę. Takie wyraszenie zwierząt stosuje się u nas tylko do konia, co sędzę tem się objaśnia, że ten zwyczaj leczenia powstał w obozie, tam, gdzie nie tylko innych środków leczenia, ale nawet często schroniska dla zwierzęcia nie było.

Gdy koń zasłabł, cóż było z nim robić, jak nie zostawić na pastwisku, na rosie.

Jeżeli jednak rosa na kopyta suche, łamliwe, działa wybornie, jeżeli przy kulawiznach spowodowanych odgnieceniem podeszwy lub nieznacznymi wstrząśnieniami stawu, działa pożytecznie, w pierwszym razie jako okład chłodzący, w drugim jako zapewniony względny spokój, to w wielu chorobach działa wprost szkodliwie i to właściwie nie ona, lecz połączony z nią ranny wilgotny chłód.

Choroby organów oddechowych i trawiennych, kulawizny spowodowane przez reumatyzm (gościec) stawowy lub mięśniowy, wszelkie choroby gorączkowe nie tylko, że niewyleczą się rosą, ale przeciwnie stan ich się bez żadnej wątpliwości pogorszy. Nie należy więc bez pewnej podstawy, szafować nawet tak niewinnym, napozór środkiem, jakim jest wypuszczanie chorych zwierząt na wczesną rosę.

Szron jako czynnik odbierający ciepło wiele ciepła, gra taką samą rolę jak rosa, zwłaszcza, iż połączony jest zwykle z pracą długą na wielkim mrozie.

Gdy szronem pokryte zwierzę prowadzimy do stajni, powinniśmy pierw, zanim je tam postawimy, szron z sierci zeskrobać drewnianym nożem, służącym do ściągania potu, zgrzeblem lub wiechciem słomianym, by przeszkodzić stopieniu się szronu na skórze zwierzęcia.

Mgły. Powstają one podobnie jak chmury, wskutek ochłodzenia się powietrza nasyczonego parą.

Ponieważ w pewnych chwilach zdarza się, iż ziemia lub woda jest więcej ogrzana niż unoszące się nad nią powietrze, przeto ziemia czy woda ogrzewają przylegające do niej warstwy powietrza, a jednocześnie parując, nasycają je wilgocią.

Lecz ponieważ warstwa ogrzana spotyka się bezpośrednio z warstwami wyżej nad nią zawieszonymi chłodnemi, przeto traci swój ciepłik i nie mogąc utrzymać

pochłoniętej masy wody sprowadza jej zgęszczenie w postaci mgły wodnej.

Panują takie mgły nad ziemią i nad wodami po szybkim ochłodzeniu się powietrza, również w ranek pogodny bezpośrednio po wschodzie słońca, ponieważ ziemia i woda łatwiej się ogrzewają niż powietrze i zaczynają parować.

Mgły te, jeżeli pochodzą z błot, mają często przykry zapach wskutek zabranych przez nie gazów, pochodzących z gnicia ciał roślinnych i zwierzęcych.

Powietrze zupełnie nasycone wilgocią, ochładzając się w górnych warstwach,

gące przeniknąć do samej jego skóry, wywołują choroby powstające wskutek tak nazwanego przeziębienia.

Śnieg jest bardzo rzadko czynnikiem szkodliwym dla zdrowia zwierzęcia, upatrują jednak związek pomiędzy występowaniem gruzy, tak nazwanej zgorzelinowej u koni a wielkimi śniegami na drogach, zwłaszcza śniegami topniejącymi.

Widziano też odmrożenia wymion u owiec, które były zmuszone brnąć przez głęboki śnieg, o czym już powyżej wspomniałem.

Śnieg blaskiem swym może wpłynąć



Główny Rynek w Cieszynie.

również tworzy mgłę, która będąc cięższą od niego opada, a jeżeli dolne warstwy tegoż są chłodniejsze, zgęszcza się coraz bardziej i zniża się aż do ziemi.

Mgła taka może zbierać z powietrza bardzo lekkie zanieczyszczenia, na przykład zarodki grzybków chorobotwórczych, nagromadzać je w bliskości ziemi, i być wydychaną wraz z owemi zarodnikami przez zwierzęta.

Może więc do pewnego stopnia słusznie wielkie mgły uważa lud za zjawisko dla zdrowia nieprzyjemne, a nawet podczas grassowania chorób zakaźnych za jeden z czynników sprzyjających powstawaniu chorób.

Rzecz prosta, że mgły, jako znacznie chłodniejsze niżeli ciało zwierzęcia, a mo-

szkodliwie na wzrok zwierzęcia, lecz działanie jego redukuje się tylko do rażącego światła oślepiającej białej powłoki ziemi podczas zimy, gdy promienie słoneczne odbite od powierzchni śniegowej zbyt obficie padają na siatkówkę oka i powołują jej podrażnienie.

Śnieg padający przy jednocześnie powstałej zawiei poprostu mechanicznie działać może, kryształki jego bowiem padając na rogówkę drażnią ją i wywoływać mogą zapalenie tejże.

Nie będę tu mówić o znaczeniu śniegu dla klimatu, a już pośrednio przezeń dla zdrowia zwierząt, to tylko wspomnieć mi wypada, że wpływ śniegu nie ogranicza się do chwili jego istnienia, lecz sięga daleko

w głąb lata. Po zimach śnieżnych następuje wiosna i lato chłodne, przeciwnie po zimach bezśnieżnych, choćby nawet niemroźnych, następują najczęściej wiosna i lato ciepłe. Wszystko to nie pozostaje bez

wpływu na vegetację a tem samem na obfitość paszy i stan odżywienia inwentarza.

S. Królikowski

Hygiena weterynaryjna.

Bronowanie i wałowanie łąk.

A prowadzenie brony na łąkę, jeżeli jest u nas stosowane, to chyba wyjątkowo, gdy idzie o zniszczenie mchu, a jednak jest to czynność niezbędna dla wszelkich naturalnych i sztucznych łąk na wszelkiego rodzaju gruntach, poczynsz od najcięższych, gdzie przez bronowanie jedynie można upewnić rezultaty innych starań, a skończywszy na lekkich, gdzie brona stosownie użyta, również może przyczynić się do powiększenia i poprawienia plonów.

Skutek działania brony na łące jest wieloraki. Brona zastępuje na łące pług, bo otwiera glebę udeptaną przy pasaniu, robotach pielęgnacyjnych i sprzęcie roślin, zleżałą i utłoczoną przez deszcze, śniegi i szlamujące działanie wód wiosennych. Brona otwiera glebę równomiernie, zasypując pęknięcie i szczeliny, równając wyniesienia i zagłębienia. Otwierając glebę, pozwala na łatwiejsze wnikanie przesiąkającej wody, cyrkulację powietrza i wnikanie ciepła. Na tem polega działanie brony dla gruntu, dla jego fizycznych i chemicznych własności, i to już jest wiele, ale jeszcze nie wszystko.

Przy użyciu nawozów, lub kompostu, brona jest pośrednikiem przyspieszającym ich wniknięcie i działanie w gruncie. Zastosowana w jesieni przed rozsianiem nawozów, usposabia grunt do ich przyjęcia, zastosowana po ich rozdzieleniu, wyrównywa to rozdzielenie, wtłacza mechanicznie pojedyncze cząstki, a robiąc szcze-

liny i rowki, zapewnia szybsze wniknięcie nawozu w glebę. Zastosowana z wiosną, czyni to samo, ale jeszcze energiczniej, bo wspomóżona jest rozkruszoną pod działaniem mrozu ziemią.

Opisane wyżej skutki brony na łąkach naturalnych nie wymagają powtórnego ich wyliczania ze względu na łąki nawodniane. Konieczność bronowania tych ostatnich staje się tem większą, im więcej namułu woda osadziła, lub im częściej i większymi ilościami wód, choćby klarownych, nawodnia się, co zawsze musi wywołać większe, lub mniejsze zaszlamowanie powierzchni gleby. Nie na tem jednak kończy się działanie brony. Brona przez swój pochod wyrwa słabo zakorzenione chwasty, niszczy zbyt wczesnie wyłaniające się i przez to dla roślin łąkowych szkodliwe rośliny, kaleczy trawy i motylkowe, usposabiając je do odrodzenia się i silniejszego krzewienia, rozdziera krzaczaste rośliny (szczególniej roślin trawiastych) przez co zwiększa ilość roślin użytecznych. Że przy tej czynności pewna ilość roślin słabszych zginie, tem lepiej, ustąpią miejsca silniejszym i cenniejszym. Nakoniec brona mechanicznie usuwa nagromadzone resztki obumarłej roślinności, przenosi je z miejsca na miejsce, kruszy, łamie i rozsypuje w cienkich warstwach, nie mogących stanowić przeszkody dla wzrostu i rozwoju młodych pędów, a w rezultacie ułatwia im szybszy rozkład.

Okazuje się więc, że bronowanie w jesieni po sprzęcie potrawu jest potrzebnem

zawsze na łąkach nawożonych i nienawożonych, naturalnych i sztucznych, a to samo odnosi się do wiosny, gdzie pomijając już inne skutki idzie o otworzenie gleby, o wystawienie jej na dobroczynne działanie powietrza.

Na wilgotnych i zabagnionych łąkach bronowanie jesienne nie da się skutecznie bez znaczniejszej szkody, należy więc go zaniechać, natomiast tem energiczniej należy takie łąki bronować z wczesną wiosną, gdy odmarzną na 3—6 *cm*. W tym stanie nawet dobrze podmurszała łąka, będąc w spodzie zamrożoną, utrzyma sprzężaj bez obawy uszkodzenia powierzchni. Bronowanie winno być tak energicznym, aby w głębokości 6 *cm* zniszczyć, rozkawałkować i rozdzielić całą roślinność, aż do okazania się czarnej ziemi. Po obeschnięciu należy łąkę taką podsiać i zwałować. W podobny sposób niszczy się na łąkach i pastwiskach mchy. Wydarty i rozkawałkowany mech można zużytkować w kompoście, aby jednak szybko się rozłożył, musi być kompostowany z wapnem.

Jako dowód, czem brona jest dla łąki, może służyć następujące doświadczenie: Na łące wydzielono cztery równe parcele, ale traktowano je odmiennie, plony otrzymano następujące:

wydała siana

- | | |
|--|---------|
| 1. Parcela nienawożona i nie-bronowana | 3·77 q |
| 2. Parcela nawożona, ale nie-bronowana | 8·33 q |
| 3. Parcela nienawożona, ale zbronowana | 7·70 q |
| 4. Parcela znawożona i zbronowana | 15·63 q |

Rezultaty te wykazują, że parcela zbronowana a nienawożona wydała prawie tyle co nawożona, ale niebronowana. Skutek ten należy przypisać wpływowi brony na fizyczne i chemiczne własności gruntu, oraz na silniejsze krzewienie się roślin. Bronowanie jest koniecznem dla równomiernego rozdzielenia rozkopanych kretowisk i mro-

wisk, oraz wszelkich nasypów, dokonanych przy równaniu łąki.

Konieczność i korzyść bronowania z wczesną wiosną na wszelkiego rodzaju łąkach i bronowania jesiennego, wszędzie tam, gdzie ono może mieć miejsce, wobec przytoczonych rozumowań i praktycznych prób nie może ulegać żadnej wątpliwości, należy się jednak zastanowić, czy bronowanie po pierwszym pokosie nie okazałoby się korzystnem. W sprawie tej praktycznych doświadczeń niema, a przynajmniej nie są znane. Można przypuszczać, że niezbędnem ono nie jest, szkodliwem mogłoby się okazać na łąkach suchszych, w porze suchej, nie jest jednak wykluczonem, że na łąkach świeżych, gorszej jakości, szczególnie z niedostatecznie rozwiniętą roślinnością, mogłoby dać dobre rezultaty.

Wszystko, co o bronowaniu było powiedzianem dla łąk, odnosi się i do pastwisk, gdzie bronie przybywa zadanie rozdzielania rozrzuconych kretowisk, mrowisk i łajniaków, które leżąc w kupkach, wypalają i psują ruń, a rozdzielone nalezicie, tylko korzyść przynieść mogą.

Jeżeli brona rzadko znajduje zastosowanie na łące, to jeszcze rzadziej napotyka się stosowanie walca, a jednak jest on niemniej potrzebnym i koniecznym. Walec powinien być stosowany z wiosną po zbronowaniu łąki, praca jego uzupełnia bronę, a w pewnych kierunkach. niczem innem zastąpić się nie da.

Gleba łąkowa, jako ziemia silnie próchnicowa, skutkiem marznięcia wzdyma się i powoduje szkody, znane przy oziminach na gruntach próchnicowych i gliniastych.

Zupełnie to samo zjawisko można obserwować na łąkach: wiele roślin zostaje wydzwigniętych, skutkiem czego marnieją, a nawet całkowicie zginać mogą. Jedyną radę daje w tym razie walec, który ziemię zgniecie i roślinkę przytłoczy i zmusi do krzewienia. Równocześnie wtłoczy walec

kępki pewnych roślin, które powstają zarówno przez wydymanie się marznącej ziemi jak i skutkiem właściwości pewnych traw (n. p. rajgras włoski, trawa miodowa, kostrzewa owcza i wiele innych), rośnięcia w takich kępkach. Zaniedbanie równania powierzchni łąki prowadzi do bardzo smutnych rezultatów, pomijając już występujące z rokiem każdym coraz większe utrudnienia sprzętu, a przecież coroczne zwało-

wanie nie jest czynnością ani tak trudną, ani tak kosztowną, aby się na nie można było zdobyć. Szkody, którym zapobiega waloowanie łąki, są pozornie mało- znaczne, dają się silniej odczuć dopiero z biegiem lat, gdy zrujnują całą powierzchnię łąki, wówczas jednak walec nie zdoła złego naprawić.

*Z dzieła: Uprawa łąk i pastwisk,
F. Sikorskiego.*

Fraszki.

Na placu ćwiczeń wojskowych.

Wieśniaczka: »Patrz Pawle! Dlaczego uczą się żołnierze tak długo stać na jednej nodze?«

Wieśniak: »To dlatego, ażeby we wojnie mogli stać na jednej nodze a nie upadli, jak im drugą przestrzela!«

Dwuznacznie.

A.: »Więc polowanie na świnie nie jest niebezpieczne?«

B.: »Nie.«

A.: »No, no, jeżeli pan kiedy spotkasz świnie, to proszę na mnie sobie wspomnieć.«

Znak czasu.

Dawniej po długiej podróży wstąpiono do gospody i zawołano na kelnera: »Hej, kelner, dajcie co zjeść i wypić!« — Obecnie nie pamięta się na jedzenie i picie, ale woła się: »Hej, kelner, dajcie karty z widokami!«

Małe ręce.

Gość (do kelnera z oburzeniem): »Ależ mój panie, te bułki są przecież ogromnie małeńkie, a kosztują 4 halerze!«

Kelner: »Ja nie jestem temu winien; pewnie ich robił uczeń.«

Dobra odpowiedź.

Pan rejent z miasta poszedł na polowanie. Przed lasem spotyka chłopą i pyta się: »Nie widzieliście tu zajaca?«

Chłop: »Zajaca? Tak, widziałem!«

Rejent: »Był wielki?«

Chłop: »Tak jest! Zmykał do lasu!«

Rejent: »A kiedy to było?«

Chłop: »Na może przed czternastu dniami.«

Dobry środek.

Pan A.: »Moja żona zawdzięcza swoje dobre zdrowie naszemu lekarzowi domowemu.«

Pan B.: »Tak, czy on jest tak zdolny?«

Pan A.: »O nie, ale jest tak grubiański, że żona nie ma ochoty zostać chorą.«

Miedzy przyjaciółkami.

»Więc jesteś już zaręczoną?«

»Tak jest, i jestem bardzo szczęśliwą.«

»Ale wiesz, co ci powiem, kochana Malciu, twój narzeczony wcale mi się nie podoba!«

»To ci wierzę; ponieważ gdyby on był twoim narzeczonym, toby się mnie także nie podobał.«

Najsprawiedliwsze prawo głosowania.

Cóż to jest prawo głosowania?

To jest prawo, według którego każdy męski, pełnoletni obywatel przy wyborach do wszystkich instytucji publicznych, które stanowią o prawach i obowiązkach obywateli, o szkołach, o urządzeniu życia publicznego, o ustawach, o rozłożeniu podatków i ciężarów, ma mieć głos. Głosem tym swoim ma każdy obywatel wyrzec się częsteczkę wpływu na sprawy publiczne.

Dotąd obowiązujące u nas ustawy wyborcze nie nadawają tego prawa wszystkim obywatelom. Nie uwzględniając najrozmaitszych różnic, zasadniczo dotychczasowe prawo wyborcze jest tego rodzaju, że wyborcy są podzieleni na stany (kurye), rolnictwo (wielkie i małe posiadłości), handel, kupiectwo i rzemiosła (miasta i komory handlowe). Nadto w ostatnich czasach utworzono kuryę powszechnego głosowania, z której wszyscy obywatele razem wybierają pewną liczbę posłów. W kuryach tych zaś nie wybierają wszyscy obywatele (mianowicie w kuryi wiejskiej), lecz tylko wyżej opodatkowani, a nadto wyborcy w kuryi wiejskiej nie wybierają bezpośrednio, lecz przez prawyborców (walmanów).

Przeciw temu ograniczonemu i niezupełnemu prawu głosowania powstała od kilkunastu lat coraz to szersza i coraz to żywsza agitacja, która domaga się dla wyborów do Rady państwa, do Sejmu, do Wydziałów gminnych i innych ciał reprezentacyjnych **bezpośredniego, tajnego, powszechnego prawa głosowania**, to jest takiego głosowania, przy którymby każdy pełnoletni, niekarany obywatel głosował wprost i w tajny sposób (by go nikt nie kontrolował i nie wiedział, na kogo głosuje).

Czy to żądanie powszechnego, bezpośredniego, tajnego głosowania jest słusznem?

Są dwa sposoby rządzenia i sprawowania spraw publicznych, państwowych, krajowych i gminnych, *absolutystyczny i demokratyczny*. Absolutystyczny system jest ten, gdy sobie jeden człowiek, albo jakiś stan przywłaszcza panowanie, rządzenie, stanowienie praw i nakładanie ciężarów. Demokratyczny (ludowy) system polega na tem, że władzę wykonuje lud, że cały lud przez swoich wybranych zastępców rządzi, stanowi prawa i nakłada ciężary. Jeżeli pierwszy, absolutystyczny system odpowiada prawdzie i słusznosci, wtedy jakiegokolwiek prawo wyboru czyli głosowania odpada. Jeżeli zaś prawdzie, sprawiedliwości i słusznosci odpowiada system demokratyczny (ludowy, gminowładczy), w takim razie najsprawiedliwszym, a prawie koniecznym jego wynikiem jest powszechne prawo głosowania. Otóż my sądzimy, że tak jest, że *jedynie system demokratyczny, według którego lud wykonuje władzę, jest słuszny, sprawiedliwy i odpowiadający odwiecznej prawdzie*. System absolutystyczny odwołuje się w prawdzie na to, że władza jest od Boga. Istotnie władza jest od Boga, to znaczy, że jestto odwieczną wolą Bożą, aby ludzie się rządzili prawami, słusznie i sprawiedliwie, aby była zwierzchność. Przewrotnem atoli twierdzeniem jest, jakoby Bóg prawo władzy i rządzenia oddał pewnym osobom, rodzinom lub stanom.

Gdy zaś jedynie system demokratyczny, gminowładczy jest prawdziwym, słusznym i sprawiedliwym, gdy jedynie to jest słusznem, aby społeczeństwo samo rządziło sobą według odwiecznych Boskich praw, tedy też *jedynie powszechne głosowanie jest słusznem*, t. j. udział każdego członka społeczeństwa w rządzeniu.

Dzisiejszy system wyborczy według kuryj jest niesprawiedliwy i niesłuszny, bo:

1. nie nadawa każdemu obywatelowi prawa wyborczego,

2. unicestwia (w kurii mniejszych posiadłości i powszechnej) to prawo wyborcze przez wybory pośrednie, gdyż prawyborca nie ma pewności, czy wybrany przez niego wyborca (walman) będzie wybierał po jego myśli,

3. obniża w znacznej części wartość prawa wyborczego przez jawne wybory, narażając wyborcę na szykany, prześladowanie, a nawet utratę chleba,

4. nadaje pewnym stanom (wielkiej własności i miastom) niestosunkowo większą liczbę zastępców z krzywdą innych stanów (rolników i robotników).

Daleko sprawiedliwsze i słusniejsze jest powszechne, bezpośrednie, tajne głosowanie, bo:

1. nadaje prawo głosowania wszystkim obywatelom,

2. daje każdemu obywatelowi pełne prawo wyborcze,

3. przez tajność głosowania uniemożliwia prześladowanie wyborcy za jego głosowanie,

4. uniemożliwia, a przynajmniej utrudnia gwałcenie i krzywdzenie większości przez mniejszość.

Z tego wszystkiego wynika, że *lud wszystkimi siłami powinien się domagać powszechnego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania do wszystkich politycznych i autonomicznych instytucyj*. Na każdym zgromadzeniu ludowem trzeba uchylać rezolucje, domagające się takiego głosowania. Do Sejmu i do Rady państwa powinny iść petycje o takie głosowanie. Ponieważ zaś takiej radykalnej reformy nie można osiągnąć za cieniem zamachem, więc powinniśmy, jako częściową spłatę *żądać stanowczo od Sejmu przynajmniej a) natychmiastowego zaprowadzenia bezpośrednich wyborów do Sejmu i Rady państwa w kurii wiejskiej, b) powiększenia liczby posłów z kurii wiejskiej, c) zaprowadzenie kurii robotniczej*. My Polacy na Śląsku musimy

się takiej reformy wyborczej domagać tem bardziej, że przy dzisiejszym systemie wyborczym Niemcy mogą nas bardzo łatwo przywieść nawet o te trzy mandaty poselskie do Sejmu krajowego i jeden do Rady państwa jakie posiadamy. Przez rozrost przemysłu rozsiadają się Niemcy i połączeni z nimi Żydzi coraz to więcej po wszystkich wsiach. Przez swoje wpływy, przez ucisk biedniejszej ludności, przez tę nareszcie okoliczność, że płacą zazwyczaj większe podatki, potrafią Niemcy przeprowadzić coraz to więcej swoich niemieckich wyborców (walmanów) i tak przevorsować wybór Niemców na posłów z pośród polskiej ludności. Przy powszechnem, bezpośrednim, tajnem głosowaniu stanie się to niemożliwem.

Panujące dziś klasy, mianowicie także Niemcy, zarzucają powszechnemu prawu wyborczemu, że ono daje panowanie w ręce ludzi, którzy albo wcale nie płacą podatków albo tylko małe, tudzież w ręce ludzi niewykształconych i nie rozumiejących się na sprawach publicznych. Zarzuty te są, dziś szczególnie, bezpodstawne i wychodzą z fałszywego założenia, jak następujące uwagi dowodnie wykażą:

1. Równe prawo głosowania wszystkim obywateli nie polega wcale na większej albo mniejszej kwocie opłacanego podatku, lecz na powszechnem prawie równej godności ludzkiej, na prawie obywatelskiej równości.

2. Prawo głosowania jest *jedynym* prawem, przez które każdy obywatel może bezpośrednio brać udział w urzędzeniu stosunków społecznych. Wszystko inne dzieje się już bez niego, a tak tego jedynego prawa nie powinno się mu na żaden sposób ani odbierać, ani ukracać.

3. Każdy obywatel ponosi po za płaceniem podatków wiele innych bardzo uciążliwych obowiązków i ciężarów dla państwa i społeczeństwa, które są większe od płacenia podatków, n p. służbę wojskową połączoną z ogromnym podatkiem i z ofiarą

życia, więc mu się też należy przynajmniej to prymitywne, ale zasadnicze prawo — *głos*.

4. Zarzut nierozumienia spraw publicznych odnosi się niemniej do tych, którzy już dziś prawo wyborcze posiadają, jak do tych, którzy go jeszcze nie posiadają. Wobec zaś powszechnego obowiązku szkolnego, wobec coraz to więcej rozszerzającej się pogłębiającej się wśród ludu oświaty, za-

nafty, i tak w nieskończoność. A nawet podatki bezpośrednie, zarobkowe, dochodowe i t. d. nie płacą ci, którzy mają kopalnie, kapitały, fabryki, *lecz ci, co towary wyrabiają i spożywają*. Każdy kupiec, rzemieślnik, fabrykant, właściciel kopalni, układając ceny towarów, wlicza przecież płacony podatek do swoich kosztów i wydatków i według tego ustanawia cenę swego towaru. *A tak ten podatek płacą*



Koszary obrony krajowej w Cieszynie.

rzut ten traci z każdym dniem swoją podstawę. Z obowiązkową powszechną nauką szkolną i z obowiązkową, powszechną służbą wojskową jest nierozzerwalnie połączonem powszechne prawo głosowania.

5. Zarzut, że kto nie płaci podatków, nie powinien mieć prawa głosowania, jest atoli zupełnie bezpodstawny, ba nawet wprost fałszywy i kłamliwy. Przeciwnie prawdą jest to, że wszyscy obywatele płacą podatek, bo *wszyscy płacą tak zwane podatki pośrednie*, spożywcze, od każdego funtu kawy, cukru, soli i t. d., od każdego kieliszka wódki, piwa, od każdego litra

właściciele ci, co te towary kupują i wyrabiają, a właściciel ten podatek właściwie tylko od ludu wybiera i do kasy państwowej oddaje. Każdy płaci podatek, każdy też więc powinien mieć prawo wyborcze.

A przecież, czy powszechne prawo głosowania w tej formie, w jakiej dziś istnieje w niektórych państwach, jest najsprawiedliwsze i najśluszniesze?

Odpowiadamy stanowczo: „Nie!” Owszem powszechne prawo głosowania w dzisiejszej formie zawiera w sobie wielką krzywdę i wielkie niebezpieczeństwo dla społeczeństwa, mianowicie,

że daje a przynajmniej może dać wszelką władzę w ręce jednego stanu i jednej warstwy społecznej. Powszechne prawo głosowania zawiera w sobie najstraszniejszą majoryzację, a więc najokropniejszą niewolę.

A więc zachodzi wielka sprzeczność. Z jednej strony powszechne prawo głosowania jest najwyższą sprawiedliwością, z drugiej najwyższą niesprawiedliwością. Jakże tę sprzeczność wyrównać? Jak niesprawiedliwość odsunąć, a sprawiedliwość zachować? Nam się zdaje, że to nie jest tak trudnem.

Przy wykonaniu powszechnego prawa wyborczego w dzisiejszej formie lud przystępuje do urny wyborczej jako jednostajna kupa ludzi we wszystkim sobie równych, jednakich, o jednych i tych samych interesach, nieprzymierzając jako jedno stado bydła, pasącego się na jednym i tem samem pastwisku i stojącego u jednego i tego samego żłobu. Tymczasem tak się rzecz z naszym społeczeństwem nie ma. Społeczeństwo nasze, czyli całość ludu, jest bardzo złożonem organizmem, t. j. ciałem o najróżniejszych członkach, z których każdy ma inne zadania i po części inne potrzeby. Społeczeństwo jest złożone z różnych stanów, z rozmaitych zawodów i powołań. Interesa i potrzeby tych zawodów są różne, nieraz ze sobą sprzeczne. Interes publiczny, interes całego społeczeństwa nie równa się interesowi jednego stanu lub zawodu, ale jest raczej wyrównaniem interesów wszystkich zawodów, pewną średnią linią między różnemi i sprzecznemi z sobą interesami różnych zawodów. W interesie publicznym, w interesie całości nie leży zwycięstwo i panowanie jednego stanu i zawodu, jednej klasy społeczeństwa, jak zazwyczaj powiadają, nad wszystkiemi innemi klasami, lecz przeciwnie możebne wyrównanie sprzecznych interesów. A przecież powszechne głosowanie przynosi z sobą, a przynajmniej ułatwia panowanie jednej

klasy, mianowicie klasy i stanu robotników, jakóż przywódcy robotników otwarcie wypowiadają, że za pomocą powszechnego głosowania dążą i chcą doprowadzić do panowania »czwartego stanu« czyli do panowania robotników. To jest ujemna strona powszechnego prawa głosowania w dzisiejszej formie, niebezpieczeństwo społeczne, tkwiące w dzisiejszej formie powszechnego prawa głosowania, bo *ideałem społecznej organizacyi musi być nie panowanie jednego stanu nad drugim, a więc ucisk drugich i niewola, lecz harmonia stanów i zawodów.*

Jakóż do tego celu dojść?

Ujemna, zła strona dotychczasowego systemu wyborczego według kuryj jest ta, że nie wszyscy obywatele mają prawo wyboru, że prawo to jest zniweczone przez wybory pośrednie, że podział kuryj nie odpowiada już dzisiejszemu społecznemu stosunkom, i że liczba zastępców między kurye jest niesprawiedliwie podzieloną (jedne kurye mają za wiele, inne za mało zastępców). Dodatnią atoli i dobrą stroną owego systemu jest, że daje zastępców różnym stanom i zawodom, że pragnie uwzględnić interesa wszystkich. Postęp prawdziwy i rozumny w urządzeniach społecznych polega na tem, żeby to, co się przeżyło odrzucić, a to, co jest dobre zachować, przekształcić, udoskonalić. Rozumna, prawdziwie pożyteczna i dobra całość społeczeństwa istotnie służąca reforma wyborcza będzie polegała na tem, żeby

1. dać każdemu pełnoletniemu obywatelowi bezpośrednio, tajne prawo głosowania,

2. liczbę zastępców rozdzielić między zawodowe organizacje, czyli różne stany i zawody według dzisiejszego stanu społeczeństwa, w stosunku do liczby mieszkańców, zatrudnionych w każdym zawodzie, czyli w każdym stanie.

Jeżelibyśmy temu systemowi wyborczemu chcieli dać odpowiednią nazwę, to moglibyśmy go nazwać: **Powszechne, tajne, bezpośrednie prawo głosowania na podstawie organizacyi zawodowej, czyli: wyborczy system zawodowy.**

Najlepiej sprawę tę objaśnić przykładem. Nie mamy pod ręką zestawienia ludności naszej monarchii według ostatniego spisu ludności odnośnie do jej za-

trudnienia i zajęcia. Mamy atoli taki spis z cesarstwa niemieckiego, gdzie się podobne dążności reformy wyborczej już objawiły. Otóż biorąc jako punkt wyjścia 518 deputowanych (dotychczasowa liczba niemieckiego rajchstagu) i 1 deputowanego na 100.000 członków pewnego zawodu. Skład rajchstagu według *wyborczego systemu zawodowego* przedstawiałby się, jak następuje:

		Liczba ludności :	Liczba posłów :
1. Rolnictwo	{ samoistni	9,469.000 . . .	94
	{ urzędnicy i oficyaliści . . .	251.000 . . .	3
	{ robotnicy	8,781.000 . . .	88
		18,501.000 . . .	185
2. Przemysł	{ samoistni	6,553.000 . . .	66
	{ urzędnicy i oficyaliści . . .	751.000 . . .	8
	{ robotnicy	12,949.000 . . .	129
		20,253.000 . . .	203
3. Handel i komunikacya	{ samoistni	2,818.000 . . .	28
	{ urzędnicy i oficyaliści . . .	618 000 . . .	6
	{ robotnicy	2,531.000 . . .	26
		5,967.000 . . .	60
4. Praca za zmienną zapłatą i służba domowa . . .		887.000 . . .	9
5. Służba publiczna i wolne powołania		2,835 000 . . .	28
6. Bez podania powołania		3,327.000 . . .	33
Razem . . .		51,770.000 . . .	518

Choćby pobieżne tylko przejrzanie tych cyfr wykazuje jasno zalety takiego systemu wyborczego. Są one widoczne i następujące:

1. Każdy obywatel ma bezpośrednie, tajne prawo głosowania i może je zużytkować wprost w interesie swego stanu i zawodu.

2. Do ciał prawodawczych wejdą przy tym systemie z pewnością posłowie zawodowo, praktycznie i naukowo wykształceni.

3. Klasy pracujące są należycie zastąpione, bo sami tylko robotnicy mają prawie połowę deputowanych, a mimo to

żaden stan ani zawód nie ma wyłącznego panowania, lecz wszystkie zawody są równomiernie uwzględnione.

4. Walka wyborcza złagodnieje, bo nie będzie się odbywała wyłącznie na tle narodowo-politycznem, lecz również na tle zawodowem.

Jesteśmy przekonani, że system wyborczy przyszłości będzie się poruszał na linii tych zasad, a nawet powinniśmy wprost agitować za: *Powszechnem, bezpośredniem, tajnem prawem głosowania na podstawie zawodowej, czyli za: Wyborczym systemem zawodowym.*

Pouczenie o używaniu języka polskiego w sądach i urzędach na Śląsku.

I. Jakie są główne zasady i ustawy co do równouprawnienia językowego w sądach i urzędach.

Jestto pierwszą i główną zasadą sprawiedliwości, przyjętą u wszystkich narodów wolnych i cywilizowanych, że zakony i ustawy wydawane bywają w języku narodowym, że *sędziowie i urzędnicy rozprawiają z ludem i piszą do ludu w języku tegoż ludu*, albowiem urzędnik dla ludu, a nie lud dla urzędnika, a kto chce być sprawiedliwym sędzią, ten musi znać życie, zwyczaj, obyczaj ludu, sposób myślenia, wszystkie tajniki jego serca i duszy, a przedewszystkiem znać musi doskonale język ludowy.

Zasada ta uświęcona jest także u nas w Austrii zakonami i ustawami, albowiem artykuł XIX. ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867, l. 142, dz. u. p., stanowi, że państwo uznaje równouprawnienie wszystkich języków, w poszczególnych krajach używanych, w szkole, urzędzie i w życiu publicznym, a §. 13. procedury cywilnej z dnia 1. maja 1781, l. 13., z. u. s., niemniej §. 4. ces. patentu z dnia 9. sierpnia 1854 i §§. 163 i 198 procedury karnej z dnia 23. maja 1873, l. 119, dz. u. p., stanowią niewątpliwie, że *sądy i urzędy powinny używać ustnie i na piśmie tego języka, jakiego używa strona, o ile on jest językiem krajowym*.

Taksamo c. k. Rząd austriacki przez ministerstwo sprawiedliwości i wszystkie, nawet najskrajniejsze stronnictwa niemieckie, kilkakrotnie uznają tę zasadę.

To też we wszystkich krajach koronnych sądy i urzędy urzędują w języku ludowym.

II. Jak było dotąd na Śląsku?

Tylko u nas na Śląsku dotąd było inaczej.

Wiadomo wam wszystkim, jak dotąd było.

Sędziowie i urzędnicy przemawiali wprawdzie do stron, do ludu, bądź jako tako po polsku, albo po morawsku z niemieckimi przymieszkami, ale na piśmie u nas, w kraju polskim, wśród ludności polskiej, panowała wyłącznie niemczyzna. Wszystkie protokoły w sądach i urzędach spisywane bywały tylko po niemiecku.*

Wszystkie pisma sądowe i urzędowe, tak zwane beschajdy lub rezolucye, dla ludu polskiego przeznaczone, wszystkie uwiadomienia i orzeczenia sądowe i urzędowe wydawane były wyłącznie w języku niemieckim.

Aż do roku 1882 było nawet tak, że sądy pism, prośb lub podań polskich, ba nawet dokumentów polskich, jakoto kupów i weksli po polsku napisanych, nie przyjmowały, ale odrzucały odnośne podania i nakazywały, aby przedłożyć tłumaczenie.

III. Dla czego u nas na Śląsku tak było? Rozporządzenie językowe ministra Bacha.

U nas na Śląsku Niemcy wynaleźli osobliwą narodowość, narodowość »Ślązaków« albo »Wasserpolaków«. Twierdzili oni, że lud śląski nie mówi ani po polsku ani po czesku, ale jakimś dyalektem nieokreślonym i dnia 3. listopada 1851, l. 13.470, za rządów absolutnych, kiedy Bach był ministrem spraw wewnętrznych a Krauss ministrem sprawiedliwości, wyszło rozporządzenie ministra sprawiedliwości, które stanowiło: »że tak w politycznej administracyi, jakoteż w sądownictwie za zasadę uważać należy, że dyalekty ludowe na Śląsku się znajdujące, nie mogą być ustanowione jako osobny język ustawowy i że gwoi tych dyalektów inny język słowiański, na Śląsku nie

używany, nie może być zaprowadzony jako oficjalny język krajowy.»

To rozporządzenie, ten prawdziwy dziwoląg, który się sprzeciwia wprost zdrowemu rozsądkowi i powyższym ustawom państwowym i który nie był nigdzie w przepisany sposób ogłoszony, byli i jest nieważny już dlatego, że minister sprawiedliwości Niemiec nie miał kompetencji orzekać o tem, jakim lud nasz mówi językiem, i rozporządzenie to nie powinno było wywrzeć żadnego wpływu na język sądowy i urzędowy.

Ale ponieważ ludek śląski był potulny, a Niemcy oddawna na Śląsku wszelką mieli władzę, tedy na zasadzie powyższego, nieważnego rozporządzenia urzędnicy Niemcy, najwyższe władze urzędowe i sądowe, wbrew ustawom i na przekór ludności polskiej, mimo wszelkich usiłowań dziennikarstwa i posłów, nie zważając na petycje i memoriały, nie zważając na rekursy i apelacje, nie zważając na uchwały ludowe, powzięte na zgromadzeniach i wiecach, nie zważając na interpelacje poselskie — trzymały się powyższego, nieważnego rozporządzenia i krzywdziły lud nasz materialnie i moralnie, odzywając się do niego w języku niezrozumiałym.

IV. Częściowe usunięcie tej krzywdy przez ministra Prażaka.

W roku 1882, za rządów hr. Taaffego, minister Prażak usunął po części powyższą krzywdę co do sądów, albowiem rozporządzeniem z dnia 12. października 1882 postanowił dla Księstwa Cieszyńskiego:

1. że sądy muszą przyjmować podania polskie i czeskie;
2. że sądy powinny *ustnie* rozprawy z ludem polskim prowadzić po polsku, z czeskim po czesku;
3. że wezwania sądowe (vorladunki) do stron, o których przypuszczać należy, że mówią tylko po polsku względnie

po czesku, należy wydawać w języku polskim względnie czeskim.

Rozporządzenie to było niedostateczne, bo nie postanawiało, jak sądy powinny odpowiadać na podania i prośby polskie i w jakim języku powinny spisywać protokoły, aczkolwiek według zdrowego rozumu i według ustaw zasadniczych nie ma wątpliwości, jak powinno być.

To też sądy nadal i mimo tego rozporządzenia pisały wszystko po niemiecku, a wymawiały się tem, że rozporządzenie z roku 1882 nie nakazuje sądom, aby po polsku pisały i że język niemiecki i nadal jest wyłącznie językiem sądowym.

Niestety i Najwyższy Trybunał w Wiedniu cierpiał to bezprawie. Raz wprawdzie, w roku 1888 orzekł on wskutek rekursu, że na polskie podanie należy się polska odpowiedź, ale następnie zawsze potwierdzał niemieckie »beschajdy« sądowe.

Tak samo działo się w urzędach politycznych. Pisały do polskiego ludu tylko po niemiecku.

V. Nowe rozporządzenie językowe ministerstwa sprawiedliwości z d. 3. stycznia 1899, l. 21.650.

Dnia 3. stycznia t. r. nareszcie minister sprawiedliwości Dr. Ruber wydał nowe rozporządzenie językowe dla sądów śląskich, które sprawę równego prawa posuwa o krok naprzód.

Rozporządzenie to powołuje się na rozporządzenie ministra Prażaka i stanowi, że tam, gdzie się rozchodzą strony słowiańskie, to znaczy polskie względnie czeskie, wolno jest rozprawy i *załatwienia* przeprowadzić po słowiańsku, to znaczy *po polsku* względnie po czesku, o ile uzdolnienie językowe urzędników jest wystarczające.

Dodatkowo rozporządził także minister sprawiedliwości, że wezwania sądowe

(vorladunki) polskie i czeskie powinny nie tylko wtenczas być wysyłane, jeżeli przypuszczać należy, że strona innego nie zna języka, ale do stron polskich i czeskich zawsze.

Ponieważ prawie wszyscy sędziowie, piastujący posady sędziowskie w Księstwie Cieszyńskim, umieją po polsku, a wszyscy przed nominacją wykazali świadectwami znajomość języka polskiego, ponieważ zresztą przy każdym sądzie powiatowym znajduje się co najmniej jeden sędzia, który dokładnie umie po polsku, a w sądzie obwodowym w Cieszynie przeważna liczba sędziów umie dobrze po polsku, tedy rozporządzenie ministeryalne znaczy, że sądy nasze powinny polskiemu ludowi posyłać polskie wezwania do sądu, że powinny z polskim ludem nie tylko ustnie rozprawać po polsku, ale że powinny polskie spisywać protokoły, polskie wydawać pisma i orzeczenia.

VI. Jak powinny urządować władze polityczne, c. k. starostwa i urzędy podatkowe?

Co do władz politycznych wyszło rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych tej treści, że c. k. starostwa, urzędy podatkowe i inne skarbowe, powinny urządować z polską ludnością po polsku, z czeską po czesku i że w tym języku powinny wydawać wszelkie pisma urzędowe i w tym języku spisywać protokoły. Z urzędami gminnymi władze polityczne urządować będą po polsku, jeżeli gminy tego zażądają.

VII Jak się wobec tych rozporządzeń powinien zachować nasz lud i inteligencya.

1. Ktokolwiek ma styczność z sądami i urzędami, powinien pisać wyłącznie po polsku.

a) Panowie opiekunowie i kuratorowie piszcie po polsku, piszcie po pol-

sku wszystkie podania i prośby, wszelkie doniesienia, rachunki opiekuńcze

b) Panowie przełożeni gmin piszcie wszystko po polsku, piszcie po polsku do stron, do sądu, do urzędu podatkowego, do starostwa, do rządu krajowego, do urzędów gminnych, do Wydziału krajowego, do Sejmu. Jeżeli pisarz gminny pisać nie chce, zmuscie go przez uchwałę wydziału, jeżeli nie umie, weźcie innego. — Nie jeden pisarz gminny, wychowany w szkołach niemieckich, powiada, że w języku niemieckim ma większą wprawę i biegłość i że obawia się, że narobi moc błędów. Zaniedbano wprowadzić język polski u nas w szkołach, ale polszczyzna nasza zaniedbana jeszcze lepsza, niż kiepska niemczyzna, jakiej zwykle używamy. — Zresztą są do nabycia w handlu p. Kutzera i Spółki w Cieszynie formularze polskie na wszystkie takie pisma, które w każdym urzędzie gminnym są potrzebne. Podług tych formularzy każdy potrafi napisać, co trzeba.

c) Panowie nauczyciele piszcie po polsku w sprawach szkolnych i gminnych, o ile jesteście pisarzami gminnymi. Bądźcie dla innych przykładem.

d) Wielebni księża wszystkich wyznań piszcie po polsku. Tam, gdzie metryki dotąd są prowadzone w języku obcym, należy teraz poczynić zmianę. Metryki, to są protokoły, spisane ze stronami. Strona zeznaje po polsku. Protokoł tedy powinien być spisany po polsku. Skoro zaś urzędy polityczne winny protokoły ze stronami polskimi pisać po polsku, to i urzędy parafialne tak powinny czynić w poręczonym zakresie. Piszcie po polsku wszystkie świadectwa i wykazy urzędowe. Piszcie po polsku do urzędów gminnych, krajowych i rządowych. Bądźcie przykładem dla ludu.

e) Panowie lekarze piszcie po polsku. Piszcie po polsku świadectwa lekarskie, wykazy, sprawozdania do wszelkich władz. Bądźcie przykładem dla ludu.

f) Panowie adwokaci, notaryusze, piszcie po polsku. Piszcie po polsku do sądów i urzędów, mówcie po polsku przy wszystkich rozprawach. Bądźcie przykładem dla ludu.

2. Ktokolwiek ma styczność z sądami, z urzędami, powinien się *domagać i dopilnować, aby sądy i urzędy po polsku pisały.*

3. Kto otrzyma z sądu lub urzędu wezwanie lub pismo niemieckie, niech je wróci i żąda polskiego pisma i niech doniesie o tem jednemu z posłów.

4. Kto w sądzie lub urzędzie ma rozprawę lub przesłuchanie, niech żąda spisania polskiego protokołu. Protokołu, spisanego w obcym języku, nie należy podpisać pod żadnym warunkiem. Jeżeli urzędnik lub sędzia odmówi spisania protokołu w języku polskim, należy donieść o tem jednemu z posłów, który się postara o to, aby było zrobione zażalenie, gdzie należy.

Polacy śląscy:

1. Posyłajcie synów Waszych, których wysyłacie do wyższych nauk, *tylko do polskiego gimnazjum w Cieszynie*

2. Umieszczajcie oszczędzone pieniądze Wasze tylko w polskich kasach (Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie, Fryszacie, Boguminie, Dąbrowej, Jabłonkowie i Skoczowie, Bank ludowy we Fryszacie, Kasy Reiffeisena po wsiach). Tylko składanie w tych kasach naszych oszczędności z bogaca nasz lud, tylko te polskie kasy popierają nasze cele narodowe i kulturalne. *Na żaden sposób nie umieszczajcie oszczędności Waszych w niemieckich kasach miejskich, bo one służą tylko Niemcom i popierają cele niemieckie.*

3. Mówcie w sklepach, w gospodach i w urzędach *tylko po polsku*. Piszcie do urzędów tylko po polsku. *Na żaden sposób nie kupujcie nic u kupców, którzy nie chcą dawać polskich rachunków, nie chcą ogłaszać w polskich pismach, i którzy są znani jako wrogowie polskiej narodowości.* We wszystkich gospodach, do których chodzicie, żądajcie polskich pism narodowych, a gdzie takowych trzymać nie chcą, tam nie chodźcie. *W Cieszynie chodźcie*

tylko do gospody i restauracy »Domu Narodowego«. *Gdzie są polscy narodowi kupcy, rzemieślnicy, popierajcie ich usilnie.*

4. Wspierajcie Wasze narodowe instytucje, mianowicie »Macierz szkolną«, »Domy Narodowe« i t. d., bo to Wasze twierdze. Zapisujcie się za członków, przekazujcie »cegielki«, urządźcie przy różnych sposobnościach składki i t. d. Wspierajcie też śląskie polskie pisma narodowe, bo to Wasze wojska, które za Was wojują. Jak ich nie będziecie żywić i uzbrajać, t. j. nie będziecie ich abonować, to zostaniecie bezbronni.

5. Skupiajcie się w narodowych Towarzystwach, wy rolnicy w »Kółkach rolniczych«.

6. Czytajcie pilnie i kształćcie się, oszczędzajcie i zbierajcie grosz, żyćcie skromnie, pobożnie, uczciwie i wstrzemięźliwie, bo nieoświecony, biedny, rozpity, bezbożny i nieuczciwy lud się nie ostoja, ale zginie.

7. Trzymajcie się kupy i nie wieszajcie psów jedni na drugich, bo jak się będziecie między sobą gryść, to Was Niemcy i Czesi zjedzą.

Rady gospodarskie.

Sposób konserwowania jaj. Jaja pokrywa się warstwą oleju lnianego lub innego oleju schnącego i następnie szybko suszy za pomocą jakiegoś środka utleniającego, jak n. p. nadmanganianu potasu, kwasu chromowego, ozonu i t. p. Przez szybkie suszenie zapobiega się przeniknięciu oleju do wnętrza jaj. Przed naolejeniem jaja można pokrywać warstwą dekstryny. (•Chemik Polski•.)

Dziesięć przykazań dla hodowli drobiu, wydane przez Klub niemieckich hodowców drobiu w Oranienburgu:

1. Wstawaj wcześniej rano, i zaopatruj twój drób sam, abyś przez niedbalstwo służących szkody nie poniósł.

2. Prowadź dokładnie książki tak co do wydatków jak i dochodów z kurników.

3. Nie kupuj drobiu od handlarzy, tylko wychowuj sam potrzebną ilość, a będziesz miał zdrowy i wydatny drób, lub kupuj od zaufanego hodowcy.

4. Staraj się o dobrą nośność drobiu w zimie przez wczesne wysiadywanie, bo jaja zimowe największą korzyść przynoszą.

5. Karm regularnie w oznaczonym czasie i nie podawaj nigdy pożywienia zepsutego; w zimie dawaj rano ciepłą karm miękką, wieczorem ziarna.

6. Staraj się o jak największą czystość w stajenkach (kurnikach) i nie dopuszczaj do zagnieżdżenia się pasożytów; w zimie trzymaj kurnik ciepło i daj drobiu sposobność do grzebania.

7. W lecie staraj się o nowe, silne koguty rozplodowe i nie trzymaj więcej jak dziesięć kur na jednego koguta, jeżeli chcesz mieć silne potomstwo.

8. Zakładaj drobiu twemu obrączki, celem oznaczenia wieku, i zabijaj wszystkie kury, które trzy lata się niosły (4-letnie).

9. Wyjmuj codziennie jaja z gniazd i przechowuj je w miejscach wietrznych, chłodnych.

10. Karm pisklęta dość często i posilnie, aby szybko rosły.

Konserwowanie drobiu i dzierzyny. W tym celu otwiera się każdą sztukę, wypatrosza wnętrzności, wypróżnia wół; zostawia się jednak drób w pierzu a zając w skórze. Następnie wypełnia się wnętrze pszenicą a po zaszcyciu brzucha umieszcza się w zbożu i zupełnie niem przykrywa. Tym sposobem można przechowywać drób i dzierzynę przez 50 dni i dłużej w zupełnie dobrym stanie.

Nadesłane.



Niebezpieczeństwo śmierci przy weselu. Prawdziwe opowiadanie z życia. Ponieważ nie mieliśmy miejsca do umieszczenia tej pożytecznej powiastki w tekście, upraszamy Szan. Czytelników, takową przeczytać w dziale inseratowym.

Jak stare, niedokładne lub wcale nieczyszczone, zwłaszcza zaeuropejskie pierze szkodliwym może być dla zdrowia, jest powszechnie

znauem. Podnosimy z naciskiem, że także przez nowe, nieczyszczone pierze niebezpieczeństwo zaważenia chorób jest wielkiem. Dlatego wszystko pierze przed napelnieniem do poduszki musi być czyszczone parą najmniej o 2 atm. lub przy gorącu 120° C., co tylko możebnem jest w zakładzie fabrycznym, ale nie w małych zakładach do czyszczenia parą, gdzie się pierze tylko naparzy, ale nie niszczy się zarodków chorób. Nieusprawiedliwione są także ogólnie wysokie ceny nowego, białego, nieuchnącego pierza lub puchu. Ogłoszenie fabryki pierza Fryderyka Guttmana w Taus (Czechy), ogólnie znanej z swej

rzetelności w całej Europie, dowodzi, że dotychczasowe ceny, pomimo najlepszego czyszczenia, najnowszych gatunków, zgoła o trzecią część są niższe od innych. Na żądanie otrzyma się do wyboru wzory darmo i franko, przez co każde ryzyko dla kupującego zupełnie jest wykluczone, ponieważ za dostarczenie według wzoru daje się pisemną gwarancję, a nieodpowiadające zostaje napowrót przyjęte.

Pielęgnowanie zwierząt. Między firmami, które się zajmują wyrobem i rozsprzedają artykułów sportu konnego i produktów weterynaryjnych, zajmuje bezprzeczenie pierwsze miejsce firma Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu. Od r. 1853. stara się ten renomowany zakład wprowadzić w handel tylko najlepsze wyroby na polu pielęgnowania zwierząt i sportu konnego. Jak sobie Kwizdy Korneuburski prosek pożywczy dla bydła i Kwizdy fluid restytucyjny dla koni swego czasu w krótkim czasie uzyskały dobrą sławę i aż dotąd takową utrzymały, tak samo cieszą się w nowszym czasie dobrem wzięciem u właścicieli koni Kwizdy patentowane paski gumowe i inne patentowane narzędzia ochronne na nogi dla koni. Firma Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu przysła na żądanie swój ilustrowany cennik, w którym przyjaciele sportu wiele praktycznych nowości znajdą, każdemu darmo i franko.

Aptekarz A. Thierry'ego balsam i maść „Centyfoliowa“. Te ogólnie za skuteczne uznane środki, które prawdopodobnie znane są wielu Szan. Czytelnikom, wyświadczają najlepsze usługi. Szczególnie używa się balsam z najlepszym skutkiem przy cierpieniach żołądka, kurczach, wewnętrznych zapaleniach wszelkiego rodzaju, dalej przy kaszlu, zaflegmieniu, katarze, ochrypłości, bólu gardła, jako środek na zęby i woda do ust, jako środek gojący rany, krótko mówiąc w jakichkolwiek wypadkach. — Tak samo jest maść „Centyfoliowa“ w swych skutkach nieprześcigniona, z którą wyleczono 14-letnie a nawet 30-letnie cierpienia nóg i inne, na pozór nieuleczalne rany, ku zdumieniu cierpiących pacjentów. Tak samo można jak najlepiej polecić wszelkie inne galeniczne preparaty tej firmy; wystrzegać się ale należy przed zakupnem falsyfikatów. (Obacz inserat.)

Jest rzeczą niezbędną dla każdego gospodarstwa, mieć zawsze pod ręką mały zapas środków lekarskich, które w nagłych wypadkach zachorowania i przy zranieniach oddają odpowiednie usługi. Do takich środków należą w pierwszym rzędzie powszechnie znane preparaty: Dra Rosy Balsam, znakomity przy wszelkich cierpieniach żołądka i Pragska maść domowa, znakomita do leczenia ran. Lecz nietylko te dwa znakomite środki, lecz wszystkie w naszym kalendarzu i w różnych innych pismach wskazane, dozwolone specjalności lecznicze, środki domowe, nowe lekarstwa, środki toaletowe, wina lecznicze,

wszelkich gatunków, wina chininowe i wszelkie przybory i środki pomocnicze, potrzebne do pielęgnowania chorych, otrzymuje się pewnie i natychmiast, także odwrotną pocztą w aptece B. Fragnera, c. i k. dostawcy dworu w Pradze, Kleinseite nr. 642. Cenniki i różne opisy użycia na żądanie darmo i franko. Na życzenie zestawia się kompletnie urządzone apteki domowe.

„Wszystko przyjdzie z czasem,“ powiedział stryj Stefan do sąsiada. »Dziś nawet już wynaleziono sposób przydłużenia życia; najwięcej bole można szybko i gruntownie usunąć; można wielu chorobom zapobiedz i takowe gruntownie wyleczyć. Dowodzi tego prawy »Balsam ratunku«. Wyrobu temu zawdzięczają we wsi młodzi i starzy życie, zdrowie i ochotę do pracy.« — Niechaj tedy żadna familia nie omieszką zakupić prawy »Balsam ratunku«, który jest nader użyteczny i tani. Prawy »Balsam ratunku« okazał się bardzo skutecznym we wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych chorobach, nawet przy 40-letnich cierpieniach. Wewnętrznie używać go można jako lekarstwo a zewnętrznie jako nacieranie. Prawy »Balsam ratunku« otrzymać można tylko w głównym składzie: Török József, apteka w Budapeszcie, Königsgasse nr. 12.

Pieniądze zwrócić obiecał w zeszłym roku aptekarz Feller z Stubicy nr. 248 (Kroacza, komitat Agram), wszystkim tym, którymby znany Feller'a »Elsa-Fluid« nie był pomógł. — Z 16.681 osób nie żądał nikt pieniędzy napowrót, a to jest najlepszym dowodem jego cudownej skuteczności. Natomiast otrzymał aptekarz Feller 12.895 pism dziękczynnych, które potwierdzają, że Feller'a »Elsa-Fluid« cudownie skutecznym jest we wielu chorobach, jak: kaszlu, influency, febrze, suchemu bólu, reumatyzmie, w bólu pierśowym, głowy i zębów, kłóciu w boku, kurczom, rwaniu w stawach, chorobach żołądkowych, braku apetytu, bólu oczu i t. p., które w krótkim czasie i pewnie leczy. Wyszczególniony został na wystawach w Paryżu, Berlinie, Londynie, Rzymie i Nicei. 12 flaszeczek lub 6 podwójnych kosztuje 5 Koron franko. Jedynym wykonawcą jest Eugen. V. Feller, aptekarz w Stubicy nr. 248 (Kroacza, komitat Agram). Niechaj w żadnej familii nie brakuje ten tysiącrotnie wypróbowany, doskonały fluid z esencji roślinnych, który wszystkie inne środki prześciga, i którego każdy, kto go raz używał, dla swego wielostronnego skutku zawsze używać będzie.

Zdrowie jest naszym najdroższem mieniem, a utrzymywanie jego wymaga staranną troskliwość. Przekonanie to rozpowszechnia się coraz więcej ku błogosławieństwu całego społeczeństwa. Dziś uważa się bardziej niż kiedykolwiek na to, co jest skutecznym naszym pożywieniem, dlatego rozpowszechnia się pocieszający fakt, że coraz więcej się staramy, pozabawić się przy-

zwyczajania spożycia szkodliwych nam żywności. W pierwszym rzędzie zasługuje na uwagę zastąpienie szkodliwych surogatów kawy, nie zawierających żadnych składników pożywnych, przez zdrową, pożywną, a zarazem smaczną Kathreinerą Kneippowską kawę słodową. Na razie nie da się nawet obliczyć, jak wielką wartość zawiera coraz szersze zaprowadzenie tej prawdziwej rodzinnej kawy ludowej, tak dla każdego człowieka z osobna, jak też dla ogółu. Podniesienie zdrowia, oszczędność w każdej rodzinie, użycie wytworu ziemi naszej, wpływające tak korzystnie na rolnictwo, wszystko to przyczynia się do polepszenia bytu ludności. Do poparcia tego może się przyczynić każdy człowiek, a zwłaszcza każda gospodyni i matka, która dla dobra swoich członków rodziny zaprowadzi w domu swoim Kathreinerą Kneippowską kawę słodową. Należy się jednak strzedz przed naśladownictwem wyrobów innych, nie posiadających żadnych czynników zdrowotnych. Przy zakupnie zaś nie ograniczać się na żądaniu »kawy słodowej« lecz wyraźnie zawsze żądać »Kathreinerą« Kneippowskiej kawy słodowej, którą wszędzie w znanym opakowaniu otrzymać można.

Proszek odżywczy „Flora“. Skład tego dodatku do karmy, bardzo lubianego przez hodowców bydła, utworzony został przez kilkoletnie próby, skutkuje bardzo dobrze i jest zatem w wielu gospodarstwach zawsze pod ręką. Jest przecież ogólnie znanem, że skutek proszku odżywczego »Flora« jest nieprześcigniony, jeżeli się rozchodzi o podniecenie żerności bydła, o jak największą wydajność mleka i polepszenie tegoż. Właściciele koni otrzymają przez to środek, powodujący ładny wygląd koni i ich wytrzymałość, ponieważ właśnie proszek odżywczy »Flora« utrzymuje działalność żołądka w najlepszym stanie i wydziela zle materje z ciała. Zwierzę staje się przez to nie tylko wytrzymałszem do każdej pracy, lecz także odporniejszem na choroby. Nazwa »Flora« jest zabezpieczoną. Przy zakupnie proszku nie należy przyjmować takie pudełko, które nie są zaopatrzone nazwą »Flora«, a które na wierzchu nie noszą znany znak ochronny.

Przy zakupnie podać także należy, czy proszek jest potrzebny dla koni, bydła lub trzody chlewnej. Wszystko inne oznajmione jest w ogłoszeniu niniejszego kalendarza.

Niechaj w żadnej familii nie brakuje tysiąckrotnie wypróbowany doskonały fluid z esencji roślinnych Feller'a »Elsa-Fluid«, który wszelkie inne środki prześciga i którego każdy, kto go raz używał, dla swego wielostronnego skutku zawsze używać będzie. Takowy działa przeciw kłóciu w boku, kurczom, rwaniu w stawach, chorobom żołądka, brakowi apetytu, cierpieniom ocz i t. p. 12 flaszeczek lub 6 podwójnych flaszek kosztuje 5 Koron franko. Jedyny wykonawca Eugen. V. Feller, aptekarz w Stubicy nr. 248 (Kroacja).

Najlepsze dla naszych dzieci! Kto chce kupić dla dzieci na gwiazdkę trwałą zabawkę, kto wspólnie z dziećmi pragnie się zabawić, kto jednym słowem chce swoim milusińskim sprawić co najlepszego, temu radzimy przejrzeć pięknie ilustrowany cennik o kotwicznych skrzynkach budowlanych, kotwicznych skrzynkach mostowych, i t. d. F. Ad. Richtera & Cie., królewskich nadwornych i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I., Operngasse 16. Mianowicie powinna każda matka przed kupnem podarunku na gwiazdkę przeczytać uważnie nasz cennik, tym więcej, że wysyłamy go bezpłatnie i franko i że wiele naśladownictw bez »kotwicy« znajduje się w handlu.

Doskonały środek domowy. Wśród doskonałych środków domowych, które jako odciągające nacieranie przy zaziębieniach używane bywają, zajmuje Liniment. Capsici comp. z »kotwicą«, przyrządzone w laboratorium apteki F. Ad. Richtera w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską: 80 hal., Kr. 1'40 i 2— za butelkę: każda butelka znajduje się w pięknym pudełku, które poznać można po znałej kotwicy.

Fraszki.

Poznała.

Kucharka (do swej pani w spiżarni): »Pani dobrodziejko, tu brakuje kilka kawałków pieczeni! Pewnie musiały się tu dostać myszy!«

Pani: »Gdybym się mogła tylko raz dowiedzieć, z której kompanii te myszy są!«

Niebezpieczne ukąszenie.

A.: »Co ci jest, że się trzęsiesz na całym ciebie?«

B.: »Pies wściekły, ukąsił moją żonę!«

A.: »Ach, i pewnie z tego umarła?«

B.: »Nie, ale pies zdechł po tem ukąszeniu!«

Thierry (Adolf) limited apteka pod Aniołem stróżem w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.



Na kawałek cukru wziąć należy w razie potrzeby 20 do 40 kropli, ażeby osiągnąć skutek ból uśmierzający, wzmacniający żołądek, uśmierzający kaszel i zwalniający flegmę

A. Thierry'ego powszechnie znanego **balsamu.**

Tenże używanym być może ze zbawiennym skutkiem także zewnętrznie do czyszczenia ran i uśmierzenia bólu. Dokładnie uważać należy na zieloną markę ochronną z mniszką zarejestrowaną we wszystkich państwach, i na zamknięcie kapsułką z wyciśniętą firmą: **ICH DIEN.** Bez tych oznaków prawości należy każde naśladownictwo zwrócić. — Poczta franko bez wszelkich kosztów 12 ma-

łych lub 6 podwójnych flaszek 4 Korony przesyła tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości Apteka Thierry'ego (Adolf) limited w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. — Do nabycia prawie we wszystkich aptekach, przyczem uważać należy na poboczne oznaki prawości.

Apteka pod Aniołem stróżem

Aptekarza A. Thierry'ego



A. THIERRY'ego w Pregrada.

Prawa maść centyfoliowa.

Najlepsza terazniejsza maść odciągająca ze skutkiem nadzwyczajnie działającym przeciw zapaleniu. Takowa wywiera swój leczniczy skutek przez dokładne czyszczenie i zmiękczenie i wydziela obce ciała wszelkiego rodzaju. Niezbędną jest dla turystów, bicyklistów i jeźdźców. Nader skuteczną jest na odgniotki, odmrożenia, odcisnioną i ztwardniałą skórę. — Poczta franko 2 słoiki 3 Korony 50 halerzy. Zamówienia adresować należy do apteki Thierry'ego (Adolf) limited w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. — Wystrzegać się należy imitacji i zważać dokładnie na poboczną markę ochronną, wypaloną na każdym słoiku.

Składy i zaprowadzone we wszystkich krajach świata.

Od dawna ogólnie znane środki domowe.



Mirabile Pain-Expeller

tylko zewnątrz do użycia.

Zadziwiająco pewnie skutkujące nacieranie przeciw gościcu, rwaniu w stawach, wszelkiemu reumatyzmowi, cierpieniom grzbietowym i krzyżowym, bólu w krzyżach, ruszeniu paraliżem, zewnętrznym zaziębieniom, wywichnięciom, napuchłości i zapaleniu członków i t. d., jak niemniej jako zewnętrzny środek wzmacniający po wszelkich nadwężeniach i środek zaradczy przeciw wszystkiemu wyżej wymienionym cierpieniom.

Prawdziwy tylko z poboczną firmą i marką ochronną i kapsułką metalową, opatrzoną firmą twórcy. Mniej jak 2 flaszki wysyłane być nie mogą i kosztują franko do każdej stacyi pocztowej Austro-Węgier i Niemiec za nadesłaniem należytości lub pobraniem 3 Korony 60 halerzy.

Apteka pod Aniołem stróżem Thierry'ego (Adolf) *limited* w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Aptekarza A. Thierry'ego prawa angielska.

pomada do chronienia skóry i mydło boraksowe



nie zawiera żadnych szkodliwych i zabronionych składników, jest najlepszą maścią przeciw nieczystościom skóry wszelkiego rodzaju. Usuwa piegi, zaskórniki, pryszcze, wyrzuty, pęcherzyki na ciele, słowem udelikatnia i oczyszcza skórę twarzową i ręce.

I słoik z mydłem boraksowem franko 3 Kor. 30 hal.

Adresować należy:



Apteka Thierry'ego (Adolf) *limited* fabryka balsamu
w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Liczne atesty można w oryginale przejrzeć.

Pastyłki „Hämatin“

według oryginalnego francuskiego receptu sporządzone z prawdziwego ekstraktu mięsnego Liebig'a połączone z chemicznymi substancjami, są najpewniejszym środkiem przeciw bladaczce i bezkrwistości i z nich wynikającym innym chorobom. One tworzą krew i również działają odżywiająco. Przy wszystkich oznakach zaczynającej się bezkrwistości i bladaczki, które łatwo poznać można po lekkim zmęczeniu i słabości muszkuł, biciu serca, dychawicy, niedomaganiom żołądka, kurczu żołądkowemu, zawrocie głowy, upartym bólu głowy i t. p., potrzeba czem prędzej zapobiedz dalszemu rozszerzaniu się tej choroby przez zamówienie pigulek »Hämatin«, które są jedynym i pewnie skutkującym środkiem przeciw bladaczce i bezkrwistości. — Pastyłki »Hämatin« sporządzają się świeżo na każde zamówienie w Apteczce pod Aniołem stróżem Thierry'ego (Adolf) *limited* w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Cena pudełka franko 4 Korony.

—•• Każde pudełko musi być zaopatrzone własnoręcznym podpisem twórcy. —••

Składy i zaprowadzone we wszystkich krajach świata.

Od dawna ogólnie znane środki domowe.

Zagoryański syrop piersiowy.

Środek bardzo przyjemny do zażywania tak dla dorosłych jak i dla dzieci w każdym wieku przeciw kaszlowi kurczowemu i kokluszowi, katarowi piersiowemu, zaflegmieniu płuc, chorobliwym wymiotom, bólu w piersiach, skutkuje łagodząco i uśmierzająco ból przy wszystkich, także i przy starszych cierpieniach piersi i płuc. — Cała flaszka franko 3 Korony 30 halerzy. — Każda flaszka musi być zaopatrzoną kapsułką metalową z moją firmą w niej wyciśniętą. — Sporządzany i do nabycia w **Aptece pod Aniołem stróżem Thierry'ego (Adolf) limited** w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Aptekarza A. Thierry'ego prawy angielski

RESTORER DO WŁOSÓW

(pomada tannochininowa)



jest zupełnie wolną od szkodliwych i zabronionych składników. Zapobiega przedwczesnemu wypadaniu i siwiznie włosów głowy i brody, ściemnia siwe włosy, pobudza porost włosów i zapobiega tworzeniu się łusków.



Stoik franko 3 Korony 30 halerzy.

Liczne atesty można w oryginale przeglądać.

Adresować należy:

Apteka Thierry'ego (Adolf) limited fabryka balsamu
w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawe angielskie pigułki krew przeczyszczające CASCARAŞAGRADA.

Pudełko 60 halerzy, 1 zwój z 6 pudełkami kosztuje franko 3 Korony 80 halerzy.

Szczególnie polecenia godne dla ułatwienia stolca, bez następstw szkodliwych. Każde pudełko musi być zaopatrzone własnoręcznym podpisem twórcy: **A. Thierry**. — Gdzie się nie znajduje skład moich preparatów, należy wprost zamówić pod adresem: **Do Apteki pod Aniołem stróżem THIERRY'ego (ADOLF) limited** w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Składy i zaprowadzone we wszystkich krajach świata.

DIGESTIV.

Prawdziwy angielski

proszek uniwersalny do potraw i na trawienie
aptekarza A. Thierry'ego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Proszek ten jest niedoścignionym środkiem domowym, który wzmacnia żołądek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, wzmacnia ciało i usuwa doskonale wszelkie dolegliwości trawienia, szczególnie polecenia godny po spożyciu wiele tęgich, tłustych, nadymających potraw lub po użyciu za wielu napojów. — Działa także krew przeczyszczająco i zapobiega powstaniu i dalszemu postępowi największej części chorób organów trawienia. — Proszku tego zażywa się jedną lub dwie małe łyżki kawowe $\frac{1}{4}$ godziny po każdym jedzeniu w szklance wody albo jeszcze lepiej w szklance dobrego wina stołowego i zapija potem jeszcze pół szklanką wody lub wina. — Jedno pudełko kosztuje franko 3 Korony. — Każde pudełko zaopatrzone być musi na znak prawości własnoręcznym podpisem twórcy „Thierry Adolf”. — Gdzie niema składu tego wymienitego proszku do patraw, należy zamawiać wprost pod adresem:

Thierry (Adolf) *limited* apteka pod Aniołem stróżem w Pregrada
przy Rohitsch-Sauerbrunn.

~ ~ Proszek przeciw hemoroidom ~ ~

pewna pomoc, leczy i usuwa hemoroidy (krwawnicę, upławy z kiszki odchodowej, guzy). Tylko zewnątrz do użycia, bez przeszkody w zatrudnieniu. Bliższe objaśnienia w przepisie użycia. Każde pudełko zaopatrzone być musi moim podpisem. Jedno pudełko kosztuje franko bez żadnych innych kosztów 8 Koron. Prawdziwy do nabycia tylko w **Aptece pod Aniołem stróżem THIERRY'ego (ADOLF) *limited*** w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

A. Thierry'ego

❖❖❖ Proszek przeciw kaszlowi ❖❖❖

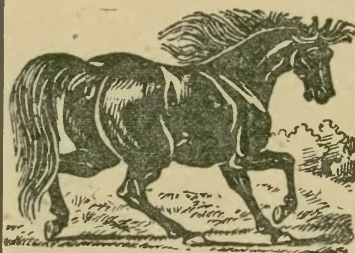
rozwalniający flegmę i działający uspokajająco, jedno pudełko 80 halerzy, pocztą 1 Koronę 20 halerzy franko tylko za poprzedniem nadesłaniem należitości.

Składy i zaprowadzone we wszystkich krajach świata.

KWIZDY Płyn restytucyjny

e. i k. uprzyw. woda do mycia koni.

Cena 1 flaszki K 2.80.

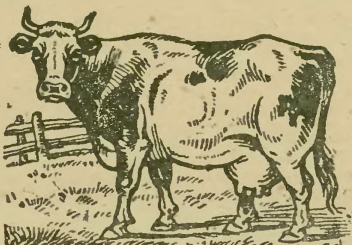


Od 40 lat używanym w stajniach nadwornych, jakoteż w większych wojskowych i cywilnych do wzmocnienia sił przed i po wielkiem znużeniu, przeciw wychnięciom, sztywności żył i t. d. Czyni konia zdolnym do brania udziału w wyścigach.

KWIZDY Korneuburgski proszek pożywczy dla bydła.

Środek dyetetyczny dla koni, bydła rogatego i owieo.

Od 50 lat używanym prawie we wszystkich stajniach przeciwko braku żarłoczności, złemu trawieniu, celem powiększenia podjoju mleka i tegoż polepszenia i przeciw lamaniu się kości.



Cena 1 pudełka K 1.40, 1/2 pudełka 70 halerzy.

Od dawna wypróbowany, dyetetyczno-kosmetyczny środek (nacieranie) dla wzmocnienia żył i muskułów ciała ludzkiego

Płyn Kwizdy

Marka wąż (płyn turystów).

Przez turystów, bicyklistów i jeźdźców ze skutkiem używany dla wzmocnienia po większym znużeniu.

Cena jednej flaszki K 2.—, 1/2 flaszki K 1.20.



Główny skład:

Franciszek Jan Kwizda,

c. i k. austr.-węg., król. rumuński
i książęcy bułgarski dostawca dworu
aptekarski powiatowy

w Korneuburgu przy Wiedniu.

Ilustrowane cenniki darmo i franko.



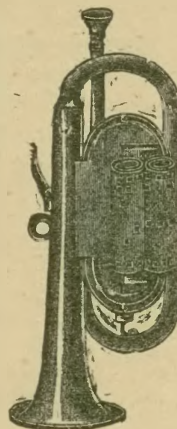
Cudowny instrument!

Nowość!

Nowość!

Trombino

jest najsensacyjniejszym wynalazkiem teraźniejszego czasu. Instrument ten, który w krótkim czasie znalazł wzięcie we wszystkich sferach społeczeństwa, jest doskonałą i elegancko wykonaną trąbą o silnym tonie, na którym można za wsunieniem stosownych pasków z nutami, więc bez wszelkiego studyum, bez znajomości nut, bez trudności, trąbić zaraz każdą melodyę. — Trombino wzbudza wszędzie wielkie zdziwienie, tembardziej wtedy, jeżeli kto w towarzystwie występuje naraz jako artysta na piśnienie, o której zdolności przedtem żaden nie miał pojęcia.



Najpiękniejsza zabawa dla domu, towarzystwa, uroczystości, wycieczki (także na kole).

Każdy pasek z nutami obejmuje 1—2 sztuki muzyczne (piosnki, tańce, marsze i t. p.), a dołączony jest do każdego instrumentu bogaty spis pieśni. Trombino kosztuje z łatwo pojętym sposobem użycia:

I. gatunek, misternie oniklowany z 9 tonami
złr. 3.50.

II. gatunek, misternie oniklowany z 18 tonami
złr. 6.—.

Paski z nutami do I. gatunku . . 30 ct.

" " " II. " . . 50 ct.

Przesyła za pobraniem należitości:

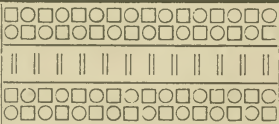
Henryk Kértész,
Wiedeń,

I., Fleischmarkt nr. 349.



Najprzedniejsze
pióra do pisania

KAROL KUHN i SP. w WIEDNIU

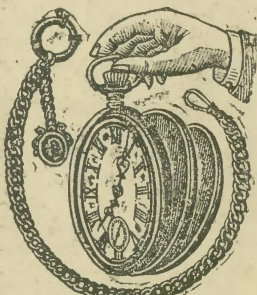


nr. 6, Stefansplatz nr. 6

Założone w r. 1843.

Do dostania we wszystkich lepszych handlach
przyborów do pisania.

Akuratnie uregulowany!



5-letnia gwarancja!

Tylko złr. 3.50.

Cudem świata

jest już od kilku lat nasz znany

wspaniały garnitur męski

składający się z 20 sztuk wartościowych i praktycznych rzeczy wraz
z dobrym zegarkiem ankrowym remontoarowym, a zwłaszcza:

- prawdziwy Szwajcarski zegarek ankrowy remont., akura-
- tnie idący.
- łańcuszek pancerny z złota »Double«.
- 1 pierścionek z złota »Double«, najnowszego fasonu z imit.
- brylantem.
- 2 guziki do mankiet z złota »Double«, zostają zawsze jak
- nowe.
- 3 guziki do półkoszulki.
- 3 guziki patentowane do kołnierzy.

- 1 krawatka jedwabna, jasna albo ciemna.
- 1 patentowany przyrząd do przytrzymania krawatki z niklu.
- 1 elegancka śpilka do krawatki z złota fason.
- 1 pugilares koronowy z skóry.
- 1 wiedeński krajon z niklu, zawierający trzonek do piór i t. p.
- 1 cygarniczka, z prawej pianki morskiej.
- 1 cygaretkówka z skóry imit. z obrazkiem sportowym.
- 1 praktyczne kieszonkowe pudełko na zapalki.
- 1 przyrząd do obcinania cygar z niklu.

Wszystkich 20 wspaniałych przedmiotów wraz z dobrze idącym zegarkiem
ankrowym remontoarowym wartość ma większą niż 2 razy tyle, a kosztuje tylko **złr. 3.50.**

Za pobraniem pocztowem przesyła

Dom towarowy Henryk Kertész, Wiedeń,
I., Fleischmarkt nr. 349.

Leopold Scholtis

MECHANICZNA PRACOWNIA POŃCZOCH

Saska Kępa nr. 22, w CIESZYNIE, w domu własnym.

Wyrób staników damskich i dzieciennych, rękawiczek, sukienek dzieciennych,
pończoch, skarpetek, spodniczek, gaci damskich, rękawiczek, zarękawków,
kamizelek męskich, chustek wełnianych i t. d. we wszystkich wzorach i jako-
ściach po cenach najtańszych.

—+— Zlecenia zamiejscowe skuteczniają się bezzwłocznie. —+—
Przyjmują się także pończochy i skarpetki do nadrabiania.

Rudolf Hartmann

— Cieszyn, Saska Kępa. —

WIELKI SKŁAD materiałów budowlanych

opolskiego i portlandskiego cementu
rogózki, gipsu, wapna hydraulicznego.

Główny skład

asfaltowanej tektury na dachy, tektury terowanej, teru do lakierowania dachów, teru do impregnowania cegieł, trawers, blachy na dachy i żelaza na ankry po bezkonkurencyjnych cenach.

Szparherty (kuchnie angielskie) żelazne i blaszane, płyty na szparherty, ramy, drzwiczki i ruszta do pieców. Drzwiczki do kominów, wanny na wodę, piecyki do grzania potraw, piece frydlandskie do regulowania, piece emailowe, czeskie piece do regulowania i szparherty.

Gwoździe, nity, śruby i matki (mutry).

Okucia na drzwi, okna i bramy, zamki, ogniwa, klamki i zapory. Okucia i drzwi wentylacyjne dla szkół, dla publicznych budowli i dla prywatnych. Zamki do mebli, towary dla rzeźbiarzy i tokarzy. Żelazo walcowane i kowalne, śrubsztaki (imadła) i kowadła, kopaczki, łopaty i nosale (krompacze). Narzędzia dla ślusarzy, kowali i szewców. Miechy kowalskie i kowalnie polne. Blachy i druty cynkowe, mosiężne i miedziane. Dostarcza wszelkie szlachetne metale na cele techniczne.

Kosy i sierpy z pisemną gwarancją za każdą sztukę.

Kamienie do bruzzenia (bruski), kamienie marmurowe i szmirgiel, klepadła, pierścienie patentowe do kós.

Naczynia lane i emailowane, amerykańskie młynki na mięso i maszyny „Wring“, jak i wszystkie urządzenia kuchenne.

Farby, email do nacierania podłóg, emailowe farby lakowe do samoistnego zapuszczania podłóg, pendzle i szczotki.

Wszelkie towary korzenne

tylko w najlepszych jakościach.

→ Środki do dezynfekcyonowania, kwas karbolowy, ter drzewny, Creolin. ←

Karty pocztowe z widokami

Cieszyna i okolice w największym
wybozie. ○ ○ ○ ○ ○ ○

Karty panoramowe

składające się z czterech części. Całkowity widok
Cieszyna. ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

Karty artystyczne

widoki z obcych miast. ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○



Albumy do zbierania kart pocztowych

po oryginalnych cenach fabrycznych od 30 ct. do 5 złr.

Skrzynki do zbierania kart pocztowych

od 50 ct.
w górę.

Zawsze są na składzie w handlu papieru i sztuk pięknych

KUTZER I SP.,

ces. i król. dostawcy dworu
w Cieszynie, Plac Demla nr. 4.

Niebezpieczeństwo śmierci przy weselu!

Prawdziwe opisanie według opowiadania przez Jana Sinnreich w Komárom-Tarján.

Przedruk zakazany.

Było to po żniwach; pewnej niedzieli siedzieliśmy pod lipą przed kościołem z naszym starym nauczycielem, którego opowiadał tak chętnie słuchaliśmy. Tym razem opowiadał nam o naszym przyjacielu.

»Siedlak Franciszek,« mówił, »był bardzo lubianym człowiekiem, a przytem był wójtem; miał 2 córki, z których jedna, 18-letnia Marya, miała pójść za mąż za syna bogatego handlarza bydła Marcina. Druga córka była bladą, chorowitą 14-letnią dziewczyną; od dzieciństwa cierpiała na reumatyzm i rwanie w stawach, ręce

i nogi miała zawsze opuchnięte, cierpiała na ból głowy, bicie serca, zawrót, cliwość, a ponieważ niemal zawsze w łóżku leżała, nie miała żadnego apetytu. Siedlak nie szczędził pieniędzy, aby jego młodsza córka wyzdrowiała, jednak nie jej pomódz nie mogło.

Przed 3 laty, kiedy jego starsza córka miała pójść za mąż, siedlak nie wiedział, kogo ma wziąć za świadka przy ślubie, aby którego z sąsiadów nie

obrazić, z których każdy radby mu tę usługę był uczynił, ponieważ go wszyscy kochali.

Wtem wspomniał sobie na mnie, i na piękne czasy służby wojskowej, którą odbyliśmy razem.

Wtenczas powiedział do żony, z którą radził się, kogo ma wziąć za świadka: »Mój stary przyjaciel, nauczyciel, a żaden inny, musi być świadkiem.« Zaraz mi pisał, żebym do niego przyszedł. To była myśl, którą mu sam Bóg dał.

Dzień wesela nadszedł wreszcie. Z całej okolicy zebrał się goście; w kościele miał ksiądz proboszcz wzruszającą mowę,

a potem szliśmy z muzyką na przodzie pochodu weselnego do domu, gdzie dopiero weseliliśmy się ochoczko przy muzyce i tańcach.

Naraz nastało zamięszanie. Siedlak Franciszek padł, jakby piorunem rażony; oczy miał zamknięte, trząsł się na całym ciełe a twarz miał zupełnie wykrzywioną. Muzyka przestała grać, a goście weselni stali bladzi i wylękani. Natychmiast otworzono okna, a siedlaka nacierano octem



„Ten, a żaden inny, musiał być świadkiem ślubnym,“
powiedział siedlak.

i wodą, lecz wszystko było daremne. Kobiety i dziewczęta narzekały i rwały sobie włosy z głowy z rozpacz, serce się wszystkim ścisnęło a ja stałem całkiem bezradny. Naraz przyszła mi zbawienna myśl i zawołałem do mej żony: »O, gdybyśmy tylko mieli Feller'a »Elsa-Fluid«, ten by pewnie naszemu przyjacielowi pomógł!« Żona moja szukała skwapliwie po kieszeniach i na szczęście znalazła 2 flaszeczki; wziąłem jedną do

ręki, ukląknęłem obok mego przyjaciela, natarłem

koło serca, piersi i głowę i zadałem mu kilka kropli tego Feller'a »Elsa-Fluid«. Mój przyjaciel Franciszek otworzył zaraz oczy i »szepnął: »Jeszcze, jeszcze!«

Dalem mu jeszcze 10 kropli i zaraz mu się zrobiło lepiej.

Wkrótce mógł powstać; wszyscy plakali z radości, i składali gratulacje

jemu i mnie. Wesele znów się rozpoczęło i było tak wesoło jak przedtem. Goście pili raz wraz zdrowie twórcy »Elsa-Fluid«, aptekarza Eugeniusza V. Feller'a w Stubicy. Za godzinę był nasz przyjaciel całkiem zdrow. Goście teraz usiłowali się dowiedzieć, skąd i w jaki sposób poznałem ten cudowny »Elsa-Fluid«, i opowiedziałem im. »Gdy mój i mego dziadka znajomy, kapral Hofer, zawsze był chory, i cierpiał na ból żołądka, wymioty, brak apetytu, cierpienia wątroby, napływ krwi do głowy, a przytem miał rwanie w stawach i kłócie w boku, tak, że go musiano wypuścić od wojska do domu, ale i w domu nie było mu lepiej, lecz coraz gorzej mu było, dostał kolki, bólu w piersiach;

zażywał różnych lekarstw i fluidów, o których czytał w kalendarzach, lecz wszystko było darmo.

Tu pewnego razu czyta w kalendarzu opowiadanie o prawym Feller'a »Elsa-Fluid« i o pigułkach Elsy i zaraz obstałował u aptekarza E. V. Feller'a w Stubicy nr. 248 (Kroacya) jeden tuzin (12 flaszeczek) »Elsa-Fluid« za 5 Koron i 6 pudełek przeczyszczających pi-

gułek »Elsy«

za 4 Korony. Porto zapłacił dobry

aptekarz sam. Zażywał codziennie 3 razy po 20 kropli

»Elsa-Fluid« w filiżance słodkiego mleka i nacierał

sobie czystym

»Elsa-Fluid« żołądek, brzuch, piersi

w tem miejscu,

gdzie czuł ból; pigułki »Elsy« zaży-

wał 2 razy dziennie po 4 sztuki

i było mu z dnia na dzień coraz le-

piej; obecnie jest zupełnie zdrow i

poleca każdemu na wszystkie choroby zamówić prawy Feller'a »Elsa-Fluid« i Feller'a pigułki »Elsy«.

Obecnie używają wszyscy ludzie we wsi Feller'a »Elsa-Fluid« szczególnie na poparzenia, rany, kłócie, rwanie w stawach, wrzut i robaki u dzieci, wrzody, osłabienie oczu. Pewien mężczyzna był niemal zupełnie oślepił; lecz jak przez 6 tygodni używał do mycia zmieszany z wodą Feller'a »Elsa-Fluid«, widzi teraz tak dobrze, jak dawniej, będąc młodym.

Dalej zalecają ludzie Feller'a »Elsa-Fluid« przeciw wywichnięciom, czerwoncem, bólu w piersiach, bólu szyi i krtani, dolegliwościom w oddychaniu, kaszlu, chrypce, kurczom, potu no-



Siedlak otworzył zaraz oczy i szepnął: „Jeszcze, jeszcze!“

cnemu; nawet przeciw przestarzałym cierpieniom płucnym, nerwowości, bladaczce, niedokrwistości zalecono Feller'a »Elsa-Fluid«, a zażywając równocześnie pigułki »Elsy«, także przeciw żółtaczce i soliterowi.

Ja sam, tak opowiadał nauczyciel dalej, »zawdzięczam »Elsa-Fluid«, że znów dobrze widzę, bo przedtem, nim mi Hofer opowiadał o Feller'a »Elsa-Fluid«, myślałem, że już nigdy wzroku nie odzyskam, tak źle było ze mną.

Siedlak Franciszek zaraz obstałował od aptekarza Eugeniusza V. Feller'a z Stubicy 4 tuziny »Elsa-Fluid« za 16 Koron, a za kilka tygodni wyzdrowiała także zupełnie jego młodsza córka, a teraz bardzo często obstałuje dla ubogich tuzin po 5 Koron. Z gości weselnych już wielu obstałowało Feller'a »Elsa-Fluid« i także Feller'a rozwalniające pigułki »Elsy«, które działają doskonale przy szumie w uszach, wrzodach skrofulicznych, wyrzutach, przeciw febrze, influency, katarowi, paraliżowi rąk i nóg, hemoroidom, kwaśnemu odbijaniu się z żołądka, wymiotom, a szczególnie przeciw bólu zębów.

To jest opowiadanie starego nauczyciela, które mi przed krótkim czasem mój przyjaciel doniósł. Naturalnie obstałowałem i ja zaraz Feller'a prawy »Elsa-Fluid«, najpierw 24 flaszeczek za 8 Koron 60 halerzy, potem 36 flaszeczek za 12 Koron 40 halerzy i uzdrowił mię »Elsa-Fluid«. Mnie pomógł »Elsa-Fluid« przeciw rwaniu przez zazię-

bie, a każdemu przeciw wszelkim chorobom, na które kto w domu cierpiał. Żonie tkacza jedwabiu Andrzeja pomógł »Elsa-Fluid« przeciw bólu zębów, bólu głowy i rwaniu w rękach i nogach i wyzdrowił także jego dzieci. Złotnik Franciszek i żona jego pozbyli się bólu żołądka; Hej Andrzej używa »Elsa-Fluid« jako środek domowy przeciw wszelkim chorobom. Złotnik Antoni używa go przeciw rwaniu w głowie; Michał Eichhard miał tak chore dziecię, że było już niemal więcej martwe niż zdrowe, lecz dali mu »Elsa-Fluid« z mlekiem, a przez to wyzdrowiało tak zupełnie, że się każdy nad tem dziwi. Heindinger Sebastian nie mógł dla bólu zębów wytrzymać, Feller'a »Elsa-Fluid« pomógł zaraz; Kahlbach Antoni, Berttol Antoni chwałą »Elsa-Fluid« i pigułki »Elsy« na ból żołądka, a Elżbieta Ströli wyleczyła się z cierpienia sercowych.

Zdrowi używają Feller'a »Elsa-Fluid« do codziennego umywania. Jestem przekonany, że każdy będzie mi wdzięczny, kto spróbuje »Elsa-Fluid«. Tylko wystrzegać się trzeba przed naśladownictwami i niechaj każdy obstałuje wprost w Stubicy i pisać należy dokładnie adres do aptekarza Eugeniusza V. Feller'a w Stubicy nr. 248 (Kroacza). Wszyscy ci, których imię i nazwisko oznajmiłem aptekarzowi Feller'owi, mieszkają tu w Tarján i może każdy potwierdzić, jak zadowolony jest z »Elsa-Fluid«.

== Prawy == Feller'a „Elsa-Fluid“

(Feller'a pachnący fluid z esencji roślinnych z marką „Elsa“) musi na wszystkich przepisach użytku i na każdej flaszce mieć taką markę ochronną, jaka tu jest odbita, z imieniem „Elsa“ i podpisem „Feller“. Wyszczególniony został Feller'a „Elsa-Fluid“ na wystawach w Paryżu, Berlinie, Nicei, Londynie i Rzymie z złotym medalem. Obstałować należy Feller'a „Elsa-Fluid“ tylko za pobraniem pocztowym lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.



Razem z przepisem
użytku, portoryum
pocztowem i skrzy-
nią

12	fiaszek	lub	6	podwójnych	kosztuje	5	K	—	h
24	"	"	12	"	"	8	"	60	"
36	"	"	18	"	"	12	"	40	"
48	"	"	24	"	"	16	"	—	"
60	"	"	30	"	"	20	"	—	"

Za darmo otrzyma się przy każdym ponownem obstalowaniu tuzinu „Elsa-Fluid“ 1 fiaszeczkę. Należy się wystrzegać przed naśladownictwami! Tylko Feller'a „Elsa-Fluid“ jest prawy. Jeżeliby list się zagubił, przesłać należy się rekomendowany.

===== *Dalej polecają się:* =====



Feller'a Rumbarbarowe pigułki „Elsa“!

Najlepszy, najtańszy, tysiąckrotnie wypróbowany **środek rozwalniający**, działa szybko, pewnie, bezboleśnie, podniecająco apetyt i trawienie, przeczyszczająco, ból łagodząco w wszystkich chorobach żołądka i przyrządów trawienia. Jeden zwój (6 pudełek) wraz z przepisem użytku kosztuje **4 Korony** franko.

Kto otrzymać pragnie **prawy Feller'a „Elsa-Fluid“** i **prawe pigułki „Elsa“**, niechaj zamówi listownie i napisze wyraźnie adres do jedyne go miejsca wyrobu:

Do aptekarza

Eugen V. Feller,

dostawca nadworny

Jego c. k. Wysokości księcia Filipa z Bourbon

W STUBICY

nr. 248

===== **(KROACYA).** =====

Główny skład w Budapeszcie:

w aptecę **Józef v. Török**, Király-utca 12.

»Nie mogą żyć bez Feller'a „Elsa-Fluid“; przeciw **bezsensowności** pomaga on doskonale i leczy wszelkie choroby zadziwiająco szybko, ... pisze na d. 19. marca 1902 Jerzy Bucek w Ropicy nr. 19 przy Cieszynie (Śląsk austr.).

»Moim najmilszym skarbem domowym jest Pański Feller'a „Elsa-Fluid“; we wszystkich chorobach działa cudownie, ... pisze pod dniem 16. lutego 1902 Jan Staniek w Trzyńcu (Śląsk austr.).

Podziękowania!

Licząc 60 lat, byłem przez 3 lata zupełnie ślepy i musiano mnie wszędzie za rękę prowadzić. W mej rozpacz byłem przez rok w szpitalu w Bernie, wypuszczono mnie jednak z niego jako całkiem nieuleczalnego, poczem przebyłem cały rok w szpitalu w Wiedniu, i zamtąd mnie także jako całkiem nieuleczalnego wypuszczono. W mej okropnej nędzy udałem się do **dra Johannes w Wiesen, p. Bräusau** na Morawie, który mnie w ciągu 6 miesięcy tak dalece wyleczył, że znów widzę i mogę pracować. »Bóg zapłać« za jego trudy!
Franciszek Müller, Wiesen.

Miałam we wszystkich członkach okropne kurcze, dalej bicie serca i tak okropny ból głowy, migrenę, iż myślałam, że mi głowę rozsadzi. Cierpiałam oprócz tego na zupełną bezsenność i tak okropne bole żołądka, iż myślałam, że się już ze mną skończy. Oprócz tego miałam choroby kobiece, i mimo operacji zaślepiłam niemal na oboje ocz. Z tej wszelkiej nędzy wybrał mnie w ciągu pół roku **dr. Johannes w Wiesen, p. Bräusau, Morawa.**
Anna Pavlik, Dolny Smřov przy Lettowitz.

Nie mogłam mówić i byłam także głucha, a oprócz tego miałam cierpienie piersiowe tak okropne i w najwyższym stopniu, że już nie mogłam chodzić. Za wyleczenie mnie z tych cierpień składam panu **drowi Johannes Cecylia Chladil, Dolny Smřov przy Lettowitz.**

Miałem to okropne nieszczęście, że blisko 2 lata cierpiałem na raka ust, i przewidywałem pewną śmierć. Wszelka użyta pomoc okazała się zupełnie bezskuteczną, przeciwnie, choroba coraz bardziej się wzmagała. Dlatego dziękuję Opatrzności, że polecono mnie **drowi Johannes w Wiesen, p. Bräusau, Morawa,** który mnie w ciągu pół roku wybrał z tak okropnego, pewną śmierć za sobą pociągającego cierpienia i jestem w tem szczęśliwym położeniu, że mogę tego lekarza każdemu choremu polecić.
J. U. Dr. Wurm, Berno.

Syna mój cierpiał na padeczkę. W mej nędzy udałem się do **dra Johannes w Wiesen, p. Bräusau, Morawa.** Skutek był tak pomyślny, że dziś czuję się zupełnie zdrowym.
W. Simon.

Przez kilka lat chorowałam na żołądek i cierpienie doszło do najwyższego stopnia; tak całe miesiące przeleżałam w łóżku, i szukałam wszędzie pomocy, lecz całkiem bezskutecznie. Ponieważ byłam tak chora, myślał każdy, który mnie odwiedził, że mnie już żywą nie natrafi. W tem największem niebezpieczeństwie życia udałam się do **dra Johannes w Wiesen, p. Bräusau** na Morawie, który był tak szczęśliwym, że mnie w ciągu pół roku tak dalece wyleczył, że mogę wszelkie moje dawniejsze roboty wykonywać, za co mu aż do zgonu wdzięczną będę.
Terezya Wolf, Stangendorf.

Miałem na nodze w kilku miejscach otwarte rany i w tak wielkim stopniu suchy ból, że nie mogłem już chodzić. **Dr. Johannes wyleczył** mnie zupełnie.
F. Erker, Wiedeń.

Moje 3-letnie dziecię cierpiało na angielską chorobę, nie mogło ni chodzić ni stać, a do tego miało w najwyższym stopniu suchoty. Nic nie pomogło, lecz **dr. Johannes wyleczył** je zupełnie.
F. Schmidt.

Syna mój cierpiał na zastarzałe reumatyczne zapalenie stawów. Przeleżał długi czas w łóżku. Ręce się mu wykrzywiły, tak że nawet sam jeść nie potrafił. W łóżku musiano go obracać, i w dzień i w noc krzyczał od wielkich boleści. Dopiero po kilkumiesięcznem trwaniu choroby udałem się do **dra Johannes w Wiesen,** który go zupełnie wyleczył.
M. Fiehy, Bielau.

Córka moja od kilku miesięcy krzyczała dniem i nocą od wielkich boleści, nie mogła chodzić ni stać, i nawet nie potrafiła sama jeść. W mej biedzie pisałam do **dra Johannes,** a ten ją zupełnie wyleczył.
Marya Rössler, Thomigsdorf.

Chłopiec mój cierpiał na skrofuły, tak że całe ciało pokryte było ranami, z których ustawicznie ropa się sączyła. Nikt nie mógł pomóc. **Dr. Johannes** go wyleczył, za co mu publicznie składam podziękowanie.
M. Weigl, Bräusau.

Miałem suchoty, nie mogłem już chodzić. **Dr. Johannes wyleczył** mnie zupełnie.
F. Kavan.
Moja żona była pół roku w zakładzie obłąkanych. Była niewyleczalną, wyratował ją jednak **dr. Johannes,** za co mu składam moje podziękowanie i polecam go wszystkim chorym, ażeby udali się do niego osobiście lub pisemnie.
F. Blaschka, Vilimov.

Miałem to nieszczęście, że cierpiałem na przewrócenie się kiszki (mizerer) i przewidywałem pewną śmierć, wyleczył mnie jednak szczęśliwie **dr. Johannes.**
Piotr Strasser, Berno.

Miałem zapalenie przykrośni (Beinhautentzündung), a przez 25 lat cierpiałem na pruchnienie kości i musiałem przeważnie w łóżku leżeć. Ponieważ nie było innej pomocy, miała mi być w szpitalu noga odjęta, pomimo tego wyleczył mnie zupełnie w ciągu roku **dr. Johannes w Wiesen, p. Bräusau** na Morawie, tak, że obecnie od 3 lat mogę chodzić i pracować.
Franciszek Grolig.

Ponieważ przeciwnicy z zazdrości wszystkie te cierpienia za niewyleczalne a podziękowania za fałszywe ogłosili, przeto wszyscy wyleczeni poddani zostali sądowemu oględzinom i uznane zostały wszystkie podziękowania za prawdziwe.

Dla cierpiących!

Cóż nam poleca ten stary mędrzec?

Franc. medal.



Dyplom uznania.



Niezawodny, ból gojący środek jest

Nervin-esencja i balsam.

Wyśmienity ten środek domowy używany bywa tylko jako nacieranie i oddaje przytem nieopłacone usługi.

➡ Każda familia powinna zatem mieć w zapasie esencję i balsam „Nervin“, aby w razie potrzeby mieć takowy zaraz do użytku. Do każdej flaszki i do każdego słoika jest dodany sposób użycia. ➡

Esencja-balsamu „Nervin“ uważany jest słusznie jako niezawodny środek zaradczy. Wielką jego zaletą jest prosty sposób używania. Już po jednorazowym natarciu natychmiast uleczone zostaną nadwreżone, zziębłe, bolesne części ciała.

➡ Wyszczególniony z fancuskim medalem i dyplomem uznania. ➡

Każdy, kto cierpi na zewnętrzne bole, niechaj obstatuje prawą esencję-balsam „Nervin“. Już po jednorazowym użyciu przekona się, że nie istnieje żaden lepiej działający, ból uśmierzający środek. — Jedna wielka flaszka »Nervin«-esencji kosztuje 2 Korony; jeden słoik »Nervin«-balsamu także 2 Korony. Za mniej jak 4 Korony nie wysła się.

➡ Dla cierpiących wewnętrznie! ➡

Erényi'go płyn żołądkowy.

Środek ten leczniczy wyrabia się z najczystszych i najsukuteczniejszych części składowych i jest do wewnętrznego użycia. Złożony jest z ekstraktów 15-tu ziół, lupin, jader, owoców, drzew i liści (bez aloesu!).

Znany ten płyn żołądkowy nie jest żadnym środkiem rozwalniającym, i może przeto ze skutkiem użytym być także i przez najsłabsze osobniki, tak przez młodych jak i starych.

Przy wszystkich tych cierpieniach, które leczy się środkami kojącymi kaszel lub rozwalniającymi flegmę, jest *Erényi'go płyn żołądkowy* najlepszym środkiem leczniczym i ból uśmierczającym. — Uśmierza kaszel, rozwalnia flegmę w łagodny sposób, dalej oddziałuje z powodu zawartości łatwo strawnych części żelaza i ekstraktowych z jednej strony odświeżająco i wzmacniająco na krew, z drugiej strony podnieca apetyt, dlatego działa bardzo zbawienne na całe ciało.

Każdy, kto cierpi na wewnętrzne bole, niechaj obstatuje *Erényi'go płyn żołądkowy*. Już po jednorazowym użyciu przekona się, że nie istnieje żaden lepiej działający środek!

☞ ☞ ☞ Miliony oryginalnych listów dziękczynnych potwierdza dobry skutek tego środka domowego.

Jedna wielka flaszka *Erényi'go* płynu żołądkowego kosztuje 2 Korony. Pocztą nie wysła się mniej jak 2 flaszki! — Przesyła się tylko za pobraniem pocztowem!

— ☞ Sposób użycia dołącza się do każdej przesyłki. ☞ —

Dla tych, którzy cierpią na świerzbię ciała!

Erényi'ego Ichtiol-Salicil.

O tej maści jest ogólnie znanem — jako jedynym środkiem specjalnym w swych zaletach — że **zastarzałe świerzby ciała i skóry po kilkutygodniowym użyciu zupełnie wyleczy**, tak że świerzbienie **niegdy więcej się nie odnowi**. Niechaj każdy, który cierpi na świerzbienie skóry, obstaruje **Erényi'ego Ichtiol-Salicil**. Już po krótkim użyciu przekona się, że nie istnieje żaden lepszy środek na jego cierpienie. — Prawy Ichtiol-Salicil leczy po kilkukrotnym nacieraniu **popękana skórę, pot ciała i nóg**. Dla swej bezwonnosci i nieszkodliwosci używać ją można na wszystkich częściach ciała, także i na twarzy. — Wielki słoik Ichtiol-Salicilu kosztuje wraz z dokładnym przepisem użycia 3 Kor.

Środki te są w każdym domostwie niezbędnie potrzebne.

Wszelkie wyżej wymienione, doskonałe środki domowe są do dostania u jedynego wytwórcy

Adalbert Erényi, aptekarza w Budapeszcie, Karlsring nr. 5-Aa.

Każde zamówienie skutecznia się w dzień zamówienia odwrotną pocztą. — Prospekty, sposoby użycia i wogóle wszelkie objaśnienia udziela na listowe zapytanie darmo i odwrotną pocztą wytwórca: **Adalbert Erényi, aptekarz w Budapeszcie, Karlsring nr. 5-Aa.**

Żaden środek tajemniczy.

Herman Spangaro

przez władzę koncesyjonowany

instalator gazu i wodociągów

CIESZYN

ulica Mennicza nr. 10

poleca się do wykonania

urządzeń gazowych

wodociągów, łazienków,

klozetów i pompów i t. d.

przyrzekając

najakuratniejsze wykonanie

po

najtańszych cenach.

Nowe, podwójnie czyszczone pierz z Czech.



Posyłamy bezkosztownie do każdej stacji pocztowej za pobraniem lub nadesłaniem z góry w pożytecznym nowym opakowaniu (takowe darmo) tani i dobry towar, **darte i nie-darte**, według zamówienia:

10 funtów szarego, puchowego pierza 9 K 20 h, 10 K, 12 K do 14 K.

10 funtów lepszego białego pierza 16, 18, 20, 24, 30 do 40 K.

10 funtów dartego, pół-puchowego w najlepszych gatunkach 20, 24, 30, 40 do 52 K.

Jeden funt duny (puchu) szarego 3 K 40 h do 4 K.

Jeden funt duny (puchu) białego 4 K, 5 K do 6 K.

Jeden funt duny pańskiej (puch z piersi) najlepszy gatunek 7 K do 8 K.

Przesyłkę poniżej 10 funtów skutecznia się darmo tylko przy zamówieniu puchu. — Wymiana i zwrot przy ofrankowaniu przesyłki dozwolone. Sprzedawcy otrzymają odpowiedni opust.

Najrzetelniejszą obsługę zaręczają

A. FLEISCHL I SYN

rozsełka pierza

przedtem *Antoni Fleischl*

Neuern, nr. 19, Czechy.

J. Pserhofer'a pigułki odprowadzające

prawdziwe tylko z czerwonym podpisem „J. Pserhofer“
na pokrywce każdego pudełeczka.

Od wielu lat są te pigułki ogólnie rozpowszechnione i niewiele znajdzie się rodzin, gdzie nie mianoby ich w zapasie. Jestto dawno wypróbowany, łatwo odprowadzający, przez wielu lekarzy zalecony środek domowy przy wszystkich następstwach złego trawienia i zatrzymania. Te pigułki działają przytem tak łagodnie, że nie wywołują żadnych zgola boleści i że nawet dzieciom można je dawać bez obawy. Niezliczone serdeczne pisma dziękczynne uleczonych, których tu niepodobna nawet wyliczyć, leżą do przejrzenia.

J. Pserhofer'a pigułki odprowadzające, znane publiczności także pod nazwą pigułek Pserhofer'a lub Pserhofer'a krew czyszczących pigułek, wyrabia od 100 lat jedynie i wyłącznie

J. Pserhofer'a apteka

Singerstrasse Nr. 175, **Wien, I.**, Singerstrasse Nr. 175.

===== Rulonik z 6 pudełeczek kosztuje K 2'10. =====

Mniej niż jeden rulonik nie wysyła się.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje już z przesyłką pocztową:

1 rulonik pigulek	K 2.60	4 ruloniki pigulek	K 8.90
2 ruloniki „	„ 4.70	5 ruloników pigulek	„ 10.50
3 „ „	„ 6.80	10 „ „	„ 18.50

Szan. Publiczność uprasza się, jeśli już nie chce pigulek wprost sprowadzać od wytwórcy, żądać w innych miejscach sprzedaży

wyraźnie: „J. Pserhofer'a pigulek odprowadzających“

i baczyć na to, aby na każdej pokrywce każdego pudełeczka na przepisie użycia znajdował się podpis: „J. Pserhofer“ i to czerwonym pismem.

Oprócz tych pigulek znajdują się na składzie także wszystkie w austriacko-węgierskich kalendarzach zalecane specyalności i na żądanie przesyła się za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką.

Główny skład J. Pserhofer'a balsamu na odmrożenie, balsamu na wól, balsamu cudownego, tanno-chinowej pomady, soku babki (rozwalniającego flegmę), Gorzkiej tynktury ziołowej (dawniej zwanej esencją życia); profesora Stendela leczniczego plastru na rany, Stolla preparata z koli (środek żołądkowy i nerwowy), Bullricha soli uniwersalnej (przeciw złemu trawieniu) i t. d.





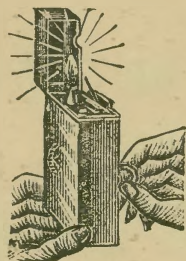
Ważne dla palących!



Nr. 424.

„Błyskawiczna“ zapalniczka

daje za lekkim naciśnięciem zaraz
— światło. —

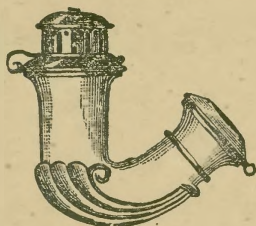


Zapalniczkę tę można wygodnie
nosić w kieszeni i jest niezbędna
dla każdego, ponieważ wszędzie
można otrzymać **zaraz** piękne
światło (nadające się do oświetlenia
schodów i t. p.). Oprócz tego jest
ta zapalniczka obecnie najprakty-
czniejszą do zapalenia cygar. Cena
jednej sztuki tylko **85 ct.**, 3 sztuki
tylko **złr. 2-25.**

Nr. 421.

Fajka dla gospodarzy (Hausherrnpfeife)

z imitow. piany morskiej,
z okuciem z srebra chiń-
skiego, daje się ładnie za-
kurzyć. Wraz z wiśniowym
cybuchem



1 sztuka złr. 1-50.
3 sztuki złr. 4-20.

Nr. 431.

Fajka leśnicza

nie przepali się, bogato
rzeźbiona.

I. gatunek:

1 sztuka 50 ct.
3 sztuki złr. 1-50.

II. gatunek

najlepszej jakości:

1 sztuka 85 ct.
3 sztuki złr. 2-40.



Nr. 414.

Cygarniczka „koń z psem“

bogato rzeźbiona
z prawej pianki
morskiej z burszty-
nem.



1 sztuka 95 ct.
3 sztuki złr. 2-70.

Przesyła za pobraniem należności: Henryk Kertész, Wiedeń, I., Fleischmarkt nr. 349.



Najtańszy skład w Krakowie!



Na składzie: Łyżki, Łyżeczki, cukiernice i inne
wyroby z chińsk. srebra.

Pierścionki
— ślubne —
i zaręczynowe
każdej wielkości.

Wysyłka towarów
wyłącznie najlep-
szego gatunku!

Zamówienia z prowincyi

załatwia sumiennie
odwrotną pocztą.

Cegielnia parowa

spadkobierców ś. p.

Franciszka Górniaka w Sibicy, p. Cieszyn

— poleca własnej konstrukcyi —

dachówkę falcowaną jako też cegłę wszelkiego gatunku

— i rury do drenowania. —

Od lat 12 zaszczytnie i daleko znana firma:

„BRONISŁAW KRASICKI“

obecnie przez Wys. c. k. Namiest. konces.

w KRAKOWIE, ulica Karmelicka nr. 40, I. piętro.

Poleca	{ Ofycjalistów Służbę Robotników	w kraju	Reklamuje zakłady krajowe	
			Utrzymuje Agencję ogłoszeń	
Udziela	{ Informacyi w sprawach służbowych		Przyjmuje { Administracyę realności i kamienic oraz kontrolę rachunków	
Ułatwia	{ Kupna Sprzedaże Dzierżawy	{ Najem mieszkań		

Agencya handlowa zastępuje najpierwsze firmy i poleca doborowe towary wszelakiej jakości.

 **Najlepsze znane maszyny do pisania Remington i Unterwod.** 

Polecenia i podziękowania rozmaitych zakładów i osób prywatnych w Galicyi i t. d.

Firmie Bronisław Krasicki

w ubiegłych latach pod wioinę li tylko na wartość firmy powierzali obcy ludzie do 40.000 rocznie.

Prospekta, cenniki,
wyjaśnienia na żądanie odwrotnie.

Przy wszelkich zgłoszeniach
dołączyć należy markę na odpowieć.

Korespondencya w języku polskim, ruskim, niemieckim, francuskim. — Firma na razie zatrudnia 8 biurowych pomocników i wkrótce personal powiększy, to też każda korespondencya, każda możliwa sprawa, bezzwłocznie załatwioną bywa.

Do korespondencyi używa maszyn do pisania.

Henryk Grünfeld w Cieszynie

ul. Stefanii nr. 17., pod małym podsieniem

— handel szkła, porcelany, luster i lamp —
szczególnie

nowych lamp błyskawicznych, poleca swój dobrze zaopatrzony skład wszelkich przedmiotów szklanych i porcelanowych do domowego użytku, panom gospodzkim rozmaitego gatunku szklanek na piwo, jakoteż wszystkich w ten zawód wchodzących towarów. — Zarówno uwiadomiam panów stolarzy, iż posiadam na składzie także szklane tablice i ramy złote po najtańszej cenie.

Wielki wybór lamp błyskawicznych. * Roboty przy budowach uskuteczniām tanio i rzetelnie.

Do każdego zegarka „Goldin” remontoar załącza się list gwarancyjny na pięć lat za dobry chód.



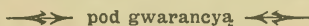
Do każdego zegarka „Goldin” remontoar załącza się list gwarancyjny na pięć lat za dobry chód.

Za połowę



DARMO

otrzyma się obecnie tylko u nas dobrze idący



pod gwarancyą

zegarek „Goldin” remontoar.

Zegarek „Goldin” remontoar w sztucznie rzeźbionej kopercie z złota fason., z pokryciem z prawdziwego złota, które nawet fachowcy nie odróżnią od prawdziwego złota, ma pozłacane skazówki i akuratanie idący werk, za który się gwarantuje.

I. gatunek, z otwartym cyferblatem, tylko zlr. 3·90.

II. gatunek, z podwójną kopertą, tylko zlr. 4·90.

Stosowny łańcuszek „Goldin” pancerny lub inny, za sztukę tylko zlr. 1·50.

Przesyła za pobraniem pocztowem

Henryk Kertész, Wiedeń,

I., Fleischmarkt nr. 349.

JÓZEF ҔASZKA

malarz artystyczny

ulica Niemiecka nr. 11, CIESZYN, ulica Niemiecka nr. 11,
przyjmuje wszelkie w zakres malarstwa artystycznego wchodzące
roboty, jako to:

Portrety kredkowe i olejne

według fotografii lub własnego zdjęcia, obrazy święte, kraj-
obrazy i t. p., które wykonuje z jak najwierniejszem po-
dobieństwem po cenach bardzo przystępnych. Zwracam przytem
uwagę Szan. Rodaków, że tylko przez portret lub obraz robione
ręcznie olejnymi farbami lub kredką, można zostawić wiecznie
trwającą pamiątkę.

Od wielu lat
doświadczone
środki domowe

Franciszka Wilhelm'a, aptekarza

Ochrona marki
w wielu państwach.



Na wystawach
odznaczony złotymi
nagrodami.

e. i k. dostawcy dworu

Neunkirchen, Dolna Austria.

Do dostania we wielu aptekach w znanych opakowaniach oryginalnych, gdzie nie można otrzymać, wysła się wprost.

Paczki pocztowe, opakowanie franko, do każdej stać pocztowej.

Jako znak prawości znajduje się na każdym opakowaniu wydrukowany herb gminy Neunkirchen (dziewięć kościołów).

WILHELM'A

Sok roślinny

od wielu lat
ulubiony

Sok na kaszel

1 flaszka K 2-50.

Paczka pocztowa = 6 flaszek

K 10.—

Wilhelm'a herbata rozwalniająca

1 pakiet K 2.—, paczka pocztowa = 15 pakietów K 24.—.

Wilhelm'a plastr. Plastr ten, wyrabiany wyłącznie w aptece Franciszka Wilhelm'a, c. i k. dostawcy dworu w Neunkirchen, Dolna Austria, używa się ze skutkiem we wszelkich wypadkach, w których wogóle używa się plastru. Szczególnie użytecznym okazał się przy zastarzanych niezapalnych cierpieniach, n. p. odgniotkach, odcisnieniach i t. p., ponieważ przykłada się po poprzedzającym oczyszczeniu odnośnych miejsc, natarty na taft lub skórę. 1 pudełko 80 h, tuzin pudełek K 7.—; 5 tuzinów pudełek K 30.—.

Wilhelm'a płynne nacieranie

„Bassorin“

1 stój K 2.—, paczka pocztowa = 15 sztuk K 24.—. ces. król. uprzyw. w r. 1871.

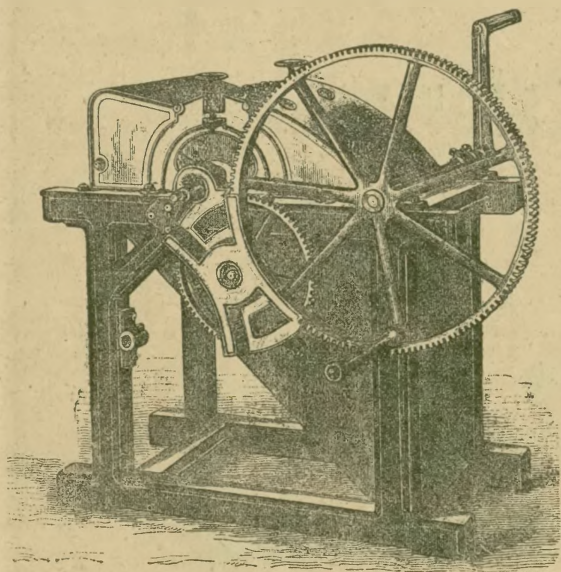
Wilhelm'a ces. i król. uprzyw. »Bassorin« jest środkiem, którego skuteczność polega na naukowych badaniach i praktycznem doświadczeniu i wyrabia się wyłącznie w aptece Franciszka Wilhelm'a, c. i k. dostawcy dworu w Neunkirchen, Dolna Austria.

Używany jako nacieranie, działa uzdrawiająco, uspakajająco, ból uśmierzająco i łagodząco w cierpieniach nerwowych, jak również przy bólu muszkułów, członków i kości.

Przez lekarzy używany bywa ten środek przeciw wszelkim tym cierpieniom, szczególnie, jeżeli wystąpią po wielkich wyczerpaniach na marszach lub przy zastarzanych cierpieniach; dlatego z najlepszym skutkiem używany bywa także przez turystów, leśniczych, ogrodników, gimnastyków i bicyklistów, a także wszechstronnie polecany bywa jako środek zapobiegawczy przeciw ukłóciom od owadów.



FABIAN KNĚZEK, kaflarz
wyrób towarów glinianych
ul. Maryańska nr. 4, **CIESZYN**, w domu p. Kubesza
poleca się Szanownej P. T. Publiczności z Cieszyna i okolicy do rychłego i taniego
stawiania nowych pieców
jak i do przestawiania i czyszczenia starych pieców.
Wielki skład kafli także szamoty w różnych wzorach i kolorach.
Naprawy wykonuję akuralnie i jak najlepiej.



Józef Wybraniec
ślusarnia maszyn rolniczych
w CIESZYNIE
ulica Maryańska, róg ulicy Kählera
(w własnym domu).

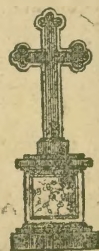
—> **Największy skład** <—
maszyn rolniczych w Cieszynie
w zastępstwie słynnej wiedeńskiej fabryki maszyn.
Za dobre i rzetelne wykonanie przeze mnie sprzedanych
maszyn rolniczych zaręczam najpewniej i najdłużej.

Naprawy maszyn uskuteczniam w krótkim czasie jak najsumienniejsze, obliczając takowe po najtańszej cenie. — Dalej można nabyć: **Użyte młockarnie ręczne, sieczkarnie, kieraty** i t. d. po bardzo niskich cenach. Stare maszyny wymienia się za dopłaceniem na nowe. **Pompy wodne i wagi** na bydło wykonywam na zamówienie akuralnie i ustawiam takowe na miejscu. Nabyć można także u mnie **małe siewniki na koniczynę i pompy na gnojówkę.**

Zwracam uwagę Szan. PP. ekonomów i rolników na to, żeby w razie potrzeby maszyn i narzędzi rolniczych takowe zawsze sprowadzali ze składu maszyn, utrzymywanego przez fachowca, który ich lepiej i taniej obsłuży, jak różni podróżni, którzy nie posiadają żadnej znajomości tego zawodu.



Tan Swarowský
kamieniarz i akademicki rzeźbiarz
ul. Frysztacka **CIESZYN**, Śląsk austr.
Wyrób ornamentów budowlanych i figur
z gipsu, hydraulicznego wapna i cementu.
Nagrobki z marmuru, granitu, labradoru i piaskowca.
Obrachowania i rysunki na żądanie chętnie do usług.



Już przeszło 400 numerów.

BIBLIOTEKA Powszechna



Każdy numer

24

halerze

(12 centów).

Każdy tomik można osobno nabyć.

Nakładem i drukiem księgarni
WILHELMA ZUKERKANDLA

W ZŁOZOWIE.

NA SKŁADZIE
w każdej księgarni.
Katalogi gratis i franko.

Bióro ubezpieczeń

c. k. uprzyw. Towarzystwa ubezpieczeń

austr. Phönix w Wiedniu

przyjmuje i załatwia rychło i tanio ubezpieczenia na:

wypadek śmierci, na dożycie, od ognia, kradzieży i gradu, zapasów paszy, od wypadków i rżenia.

Bliższe szczegóły w kancelaryi

w Cieszyń, ul. Niemiecka nr. 3.

W celu załatwienia wszelkich tych ubezpieczeń i zasiągnięcia informacji niechaj się każdy uda do zastępcy tego Towarzystwa, którym jest Pan

Józef Drobisch.

Drogerya

handel towarów materyalnych i farb

pod „kotwicą“

Leona Lehmann

w **CIESZYŃ**, na Saskiej Kępie

poleca swój asortowany skład

przetworów chemicznych, farb, laków, towarów toaletowych, perfumeryj, gąbek, artykułów chirurgicznych, olejów eterycznych, esencji, wód mineralnych, środków desinfekcyjnych i do konserwowania.

Herbata, kawa, czekulada, rum, koniak, wina lecznicze i inne, spirytusy, farby do farbowania płynów, soki owocowe, karmelki i t. p.

Artykuły do użytku domowego i dla rolnictwa.

ze wszystkich kół społeczeństwa, jakoteż dobra sława firmy

The austro-american new-shuttle sewing machine manufacture

Fabryczny skład Singera maszyn do szycia

Michał Kammholz

DOSTAWCA

Związku c.



k. urzędników

państwowych.

Główne składy dla Austrii:

CIESZYŃ,

WIEDŃ,

KRAKÓW,

Saska Kępa nr. 31.

II., Stefaniestrasse nr. 10.

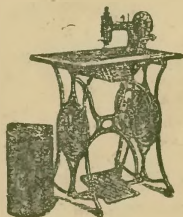
ul. Floryańska nr. 34.

Najtańsze ceny fabryczne. — Przesyłka na prowincję nader sumienna.

Oddalenie nie przeszkadza, ponieważ dostawa następuje franko do każdej stacji kolejowej.

Liczne listy pochwalne i uznania

reć za jej rzetelność i zdolność.



Model 1902

5-letnia gwarancja.

SPIS KSIĄŻEK

księgarni ludowej Edwarda Feitzingera w Cieszynie, Śląsk a.

Uwaga! Zwraca się uwagę Szan. Odbiorców, by przy drobnych zamówieniach przesyła!i należytość wpród przekazem pocztowym z dołączeniem 5 do 15 ct. na opłatę pocztu, gdyż takich posyłek za pobraniem nie wysyłam! Większe zamówienia na pobraniem. Zamawiający po raz pierwszy raczą dołączyć zadatek!

Biblioteka tanich książek, zawierająca nader zajmujące powiastki, dotąd przeszło 100 tomików, przeważnie po 20 ct. — Ogólne cenniki rozsyłają się na żądanie gratis i franko.

Borucki, Józef Ignacy Kraszewski. Jego życie i zasługi z portretem. 40 ct. czyli 70 fen., w oprawie 60 ct. = 85 fen., eleganckiej 60 ct. = 1 mk.

Cesarz Oktawian. Zajmujące powieści Opraw. 45 ct. = 80 fen.

Chociszewski Józef, Podręczniki do pisania listów po 30 ct. do 1 zlr. = 80 fen., do mk. 1 —.

— Pokłosie, Zbiór opow., pow., wierszy i t. d. 35 ct. = 50 fen

— Skarbeczyk poezji polskiej. 48 ct. = 75 fen.

— Śpiący błąd orzeł, czyli prorocstwo starego pustelnika z gór karpaccich. 20 ct. = 35 fen.

Cinciala, Dr. Andrzej, Podręcznik dla gmin śląskich. Oprawny 2 zlr. 80 ct.

— Dokładny podręcznik prawniczy. Książka dla ludu austriackiego. Oprawny 2 zlr. 80 ct.

— Przysłówia, przypowieści i ciekawsze zwroty ludu polskiego na Śląsku austriackim. 40 ct. = 70 fen.

Fortunat i jego synowie. Powieść opr. 60 ct. = 1 mk.

Hejromancya egipska, czyli sztuka przepowiadania z linii na ręce. 20 ct. = 35 fen.

Herman, Fr., Ogólna dydaktyka i pedagogika. 1 zlr. 38 ct. = 2 mk. 40 fen.

Janek z Głodomanka, Misyonarze, powieść z wojny 1831 roku. 50 ct. = 1 mk

Jawicki, X., Cudowne nawrócenie dwóch wielkich pijaków. 10 ct. = 16 fen.

Imko zwany Wielką. Opowiad. Bog. Hoffa 45 ct. = 75 fen

Kalendarze: katolicki i polski po 25 ct

Kalendarze różne, po 20 ct do 1 zlr. 20 ct.

Kalendarz stoletni 1 zlr.

Kancjonały, czyli śpiewnik kościelny i książki do modlenia w wielkim wyborze (Podt. os. sp.)

Z życia Polaków po świecie. 60 ct. = 1 mk.

Książki obrazkowe i zajęcia dla dzieci i dorosł., podług osobnego spisu.

Masoni, czyli Wolnomularze, co chcą? — co działają! — i do czego dążą! 36 ct. = 60 fen.

O pjanstwie. 10 ct. = 20 fen

Nabożeństwo do św. Alojzego. 15 ct. = 25 fen.

Podziął godzin dla szkół, w 3 wydaniach, sztuka po 1 do 5 ct.

Prorocstwo Michalda, królowej ze Saby. 30 ct. = 35 fen.

Przepowiednie o przyszłej wojnie europejskiej. 10 ct. = 16 fen.

Rohling Aug, Tajemnice Tal-

muda, czyli zasady żydów względem Boga, wiary i chrześcian.

Róża z Tannenburga. Pow. opr. 45 ct. = 80 fen.

Sennik egipski z liczbami na loteryę i z obiazkami. 30 ct. = 50 fen.

Wykład snów w obrazkach na arkuszu 10 ct. = 20 fen.

Siła sympatii, czyli wpływu duchowego na organ. ludzki i zwierzęcy i t. d. 40 ct. = 75 fen.

Starosta weselny, czyli zbiór mów używanych przy weselach. 25 ct. = 50 fen.

Stolc, Ks. Alban, Lekarstwo przeciw obawie śmierci. Kalendarz na czas i wieczność. 35 ct. = 60 fen.

— Ojciec nasz. Kalendarz na czas i wieczność. 3 tomy. 1 zlr. 5 ct. = 1,80 mk.; opr. 1 zlr. 50 ct. = 2,60 mk.

Świadeństwo nauki dla przemysłu, artyst. wykon. po 50 i 60 ct.

Wilkońska P z L. Cyganki. Komedya w 1 akcie. 12 ct. = 20 fen.

— Dwa śluby. Powieść 60 ct. = 1 mk.

Wróżbiarz z kart z dokładnem opisem. 35 ct. = 75 fen i 75 ct. = 1,30 mk.

Zatorski, Prof. Dr Maksym i Prof. Dr Franciszek Kasperek, Powszechna księga ustaw cywilnych z późniejszymi odnośniami rozporządzeniami 4 zlr. Opr. 4,60 zlr.

Książeczki ludowe w okładkach z pięknymi rycinami kolorowemi.

500. Dokładna rozmowa kwiatami. 20 ct. = 35 fen.

501. Niezapominajki. Wiersze do Imienika. 20 ct. = 35 fen.

502. Zbiór powinowzań wierszem i prozą. 35 ct. = 60 fen.

503. Książeczka o dobrych zwyczajach towarzyskich. 40 ct. = 70 fen.

504. Zwyczajna kuchnia domowa. Przepisy wszystkich potraw kucharskich. 40 ct. = 70 fen.

505. Sekretarz zakonchanych i narzeczonych. 60 ct. = 1 mk.

506. Czaroksiężnik Bosko, zbiór najciekawszych sztuk magicznych i kuglarskich. 20 ct. = 35 fen.

507. Toast polski wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju. 65 ct. = 1,25 mk.

508 i 509. Polski śpiewnik, czyli zbiór 496 pieśni. 2 tomy. Cena każdego tomu oprawnego 50 ct. = 90 fen., w eleg. opr. 85 ct. = 1,50 mk.

510/512. „Śmiech“, zebrał i do druku podał Niegłupi. 3 części. Cz. I. 65 ct. = 1 mk., cz. II. i III. po 45 ct. = 80 fen.

Wszystkie 3 cz. razem oprawne 1 zlr. 65 ct. = 2,80 mk.

513 i 514. Tajemnice magii, czyli nauka wykonywania najpiękniejszych sztuk magi-

cznych. Z 93 ilustracyami. Napisał dr. Mik. 2 części po 75 ct. = 1 mk.

25 fen., opr. razem 1 zlr. 80 ct. = 2 mk. 20 fen.

515. Księga duchów. Zbiór opowiadań o duchach, widmach, upiorkach i snach tajemniczych, zebrał Bronisław Piotrowski. 80 ct. = 1 mk. 50 fen.

516. Wywoływanie duchów. Wyjaśnil dr. Mik, autor „Tajemnic magii“. 26 ct. = 40 fen.

517. Lilie i paprocie. Książka dla serc kochających, zebrał Józ. Chociszewski. 45 ct. = 75 fen.

Przy zamówieniu wystarczy podanie numeru.

ADWOKAT LUDOWY,

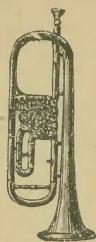
czyli podręcznik prawniczy, oparty na ustawach najnowszych.

Podręcznik ten, który opracowany i ułożony jest dla ludu, zawiera w sobie objaśnienia ustaw, przykłady skarg, prośb i podań w sprawach różnego rodzaju, wreszcie wzory świadectw, kwitów, kontraktów, testamentów i różnych dokumentów, które lud wiejski sam sobie może napisać.

Adw. lud. zawiera w sobie również taryfę adwokacką czyli objaśnienie, ile się adwokatowi za jego pracę należy.

Cena za egzemplarz wynosi tylko 1 zlr. 20 ct.

Większa ilość rozseła się za poprzedniem nadesłaniem należytości, franko.



Tanie i dobre instrumenta muzyczne

wszelkich rodzaj jako też ich

części składowe
poleca

Fryderyk Wagener,

fabrykant instrumentów muzycznych

w Bielsku, Kaiserstrasse nr. 13.

Harmoniki najlepszego gatunku z bardzo silnym i dobrym głosem.

Zakupno i wymiana starych instrumentów rżniętych i dętych. — Naprawy wszystkich instrumentów muzycznych wykonują się rychło, dobrze i tanio. — Cenniki illustrowane darmo i franko.



Paweł Kramarczyk

handel hurtowy nasion, ogrodnik artystyczny i handlowy

Ogród w Alei arc. Albrechta, **Cieszyn**, Skład w ul. Stefanii nr. 35



poleca po cenach najtańszych swoje wielkie zapasy nasion, traw, jarzyn, kwiatów i nasion leśnych, dalej roślin palmowych, perynów, roślin kobiercowych i liściastych, cebulek kwiatowych, drzew owocowych i dla ozdoby parków, krzaków ozdobnych, róży krzewistych i wysokopienych. Bukiety i girlandy ze świeżych, sztucznych i z suszonych kwiatów. Wieńce na trumny i groby z kwiatów świeżych i robionych z szarfami i napisami w każdej porze roku.

☛ Cenniki na żądanie wyśłam darmo i oplatnie (franko). ☛



Największy wybór
zegarów, zegarków, klejnotów,
towarów złotych, srebrnych i z srebra chińskiego

tylko u

Karola Pfeifera, zegarmistrza

Śląsk austr., **W CIESZYNIE**, Śląsk austr.

☛ Żadnych cenników, dlatego taniej przy sumiennej obsłudze. ☛



Hurtowny handel wina Ignacego Kleina w Cieszynie.

== Ceny win w drobnej wyprzedaży. ==

Wina białe.		K h
1 litr Wina stołowego	—	70
„ „ „Markersdorfer	1	—
„ „ „Somlauer Auslese	1	20
„ „ „Ruster Ausbruch	1	20
1 butelka Wina „Gumpoldskirchner	1	20
„ „ „Klosterneuburger	1	40
„ „ „Grinzinger	1	80
„ „ „Szamorodnyer	1	20
„ „ z kłucza „Szamorodny	1	60
„ „ „ „lepsze	2	—
„ „ przedniego „Maszlas	2	50

Wina czerwone.		K h
1 litr Wina stołowego	—	70
„ „ „Adlersberger	1	—
„ „ „Villányer gabinetowego	1	20
„ „ „Burgundzkiego (wino czerwone lecznicze)	2	—
„ „ „Erlauer Blume	2	40

Wina z nad Renu i Mozeli.		K h
1 butelka Wina „Hochheimer	4	—
„ „ „Rüdersheimer	5	—
„ „ „Zeltिंगorskie król. Mozeli	3	—

Szampany.

1/1 flaszka Szampana „G. H. Mumm	11	—
„ „ „Gentry-Club	4	50
1/2 flaszki „ „	2	50

Przednie wina desertowe.

1 butelka Wina „Hegyalyaer	1	20
„ „ „Marsala	2	—
„ „ „Lacrimae Christi	3	—
„ „ „Malaga	3	—
„ „ „Malaga-Sect	4	—
„ „ „Madeyra, najprzedniejszego	5	—
„ „ „Tokajskiego, lecznicz.	6	—

 Cennik win sprzedawanych hurtownie na żądanie franko. 

== Za flaszkę należy uiścić 20 h jako wkładkę. ==

Podpisana firma przypomina, że zakupuje każdego czasu wszystkie gatunki zbóż po najwyższych cenach targowych, zamienia zboże na mąkę daleko korzystniej niż przez własne mielenie na źle urządzonych młynach.

Ferdynand Aufricht w Cieszynie

naprzeciwko „Modrej gwiazdy“.

Anna Grimme, Cieszyn

Saska Kępa, w domu p. Tetli

poleca swój bogato zaopatrzony skład

KOSZY I SZCZOTEK.

== Największy wybór ==

koszy targowych, koszy ręcznych, koszy podróżnych, stołów na kwiaty, wózków dziecięcych, tudzież wszelkiego rodzaju szczotek.





FELIKS NIEMIETZ

malarz pokojowy, kościelny i dekoracyjny

ul. Srebrna nr. 5, CIESZYN, ul. Srebrna nr. 5.

Powołując się na swą długoletnią praktykę i na wiadomości, nabyte w szkole fachowej, przyjmuje do wykonania wszelkiego rodzaju

malowania pokoi

w stylu secesyjnym, rokokowym, barokowym, renesansowym i t. p. — Malowania fasad, malowania sztyldów jak i wszelkie w jego zawód wchodzące roboty po najtańszych cenach.

Za rychłe i gustowne wykonanie tych robót dają gwarancję.

Kompletne roboty budowlane oblicza się jak najtaniej i służą jak najchętniej zestawieniem kosztów.

Jan Janiczek, zegarmistrz

Rynek główny ★ W CIESZYNIE ★ Rynek główny

poleca swój

● zakład zegarmistrzowski. ●

Moje zegarki różnią się od innych w tym względzie, że ładniej wyglądają i są dokładnie wykończone i uregulowane.

Obstalunki uskuteczniam natychmiast. Ceny podaję najniższe z gwarancją.

Niklowe zegarki od 3 złr. w górę.

Czarne » 3 » »

Niklowy » Rosskopf 6 złr. w górę.

Srebrne » Remontoary 5 złr. w górę.

» » podwójnie kryte od 8 złr. w górę.

Budziki stołowe złr. 2.—

Zegary ściennie z przyrządem do bicia 2.50

Zegary okrągłe 1 raz za 8 dni do nakręcania 3.50

» » » z biciem 6.—

Zegary kukułkowe pięknie rzeźbione 10.—

Zegary z kukułką i przepiórką przepysnie rzeźbione od 18 złr. w górę,

Zegary szafkowe 6 złr., z przyrządem do bicia 10 złr.

Złote pierścionki ślubne, para 14-proba 12 złr., 6-proba 6 złr.

Wielki wybór łańcuszków, pierścieni, broszek, bransoletek i t. d., jakoteż dalekowiedzów i okularów.

Z poważaniem

J. JANICZEK.



B. GRÜNBAUM'SY

Plac Demla * w CIESZYNIE * Plac Demla.

5000 metrów kamlotu, kamgarnu, prostu, raszu na suknie.

10000 metrów galonki, różnej szerokości i jakości.

5000 metrów złotych i srebrnych bort i żywotków.

500 sztuk gotowych sukni prostowych, dla kobiet i dzieci.

Największy wybór chustek jedwabnych, chustek letnich, fartuchów, wstążek, kartonów, kamgarnów na kacabajki po najtańszych cenach u mnie do nabycia.

Część wymienionych tu artykułów wykonuje się w własnych warsztatach, dlatego mogę moim Szan. Odbiorcom dostarczyć dobry towar po tanich cenach.

Za doborowy materiał i uprzejmą obsługę ręczy mój sklep, istniejący 43 lata.

Nigdzie nie można tak tanio kupić, jak u B. GRÜNBAUM'owego syna.

Michał Kubin

stolarz

Cieszyn, Frysztaćkie Przedmieście 26

(w domu p. Bergera)

poleca się do wykonania wszelkich

robót budowlanych

MEBLOWYCH

portali

urządzeń sklepowych i szkolnych
i t. p.

Dobre i trwałe wykonanie.
Ceny niskie.

ADOLF ZELENY

zegarmistrz i zaprzysiężony szacownik



CIESZYN

Wyższa Brama



w domu p. Jerzego Krywalskiego, obok klasztoru
PP. Boromeuszek

poleca swój najlepiej asortowany skład

zegarków

zegarów pendulowych i ściennych

— budzików —

wszelkiego rodzaju w najlepszym wyborze po
sumiennych i najtańszych cenach.

Wielki skład towarów optycznych, jak:
okularów, cwikierów, termometrów,
barometrów i t. p.

Wszelkie w mój zawód wchodzące roboty i na-
prawy wykonuje pod gwarancją jak najsu-
mienniej, rychło i najtaniej.

JAN LOMOSIK

Śląsk austryacki, CIESZYN, Wyższy Rynek nr. 13

handel towarów korzennych, nasion i t. p.

Polecam oprócz lepszych towarów spożywczych, kolonialnych i korzennych także — prze-
de wszystkim na czas zasiewu — wyborowe Erfurckie nasiona warzywne, jako to:
różne gatunki brzoskwi, marchwi, ćwikły (buraków), cebuli, sałaty, ogórek, grochu i fasoli.

Wielki wybór nasion kwiatowych i roślin głowiastych, stosownych do sadzenia na jesień,
prawdziwych holenderskich cebul kwiatowych, jak: hyacynt, tulipanów, kro-
kusów, narcyz, jaskier i t. p.

— Przedni wybór buraków. —

Wszelkie gatunki nasion ekonomicznych, polnych, konieczny i traw.

Pokarm dla ptactwa, stosownie zestawiony dla wszystkich gatunków ptactwa śpiewającego.

Spis nasion darmo i franko.

Uwaga! Moim usilnem staraniem jest uzyskać jak najwięcej odbiorców przez dostarczanie
doborowych gatunków nasion najlepiej kielkujących, czem się mogę poszczycić przez przeszło 20-letnią
praktykę. Udzielam Szan. odbiorcom wszelkich objaśnień, aby zapobiedz wszelkiemu możliwemu za-
wodowi co do kielkowania nasion. — Nasiona warzyw, kwiatów i pokarm dla ptactwa, zaprowadzone
w handlach w pakietach po 10, 20, 30 halerzy, nieposiadających czasem żadnej wartości, wcale nie
sprzedaję, tylko wszystko **otwarte podług wagi**, ponieważ jest **tańszem i lepszem**. — Oświadczam
gotowość sprowadzać panom rolnikom różne nowości wszelkich gatunków zbóż nasiennych, których
pojedyncze sprowadzanie dla małej ilości jest za drogie, i proszę, żeby się w tym celu u mnie zgłosili.

Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie

stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

(w „Domu Narodowym“, w rynku na I. piętrze)

przyjmuje od członków i nieczłonków

wkładki na oszczędność

do oprocentowania i płaci od nich

4⁰%

rocznie, za całe półmiesiące t. j. przy wkładkach od następnego 1., a względnie 16. dnia w miesiącu, a przy wyjęciach do poprzedzającego 1., a względnie 16. dnia w miesiącu. Kapitalizacya półroczna.

Pożyczki daje Towarzystwo na umiarkowany procent.

Godziny kancelaryjne co dzień, z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 8—12 przed południem i od godz. 2—4 po południu.

Towarzystwo przyjmuje wkładki na oszczędność i udziela pożyczek pod tymi samymi warunkami także w Filiach swoich w Jabłonkowie, we Frysztacie, w Boguminie, Skoczowie i Dąbrowie.

Zarząd

Towarzystwa oszczędności i zaliczek, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

A. Sikora.

A. Teper. H. Filasiewicz.

ul. Stefanii nr. 48, **Cieszyn**, ul. Stefanii nr. 48.

Paloty zimowy	od zlr.	18.—	w górę
Hawelok zimowy	" "	10.—	"
Ubiory jesienne	" "	18.—	"
" z lodenu	" "	15.—	"
" dla chłopców	" "	10.—	"
Paloty	" "	8.—	"
Haweloki dla chłopców	" "	8.—	"
Ubiory szkolne dla chłopców	" "	6.—	"
Kostiumy dla chłopców	" "	3.50	"
Szlafroki	" "	7.—	"
„Sacco” z lodenu dla chłopców	" "	6.—	"
Ubiory salonoowe	" "		
z jedwabną podszewką	" "	34.—	"

Ubory frakowe dla chłopców		od zlr.	30.—	w górę
z jedwabną podszewką				
Zarzutki	„ „ „ „	„ „ „ „	12.—	„
Haweloki	„ „ „ „	„ „ „ „	7.—	„
Ubory »sacco«	„ „ „ „	„ „ „ „	14.—	„
„ z lodenu	„ „ „ „	„ „ „ „	14.—	„
„ żakietowe	„ „ „ „	„ „ „ „	25.—	„
„ dla chłopców	„ „ „ „	„ „ „ „	8.—	„
Kostiumy	„ „ „ „	„ „ „ „	3.—	„
„ pralne	„ „ „ „	„ „ „ „	1.50	„
Haweloki dla chłopców	„ „ „ „	„ „ „ „	6.—	„
»Sacco« z listru	„ „ „ „	„ „ „ „	4.—	„
Plaszcz z odprochu	„ „ „ „	„ „ „ „	3.50	„

Najbogatszy skład najmodniejszych materyi sukiennych!

⌚→⌚ Zakład dla robót według miary. ⌚→⌚

Sumienna obsługa!

Tanie ceny!

Tanie czeskie pierze!

5 kg nowego, dobrego, dartego, bez prochu K 9.60, 5 kg lepszego K 12.—, 5 kg białego, miękkiego jak puch, dartego K 18.—, 24.—, 5 kg śnieżno-białego, miękkiego jak puch, dartego K 30.—, 36.—, 5 kg półpuchowego K 12.—, 14.40, 18.—, 5 kg śnieżno-białego, niedartego K 24.—, 30.—, puch szary po K 3.60, śnieżno-białe K 6.—, 6.60 za półkg. Przesyłka franko za zaliczką. Zamiana i zwrot dozwolone za wynagrodzeniem portowym. Przy zamówieniu proszę o dokładny adres.



Benedykt Sachsel,

Lobes 446, poczta Pilsen, Czechy (Böhmen).

Właściciel wyrobów tkackich

Jan Długosz

— z Korczyny —

ad Krasno (Galicya)

poleca

plótna apretowane

czysto luiane.

koszulowe i prześcieradłowe

bez szwu.

Ręczniki, chusteczki,

obrusy, serwety.

również

materye cajgowe i kamgary

w każdym razie świeży wyrób towaru.

—→: Ceny najprzystępniejsze. :←—

Próbki posyłam darmo i opłacone.

Książki
do nabożeństwa
—|| obrazki ||—
obrazy Świętych

w największym wyborze
po cenach najtańszych
poleca

Kutzer i Spółka



ces. i król. dostawcy dworu

w Cieszynie

Plac Demla — Wielkie podsienie.

Rolnik śląski

Organ „Towarzystwa rolniczego dla
Księstwa Cieszyńskiego“,

z dodatkiem

Przegląd polityczny

wychodzi 2 razy na miesiąc i kosztuje na cały
rok tylko 2 Kor. 60 hal.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rolni-
ków, a także dla rzemieślników, gór-
ników i t. d., którzy obok swego głównego
powołania posiadają i trudnią się uprawą roli,
bo obok nauki rolniczej obznajamia czytelników
ze wszystkim, co się na świecie i w kraju dzieje.



Przyjaciół Ludu

Ewangelickie pismo kościelne,

z dodatkiem

Przegląd polityczny

wychodzi 2 razy na miesiąc i kosztuje na cały
rok tylko 2 Kor. 60 hal.

Przyjaciół Ludu przynosi doborowe artykuły
religijne, obznajamia czytelników ze wszystkimi
sprawami kościoła chrześcijańskiego, szczególnie
zaś ewangelickiego, mianowicie też z misją
wśród pogan, ma korespondencje ze wszyst-
kich ewang. zborów śląskich, a w Przeglądzie
politycznym obznajamia ze wszystkim, co się
dzieje w świecie i kraju.

Dla ewangelików najlepiej oba pisma »Rolnika
śląskiego« i »Przyjaciół Ludu« abonnerować
razem i kosztują w takim razie oba
pisma **tylko 4 Korony** rocznie.
Oba pisma trzeba zamówić w handlu:
Kutzer i Spółka w Cieszynie, Wiel-
kie podsienie.



Marka ochronna.

Soliter

wraz z głową

zostaje pod gwarancją
w krótkim czasie (w prze-
ciagu 6 minut) bez bo-
leści zupełnie oddalony
przez kapsułki granatowe.
Prawdziwe otrzymać
można jedynie u apte-
karza

Józefa Schneidra
w Resicza

Hauptgasse Nr. 15
(Süd-Ungarn).

Za niebolesny, szybki
i pewny skutek tego wy-
bornego lekarstwa gwa-
rantuje się. Nieszkodzi,
jeżeli soliter nie istnieje.

— Wiek trzeba podać. — **Prawna ochrona.** — Pu-
dełko oryginalne wraz ze sposobem użycia kosztuje
tak w kraju jak i za granicą 3 złr. 60 ct., za po-
braniem pocztowym lub za poprzedniemi nadesłaniami
powyższej kwoty.

Oznakami solitera są: Bładość twarzy, mdły
wzrok, modre pieśnienie u ocz, schudnięcie, załęgmi-
nie, namulek językowy, niestrawność i brak apetytu
na przemian z głodem, cikliwość lub omdlenie i zawrót
głowy, szczególnie przy czczym żołądaku, podnoszenie
się kłęba aż do szyi, uzbieranie ślin, napuchłość ciała,
kwas żołądkowy, żgaga, częste odbijanie się, kolka,
klukanie w brzuchu, faliste poruszenia, kłójące bole
i kłócie w kiszczach, bicie serca, nieregularność w cyr-
kulacji krwi, mianowicie u kobiet, często niespo-
dziane następujący ból głowy, skłonność do melancholii,
uprzykrzenie życia i pragnienie śmierci.

Nadwierzona siła męska

i upławy wszelkiego rodzaju.

Schneidra kapsułki Santalowe leczą
w 8 dniach u mężczyzn i kobiet bez przeszkody w za-
wodzie świeże i zastarzałe upławy moczowe, słabość
męską, białe upławy, katar pęcherzowy, nasieniok
(upławy), bole w krzyżach, cierpienia nerwowe,
cierpienia maciczne i t. p. Kapsułki Santalowe są
w skutkach nieprześcignione. 1 pudełko kosztuje
2 złr. 50 ct., na zastarzałe cierpienia kosztuje jedno
wielkie pudełko 4 złr. franko każdej stacyi pocztowej.
Wystrzegać się należy przed naśladowcami i fal-
syfikatami. Przy zakupnie udać się należy do aptekarza;
Józef Schneider w Resicza nr. 15
(Süd-Ungarn). Przy nadesłaniu należytości przesyłka
franko.



Najlepszy środek dyetetyczny. „Flora“

służy jako dodatek do karmy dla **wszelkiego bydła** i używa się: u **koni**, u których nastąpiły zaburzenia żołądka lub które wcale źle żrą, dalej

u **krów**, tak dla **poprawy jakości mleka**, jak i dla **osiągnięcia możliwie największej ilości**, dalej do **opasu wołów i świń**, i dla **silnego rozwoju cieląt i owiec**. Taksamo pożytecznem jest użycie **proszku odżywczego dla bydła „Flora“** przy **zmianie obory** lub **złej paszy** i wreszcie jako **środek ochronny** przy istniejących zarazach.

Wielki pakiet 1 K 30 h, małe pakiety 70 h i 40 h.

Należy zawsze wyraźnie żądać: **Proszku pożywczego dla bydła „Flora“**, który dostać można tylko w pakietach z powyższą marką ochronną.

Przy zakupnie zawsze podać należy, czy potrzeba „Flory“ dla koni, bydła lub świń.

Do miejscowości, gdzie niema składu, przesyła **puszki oryginalne z 4 wielkimi pakietami po 1 K 30 h** za pobraniem **5 K 20 h franko** i bez policzenia opakowania do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrzech i do Niemiec.

Główna rozsełka: „Flora“, Neustadt
na czesk. kol. półn. (Bohemia)
via Bodenbach.

PŁYN do pokostowania

złoty ☉ srebrny ☉ miedziany

dla każdego do natychmiastowego użytku w niedoścignionej piękności (świecący) do naprawy i odnowienia obić (ramek) przedmiotów z drzewa, metali, porcelany i jakichkolwiek bądź (biustów, figur i t. d.), 1 flaszka wraz z szczoteczką w wytwornem etui **50 ct.**

Skład u **KUTZERA i Sp.** w Cieszyńie, Plac Demla — Wielkie podsienie.

Zawiadomienie.

Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera Dyrekeya klucza Lanekorona-Izdebnik w Galicyi ma zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności

wyroby fabryki

Jarzębiaku i likierów zdrowotnych

tudzież

konserw jarzynowych.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę Szanownej P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapsłą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Raczy zatem Szanowna Publiczność przekonać się z naszych oryginalnych butelek o smaku i dobroci izdebnickich wódek zdrowotnych, ażeby tem łatwiej mózł ocenić różnicę w smaku falsyfikatów, podkopujących mozolnie rozwijający się przemysł rodzimy, a sprzedawanych niestety w handerkach z naszych butelek na kieliszki.

Izdebnik, w grudniu 1895 r.

Dyrekcya Skarbu Izdebnickiego.

OGŁOSZENIA

we wszystkich krajowych i zagranicznych dziennikach, i czasopismach

 **KALENDARZACH** 

i t. p. skutecznie najlepiej i najtaniej istniejące od 43 lat i używające najlepszej sławy pierwsze austr. biuro ogłoszeń

A. OPPELIKA NASTĘPCA Antoni Oppelik

WIEDEŃ, I., Grünangergasse 12.

—> Najnowszy katalog gazet i kalendarzy jak i obrachowania kosztów darmo. <—

Kto chce mieć eleganckie i trwałe obuwie a przytem nie
drogie, ten niechaj uda się z zaufaniem do



MAGAZYNU OBUWIA FRANCISZKA GUZIURA w CIESZYNIE

w domu pana burmistrza Dra Demla, ul. Konwiktowa nr. 6.

Wielki wybór gotowego obuwia wszelkiego rodzaju dla panów, pań i dzieci.

Jedna próba wystarczy, aby każdy mógł się przekonać o trwałości i elegancji wyrobów a przytem o cenach najprzystępniejszych. Wszelkie obstalunki miejscowe i z okolicy przyjmuję się i uskutecznia jak najspieszniej. Przy zamówieniach zamiejscowych należy nadesłać bucik noszony na miarę.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, kreślę się z poważaniem

Franciszek Guziur.



Największym cudem

obecnego stulecia jest właśnie wynaleziony

zegarek kieszonkowy z budzikiem „Herkules“

głośno budzący, zasnąć nie można, bardzo dobrze idący,
na minutę uregulowany **3 złr. 10 ct.**

Jeśli nieodpowiada, zostanie napowrót przyjęty i pieniądze franko
zwrócone. — Na żądanie cennik zegarków, towarów złot-
nych, srebrnych i muzycznych darmo i franko.

F. PAMM w Krakowie
ul. Zielona nr. 3.

MOR. DREIKURS

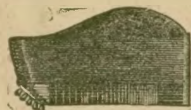
Dom komisowy i agentury
w Rzeszowie

skład Passepartouts wszelkiego
rodzaju i wielkości, przyjmuje wszelkie
zastępstwa i udziela kupieckie, jak
i inne dyskretne informacje co do udzie-
lania kredytów kupcom, jak i prywatnym
dla Rzeszowa i okolicy.

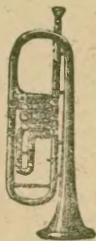
Prawdziwe
cytry akkordowe

wraz ze szkołą
i etui

9 złr.



Najlepsze, najtańsze i proste
źródło sprowadzenia



cyter z bardzo silnym oddźwiękiem, klarnet, flet,
jak również słynnych mych instrumentów dętych
i wszelkie mechaniczne przedmioty muzyczne i
harmoniki dostarcza w najlepszym wykonaniu pod
gwarancją

fabryka instrumentów

O. LEDERHOFER
W OPAWIE

Cenniki darmo. Sperrgasse nr. 38. Cenniki darmo.



Rok założe-
nia 1807.

BECHER'A

Wielokrotnie
premiowana.

Karlsbadzka angielska gorzka
najlepsza ze wszystkich likierów żołądkowych.

JAN BECHER

Wszędzie można kupić. fabryka likierów, Karlsbad. Ustawę
ochronioną.

KATALOGI NUT

dla fortepiana, harmonium, skrzypiec,
czela, cytry, kapeli, orkiestry, gitary,
pieśni, humorystyki, chórów, duetów,
tercetów, dzieł naukowych i t. p. przesyłam
darmo i franko.

OTON MAASS

Skład muzykaliów i sortyment
WIEDEŃ, VI/2, Mariahilferstrasse 91.

Dziękując uprzejmie za bardzo liczne zaufanie, którem mnie zaszczycono **codziennie** przez niezliczone zamówienia i powtórne obstalunki, jak niemniej za łaskawe polecenia i uznania ze wszystkich warstw społeczeństwa tak z kraju jak i zagranicy, upraszam najuprzejmiej w razie zapotrzebowania

pierza i puchu do łóżek

żądać do wyboru próbek darmo i franko. Dostarczam pod gwarancją przyjęcia napowrót ściśle według wzoru po cenach hurtownych (daleko niżej zwykłych cen pojedynczych) od 9 funtów w górę franko do wszystkich miejsc pocztowych Austrii i Niemiec (do innych krajów z policzeniem małej różnicy celnej i frachtowej) za pobraniem należności, podwójne, bez prochu i nieuczynące, zupełnie czyste:

Tylko miękkie i puchowe pierze darte: Nowe szare funt po —85 i 1 marce; lepsze po 1'25, 1'50, 1'75; białe 2'—, 2'25; śnieżno-białe 2'50, 2'75, 3'—. 1a wyborowe 3'25, 3'50, 3'75; towar pański 4'—, 4'50, 5'— (szczególna specyalność!) Małe, puchowe pierze skubane: 1'25, 1'50, 1'75, białe 2'—, 1a śnieżno-białe 2'25, 2'50, 2'75; lśniąco-białe najl. 1a półpuchowe (szczególna specyalność po mk. 3'—, 3'50, 3'75 za funt (gdzie indziej daleko drożej)). Wyborowy puch: 1a mk. 3'—, biały 3'50, 4'—, 4'50, lśniąco biały 5'—, 6'—, zupełnie wolny od piór, lśniąco biały puch lśnący (szczególna specyalność) tylko 7'— i 7'50 za funt (gdzie indziej 10'—, 12'—, 14'— marek i wyżej). Ceny w walucie koronowej 1 marka = 1 Kor. 20 hal.

Uprasza się o dokładny adres. Dostawa akurata, według porządku.
W niedziele i święta zakład zamknięty.



Fryderyk Guttman
fabryka pierza
TAUS przy Pilsen, Czechy.

Dra Rosy

BALSAM

żołądkowy

z apteki B. FRAGNERA w Pradze

jest z powodu swych części składowych przy odpowiednim użyciu zupełnie nieszkodliwym i przez organizm łatwo znoszony. Tenże balsam jest w smaku przyjemnie gorzkawy i orzeźwiający, nie wywołuje żadnych zaburzeń, łagodnie przeczyszcza, a po powtórzeniu małej dawki reguluje stolec. Procesu trawienia nie wstrzymuje, lecz go przyspiesza, widocznie wzmacnia i w ten sposób utrzymuje w należytnym stanie. Dra Rosy balsam jest więcej niż od 30 lat powszechnie znanym, nader przyjemnym w smaku

środkiem domowym na żołądek.

Wielka flaszka 1 zlr. i 50 ct.

Codzienna rozsełka pocztą.

Praska

Maść domowa

z apteki B. FRAGNERA w Pradze

jest starym, najpierw w Pradze używanym środkiem domowym, która rany w czystym stanie zachowuje i goi, zapalenie i ból łagodzi i chłodzi. W puszkach po 35 ct. i 25 ct., pocztą o 6 ct. drożej.

Codzienna rozsełka pocztą.



Ostrzeżenie!

Niech każdy wyraźnie żąda tylko oryginalnych wyrobów z apteki B. FRAGNERA w Pradze i zwraca na to uwagę, że wszystkie części opakowania balsamu Dra Rosy zaopatrzone są w poboczną okrągłą markę ochronną, podczas gdy wszystkie części opakowania Praskiej maści domowej w poboczną trójkątną markę ochronną.



Skład we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Główny skład: Apteka „pod czarnym orłem” B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu
w PRADZE, Kleinseite, Kleinseitner Ring nr. 642.

ROK 1902.

Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

założone w roku 1860.

Wyniki operacyi w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1. kwietnia 1901 do 31. marca 1902 r. oraz wyniki operacyi w dziale życiowym za czas od 1. stycznia 1901 r. do 31. grudnia 1901 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	463.778	7.029	27.980
Wartość ubezpieczona Kor.	1.423,235.377.—	41,795.756.—	89,559.061.—
			Renty: 307.637.—
Zebrana premia "	9,096.991.—	904.116.—	3,269.823.—
Szkody wypłacone "	5,793.034.—	844.779.—	1,911.069.—
" nieuregulowane "	446.572.—	—	291.145.—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu "	6,017.786.—	2,017.678.—	1,640.041.—
Rezerwa premii "	3,654.308.—	—	21,699.061.—
Fundusz emerytalny "	1,608.805.—	—	—
Czysta pozostałość "	295.196.—	—	204.305.—
Przyznana dywidenda dla członków "	10%	—	pośmiert. i międz. 6% dożywotnie 3%
Od czasu istnienia To-			
warzystwa:			
Wypłacono szkód "	106,270.247.—	25,718.649.—	17,081.945.—
" rent "	—	—	2,213.564.—
" dywidendy "	27,112.002.—	440.011.—	1,585.034.—

Nr. 3. sztuka po 2 złr.
do zwyczajnego szkła okiennego.



Nr. 6. sztuka po 3 złr.
do zwyczajnego i belgijskiego szkła.



Dyamenty do rżnięcia szkła
od złr. 1.— i wyżej.

Nr. 22. sztuka po 7 złr. 50 et., rżnie każde szkło,
także i najgrubsze szkło lane.

**Najwybor-
niejszy**



dyament.

Pierwsza austr. fabryka dyamentów do rżnięcia szkła
S. HÖNIGSFELD
WIENIEŃ, III/2, Radetzkystraße 12

poleca pod ścisłą gwarancją swoje przez 30 lat jak najlepiej znane
wyroby. — Osadzki stosowne do każdej ręki, jak i wymiany prędko i tanio.

Sprzedawcy otrzymają rabat.



Nr. 19. sztuka po 5 złr.
Znakomity dyament, rżnie zwyczajne,
belgijskie i lane szkło.



Rajmund Schuster

rzeźbiarz

i majster kamieniarski

CIESZYN

Saska Kępa nr. 27

poleca się do wykonania **wszystkich**
robót rzeźbiarskich, figuralnych
i ozdobnych. każdego stylu, z gliny,
gipsu, kamienia lub drzewa. Przewie-
lebnemu P. T. duchowieństwu polecam
się do wykonania **wszystkich robót**
kościelnych jak: ołtarzy, ambon,
chrzcielnic, posągów różnobar-
nych lub podobnych do natury z każdego
materiału.

**Wielki skład nagrobków
i pomników.**

Własny wyrób kamieni brukowych.

*Każde zlecenie wykona się wzo-
rowo jak najlepiej.*

H. Altmann w Cieszynie

ulica Stefanii nr. 7., 51. i ulica Sejmowa (Landhausgasse) 10.

Fabryka parowa najlepszych likierów i esencji

Wielki skład prawdziwego angielskiego rumu Jamajka,

oryginalnego franeuskiego i węgierskiego koniaku, śliwowicy syrmijskiej i
banaackiej, wódki z winogronów dalmacyjskich, herbaty chińskiej i rosyjskiej.

Kantor wymiany
domu
bankowego i hurtownego

L. HERBERA,
3 BERNO, 3
wielki plac

w domu własnym.

Istniejący od 64 lat.

Zakupno i sprzedaż papierów
wartościowych, jakoto: papierów
państwowych, obligacyj, listów
zastawnych, priorytetów, akcyj,
losów i zagranicznych banknotów
i t. d.

Do złożenia kapitału:

w sztukach po 200 K, 1.000 K, 2.000 K
i 10.000 Koron.

4³/₁₀% renta państwowa

4% renta koronowa

4% czeskie listy zastawne

4% morawskie listy zastawne

4¹/₂% galicyjskie listy zastawne

4¹/₂% węgierskie listy zastawne

Akcyje dróg żelaznych, akcyje
bankowe, przemysłowe lub górnicze,
według obiegu dziennego.

Zciąganie

kuponów lub wyciągniętych papierów.

Rachunek bieżący.

Pożyczki na losy

daje niżej mianowany kantor wymiany i wypłaca
także podług pełnego kursu dziennego, jeżeli
właściciel losów też podług kursu dziennego
sprzedaje i w 24 lub 36 miesięcznych ratach na-
powrót je odkupuje.

W ten sposób zapewnia sobie właściciel
wszystkie wygrane swolich losów i może za po-
mocą małych rat miesięcznych napowrót podjąć
kwotę spłacić i wejść w posiadanie oryginalnych
awych losów.

Nawet zastawione losy w bankach lub ka-
sach oszczędności wykupujemy i w powyższy
sposób umożliwiamy ich powtórne nabycie. Losy
należy tylko przesać, a przynależną kwotę prze-
szła się odrotną pocztą.

Właścicielom losów

i grających listów zast. i obligacyj, zalecamy
przedpłacić berneńskiego kapitalistycznego dzien-
nika, która wynosi rocznie przy bezpłatnej prze-
szycie tylko 3 Kor. Przedpłata na małą wydawn. a
objmujące tylko ciągnięcia losów, wynosi ro-
cznie 1 Kor. 60 hal. Adres: Dziennik kapita-
listów, Berno, wielki plac 3. Kalendarze ciągnięć
na żądanie za darmo i opłatnie.

Polecamy następujące losy z szansą wygranej i ciągnięcia
z natychmiastowem prawem gry już po uiszczeniu **I. raty.**

3% los ziemski II. wyd.! Rocznie 3 ciągnięcia!
Główn. wygr. 100.000 Kor.
Na spłaty miesięczne à 10 Koron.

3% los ziemski I. wyd.! Rocznie 4 ciągnięcia!
Główna wygr. 90.000 Kor.
Na spłaty miesięczne à 10 Koron.

4% los węg. hipoteczny! Rocznie 2 ciągnięcia!
Główna wygr. 70.000 Kor.
Na spłaty miesięczne à 10 Koron.

400-frank. los tur. państw.! Rocznie 6 ciągnięć!
Gł. w. 600.000 fr
Na spłaty miesięczne à 5 Koron.

2% los serbski! Rocznie 3 ciągnięcia!
Główna wygrana 80.000 franków.
Na spłaty miesięczne à 3 Korony.

5% los z 1860! Rocznie 2 ciągnięcia!
Główna wygrana 120.000 Koron.
Na spłaty miesięczne à 15 Koron.

4% Cisowy los! Rocznie 2 ciągnięcia!
Główna wygrana 180.000 Koron.
Na spłaty miesięczne à 15 Koron.

Los kredytowy! Rocznie 2 ciągnięcia!
Główna wygrana 300.000 Koron.
Na spłaty miesięczne à 16 Koron.

Wiedeński komunalny los! Rocznie 3 ciągnięcia!
Gł. wygr. 400.000 Kor.
Na spłaty miesięczne à 16 Koron.

Przy zamówieniu należy pierwszą ratę nadesłać za przekazem poczt-
nym. — Ponadto polecamy następujące grupy losów:

Grupa losów Nr. 25.

1 los tur. państw. 400 fr.	} Rocznie 13 ciągnięć! z głównemi wygranemi: 600.000, 300.000, 100.000, 75.000 i 25.000 frank. i 40.000, 30.000 i 20.000 Koron.
1 „ budowy bazyliki	
1 „ serbski 10 frank.	
1 Józiv los	

Wszystkie 4 losy razem można nabyć na spłaty miesięczne à 6 Koron.

Grupa losów Nr. 26.

Włoski los czerw. krzyża	} Rocznie 13 ciągnięć! z głównemi wygranemi: 100.000, 75.000, 35.000, 25.000 i 20.000 frank., 40.000, 30.000 i 20.000 Koron.
Węgier „ „	
Los budowy bazyliki	
Węgierski Józiv los	

Tych 5 losów można nabyć na spłaty miesięczne à 5 Koron.
Natychmiastowe prawo gry samoistnej po uiszczeniu I. raty.

Grupa losów Nr. 27.

2% 10-frank. los serbski	} Rocznie 12 ciągnięć z głównemi wygranemi: 600.000, 300.000, 100.000, 10-frank. los serbski 75.000 franków.
Turecki los 400-frank.	
10-frank. los serbski	

Wszystkie 3 losy razem można nabyć na spłaty miesięczne à 8 Kor.
Natychmiastowe prawo gry samoistnej po uiszczeniu I. raty.

Przesyłka pierwszej raty za przekazem pocztowym.

Dom bankowy i hurtowny

L. Herber w Bernie, wielki plac nr. 3,
w domu własnym.

Nasz dom hurtowny n'e posiada żadnej filii i dlatego upraszamy wszystkie zlecenia adresować do naszego kantoru
już od 64 lat istniejącego w Bernie, wielki plac Nr. 3. Listowne zlecenia uskutecznią się odrotną pocztą.
Nasz kantor wymiany wypłacił już wiele głównych wygranych i przekazał je bezwzględnie wszystkim grającym. Stali
kupcy, którzyby się chcieli zatrudnić rozprzedaż losów, niech raczą się do nas w tej mierze zwrócić.

Prospekty na żądanie za darmo i opłatnie.

Sprzedane przez nasz kantor wymiany losy trafily już główn. wygrane 500.000, 400.000, 200.000, a nawet główn. wygrane tur. losu 600.000 franków.

Zakupno i sprzedaż papierów wartościowych, jakoto: papierów państwowych, obligacyj, listów zastawnych, priorytetów, akcyj, losów i zagranicznych banknotów i t. d.

Cukiernia Rudolfa Bartha

Cieszyn, ul. Niemiecka nr. 2

poleca codzieli świeżo i najlepiej wykonane

pieczywa dla kawiarni, do herbaty i stołowe

— jak i —

kremy, ciastka deserowe rulady

👉 **TORTY** 👈

kremy lodowe, lody, najlepsze czekolady, pro-
szek kakaowy, karmelki, ozdoby na drzewka
gwiazdkowe.

Wszelkie gatunki kompotów, marmulady i soków.

— Poszukuje odsprzedawców, —
którzy otrzymają stosowną zniżkę.

Malaga, sherry, madeira, koniak,
lekiery i t. p.

wyśmienite i tanie, bo wprost sprowadzane.

A. J. Richter

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
i malarstwa

w Cieszynie, ul. Szersznika nr. 5

wykonuje i poleca

prace z zakresu fotografii.

Specjalność:

kolorowane fotografie
(olejem)

w formacie wizytowym aż do na-
turalnej wielkości; ceny nie wiele się
różnią od cen fotografii zwykłych.

👉 Dostarcza także **zwiększone fotografie**,
ręczy za staranne i szybkie wykonanie po
umiarkowanych cenach. 👈

Karwińska piwiarnia i restauracya

w CIESZYNIE

— pod ratuszem —

poleca

👉 **znakomite** 👈

piwo karwińskie

leżak marcowy,

ciemny i jasny, $\frac{1}{2}$ litra 8 ct., przez
ulicę $\frac{1}{2}$ litra 7 ct., dalej wyborną

wiedeńską kuchnię:

obiady także w abonamencie (przez ulicę
znacznie taniej), śniadania i kolacje po
cenach umiarkowanych; różne gatunki
najlepszych austriackich i węgierskich
win, bilard i czasopisma.

O łaskawe poparcie i liczne uczę-
szczanie prosi najuprzejmiej

Franciszek Petrides, restaurator.



Odnaczony złotymi medalami w Paryżu, Londynie, Berlinie, Wiedniu, Nizy, Ostendzie, Pradze, dla swej dobroci.

By oszczędzić wydać: poselki pocztowej zamawiajcie gospodarze



Krowa marnieje nie wiem dlaczego.



Po kilkuoniowym użyciu vaccinu.

razem 10 paczek na raz, wtedy płacę pocztę i liczę tylko 8 Koron.

Jeżeli chcecie gospodarze, aby krowy wasze dawały wiele mleka i aby owo było żółte i tłuste, zamówcie sobie pocztą

Paraskowicza proszek Holenderski (VACCIN)

z apteki i fabryki artyk. leczn. w *Gutenstein N. Ö.*

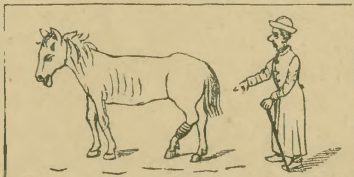
który zmieszany ze strawą daje krowom apetyt, ładny wygląd, pomnaża i polepsza mleko, i chroni przed rozmaitemi chorobami.

Wysełka pocztą wszędzie najmniej 2 paczki = 2 Korony.

KORESPONDENCYA POLSKA.

By uchronić mleko przed zepsuciem, a w masłnicy przyspieszyć robienie masła, dodaje się do mleka szczyptę mego *Lactinu*, puszka 20 halerzy.

Nie wiem już co ze-szkapa robić, źreć nie chce, nogi ma kłep-skie i pod-rostki.



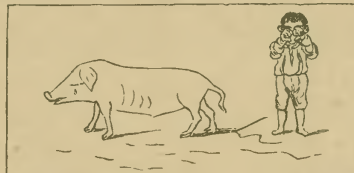
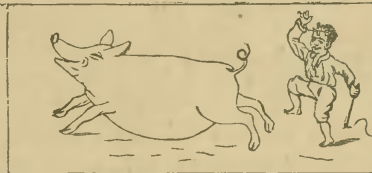
Kupiłem Pa-raskowicza korneuburski Equin, Fluid i Blister i docze-kałem się po-olechy z konia.

Ładny wygląd, apetyt, piękną sierść dostają konie, przytem tracą żolży, po użyciu Paraskowicza proszku korneuburskiego *Equin*. Puszka 70 hal., 10 puszek 6 Koron.

Paraskowicza fluidem dla koni ochrania się takowe przed rozmaitemi dolegliwościami nóg końskich, nadto utrzymuje je się latami całemi zdrowe, natarszy bodaj jeden raz w tygodniu fluidem. Faszka 2 Korony.

Podrostki, dzięgła, narośle końskie można wygubić po kilkorazowem natarciu takowych Paraskowicza James blistrem. Słoik Koronę.

Nic żreć nie chce, nie dostaje wagi i słabuje.



Kupiłem Suilin i rośnie a tyje jak na drożdżach.

Kto choduje świnię, a chce by im wagi przybywało, by wszystko żarły chętnie i by ich mięso było piękne, nadto by je ochronić przed chorobami, niechaj sobie zamówi z tejże apteki Paraskowicza *Suilin*, a doczeka się pociechy z swego dobytku.

Pamiętajcie gospodarze, że prawdziwe tylko z podpisem Mr. Paraskowicz i jeżeli na miejscu nie dostaniecie, piszcie kartkę do mnie a na trzeci dzień otrzymacie poselkę. Mniej jak za 2 Korony nie wyseła się.

Mr. P. Paraskowicz, apteka i fabryka artyk. lecznicz, *Gutenstein N. Ö.*

Reumatyzm, gościec, kurcze, suche bóle

leczy w zupełności

„SAPOMENTHOL“

(maść sapomentholowa)

nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli**, aptekarza w **Radomyślu** koło Tarnowa. Środek ten ogólnie znany, bywa z najlepszym skutkiem używany nawet w takich wypadkach, gdy już żaden lek skutku nie czynił i stracono nadzieję wyleczenia. To też „SAPOMENTHOL“ posiada ogólną sławę i uznanie, tak w kraju jak i za granicą, a dowodem tego:

 Najwyższe odznaczenia z wystaw światowych 
w Paryżu ★ Londynie ★ Marsyli i Wiedniu

===== a to: dyplomy honorowe i złote medale, =====



czego dotąd żaden inny środek w kraju nie uzyskał. „SAPOMENTHOL“ dostać można po cenie 1 K 40 h za słoik próbny, a 5 K za słoik duży w aptecce **Eugeniusza Matuli** w **Radomyślu** koło Tarnowa, gdzie też zamówienia przysyłać należy. Zamówienia wysyłam tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości 2 razy dziennie. Najlepiej przysyłać naprzód pieniądze z dołączeniem 72 h na opłatę pocztową, bo wtedy unika się kosztów zaliczki; na mały słoik próbny należy przysłać 1 K 85 h, a otrzyma się go polecone bez żadnej dopłaty. — Ostrzega się przed naśladownictwami bez żadnej wartości!

Nazwa, marka ochronna i opakowanie prawnie zastrzeżone! Żądać należy wyraźnie, gdy się nie wprost odemnie bierze, „SAPOMENTHOL“ wyrobu **Eug. Matuli** i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu jak obok rysunek uwidocznia!

Broszurki z podziękowaniami jak i opis przesyła się na żądanie gratis i franko.

W dolegliwościach żołądkowych poleca się jako środek pewnie działający „STOMACHIN“ mego wyrobu.

2 c. k. nagrody państw.
Londyn 1893.

Krzyż honorowy i złoty medal.
Zaszczycony z 2 c. k.



19 medali
Bruksela 1892.

Krzyż honorowy i złoty medal.
nagrodami państwowemi.

M. Fasal w Cieszynie

fabryka likierów i rafinerya spirytusu z urządzeniem parowem
poleca swoje znakomite „soki owocowe i wodę sodową“.

Specyalność:

Likier „Altwaterkräuter“ środek doświadczony i wzmacniający żołądek, wyśmienity likier stołowy jak i inne likiery męskie i damskie. Jarzębiak, jarzębinke, ratafie, starke litewską, kontoszówkę i t. d.

Dalej: *Koniak francuski i węgierski, najlepsze rumy do herbaty, prawdziwą herbatę rosyjską, śliwowicę syrmijską i banacką, wódki z winogronów dalmacyjskich.*

Wody sodowe i lekiery są prawdziwe tylko w moich oryginalnych butelkach z nienaruszoną kapsłą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.



Kto chce podróżować do Ameryki

działa w własnym interesie, jeżeli się uda do firmy **Karesch i Stocki w Bremen, Bahnhofstrasse 29**, ponieważ firma ta po pierwsze istnieje 40 lat, po drugie przewozi podróżnych tylko z najlepszymi i najbezpieczniejszymi parowcami do Nowego Jorku i Baltimore, po trzecie dokładnie obznajomiona jest ze wszystkimi stosunkami, tak, że może podróżnych zawsze w niezawodny sposób pouczyć, jak podróżować mają, aby pewnie do celu podróży przybyli i nie zostali napowrót z Ameryki wysłani. Ceny jazdy zawsze najtańsze. Jazda przez ocean tylko 5—7 dni. Na wszystkie zapytania udziela się odpowiedzi jak najchętniej.

Karesch i Stocky, Bremen, Bahnhofstr. 29.

Ces. i król.



dostawcy dworu

Kutzer i Sp., Cieszyn

★ pod wielkiem podsieniem ★

Główny skład papierów kancelaryjnych, konceptowych,

tudzież hurtowna i drobna sprzedaż

papierów pocztowych, kolorowych, do pakowania, bibuły i t. d.

Drukarnia i litografia

poleca się do wykonania

wszelkich zamówień, okólników, faktur, rachunków, rewersów, blankietów wekslowych i asygnacyjnych, tabel, listów przesyłkowych, cenników, biletów wizytowych, kart ślubnych, adresowych i pogrzebowych, plakatów, dyplomów, dzieł, broszur, dzienników i t. p.

Introligatornia

założona w roku 1833

wykonuje najpiękniejsze oraz zwyczajne oprawy wszelkiego rodzaju.

Wyrób książek rachunkowych i kupieckich, książek do notatek, kopiałów i t. p., stosownie do życzeń zamawiających.

Z introligatornią połączony jest zarazem zakład do liniowania.

Wielki skład książek szkolnych.

Przybory rysunkowe, malarskie i do pisania.

Książki do nabożeństwa.

Kancyonały katolickie i ewangelickie.

Wielki wybór obrazów Świętych

tak w ramach jakoteż i bez takowych.